Aleksandra Urzędowska

FACEWORDS

O tendencjach słowotwórczych w mediach społecznościowych

Aleksandra Urzędowska – medio- i językoznawczyni, adiunktka dydaktyczno-naukowa. Pracuje w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Kierowniczka kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna.

Prowadzi badania naukowe w tematyce m.in. języka współczesnych mediów, socjolektów medialnych, dyskursu medialnego, mediów cyfrowych, poprawności lingwistycznej w mediach.

universitas

FACEWORDS

Aleksandra Urzędowska

FACEWORDS

O tendencjach słowotwórczych w mediach społecznościowych

Kraków

Publikacja dofinansowana z subwencji dla Uniwersytetu
Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

© Copyright by Aleksandra Urzędowska, Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II w Krakowie and Towarzystwo Autorów i Wydawców
Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2023

ISBN 978-83-242-4041-8
(TAiWPN UNIVERSITAS, wersja drukowana)

ISBN 978-83-63241-09-4
(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, wersja online)

DOI: https://doi.org/10.15633/9788363241094

Recenzje
prof. dr hab. Kazimierz Ożóg
prof. dr hab. Elżbieta Rudnicka-Fira
ks. dr hab. Sławomir Soczyński

Opracowanie redakcyjne
Agnieszka Filosek

Projekt okładki i stron tytułowych
Paweł Sepielak

www.universitas.com.pl

Spis treści

Wstęp 7
1. Język social mediów 13
1.1. Ogólna charakterystyka języka Internetu 13
1.2. Stan badań 23
1.2.1. Publikacje anglojęzyczne 23
1.2.2. Polska perspektywa 27
1.2.3. Język social mediów a COVID 32
1.2.4. Współczesne tendencje słowotwórcze 34
1.2.5. Facebook w badaniach 37
2. Ważniejsze cechy komunikacji w Internecie 41
2.1. Facebook – Facewords 41
2.2. Socjologiczne uwarunkowania zachowań językowych internautów 46
2.3. Charakterystyka użytkowników Facebooka 49
3. Genologia gatunków internetowych a komentarz na Facebooku 55
3.1. Gatunki internetowe – podstawa typologii 55
3.1.1. Hipertekst 57
3.1.2. Blog 58
3.1.3. Czat 59
3.1.4. Tweet 60
3.1.5. Mem 60
3.1.6. FAQ 61
3.1.7. Newsletter 61
3.2. Charakterystyka komentarza internetowego jako quasi-gatunku 62
4. Analiza słowotwórcza wybranych leksemów 69
4.1. Typy i funkcje formantów 69
4.2. Kategorie słowotwórcze rzeczownika 71
4.3. Analiza słowotwórcza rzeczownika 77
4.3.1. Struktury afiksalne 79
4.3.2. Inne techniki derywacji 161
4.3.3. Kompozycja 171
4.4. Kategorie słowotwórcze przymiotnika 179
4.5. Analiza słowotwórcza przymiotnika 183

4.5.1. Struktury afiksalne ... 183
4.5.2. Inne techniki derywacji ... 208
4.5.3. Kompozycja ... 210
4.6. Wyrażenia przyimkowe jako bazy słowotwórcze ... 212
5. Inklinacje językowe w social mediach ... 219
5.1. Wielowarstwowość formacji słowotwórczych w komentarzach na Facebooku ... 219
5.2. Hybrydyzacja ... 222
5.3. O pragmatyzmie i perswazji ... 224
5.4. Tendencje językowe na Facebooku ... 226

Bibliografia ... 229

Spis ilustracji ... 253

Spis tabel ... 254

Wstęp

Publikacja, którą trzymają Państwo w rękach, wpisuje się w nurt badań nad polszczyzną mediów społecznościowych. Potrzeba takich opracowań jest bezdyskusyjna – dzisiejsze społeczeństwo nierzadko traktuje właśnie social media jako wyrocznię, także w kwestiach językowych. Język w Internecie czerpie z języka ogólnego, bazuje na nim, ale niewątpliwie wpływa również na stan polszczyzny ogólnej. Wśród procesów związanych z poszerzaniem się leksyki języka polskiego i przemianami w obrębie budowania nowych struktur wysokie miejsce zajmuje mediatyzacja czy internetyzacja języka (w przypadku analizowanego tutaj materiału można by raczej mówić o jego facebookatyzacji).

Książka jest poświęcona analizie, głównie słowotwórczej, derywatów, których dostarczają media społecznościowe, a konkretnie Facebook. Dużą część opisu poświęciłam także strukturom już zastanym – wyrazom obecnym w języku ogólnym, ustabilizowanym w zasobie leksykalnym polszczyzny. Na ich tle zaprezentowałam neologizmy, które są ilustracją tendencji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny. Zakres czasowy zbierania materiału do opracowania to lata 2013–2018. Mam jednak pełne przekonanie, że nawet gdyby był to najnowszy materiał, zebrany na podstawie leksemów utworzonych jeszcze wczoraj, już dziś słowa, które znajdą Państwo w części analitycznej, byłyby… nieaktualne. A dlaczego tak jest – mam nadzieję, że uda mi się to wyjaśnić w zaprezentowanych rozdziałach, ponieważ tylko możliwie pełny (co do zasady) opis słownictwa internetowego (ustabilizowanego i tego względnie nowego) pozwala na poznanie elementów języka oraz reguł, jakimi kierują się internauci w tworzeniu nowych struktur. Analiza tak ukierunkowana poszerza wiedzę o normie użytkowej, a także prezentuje kompetencje językowe i komunikacyjne osób biorących udział w dyskusjach facebookowych.

W podejmowanym opisie słownictwa użytkowników Facebooka korzystam z podejścia synchronicznego, ponieważ przedmiotem analizy jest przede wszystkim najnowsza warstwa języka oraz współczesne tendencje

słowotwórcze, a do opisu tych zjawisk najwłaściwsze wydaje się podejście opisowe, funkcjonalne. Jak piszą autorzy *Gramatyki współczesnego języka polskiego*: „słowotwórstwo synchroniczne opisuje relacje formalno-semantyczne, w jakie wchodzą derywaty względem innych wyrazów, współistniejących z nimi w określonym momencie czasowym" (GWJP 1998: 361). Trzeba też pamiętać, że niektóre konstrukcje słowotwórcze mają skomplikowane stosunki motywacyjne, więc omawianie ich w relacji podstawa–wyraz pochodny jest utrudnione. Metodologia i aparat pojęciowy stosowany w prezentowanym opracowaniu tworzone były na podstawie dorobku leksykologii i słowotwórstwa synchronicznego wypracowanego przez polskich lingwistów.

Założyłam, że komunikacja internetowa (a raczej jej wybrany fragment w postaci komentarzy na Facebooku) związana jest z kontekstem, faktycznymi interakcjami, sytuacją społeczno-językową. Ta płaszczyzna badań nad językiem to domena pragmatyki analizującej związki między implikacjami mowy w realiach pozajęzykowych a samą organizacją i funkcjami języka. Pragmatyka słowotwórcza, uwidoczniona zwłaszcza w ekspresyjnych wypowiedziach użytkowników Facebooka, służy wyrażaniu pewnych illokucji: żartu, emfazy, szacunku, ale także ironii, sarkazmu czy pogardy. Ponieważ pragmatyczne ujęcie języka akcentuje wiele celów językowych (m.in. informacyjny, społeczny, emocjonalny), sam język w komunikacji społecznej staje się praktyczną realizacją określonych gramatycznie reguł.

Publikacja ma charakter głównie materiałowy – jej pobocznym celem jest nakreślenie pewnych perspektyw badawczych do dalszych analiz języka mediów społecznościowych w obliczu zmian technologicznych i społecznych. Koncepcja zakłada konfrontację aktualnego stanu słowotwórstwa w polszczyźnie internetowej z wcześniejszymi ustaleniami językoznawców. Materiał zasadniczy, stanowiący podstawę do przeprowadzonej tu analizy, został wybrany z komentarzy zamieszczanych na Facebooku w obrębie fanpage'ów popularnych tytułów prasowych o charakterze społeczno-politycznym. Wzięłam pod uwagę fanpage'e: prawicowego portalu internetowego o charakterze konserwatywno-katolickim, początkowo związanego z kwartalnikiem *Fronda*, dziś już od niego niezależnego, czyli *Fronda.pl*, prowadzonego przez dziennikarza, działacza katolickiego, filozofa, publicystę – Tomasza Terlikowskiego, oraz centroliberalnej *Gazety Wyborczej*, redagowanej przez publicystę, eseistę i działacza politycznego – Adama Michnika, a także dwa fanpage'e czasopism o określonych preferencjach politycznych: liberalnego *Newsweeka*, prowadzonego teraz przez Tomasza Sekielskiego, i centroprawicowego *Wprost*, redagowanego aktualnie przez Natalię Rzewińską i Szymona Krawca.

Badanie tendencji rozwojowych w słowotwórstwie mediów społecznościowych oparto tutaj na analizie, której poddałam kilka tysięcy komen-

tarzy (traktowanych jako teksty) pojawiających się na wymienionych podstronach Facebooka o tematyce społeczno-politycznej.

Nie jest możliwe określenie wieku wszystkich autorów wypowiedzi[1], jednak z przeprowadzonej analizy socjolingwistycznej wynika, że (zgodnie z charakterystyką użytkowników social mediów przedstawioną w drugim rozdziale) są to osoby w wieku 15–55 lat, w większości w przedziale od 28 do 45 roku życia, ponieważ osoby młodsze rzadko wypowiadają się na tematy polityczne[2], natomiast starsze używają Facebooka głównie do utrzymywania znajomości, a nie pisania komentarzy w sprawach społecznych, choć nie jest to regułą.

Pole obserwacji w niniejszej monografii dotyczy słowotwórstwa odmiany medialnej polszczyzny – języka użytkowników mediów społecznościowych; zarówno neologizmów nominatywnych (które oznaczają nowe pojęcia), jak i ekspresywnych (wyrażających oceny, emocje, osądy) (por. Sękowska 2012: 98).

Zmiany na płaszczyźnie leksykalnej języka są bardzo dynamiczne, liczba nowych derywatów rośnie, zwłaszcza w przestrzeni polszczyzny internetowej. Ze względu na fakt, że zbiór derywatów słowotwórczych w obrębie wybranego tu wycinka komunikacji internetowej jest bardzo duży, ograniczyłam wybór do rzeczowników i przymiotników, kierując się koniecznością precyzyjnego opisu wybranych klas. Leksemy rzeczownikowe wyekscerpowane z komentarzy facebookowych podzieliłam zgodnie z systematyzacją zaproponowaną przez Renatę Grzegorczykową (1984) oraz Alicję Nagórko (1998: 230–236; 2010: 207–213). Podział kategorii przymiotnikowych natomiast realizuje częściowo model zaproponowany przez Grzegorczykową (1984), nawiązuje także do podziału Nagórko (2010: 211–214) oraz Hanny Jadackiej (2001b: 99–104) i w znaczącej mierze czerpie z analizy Małgorzaty Urban (2006).

W deskrypcji omawianych form dokonałam konfrontacji materiału wybranego z komentarzy na Facebooku z zasobami leksemów znajdujących się w dostępnych słownikach. Materiał prezentuję zatem w dwóch grupach: wyrazy należące do polszczyzny ogólnej oraz neologizmy utworzone

---

[1] Sprawdziłam oficjalne konta użytkowników najczęściej komentujących na Facebooku wybrane fanpage'e (ok. 50 osób), spośród których ponad połowa udostępnia swoje dane dotyczące wieku, pozostali natomiast zostali ocenieni według zamieszczonych informacji dotyczących lat ukończenia studiów, wieku dzieci itd. Celem nie było śledzenie każdego facebookowicza, którego wypowiedź została poddana analizie, ale ogólne określenie grupy wiekowej. Profil społeczny polskiego użytkownika Facebooka został podany w kolejnych rozdziałach.

[2] Lub w ogóle nie używają Facebooka, ponieważ, jak wskazują najnowsze badania, średnia wieku użytkowników tego wybranego medium społecznościowego to osoby z pokoleń X i Y – https://wearesocial.com/uk/blog/2023/01/the-changing-world-of-digital-in-2023, data odczytu: 29.10.2023.

przez internautów. Kryterium pozwalającym na przyporządkowanie danego leksemu do odpowiedniej grupy jest poświadczenie (lub jego brak) w słownikach polszczyzny ogólnej. Taka formuła opisu jest pewnym uproszczeniem, gdyż – jak wiadomo – nie wszystkie funkcjonujące w polszczyźnie wyrazy zostały uwzględnione w leksykonach, które ze swej istoty mają charakter niepełny.

Do porównania wykorzystałam następujące słowniki języka polskiego:
- *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN* – USJP
- *Słownik języka polskiego PWN* w wersji online – SJP
- *Wielki słownik ortograficzny PWN* – WSO
- *Wielki słownik języka polskiego W. Doroszewskiego* – SJPDor
- *Wielki słownik języka polskiego* pod red. P. Żmigrodzkiego – WSJP

Za właściwe narzędzie analizy synchronicznej, służące do opisania stosunków formalno-semantycznych między derywatami a ich podstawami w opisywanych przykładach neologizmów, wzorem większości nowych opracowań polskiego słowotwórstwa, uznałam parafrazę słowotwórczą, czyli opis słowny, wielowyrazowe omówienie. Od parafrazy słowotwórczej i ustalonego na jej podstawie stosunku motywacyjnego zależą dalsze etapy analizy słowotwórczej – opisanie struktury derywacyjnej wyrazu, funkcji formantów i kategorialna klasyfikacja derywatu. W praktyce parafraza zwykle uwzględnia znaczenia realne. Pisząc o słowotwórstwie współczesnego języka polskiego, należy pamiętać, że często ma ono charakter spontaniczny, niesystemowy. Dlatego też w moim przekonaniu nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie parafraz wszystkich derywatów tworzonych przez internautów, nierzadkie są sytuacje wielomotywacyjności. Znaczenie leksemu (a z tym wiąże się tworzenie parafraz) zasadniczo ustalane jest na podstawie kontekstu, niekiedy należy się jednak odwołać do intuicji językowej użytkowników języka, która staje się elementem modelowania słowotwórczego. Podczas parafrazowania derywatów starałam się zachowywać proporcje między podawaniem znaczeń faktycznych i strukturalnych. Opisane zostały te elementy znaczenia realnego, które mają związek z elementami znaczenia strukturalnego – ułatwiają zrozumienie znaczenia derywatu i pomagają w określeniu uwarunkowań derywacyjnych. Podstawą do określenia przynależności derywatu do danej kategorii jest element semantyczny użytego formantu oraz właśnie parafraza słowotwórcza. Zdarzają się przykłady, w których poza planem treściowym wyrazu musiały się także pojawić składniki pragmatyczne. Zostały również podane konteksty użyć – w miejscach, gdzie pojawiły się dyskusyjne klasy derywatów, jak deminutiwa, ekspresiwa. Niektóre przykłady omówiłam dodatkowo ze względu na nietypowe użycie lub ciekawą analogię. W dyskusyjnych klasach derywatów i funkcjach tworzących je formantów podałam typowe konteksty użyć.

To oczywiste, że przyjęta przeze mnie forma analizy to pewne uproszczenie, gdyż nie wszystkie wyrazy opisywane w dalszej analizie jako neologizmy są tworem użytkowników mediów społecznościowych, ale mogą należeć (i w dużej części faktycznie należą) do kolokwialnej, potocznej warstwy słownictwa, nie zawsze ujętej w leksykografii.

Media społecznościowe – otwarte na szerokie grono odbiorców, a równocześnie będące miejscem masowej twórczości, skupiają użytkowników języka charakteryzujących się różnymi parametrami socjolingwistycznymi. Wnoszą oni do języka szeroko rozumianej sieci cechy swoich idiolektów, co sprawia, że to medium jest bardzo zróżnicowane językowo i stanowi interesujące pole obserwacji dla badaczy komunikacji językowej. Analizowane facebookowe fanpage'e są reprezentatywnymi przykładami nowej odmiany rozmowy medialnej. Jak się okazuje, nie brakuje w niej neologizmów słowotwórczych, które bardzo często mają charakter okazjonalizmów, zawsze jednak są dowodem kreatywności językowej internautów. Zebrana w niniejszej monografii baza leksykalna ma z jednej strony charakter dokumentacyjny, a z drugiej walor poznawczy – pozwala ustalić, co w wirtualnym świecie mediów społecznościowych jest współcześnie istotne dla użytkowników języka.

Dziękuję prof. Renacie Kucharzyk, dr Beacie Ziajce, drowi Emilowi Popławskiemu, ks. prof. Sławomirowi Soczyńskiemu, red. Agnieszce Filosek i wszystkim, którzy swoim wsparciem przyczynili się do powstania tej książki – zarówno pod względem merytorycznym, jak i redakcyjnym – na każdym etapie: motywacji do pisania, zbierania materiałów, pracy naukowej, opracowywania tekstu, rzeczowych poprawek czy wreszcie składania tekstu do wydawnictwa.

1. Język social mediów

1.1. Ogólna charakterystyka języka Internetu

Charakterystykę języka Internetu należy rozpocząć od wyjaśnienia terminu komunikacja CMC (*computer mediated communication*)[1] (por. Yao, Ling, 2020). Ten typ komunikacji łączy w sobie cechy komunikowania bezpośredniego i masowego pośredniego. Jest to komunikacja interpersonalna i sieciowa (Szponar 2009b: 294), obejmująca swoim zasięgiem cały proces komunikacyjny (Grzenia 2006: 13), a więc zarówno nadawców, jak i odbiorców w zupełnie nowych trybach: porozumiewawczych (*one-to-one*), rozsiewczych (*one-to-many*) czy powszechnych (*many-to-many*) (Łosiewicz 2018: 143).

Nowe technologie komunikacyjne prowadzą do koniecznych zmian w obrębie języka, kreują specyficzny, digitalny język, 'socjolekt internetowy' o dystynktywnych cechach, jak: ekonomiczność, specjalizacja, stylizacja czy powstawanie slangu, który często definiuje przynależność do danej grupy (por. Aouil, Kajdasz-Aouil 2007: 86, 87). „Współczesny język mediów i forma przekazu medialnego rozwijają się szczególnie dynamicznie. Ze względu na konieczność sprostania konkurencji, uzależniają się od kryteriów oglądalności i słuchalności (Szul 2009: 7). Ważną cechą języka mediów, w tym Internetu, jest jego wyrazistość (Majkowska 2000: 232, 233). Język przede wszystkim ma przyciągać uwagę odbiorców. Warto też podkreślić, że specyfika języka Internetu wynika także z jego globalności, ogólnej dostępności" (Urzędowska 2017: 174).

Przestrzeń internetową należy rozpatrywać w dwóch aspektach: szerszym – odnoszącym się do całości sieci, a więc wszystkich jej użytkowników (to pozwala im czuć się anonimowo, również w perspektywie językowej), i węższym – obejmującym strony internetowe, z których użytkownik korzysta na co dzień, miejsca, w których jest zalogowany, gdzie jego

[1] Inna nazwa to komunikacja typu *face-to-monitor* (Zawojski 2002: 428).

internetowi znajomi wiedzą, kim jest również w realnym życiu. Te dwa aspekty sprzyjają tworzeniu się powiązań pomiędzy użytkownikami. Tak o tych związkach piszą Małgorzata i Bartosz Małeccy: „Powiązania (…) stały się wielowymiarowe. Prostą wymianę informacji pomiędzy nimi [użytkownikami Internetu – dop. A.U.] zastąpiły rozmowy prowadzone na żywo za pomocą komunikatorów. Wymiana plików, a nawet ich wspólne edytowanie stały się codziennością. Tak jak i przynależność do wielu grup, które łączą wspólne zainteresowania, doświadczenia zawodowe itp." (Małeccy 2008: 5).

Styl social mediów niewątpliwie wyróżnia eksploratorów tej odmiany polszczyzny w stosunku do innych użytkowników języka polskiego. Jak stwierdza Andrzej Markowski: „Ekspansywny rozwój mediów i technologii informatycznych ukształtował nową rzeczywistość kulturową i komunikacyjną, której przejawem są inne formy i sposoby porozumiewania się (…). Dominujące stają się wartości utylitarne, styl życia »na luzie«, bezkrytyczne przejmowanie mody (także językowej)" (Markowski 2005). Trudno zatem nie zauważyć, jak „specyfika komunikacji internetowej wpływa na jakość języka. Z kolei jakość języka używanego przez internautów świadczy o poziomie merytorycznym treści kreowanych w przestrzeni wirtualnej, wyrażonych w postaci wypowiedzi pisemnych" (Panek 2016: 2).

„Można oczywiście dostrzec relację zwrotną między językiem potocznym a językiem Internetu. Większość komunikatów zamieszczonych w sieci przez internautów bazuje na polszczyźnie potocznej. To ta odmiana decyduje o językowym kształcie komunikacji internetowej w jej nieoficjalnej odsłonie. Z drugiej strony pewne zjawiska językowe, które zrodziły się w Internecie, przenikają do potocznej odmiany polszczyzny" (Urzędowska 2019: 120–121). Aleksandra Nowakowska-Kutra dowodzi, że „pochodzące z Internetu struktury znaczeniowe, objawiające się w językowych symbolach komunikacyjnych, kształtują językową wyobraźnię zbiorową, a poprzez wnoszenie nowych sensów i ich interpretacji nadają nowe znaczenia w różnych kontekstach codzienności" (Nowakowska-Kutra 2010: 36).

Język Internetu jest bardzo trudny do zdefiniowania; „ta sfera dyskursywna jest niejednorodna normatywnie, stylistycznie, tematycznie, funkcjonalnie, genologicznie itp., przy tym dynamicznie zmienna" (Jędrzejko 2012: 9). Jak mówi Maria Wojtak, „nie ma uniwersalnego sposobu porządkowania logosfery" (Wojtak 2014: 97). Choć Internet „jest zbudowany z tekstów, tych *sensu stricto*, językowych, i tych *sensu largo*, innomodalnych i różnomodalnych" (Kita 2022: 12), to przecież teksty, umocnione w kontekstach, kreują dyskursy. Jak więc rozumieć język nowych mediów w przestrzeni niezgłębionej kreatywności, językowego eksperymentowania, nonkonformizmu ortograficznego i liberalizacji? (por. Kita 2022).

David Crystal do określenia języka Internetu używa pojęcia *netspeak*: „ten termin to alternatywa do wyrażeń (…) 'język internetu', 'dyskurs

elektroniczny', 'język cyberprzestrzeni', 'komunikacja komputerowa' i innych podobnych lokucji (…), choć każde z nich odnosi się do innych implikacji (…). Jednak wydaje się, że *netspeak* jest wystarczająco zwięzłe i funkcjonalne, pamiętając, że *speak* w tym wypadku to nie tylko 'mówienie', ale także 'pisanie', 'rozmawianie', 'słuchanie' i 'czytanie'"[2] (Crystal 2007: 17, 18). „Netspeak i jego ewolucja odzwierciedlają napięcie między faktyczną naturą Internetu a oczekiwaniami jego użytkowników. Co jednak najciekawsze w języku Internetu to pewna korelacja między tymi dwiema stronami – ze względu na swoje formalne właściwości jest to język pisany, ale zważywszy na jego lapidarność, skrótowość, permanentną zmienność i szybką formę powstawania sprawia wrażenie mówionego" (Urzędowska 2019: 121). W jednym ze starszych opracowań *netspeak* jest nawet określany jako 'pisana mowa'[3] (Elmer-Dewitt 1994), czyli ogólny zapis tego, co jest mówione.

„Krótkie komunikaty w Internecie umieszczane są zwykle w sposób synchroniczny. W związku z tym język Internetu stworzył wiele skrótów i znaków zastępujących w komunikacji treść niewerbalną; można powiedzieć, że Internet stworzył nowe piktogramy we współczesnym języku – choć, zdaniem niektórych badaczy, ta tendencja raczej spłyca język niż go wzbogaca (por. Wrycza 2008: 47)" (Urzędowska 2017: 174).

Jak stwierdza Alina Naruszewicz-Duchlińska: „dążenie do ekonomii języka uważane jest za jedną z zasadniczych cech komunikacji internetowej" (Naruszewicz-Duchlińska 2004: 75). Nie dziwi więc fakt, że internauci, rozmawiając przez różnego rodzaju komunikatory internetowe lub uczestnicząc w dyskusjach w mediach społecznościowych, na czatach i forach, używają rozbudowanego systemu skrótów. Pojawiają się one w formach synchronicznych (np. komunikatory) i asynchronicznych (np. komentarze na Facebooku). Powstały głównie po to, by uprościć język i zredukować ilość przesyłanego tekstu. Warto w tym miejscu podkreślić, że *Uniwersalny słownik języka polskiego* oraz *Inny słownik języka polskiego* podają, że „akronim to inaczej skrótowiec", w związku z czym tutaj za właściwe uznano używanie terminów *skrótowiec* i *akronim* wymiennie.

Według Naruszewicz-Duchlińskiej: „użytkownicy Internetu uwypuklają w swych wypowiedziach poświęconych akronimom, iż są one efektem dążności do skrótowego wyrażania się ze względu na oszczędność

---

[2] Tłum. własne; oryg.: „The term 'Netspeak' is an alternative to 'Netlish', 'Weblish', 'Internet language', 'cyberspeak', 'electronic discourse', 'electronic language', 'interactive written discourse', 'computer-mediated communication' (CMC), and other more cumbersome locutions. Each term has a different implication (…). As a name, Netspeak is succinct, and functional enough, as long as we remember that 'speak' here involves writing as well as talking, and that any 'speak suffix' also has a receptive element, including 'listening and reading'".

[3] Oryg.: *written speech*.

czasu i kosztów komunikowania się" (Naruszewicz-Duchlińska 2004: 76). Można też powiedzieć, że stałym użytkownikom mediów społecznościowych wypada znać rozwinięcia akronimów stosowanych przez współdyskutantów. Rozumienie skrótów jest jednym z elementów wyróżniających użytkowników Internetu jako pewnej szczególnej grupy społecznej.

Akronimy wyrażają różne treści, w związku z czym Naruszewicz-Duchlińska dzieli je na kilka form: konwencjonalne formuły grzecznościowe, wyrażające opinię (np. nacechowane ironicznie), wyrażające uczucia – ekspresywne, przedstawiające cele interlokutora, dotyczące samej dyskusji, informacyjne, impresywne, empatyczne, eufemizujące kategoryczność sądów i powstające przez analogię do innych akronimów (Naruszewicz-Duchlińska 2004: 78–80). Leszek Szymański natomiast wyróżnia dwa rodzaje wyrazów skróconych: powszechne formy i skróty lokalne (por. Szymański 2013b: 269).

W tabelach 1.1 i 1.2 prezentuję akronimy wybrane z analizowanych komentarzy na Facebooku, ułożone alfabetycznie, pojawiające się z różną frekwencją – każdy z nich co najmniej trzykrotnie. Ze względu na fakt, iż najczęściej pojawiają się w wypowiedziach skróty tworzone od pierwszych liter wyrazów, tylko takie formy pokazuję.

Polskich skrótowców jest stosunkowo mniej (tab. 1.2). Często stanowią kalki z akronimów angielskich. Niektóre skrótowce mogą rodzić wątpliwości, gdyż bywają utożsamiane ze skrótowcami funkcjonującymi w oficjalnej polszczyźnie (np. MSZ – moim skromnym zdaniem, a nie Ministerstwo Spraw Zagranicznych). Użytkownicy Internetu tworzą nieustannie nowe akronimy. Niektóre szybko zyskują na popularności, natomiast żywotność tych mniej rozpowszechnionych jest krótka.

Ponadto istnieją jednostki utworzone w wyniku skrócenia jednego lub grupy wyrazów (zarówno z języka polskiego, jak i angielskiego), np. 3MAJ SIĘ (trzymaj się), CZE (od cześć), DOZO (do zobaczenia), NARA (na razie), NET (Internet), OCOCHO (o co chodzi), PZDR (pozdrowienia), SIEMA (jak się masz), 2DAY (*today* – dzisiaj), 2U (*to you* – do ciebie/dla ciebie), 4U (*for you* – dla ciebie).

Tabela 1.1. Akronimy internetowe pochodzące z języka angielskiego stosowane przez polskich internautów

Akronim	Rozwinięcie	Znaczenie w języku polskim
AFAIK	*As far as I know*	O ile mi wiadomo
ASAP	*As soon as possible*	Najszybciej, jak to możliwe
BFF	*Best friend forever*	Najlepszy przyjaciel na zawsze
BTW	*By the way*	Swoją drogą
CYA	*See you (see ya)*	Do zobaczenia
DIY	*Do it yourself*	Zrób to sam

FAQ	*Frequently asked questions*	Najczęściej zadawane pytania
GMTA	*Great minds think alike*	Wielkie umysły myślą podobnie
IYKWIM	*If you know what I mean*	Jeśli wiesz, co mam na myśli
IMO[4]	*In my opinion*	Moim zdaniem/W mojej opinii
LOL	*Laughing out loud*	Śmiać się głośno
OMG	*Oh my God*	O mój Boże
ROTFL	*Rolling on the floor laughing*	Tarzać się po podłodze ze śmiechu
THX	*Thanks*	Dziękuję
WTF	*What the fuck?*	Co jest grane/Co się dzieje? (wulgarnie)

Opracowanie własne

Tabela 1.2. Polskie akronimy internetowe

Akronim	Rozwinięcie
ATSD (SD)	A tak swoją drogą (swoją drogą)
II	Inteligentny inaczej
KC	Kocham cię
MD	Miłego dnia
OCB	O co biega
OMB	O mój Boże
NMZC	Nie ma za co
ROC (RO)	Ręce opadają człowiekowi (ręce opadają)
ZTCP	Z tego, co pamiętam
ZW	Zaraz wracam

Opracowanie własne

Akronimy stały się jednym z reprezentatywnych składników języka internautów. Tworzy się ich coraz więcej, choć – jak widać w załączonych tabelach – formy angielskie występują częściej, co jest efektem wpływu angielszczyzny na polski język mówiony, a przez to na wypowiedzi internetowe. Jest to jednak tym samym świadectwo międzynarodowego charakteru komunikacji sieciowej. Warto pamiętać, że sama nazwa portalu – Facebook – ma swój akronim: fb (niekiedy FB), funkcjonuje także nazwa *fejs* (*face*).

[4] 15 listopada jury plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku wybrało 20 finałowych słów, wśród których znalazło się IMO – https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/Edycja-2023;202556.html, data odczytu: 30.10.2023. Przy okazji warto wspomnieć, że na bazie tego skrótowca powstało więcej akronimów, służących gradacji przekazu semantycznego, np. IMHO – *in my humble opinion* (moim skromnym zdaniem), IMAO – *in my arrogant opinion* (moim aroganckim zdaniem).

Kolejną cechą omawianego języka jest używanie tzw. *pidgin Polish*. Należy zwrócić uwagę, że języki pidżynowe (jak na przykład tzw. *Spanglish* lub *Russenorsk*) to formy przejściowe oficjalnych języków, o uproszczonej morfologii i składni, często będące połączeniem kilku języków. Ilustracją *pidgin Polish* w Internecie są na przykład następujące zestawienia: for ju wszystko! (dla ciebie wszystko), chyba dżołk?! (chyba żart), ogarniam buksy („ogarniam" książki).

Typową cechą komunikacji internetowej jest występowanie tzw. emotikonów, czyli ideogramów złożonych ze znaków tekstowych ASCII[5] – najczęściej znaków interpunkcyjnych, które tworzą „buźki" mające na celu wyrażenie nastroju użytkownika, np. :-) (uśmiech), :-* (pocałunek), <3 (serce – miłość). Emotikony weszły do użycia w komunikacji komputerowej w latach 80. Ich stosowanie zainicjował Scott E. Fahlman, tworząc pierwszą „buźkę", tzw. *smiley* (:-))[6]. Używanie emotikonów sprzyja, zgodnie z zamysłem Fahlmana, skrótowości zapisu, a także wyrażeniu przez te umowne znaki pewnego niewerbalnego kodu. W piśmie bowiem nie ma możliwości wyrażenia tego, co przedstawiamy niewerbalnie podczas rozmowy – np. puszczenie oka w sytuacji, gdy chcemy, by odbiorca zrozumiał żart lub nie brał na poważnie naszych słów. Ze względu na takie ograniczenia języka pisanego internauci tak chętnie przyjęli propozycję wstawiania do swoich wypowiedzi emotikonów, które pomagają okazać emocje towarzyszące pisaniu. „Niejednokrotnie też wskazywano na ich [emotikonów – dop. A.U.] niebagatelny potencjał komunikacyjny jako elementu uzupełniającego wypowiedź językową lub wręcz ją zastępującego" (Kapuścińska 2020: 58).

Występują również ikony tzw. azjatyckie. Różnią się od opisanych wyżej tym, że odczytuje się je w układzie pionowym, np. O_O (zaskoczenie), ^_^ (uśmiech), ^_- (uśmiech z przymrużeniem oka).

Warto zwrócić uwagę na pewną społeczną akceptację emotikonów w komunikacji internetowej – choćby w popularności emotikonu XD[7] (czyt. iksde) pełniącego dziś nawet funkcję neologizmu (por. Kapuścińska 2020). Jak zauważa Anna Martens: „Ze względu na dość dużą popularność stosowania tych znaków do wzmocnienia zrozumiałości wypowiedzi użytkownicy, którzy w ramach swoistego protestu, przekonań lub eksperymentu posługują się jedynie »suchym« przekazem, odbierani są przez

---

[5] Czyt. aski; ang. *American Standard Code for Information Interchange*; Zbiór drukowalnych znaków ASCII tworzą: litery, cyfry, znaki interpunkcyjne oraz kilka innych symboli (spacja, @) – https://asciimoji.com, data odczytu: 30.10.2023.

[6] O historii powstania *smiley* można przeczytać na stronie: http://www.cs.cmu.edu/~sef/sefSmiley.htm, data odczytu: 11.10.2023.

[7] Wybranego w roku 2017 na Młodzieżowe Słowo Roku – https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/haslo/XD;5899813.html, data odczytu: 11.10.2023.

innych bardziej negatywnie" (Martens 2012: 24). Emotikony stały się więc naturalnym elementem komunikacji w sieci, podobnie jak akronimy; są nieodłącznym elementem zwłaszcza bezpośredniej komunikacji – czatów i postów (lub komentarzy) na portalach społecznościowych.

„Stosowanie emotikonów ma ogromny wpływ na sposób postrzegania danego użytkownika forum, osoby unikające tego typu znaków dookreślających emocje w wypowiedzi werbalnej postrzegane są częściej jako nazbyt poważne, zdystansowane, rozdrażnione, pozbawione poczucia humoru lub podkreślające swoją odrębność" (Martens 2012: 24). Można więc powiedzieć, że graficzny uśmiech (*smiley*) to integralny składnik dyskusji w sieci, podobnie jak uśmiech i szczera, otwarta postawa w realnej rozmowie. „O popularności znaków graficznych może świadczyć pojawienie się ich w codzienności w postaci produktów użytkowych z wizerunkami emotikonów, potocznego określenia językowego »buźka« jako pozdrowienie, podziękowanie, pożegnanie, a przede wszystkim powszechność ich stosowania w komunikacji medialnej" (Różańska 2018: 201).

Również ton głosu znalazł swoją imitację w komunikacji w Internecie. Komunikat wysłany w całości wersalikami i dodatkowo opatrzony zduplikowanymi znakami interpunkcyjnymi interlokutorzy odbiorą jako krzyk (O CO CI CHODZI??!!). W netykiecie[8] pisanie wypowiedzi w ten sposób odbierane jest jako naganne i nierzadko skutkuje negatywnymi odpowiedziami ze strony innych użytkowników. Podobnie jak ton głosu, swoją niewerbalną realizację w komentarzach/wypowiedziach internetowych znalazła cisza, zapisywana jako „(…)" lub „…".

Innym wartym wspomnienia elementem komunikacji w Internecie są tzw. *hasztagi* (ang. *hashtag*), „pojedyncze słowa, skróty, a nawet całe frazy poprzedzone znakiem # (ang. *hash*). Sam wyraz *hashtag* to zrost dwóch angielskich leksemów: *hash* (nazwy znaku graficznego) i *tag*, które można przetłumaczyć jako 'znacznik'. Tag stało się podstawą słowotwórczą dla czasownika tagować używanego właśnie do oznaczania wyrazów lub wyrażeń poprzedzonych hashem. Zasadniczą rolą hasztagów jest grupowanie wpisów na jeden temat w celu lepszego ich znalezienia" (Urzędowska 2022: 380). Ten typ zapisu jest znany użytkownikom wielu mediów internetowych, jak Twitter, Instagram, Flichr czy Google+. Coraz częściej hasztagi możemy odnaleźć też na Facebooku. Hasztagi są stosowane przez użytkowników Internetu już od końca lat 80. Oficjalnie zostały wprowadzone jako sposób grupowania informacji w roku 2007 przez Stowe'a Boyda, natomiast od roku 2009 każde słowo poprzedzone # automatycznie udostępnia się w Internecie jako hiperłącze do danej kategorii. Dla internautów jest to duże ułatwienie w pozyskiwaniu informacji. Dzięki znakowi # można odnaleźć

[8] Od *net* (sieć) i etykieta – zbiór zasad regulujących zachowania w Internecie.

inne wypowiedzi skojarzone z jednym hasłem. „Ponadto, dzięki dużej kontekstowości tych postów, hashtagi stały się znakomitymi nośnikami ironii i żartu (np. #ktozabrałweekend, #tazimakiedyśmusiminąć! #zostawciebatonika)" (Urzędowska 2022: 381). Co ważne, w hasztagach powinny pojawiać się raczej słowa angielskie, to daje możliwość skojarzenia i zgrupowania komunikatów na większą (międzynarodową) skalę (np. kampania T-mobile: #nocontract lub Audi: #Progressis). Poprzedzenie dowolnego słowa (słowa kluczowego) znakiem # pozwala w obrębie jednego medium społecznościowego (lub szerzej, we wszystkich wyszukiwarkach internetowych) wyszukać podobne hasła zapisane w ten sam sposób. „Hasztagi stały się niezwykle powszechne, wykorzystuje się je w mediach społecznościowych nie tylko do bezpośredniej komunikacji, ale także jako linki do różnych kampanii reklamowych – jako bardzo skuteczne narzędzie marketingowe (choćby jakże aktualne w obliczu pandemii COVID-19: #zostańwdomu czy #kwarantannatime bądź wprowadzane przez wspomniane wcześniej Ministerstwo Zdrowia – zarówno na ich facebookowym, jak i twitterowym profilu hashtagi: #SzczepimySię #StopCovid, #MaskujSię, #koronawirus – którymi oznaczane są wszystkie wpisy na temat pandemii)" (Urzędowska 2022: 381).

W opisie języka sieci internetowej nie sposób nie wspomnieć o memach internetowych. W kontekście *netspeaku* należy je rozumieć jako dowolne fragmenty informacji, które są powielane i propagowane przez aktualne technologie komunikowania w Internecie (Zaremba 2012: 61). Memy mają różne postaci: obrazu, fotografii, strony internetowej, hiperłącza (w tym także hasztagu), wyróżnionej frazy lub pojedynczego słowa. Rozprzestrzeniają się dzięki platformom społecznościowym, blogom, komunikatorom. Wiktor Kołowiecki proponuje następującą definicję tego gatunku internetowego: „memem internetowym możemy zatem nazywać zdigitalizowaną jednostkę informacji (tekst, obraz, film, dźwięk) rozpowszechnioną drogą internetową, która zostaje skopiowana, przetworzona i w tej przetworzonej formie opublikowana w Internecie" (Kołowiecki 2012). Warunkiem nazwania danej informacji memem jest jej popularność, samo bowiem konstruowanie memów skupia się bardziej na przekazywaniu sobie przez internautów danego pliku niż na jego wytworzeniu. Jak zauważa Magdalena Kamińska: „niektóre z tych realizacji zyskują tak dużą popularność w danym środowisku, że znają je wszyscy jego użytkownicy, a wiele spośród nich zyskało nawet popularność globalną, przekraczając granice językowe, nadal dzielące Sieć" (Kamińska 2011: 63). Memy jako forma budowania i rozpowszechniania informacji internetowej są bardzo ważnym elementem komunikacji w Internecie. Jak stwierdza Adam Walkiewicz, „komunikacja cyfrowa konstytuuje istnienie charakterystycznej przestrzeni, jaką jest cyberprzestrzeń, w której pojawiają się nowe formy kulturowe" (Walkiewicz 2012: 68). W kontekście cyberprzestrzeni mem

jest składnikiem nowego typu kultury – cyberkultury[9]. Jednak należy pamiętać, że mem nie jest pojęciem nowym; należy do memetyki, teorii ewolucji kulturowej. Taka forma komunikowania się wśród internautów jest niezwykle popularna, ponieważ wpisuje się w skrótowy sposób tworzenia informacji w sieci internetowej.

W obrębie słownictwa, stworzonego przez środowisko internetowe i używanego przez większość jego grup, niezależnie od miejsca aktywności internetowej, znajdują się również specyficzne sieciowe formy werbalno-graficzne i werbalne.

Jedną z nich są adresy elektroniczne, które stanowią rodzaj nazw własnych o zwykle czytelnej budowie. Dzielą się najprościej na adresy domenowe (*http://www.olaurzedowska.pl*; *http://facebook.com*) oraz pocztowe (*imie.nazwisko@upjp2.edu.pl*, *aurzedowska@poczta.pl*). Według Jana Grzeni (2006) kod służący do odczytywania tych nazw (a także ich tworzenia) jest zazwyczaj dość prosty, oparty na zasadach łączenia znanych i rozpoznawalnych elementów (jak „com" czy „pl"). Oczywiście w tworzeniu adresów elektronicznych duże znaczenie ma intencja nadawcy o rozpoznawalności bądź anonimowości komunikowania – dość powszechna jest bowiem praktyka zakładania kont, które nie identyfikują nadawcy, służąc raczej do komunikacji prywatnej (*maestro@gmail.com*).

Ciekawymi tworami językowymi są również pseudonimy (nicki lub loginy). Najprościej mówiąc, są to nazwy własne przyjęte przez użytkowników Internetu zamiast imion i nazwisk. Nie mają ścisłych ograniczeń formalnych, jednak – uwzględniając kryterium ekspresywności – można je podzielić zasadniczo na dwie grupy. Znaczną ich część stanowią formy neutralne w postaci imion lub nazwisk lub różnego rodzaju kombinacji inicjałów z nazwiskami. Należy nazwać je loginami służbowymi – takimi, które stosowane są w komunikacji oficjalnej (*aurzedowska*, *jan_miodek*, *kowalski.h*). W komunikacji nieoficjalnej istnieje też grupa nicków nacechowanych. Bywają tutaj pseudonimy połączone z nazwą miejscowości lub datą (*franek_krakow*, *ilona23radom*, *Radziuu17*). Niektóre informują o wartościach uznawanych za istotne przez użytkowników Internetu lub o ich cechach wewnętrznych (*niezależna27*, *wrednytyp*). Inne określają cechy fizyczne (*Blondi21*, *opalony_184*). Zadaniem nicku (loginu) jest wyróżnienie jego nosiciela spośród innych internautów.

Internauci chcą się komunikować, wkładając przy tym jak najmniejszy wysiłek w tworzenie wypowiedzi. Traktują język w sposób skrótowy, a więc często redukują i upraszczają słownictwo, którym się posługują. Jest to również wyraz ekonomii języka. „Technologia komunikacyjna i kultura

[9] W tym miejscu jedynie zaznaczam istnienie tego gatunku wypowiedzi internetowej, nie opisuję dokładnie tego pojęcia.

Internetu sprzyjają skrótowemu traktowaniu języka na dwóch płaszczyznach. W obrębie pierwszej z nich mieszczą się m.in. tworzenie skrótów i skrótowców, posługiwanie się hasztagami czy też zamienianie wyrażeń na krótsze, prostsze (często o proweniencji angielskiej). Przykładem skrótowości są także emotikony – czasami służące do wyrażania emocji, a czasami tylko do stworzenia skrótu"[10] (Urzędowska 2019: 119).

Drugi aspekt należy powiązać z brakiem dbałości o poprawność polszczyzny, z czego wynikają rozmaite błędy gramatyczne i ortograficzne oraz zaniechanie używania polskich znaków (np. *skad jestes*, *ktos mnie wola*, *chodzmy gdzies*). Język Internetu często stoi w niezgodzie z wymaganiami normatywnymi. Wiąże się to przede wszystkim z „rozluźnieniem dawnych norm stylu wysokiego, inwazją potoczności oraz zmianą obyczajów komunikacyjnych" (Jędrzejko 2012: 8). „Podstawową zasadą bycia w internecie jest szacunek dla drugiego, czyli jest ona analogiczna do tej, która reguluje relacje międzyludzkie w »prawdziwym świecie«" (Kita 2022: 18). Zgodnie z netykietą internauci winni dbać o język i poprawną pisownię. Ta dbałość o kulturę wypowiedzi to jednak tylko idealistyczne założenie. „Tradycyjnie realizowane gatunki aktów mowy grzecznościowej prawie nie istnieją, a formy stylistyczne przekazu odbiegają od idei komunikacji postrzeganej w kategoriach grzeczności językowej. Odejście od zasad etykiety językowej ilustruje także niezgodność (…) zwrotów z zasadami współpracy językowej oraz naruszenie zasad komunikacyjnych, psychologicznych i kulturowych obowiązujących w tradycyjnej komunikacji[11]" (Kępa-Figura 2021: 189).

Chociaż publikowane w sieci internetowej komentarze mają charakter publiczny, a więc każdy (nawet niezalogowany) użytkownik ma do nich dostęp, cechują się dużą skrótowością, dynamiką, która nie sprzyja poprawności. Należy jednak pamiętać o rozróżnieniu dwóch poziomów normy – wzorcowej i użytkowej. Przy ocenie wypowiedzi użytkowników Internetu, którzy aprobują pewne środki językowe, warto wyróżnić normę użytkową: profesjonalną, potoczną regionalną i potoczną ogólną (por. Pachowicz 2012: 30, 31). W związku z powyższym niektóre (te same) wypowiedzi internautów można uznać za poprawne lub niepoprawne, zależnie od przyjętej normy.

Potoczność „robi karierę" dzięki swej multifunkcyjności (por. Kita 2006: 199). „To wielość funkcji języka potocznego wpływa na fakt, że nadawca

[10] Np. zamiast wypowiedzi „cieszę się" internauta może wstawić wyłącznie emotikon „:-)".

[11] Tłum. własne; oryg.: „There are almost no traditionally realised politeness speech act genres, and the stylistic forms of the message are distinct from the idea of communication perceived in terms of linguistic politeness. The departure from the principles of language etiquette is also illustrated by the inconsistency of the analysed phrases with the principles of linguistic cooperation and violation of the communicative, psychological as well as cultural principles that apply in traditional communication".

komunikatu wchodzi w pewną grę z jego odbiorcą – przywołując określoną odmianę stylową, musi dokonać wyboru adekwatnie do swoich celów. A wybór odpowiedniej formy komunikatu zależy od wielu aspektów: poziomu kompetencji językowej, świadomości komunikacyjnej i ukrytej intencji" (Urzędowska 2019: 120).

„Oczywiste jest, że język, którym posługują się internauci, nie zawsze spełnia kryteria poprawnościowe. W przestrzeni wirtualnej, podobnie jak w codziennej komunikacji, nie wszyscy przywiązują wagę do formy językowej komunikatów, często posługują się slangiem lub stosują wulgaryzmy. Nieustanny rozwój komunikacji cyfrowej powoduje, że wytwarza się specyficzny socjolekt internetowy (lub socjolekty). Innym językiem posługują się forumowicze, innym osoby używające Internetu wyłącznie do zadań związanych ze swoją pracą, a jeszcze inaczej będą się wypowiadać osoby korzystające z portali społecznościowych" (Urzędowska 2015: 107).

1.2. Stan badań

1.2.1. Publikacje anglojęzyczne

Zasady rządzące światem cyberkultury zmieniają się w szybkim tempie, a digitalizacja, która kilkanaście lat temu była dla obserwatorów nie do wyobrażenia, dzisiaj stanowi podstawę funkcjonowania tzw. nowych mediów, w tym szczególnie mediów społecznościowych. Problematyka języka mediów jest często podejmowana przez badaczy. „Olbrzymi potencjał magazynowania wiedzy środowiska cyfrowego pozwala na natychmiastowy dostęp do gigantycznych archiwów wiedzy, zgromadzonej dzięki procesom inteligencji kolektywnej i bardzo sprawne wyszukiwanie w niej informacji. Umożliwia więc niezwykłą szczegółowość i nasycenie wiedzą generowanych w tym środowisku narracji, wreszcie, charakter transformacyjny środowiska cyfrowego sprawia, że każda narracja może tu podlegać przemianom i występować w ogromnej liczbie wersji bez utraty dostępu do wersji wcześniejszych" (Lisowska-Magdziarz 2019: 300). Polski rynek mediolingwistyczny nieustannie się rozwija, bazując na opisie i charakterystyce opracowań zagranicznych i coraz mocniej rozbudowując rodzimą bazę badawczą.

W niniejszym rozdziale prezentuję subiektywny wybór publikacji poświęconych tematyce języka mediów, w tym zwłaszcza Internetu, a tu najmocniej mediów społecznościowych, z ostatnich 20 lat. Przyjęty dość krótki zakres czasowy od ok. 1996 roku do dziś (2023 rok) dla publikacji zwartych (monografii, podręczników akademickich, publikacji popularyzatorskich) dotyczących Internetu i nowych mediów wynika z faktu, że

nieustanny rozwój mediów elektronicznych powoduje dezaktualizowanie się starszych prac podejmujących tę tematykę.

Przegląd prac poświęconych tematyce języka Internetu rozpoczynają publikacje zagranicznych autorów. Badając język Internetu, warto wspomnieć o osobie Tima Bernersa-Lee – twórcy języka HTML[12], autora niezwykle rozpowszechnionego współcześnie hipertekstu – *World Wide Web* (WWW), rozumianego jako 'światowa sieć połączeń'. Należy zauważyć, że Internet stał się specyficzny właśnie przez swoją hipertekstualność, czyli nakładanie na siebie sprzecznych tendencji – zarówno fragmentaryzacji treści, jak i ich konwergencji. Sygnały takich badań naukowych można odnaleźć w publikacjach: Martina Listera, Jona Doveya, Setha Giddingsa, Iana Granta, Kierana Kelly'ego (*Nowe media. Wprowadzenie*, 2009), a także Christiana Vanderdorpe'a (*Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, 2008).

Szczególne znaczenie w kontekście hipertekstu mają także badania George'a Landowa, który zauważa nietypową strukturę języka Internetu i wskazuje na jego wielowymiarowość oraz łączliwość (*Hypertext 3.0: Critical Theory and New Media in an Era of Globalization*, 2006).

Jednym z pierwszych badaczy języka nowych mediów jest Lev Manovich (*The Language of New Media*, 2001, wyd. polskie *Język nowych mediów*, 2006), który wskazuje przede wszystkim na zinformatyzowanie społeczeństwa i konieczność szybkiego przekazu danych, czemu sprzyjają nowe formy medialne, a do takich należy właśnie Internet. Manovich podkreśla, że język kulturowych interfejsów budowany jest na znanych formach językowych. Jednak, ponieważ służy nowemu przekazowi, tworzy też nowe struktury.

Z zagranicznych badaczy warto przywołać także Davida Crystala. Zarówno w publikacjach książkowych (*Language and the Internet*, 2006; *Internet Linguistic: A Student Guide*, 2011b), jak i artykułach (*Back to the Future*, 2011a; *A Global Language*, 2012) podkreśla on, że Internet jako nieodłączny aspekt rzeczywistości, a więc i języka, zapewnia niespotykane dotąd możliwości osobistego rozwoju, kształtując język i rozwijając słownictwo. Według Crystala Internet tworzy przestrzeń, w której język musi być różnorodny. Tutaj spotykają się najróżniejsze grupy, z jednej strony tworzące pewien kod, którym się posługują, ale z drugiej wprowadzające nowe struktury językowe, dzięki którym pozostali użytkownicy rozwijają swoje słownictwo.

Istotny wkład w badania nad językiem nowych mediów wniósł również Martin Jacobsen (*Transformations of Literacy In Computer-Mediated Communication. Orality, Literacy, Cyberdiscursivity*, 2002), który pokazał, w jaki sposób rozwój społeczeństwa informatycznego zmienia postrzega-

[12] *Hyper Text Markup Language*.

nie i rozumienie pojęć „autor", „czytelnik" czy „tekst". Jacobsen wskazuje zwłaszcza na nową retorykę praktyk dyskursywnych i definiuje pojęcie cyberdyskursywności[13].

Niezwykle ciekawą publikacją jest książka *The Multilingual Internet: Language, Culture, and Communication Online* (2007) pod redakcją Brendy Danet i Susan C. Herring, w której opisano wzajemne zależności języka i kultury. Publikacja skupia się na przekazie i systemach pisanych w Internecie, analizując nowe, niekonwencjonalne formy zapisu w komunikacji internetowej – na przykładzie Grecji, Francji i Tajwanu.

W rozumieniu języka zinformatyzowanego technologicznie społeczeństwa, które posługuje się Internetem, pomóc może także książka Tima Shortisa *The Language of ICT: Information and Communication Technology* (2000), oparta na analizie językowej natury nowych leksemów w języku mediów.

W kontekście podejmowanych w niniejszej pracy tematów związanych zwłaszcza z mediami społecznościowymi istotnym i ciekawym odniesieniem jest książka *The Language of Social Media: Identity and Community on the Internet* (2014), zredagowana przez Philipa Seargeanta i Caroline Tagg. Publikacja podejmuje istotny temat wpływu mediów społecznościowych na budowanie relacji ponad podziałami w przestrzeni międzynarodowej. Autorzy nie skupili się wyłącznie na języku, jest to monografia raczej z dziedziny socjologii, jednakże niezwykle istotna w odkrywaniu oddziaływania portali społecznościowych (np. Facebooka) na komunikowanie się z innymi użytkownikami danego medium.

Częściowo w tematykę języka mediów społecznościowych, choć w większym skupieniu na samych aktach mowy, wchodzą Christian R. Hoffmann i Wolfram Bublitz, autorzy podręcznika *Pragmatics of Social Media* (2017). Niniejszy podręcznik zawiera kompleksowy przegląd pragmatyki mediów społecznościowych, tj. platform wykorzystujących media cyfrowe i platform internetowych, które są interaktywnie wykorzystywane do udostępniania i edytowania samodzielnie lub przez innych generowanych komunikatów tekstowych i audiowizualnych. W pięciu częściach książki autorzy skupiają się na samej naturze mediów społecznościowych, platformach, dyskursie, tożsamości, żeby w ostatniej części omówić przegląd pragmatycznych badań nad funkcjami aktów mowy, takimi jak niezgadzanie się, komplementowanie, proszenie. Publikacja nie stanowi *sensu stricto* monograficznej debaty nad samym językiem mediów, ale wpisuje się szeroko w dyskusję nad współczesnymi social mediami.

---

[13] Według Jacobsena cyberdyskursywność to teoria komunikacji internetowej, wtórna do hipertekstowości. Użytkownik doświadcza cyberdyskursywności, kwestionując „zwykłe" piśmiennictwo i szukając źródeł dynamicznych, które natychmiast odsyłają do nowych materiałów. Głównym elementem cyberdyskursywności jest jej nieprzewidywalność.

O języku mediów społecznościowych szeroko opowiada także książka *Natural Language Processing for Social Media* (II wyd. 2018) autorstwa Atefeh Farzindar i Diany Inkpen. Nie można nie zgodzić się z przedstawianą przez autorki tezą, że w drugiej dekadzie XXI wieku internetowe serwisy społecznościowe zrewolucjonizowały komunikację międzyludzką. Autorki postulują w swojej publikacji utworzenie jednolitego algorytmu ułatwiającego korzystanie z mediów społecznościowych nietradycyjnymi metodami przetwarzania internetowego.

Szczegółowo i specjalistycznie język grup Facebooka omawia publikacja *The Language of Illness and Death on Social Media* autorstwa Carsten Stage i Tiny Thode Hougaard (2018). Książka bada język tworzony na grupach Facebooka, które opowiadają o wspólnych doświadczeniach związanych z chorobą, umieraniem i żałobą. Opracowuje ramy teoretyczne i analityczne umożliwiające zrozumienie użycia różnych form wyrazu emocji, wykrzykników i innych form współczułego pisania w mediach społecznościowych. W inną specjalistyczną dyscyplinę języka social mediów wpisuje się publikacja Leticii Bode *Words that matter: how the news and social media shaped the 2016 presidential campaign* (2020), opisująca językowy obraz współczesnej polityki w perspektywie kampanii prezydenckiej w USA w 2016 roku.

Z inną propozycją wychodzą autorzy książki *Researching Language and Social Media: A Student Guide* (II wyd. 2022) – Ruth Page, David Barton, Johann W. Unger i Michele Zappavigna, którzy skupili się na opisie wpływu języka mediów na język potoczny, co – ich zdaniem – uwarunkowane jest wieloma czynnikami społecznymi, kulturowymi czy nawet politycznymi. Autorzy prezentują ciekawy podręcznik, który przede wszystkim przedstawia ramy językowe stosowane obecnie do analizy języka występującego w mediach społecznościowych. Aktualizują zakres interakcji w mediach społecznościowych wykorzystanych jako przykłady i zwracają uwagę na ważne wydarzenia, fake newsy oraz nowe obszary debaty społecznej, takie jak choćby mowa nienawiści.

Ciekawą pozycją, wydaną w roku 2023, jest książka autorstwa Matteo Di Cristofaro pt. *Corpus Approaches to Language in Social Media*, która opisuje unikalne możliwości metodologii lingwistyki korpusowej w zakresie angażowania i analizowania danych językowych z mediów społecznościowych, przeglądu aktualnych podejść oraz najlepszych praktyk w zakresie analizy języka. Jest to swojego rodzaju przegląd różnych podejść do języka w mediach społecznościowych – zarówno lingwistycznych, jak i nielingwistycznych – badający także techniczne aspekty poszczególnych platform, które mogą mieć wpływ na analizy, takie jak choćby emotikony, retweety i metadane. Di Cristofaro podkreśla pełny potencjał tych metodologii w analizie danych językowych mediów społecznościowych, a także zwraca uwagę na nowe formy badań w przetwarzaniu danych w lingwistyce korpusowej.

1.2.2. Polska perspektywa

Na polskim gruncie badania nad rozwojem i zmianami języka sieci prowadziło wielu naukowców. Język Internetu, zwłaszcza mediów społecznościowych, opisywany jest często wspólnie z całym socjolektem medialnym. Nie dziwi taka forma opisu, szczególnie w starszych publikacjach, w których Internet traktuje się jako kolejne medium (obok prasy, radia i telewizji). Nowsze publikacje zwracają już uwagę na wydzieloną sferę medialną nazywaną nowymi mediami – osobnym, coraz nowszym i coraz bardziej zmieniającym się sposobem porozumiewania. W tym sensie Internet należałoby definiować jako odrębne medium z odrębnym językiem. W prezentowanym poniżej subiektywnym zestawieniu znalazły się zarówno publikacje opisujące język mediów ogólnie, jak i te związane wyłącznie z Internetem.

Jednym z najbardziej zasłużonych badaczy współczesnego języka, w tym języka Internetu, jest Jan Grzenia. Jego *Komunikacja językowa w Internecie* (2006) stanowi swojego rodzaju encyklopedię języka sieci internetowej. Grzenia omawia zagadnienie komunikacji elektronicznej, ale także właściwości samego języka sieci internetowej i specyficznej leksyki Internetu. Warto też wspomnieć rozdział Grzeni pt. *Internet a przyszłość polszczyzny* w publikacji zbiorowej pod redakcją Katarzyny Kłosińskiej i Rafała Zimnego *Przyszłość polszczyzny – polszczyzna przyszłości* (2017), gdzie autor zadaje pytania o jakość współczesnego języka polskiego w konfrontacji z aktywnością językową twórców i użytkowników Internetu.

Należy niewątpliwie przytoczyć w tym miejscu wspólne publikacje Grzeni i Małgorzaty Kity. Są to trzy zbiory artykułów poświęconych badaniu rozmowy, ale skupiających się głównie na rozmowie w sieci: *Porozmawiajmy o rozmowie* (2003) (tu pojawia się m.in. tekst Grzeni o Internecie jako miejscu dialogu), *Dialog a nowe media* (2004) (przedmiotem rozważań jest język tzw. nowych mediów), *Czas i konwersacja. Przeszłość i teraźniejszość* (2006) (praca analizująca współczesne teksty dotyczące nowych mediów).

O transdyscyplinarności badań nad komunikacją medialną traktuje także publikacja pod redakcją Małgorzaty Kity i Magdaleny Ślawskiej (2012). Monografia będąca zbiorem naukowych artykułów skupia się na paradygmacie naukowym w nowej generacji – po koncyliacyjność i interdyscyplinarność. Główną myślą publikacji jest głęboka refleksja nad sposobami badań komunikacji w mediach, w tym także mediach elektronicznych.

Kita jest także (razem z Iwoną Loewe) redaktorem naukowym antologii *Język w mediach* (I wyd. 2012, II wyd. 2014)[14], skupiającej się na języku

[14] A także wielu innych publikacji czy artykułów (choćby *Językoznawcy wobec badań języka w Internecie*, 2016).

Internetu, multimediach. Praca ta nie stanowi przeglądu zmian, jakie nastąpiły w języku sieci w pierwszych dekadach XXI wieku, ale raczej rozwija publiczny dyskurs w obrębie humanistycznych studiów języka mediów, skupiając się szczególnie na opisie zasobów Internetu w polskich badaniach lingwistycznych. Seria pod redakcją tych dwóch naukowczyń: *Język w mediach* została przekształcona w cykl antologii poświęconych językowym konkretnym formatom medialnym (por. Kita, Loewe 2018; 2019; 2022). Czytelnika niniejszej monografii najpewniej zainteresuje publikacja *Język w internecie: antologia* (2016), gdzie zgromadzeni przez redaktorki autorzy podejmują tematy współczesnych praktyk komunikacyjnych, charakterystycznych dla Internetu oraz dużej dynamiki zmian, która towarzyszy tym zjawiskom.

Wspomniana Loewe poza napisanymi wspólnie z Kitą publikacjami, których tematyka oscyluje wokół języka nowych mediów, w swojej rozprawie habilitacyjnej (*Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, 2007) ogniskuje zainteresowania naukowe wokół ogólnego języka mediów, określa konteksty do badań nad paratekstami i gatunkami w mediach. W najnowszej publikacji *Encyklopedia mediolingwistyki* (2023) natomiast Loewe prezentuje „wyczerpującą charakterystykę wszystkich naukowo relewantnych atrybutów mediolingwistyki sporządzoną wedle ujednoliconej metody postępowania, prowadzącej do artykułu hasłowego zawierającego zintegrowaną wiedzę na podstawie użytkowanych znaczeń terminu lub pojęcia w polskojęzycznych monografiach mediolingwistycznych wydanych w latach 2000–2020" (2023: 6).

Przywołanym już wcześniej (omawianym szerzej w literaturze zagranicznej) zjawiskiem hipertekstu, rozumianym jako „system interaktywnej nawigacji między połączonymi fragmentami tekstu, w którym wyróżnione słowa (hiperłącza) prowadzą do dalszych informacji" (Grzenia 2006: 80, 81), zajmują się także Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski i Wojciech Furman (*Gatunki dziennikarskie*, 2006), którzy wprowadzają pojęcie gatunku hipertekstu jako modelu tekstu pojawiającego się w Internecie.

Naruszewicz-Duchlińska także podejmuje problematykę komunikacji internetowej, skupia się zwłaszcza na grupach dyskusyjnych (*Internetowe grupy dyskusyjne. Analiza językowa i charakterystyka gatunku*, 2011), pisząc zarówno o genologicznej perspektywie badawczej, jak i gramatyce języka w kontekście internetowych grup językowych jako wspólnot. Autorka mówi też o roli hejterów w tworzeniu przestrzeni komunikacyjnej, dokonując przeglądu różnorodnych form analizowanego zjawiska, ze szczególnym uwzględnieniem form językowych (*Nienawiść w czasach Internetu*, 2015). W jednej ze swoich publikacji (*Strona internetowa jako forma (auto-)prezentacji zawodowej (na przykładzie logopedów)*, 2017b) badaczka pisze

o walorach komunikacji internetowej, również skupiając się na doborze odpowiednich środków językowych.

Ogromne zasługi w dziedzinie badań języka Internetu ma także Walery Pisarek, specjalista w dziedzinie komunikowania masowego i socjolingwistyki (*Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiąclecia* (red.), 1999; *O mediach i języku*, 2007; *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, 2008; *Język w mediach, media w języku*, 2012; *Troska o kulturę języka polskiego wczoraj i dziś*, 2013), który podkreśla, że Internet stanowi szansę na ekspansję polszczyzny, daje możliwość niezależności słownej, staje się nadzieją niekomercyjnego dziennikarstwa.

O komunikowaniu w mediach elektronicznych z perspektywy języka, edukacji i semiotyki traktuje publikacja pod redakcją Mirosława Filiciaka i Grzegorza Ptaszka (2009), stawiając pytania o audiowizualny pejzaż współczesności i kreując naukową refleksję w szerokim spektrum zagadnień nad komunikowaniem w nowych mediach z perspektywy kulturoznawczej, językoznawczej, psychologicznej, pedagogicznej i wielu innych.

Kolejnym badaczem, który w swoich publikacjach naukowych odnosił się wielokrotnie do języka Internetu i komunikacji sieciowej, jest Tomasz Goban-Klas (*Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, 1999, II wyd. 2015; *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, 2005). Warto zwrócić uwagę na zbiór tekstów Gobana-Klasa z 2020 roku pt. *Rwący nurt mediów. Mediocen – nowa faza mediatyzacji życia społecznego. Pisma z lat 2012–2020*, stanowiący swoistą antologię artykułów i rozdziałów naukowych głównie poświęconych tematyce innowacyjnych nowych mediów.

Warto przywołać także książkę Kazimierza Ożoga *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku* (2001), poświęconą opisowi współczesnej polszczyzny na wielu płaszczyznach, w tym reklamy, polityki i zagadnień mediów.

O specyfice języka polityków w sytuacji komunikacyjnej m.in. w Internecie obszerną publikację w 2004 roku zaproponowała Magdalena Trysińska. Autorka skupiła się na wypowiedziach z wąskiej przestrzeni politycznej, pokazując także Internet jako specyficzne miejsce aktów komunikacyjnych – tworzących charakterystyczne powitania, formy adresatywne, własną aksjologię czy kreując oficjalne sytuacje komunikacyjne w opozycji do języka potocznego.

Należy wspomnieć także zbiór esejów Joanny Wryczy (później Wryczy-Bekier) dotyczący przemian tekstu w mediach elektronicznych (*Galaktyka języka Internetu*, 2008). Publikacja omawia nowoczesne formy komunikacji i użycia języka w sieci. Stanowi komentarz do współczesnego spojrzenia na język i kulturę, które są modyfikowane przez nowe media. Wrycza-Bekier jest też autorką kilku poradników dotyczących konstruowania tekstów do sieci, także mediów społecznościowych. Autorka m.in. rozwija pojęcie webwrittingu, zachęcając twórców, nie tylko tych internetowych,

do blogowego stylu pisania – odpowiedniego dla dzisiejszego odbiorcy, przyzwyczajonego do treści o charakterze *stricte* internetowych (por. *Jak zapowiadać wydarzenia kulturalne w Internecie, by przyciągnąć i zaangażować odbiorców: webwriting w kulturze*, 2016; *Biblioteka na Facebooku: sprawdzone metody tworzenia zapowiedzi i ciekawych relacji: instrukcja dla bibliotekarza*, 2018; *Webwriting: profesjonalne tworzenie tekstów dla Internetu*, III wyd. 2022).

Ciekawą pracą poświęconą językowi w Internecie jest książka Tomasza Chyrzyńskiego (*Język w Internecie: formalne, semantyczne i funkcjonalno-pragmatyczne właściwości języka angielskiego i polskiego w komunikacji internetowej*, 2012) oferująca perspektywę badań opartą na językoznawstwie tekstowym, socjolingwistyce i pragmatyce.

Akty etykiety językowej na forach internetowych (2014) – publikacja będąca rozszerzeniem napisanego w 2012 roku przez Barbarę Ścigałę-Stiller doktoratu wpisuje się w nurt badań dotyczących grzeczności językowej. Ponieważ jednak – jak podkreśla autorka – wypowiedzi na forach oscylują pomiędzy komunikacją ustną a pisemną, w pracy często podkreślany jest potoczny charakter wypowiedzi w formie dialogu czy komentarza.

Z 2012 roku pochodzi również monografia Magdaleny Szponar pt. *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, w której autorka stara się zdefiniować nowe media i wyjaśnić ich kategoryzowanie w kontekście tworzenia niejednorodnych, otwartych i nowych formuł komunikacyjnych.

Swoje miejsce wśród publikacji poświęconych językowi Internetu mają także książki omawiające teorie słowotwórstwa tego medium. Internet i media społecznościowe tworzą wiele nowych konstrukcji językowych. Warto wymienić kilka ważniejszych publikacji zwartych skupionych na tej tematyce.

Wyraźny związek neologizmów internetowych z językiem angielskim zauważa w swoich tekstach Szymański, badający korpusową leksykę czatu internetowego i elementy werbalne (i pozawerbalne) w komunikacji internetowej. Szymański jest autorem wielu artykułów poświęconych tej tematyce (por. Szymański 2009; 2011; 2012; 2013b), a także monografii traktującej m.in. o słowotwórstwie czatu internetowego (*Leksyka czatu internetowego: studium empiryczne*, 2013a).

Wartą wspomnienia publikacją jest także książka Moniki Górskiej-Olesińskiej *Słowo w sieci. Elektroniczne dyskursy* (2009) poświęcona analizie kondycji słowa kształtowanej przez elektroniczne media i nowe technologie informacyjne, skupiona na cyberdyskursywności współczesnego języka.

Ważną książką jest wydana w 2015 roku monografia Krystyny Ratajczyk poświęcona kontaminacji leksykalnej (*Kontaminacje leksykalne.*

Struktura – sens – pragmatyka). Autorka przedstawia analizę kontaminacji, pochodzących z języka polskich i rosyjskich mediów (2008–2014), na tle współczesnych mediów i ich rozwoju.

W roku 2015 wydany został 4. tom serii *Linguarum Silva* (*W kręgu zagadnień języka i tekstu*), pod redakcją Barbary Mitrengi, skupiający się (w drugiej części publikacji) na współczesnej leksyce, zwłaszcza w przestrzeni mediów elektronicznych, memów internetowych i reklam. O memach traktuje również publikacja Marty Wójcickiej pt. *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej* (2019).

Agnieszka Dytman-Stasieńko i Jan Stasieńko wydali w 2008 roku monografię *WWW – Sieć metafor, metafory Sieci i studia nad Siecią*, skupiającą się zarówno na przybliżeniu polskich i zagranicznych badań w zakresie technologii WWW, jak i wprowadzającą kategorie językowe, epistemologiczne, a także metodologiczne w obszarze użytkowania sieci i projektowania jej interfejsu.

Należy przypomnieć także, że temat języka w Internecie omawiany był podczas wielu sympozjów i kongresów, które odbywały się w ostatnich dekadach. Trudno wymienić wszystkie, które dotyczą przedmiotu badań tej rozprawy, jednak warto wskazać najważniejsze z nich.

Od roku 2005 na Uniwersytecie Gdańskim odbywają się konferencje językoznawcze poświęcone pamięci Bogusława Krei. Ich efektem jest seria wydawnicza *Wokół słów i znaczeń* pod redakcją m.in. Ewy Badydy, Jolanty Maćkiewicz i zmarłej w 2019 roku Ewy Rogowskiej-Cybulskiej (dziś drugiej patronki konferencji) gromadząca wiele artykułów z zakresu języka Internetu, neologizmów słowotwórczych w sieci, współczesnej polszczyzny medialnej.

W 2005 roku rozpoczął się także cykl spotkań organizowany przez Komisję Językoznawczą BTN, poświęcony różnym zagadnieniom związanym z zależnościami pomiędzy językiem a innymi elementami rzeczywistości. Materiały publikowane są w tomach z serii *Prace Komisji Językoznawczej*.

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie organizuje od roku 2005 konferencje naukowe *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*. Artykuły zamieszczane w publikacjach będących wynikiem prac naukowców omawiają najnowsze zjawiska zachodzące w języku, komunikacji i tekstach, wpisując się oczywiście w temat konkretnej konferencji: *Język a kontekst*, *Metafory i amalgamaty pojęciowe*, *Frazeologizmy* (*Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, t. I–V: 2006; 2008; 2011; 2012; 2015).

W 2008 roku w Warszawie odbyła się konferencja zorganizowana przez Zakład Teorii Literatury i Poetyki Instytutu Literatury Polskiej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz portal internetowy Gazeta.pl. Pokłosiem tego spotkania naukowego jest zbiór artykułów pod redakcją Danuty Ulickiej (*Tekst (w) sieci*, 2009).

Także naukowcy z Instytutu Informatyki Stosowanej z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu na organizowanych przez siebie od 2004 roku konferencjach *Oblicza Internetu* podejmują tematykę związaną z komunikowaniem w Internecie, a także jego kulturą i językiem (Sokołowski 2004; 2005; 2006; 2008; 2010; 2012).

W serii *Współczesne media*, ukazującej się od 2009 roku pod redakcją Iwony Hofman i Danuty Kępy-Figury, autorzy omawiają różne konteksty przekazu medialnego, nie tylko właściwe mediom XXI wieku ciekawe instrumenty porządkowania myśli i słów, ale także właściwe im wartościowanie oraz wpływ na kulturę i społeczeństwo, choćby przez dezinformację, język kryzysowy, interdyscyplinarność i konieczność pogłębiania kompetencji medialnych. Czytelnikowi zainteresowanemu kwestiami języka mediów warto polecić tom z roku 2013, zatytułowany *Współczesne media: język mediów*.

Warto wspomnieć serię publikacji *Język a media* (2015; 2016; 2018a; 2018b; 2020; 2022) pod redakcją Bogusława Skowronka, Ewy Horyń i Agnieszki Waleckiej-Rynduch, będącą pokłosiem konferencji naukowych o tym samym tytule, organizowanych przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie[15]. Monografie przedstawiają wyniki badań nad najnowszymi zjawiskami medialnymi i ich niewątpliwym wpływem na współczesny język polski.

1.2.3. Język social mediów a COVID

Ciekawym „nurtem" w opisie języka mediów społecznościowych jest nawiązanie do czasu pandemii COVID-19 w latach 2019–2021. Tutaj zwrócę uwagę na dwie wartościowe pozycje anglojęzyczne i trzy z rynku polskiego.

Pierwsza z nich to *Viral Language. Analysing the Covid-19 Pandemic in Public Discourse* Luke'a Collinsa i Veroniki Koller wydana w 2023 roku. Książka uwzględnia różne rodzaje komunikowania publicznego i dyskusję na temat pandemii COVID-19 jako sposobu na zbadanie komunikacji zdrowotnej. Autorzy przedstawiają i stosują różne podejścia oparte na teorii lingwistycznej w celu zbadania doświadczeń związanych z pandemią w wielu kontekstach publicznych. W ten sposób pokazują, jak doświadczenia związane ze zdrowiem i chorobą mogą być kształtowane przez przekazy polityczne, badania naukowe, artykuły prasowe i reklamy. Każde zaprezentowane studium przypadku zawiera praktyczne wskazówki dotyczące prowadzenia badań z wykorzystaniem tekstów z mediów społecznościowych, analizowania metafor, śledzenia innowacji językowych oraz pracy z tekstem i obrazami.

---

[15] Od 30 sierpnia 2023 roku Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie – https://orka.sejm.gov.pl/proc9.nsf/ustawy/3477_u.htm, data odczytu: 25.10.2023.

Innym ujęciem jest wydana w 2022 roku publikacja *Translation and Social Media Communication in the Age of the Pandemic* pod redakcją Tonga Kinga Lee oraz Dingkina Wanga stanowiąca swojego rodzaju zbiór esejów badających powiązanie tłumaczenia i komunikacji w mediach społecznościowych, ze szczególnym uwzględnieniem tego, jak te praktyki krzyżują się i przekształcają wzajemnie na tle kaskadowego kryzysu związanego z pandemią COVID-19. Monograficzne rozdziały zawarte w książce obejmują empiryczne studia przypadków, a także osobiste refleksje na ten temat, rzucając światło na szeroki zakres tematów, takich jak legitymacja wiedzy, komunikacja kryzysowa, polityka językowa, cyberpolityka i platformizacja cyfrowa. Razem ukazują istotną rolę tłumaczenia w opartym na zaufaniu konstruowaniu globalnych dyskursów na temat zdrowia publicznego, uwzględniając jednocześnie nowe medialności, które zmieniają koncepcję, doświadczenie i krytykę tłumaczenia w odpowiedzi na wyzwania kulturowe, polityczne i ekologiczne na świecie.

W polskiej perspektywie badawczej warto wspomnieć trzy duże publikacje poświęcone funkcjonowaniu mediów (w tym społecznościowych), także w kontekście języka, w czasie pandemii COVID-19. *Media w dobie pandemii COVID-19* pod redakcją Rafała J. Pastwy (2021) to praca zbiorowa, która porusza m.in. tematykę komunikacji w czasie pandemii, komunikowania treści religijnych i skupia się na konieczności budowy nowych modeli integracyjnych, również w języku.

Wspomniana wcześniej seria monografii *Język a media*, pod redakcją Walenckiej-Rynduch i Skowronka, w 2022 roku została poświęcona tematowi szerokich przemian w dyskursach: językowym, komunikacyjnym czy medialnym, tworząc tom *Język a media: (r)ewolucja języka i komunikacji we współczesnych mediach w dobie pandemii* (2022), składający się z tekstów 25 badaczy z różnych dyscyplin – zintegrowanych wokół zmian językowych i komunikacyjnych. Publikacja jest skoncentrowana wokół transformacji językowych, medialnych, gatunkowych czy komunikacyjnych w dobie pandemii.

Natomiast publikacja *Covid. Media i lęk* autorstwa Agnieszki Całek, Magdaleny Hodalskiej i Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz (2022) to m.in. przegląd przekazów o pandemii w mediach – i tych tradycyjnych, i społecznościowych. Monografia formułuje wątpliwości natury komunikacyjnej w czasie pandemii, a także w jednym z rozdziałów prezentuje opis języka stosowanego w tekstach medialnych o koronawirusie.

Podsumowując, należy stwierdzić, że kwestia języka w Internecie jest od kilkunastu lat szeroko omawiana przez polskich i zagranicznych naukowców w publikacjach książkowych, (a także niewymienionych tutaj) artykułach naukowych oraz referatach konferencyjnych. W tym miejscu wskazano tylko kilka przykładów z rozległej literatury skupiającej się na tym temacie. W prezentowanej monografii analizie poddany zostanie

wyłącznie wycinek języka mediów społecznościowych, jakim jest język Facebooka, ze szczególnym uwzględnieniem tendencji słowotwórczych. W związku z powyższym przeprowadzono także krótki przegląd współczesnych prac z zakresu słowotwórstwa.

1.2.4. Współczesne tendencje słowotwórcze

Przyjęłam, za Jadacką (2001b), że współczesny język polski obejmuje ostatnie dekady – a więc mniej więcej przestrzeń od przełomu wieków XX i XXI do roku 2023. Trzeba zatem przywołać nazwiska kilku badaczy, którzy w swoich zainteresowaniach naukowych podejmowali temat współczesnych tendencji słowotwórczych.

Należy wskazać na znaczący wkład Grzegorczykowej w badania słowotwórcze, a zwłaszcza w pragmatykę językoznawczą i rozwój słowotwórstwa w perspektywie synchronicznej nurtu strukturalistycznego, a także w relacje między semantyką a pragmatyką (np. *Zarys słowotwórstwa polskiego: słowotwórstwo opisowe*, wyd. VI, 1984; GWJP 1998; *Język w służbie myśli. Szkice z dziejów polskiego słownictwa* 2021).

Od lat 70. zdecydowaną większość badań poświęciła polskiemu słowotwórstwu Krystyna Waszakowa, autorka wielu publikacji związanych z pragmatyką językoznawczą, współczesnymi teoriami języka, gramatyką kognitywną. Waszakowa precyzuje m.in. pojęcie derywacji paradygmatycznej, a także charakteryzuje proste derywaty rzeczownikowe, zwraca także uwagę na internacjonalizację współczesnego języka polskiego. Odwołuję się tutaj do koncepcji Waszakowej zawartej w publikacjach: *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego: rzeczowniki sufiksalne obce* (1994), *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi* (1996), *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny* (2005)[16], *Język w działaniu i działania na języku: szkice semantyczno-słowotwórcze* (2021).

Podobną tematyką zajmuje się także Rafał Zarębski, który w monografii *Rzeczownikowe prefiksy obcego pochodzenia w historii języka polskiego* (2012) w syntetyczny sposób przedstawia pełny opis prefiksów obcych w języku polskim.

W zakresie językoznawstwa polonistycznego duże znaczenie mają publikacje autorstwa Jadackiej. Warto przywołać książki: *Rzeczownik polski jako baza derywacyjna: opis gniazdowy* (1995), *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)* (2001b) – publikację szczególnie ważną w moim

[16] Krystyna Waszakowa jest także autorką książki *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa* (2017), ale do myśli tam zawartych się nie odwołuję ze względu na odmienną metodologię.

przekonaniu, stanowiącą bowiem syntetyczny opis rzeczywistości słowotwórczej drugiej połowy XX wieku – a także podręcznik *Kultura języka polskiego* (*Fleksja, słowotwórstwo, składnia*) (2009).

Ważne miejsce w badaniach nad słowotwórstwem polszczyzny zajmują prace Bogusława Krei, który jako językoznawca starał się sytuować zjawiska rozwoju języka na tle językowym i pozajęzykowym. Odwołałam się do jego teorii zawartych w publikacjach: *Studia z polskiego słowotwórstwa* (1996), *Słowotwórstwo polskie na tle słowiańskim* (1999), *Z zagadnień ogólnych polskiego słowotwórstwa. Studia* (2000), *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie* (2001), *Studia i szkice słowotwórcze* (2002). Należy podkreślić, że dorobek Krei jest istotny w kontekście zarówno badań słowotwórczych, jak i popularyzowania kultury języka.

Wśród publikacji poświęconych słowotwórstwu trzeba wymienić opracowania Nagórko, w tym szczególnie *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)* (1998) ukazujący polszczyznę na tle innych języków, skierowany nie tylko do badaczy języka, ale do wszystkich zainteresowanych tematami poprawności językowej, a także *Podręczną gramatykę języka polskiego* (2010) przedstawiającą zagadnienia językoznawcze w perspektywie socjolingwistycznej.

Istotny wkład w badania nad słowotwórstwem współczesnej polszczyzny miał także Mirosław Skarżyński, autor następujących publikacji: *Powstanie i rozwój polskiego słowotwórstwa opisowego* (1999) i *Słowotwórstwo gniazdowe: historia, metoda, zastosowania* (2003), zajmujący się głównie historią polskiego słowotwórstwa, a także współczesnym słowotwórstwem, w tym szczególnie słowotwórstwem gniazdowym.

W roku 2005 ukazała się publikacja Beaty Nowakowskiej (*Nowe połączenia wyrazowe we współczesnej polszczyźnie*), dotycząca połączeń wyrazowych wyekscerpowanych z prasy wydawanej w latach 1972–2000. Monografia porządkuje wybrane neologizmy frazeologiczne na podstawie różnych dziedzin działalności człowieka. Praca skupia się zwłaszcza na zasadach tworzenia nowych nazw określonego typu.

Badaczką, której praca naukowa ma istotne znaczenie dla badań nad słowotwórstwem, jest Teresa Smółkowa. W roku 2001 ukazała się monografia jej autorstwa *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*. Należy wspomnieć także wielotomowe opracowanie opublikowane przez Smółkową (z zespołem) *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 2001–2005* (2010–2015). Monografia opisuje neologizmy pojawiające się w języku polskim na podstawie wycinków prasowych z początku XXI wieku. Istotne jest także opracowanie (pod redakcją Smółkowej) *Słowa, słowa… Czy je znasz?* (2013), stanowiące swojego rodzaju słownik neologizmów obejmujący słownictwo ostatniego dwudziestolecia.

Należy wymienić także książkę Anny Otrębskiej *Algorytm słowotwórczego parafrazowania* (2010), omawiającą komunikacyjną akceptowalność

poszczególnych typów parafraz w języku polskim, oraz pracę Ewy Rogowskiej-Cybulskiej *Słowotwórstwo na usługach reklamy. Mechanizmy tekstowe* (2013b), poświęconą mechanizmom perswazji słowotwórczej w tekstach reklamowych. Trzeba przywołać także dwie publikacje Iwony Kaproń-Charzyńskiej: *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki* (2005), analizująca zjawisko derywacji i jej wpływ na kształt języka, oraz *Pragmatyczne aspekty słowotwórstwa. Funkcja ekspresywna i poetycka* (2014b), w której zaprezentowano mechanizmy budujące funkcje ekspresywną i poetycką w formacjach słowotwórczych.

Z kolei Iwona Burkacka charakteryzuje sufiksy rzeczowników oraz określa zasady i ograniczenia w budowaniu ciągów sufiksalnych w swojej publikacji *Kombinatoryka sufiksalna w polskiej derywacji odrzeczownikowej* (2012). O schematach wyobrażeniowych w polskich prefiksach pisze natomiast Renata Przybylska w pracy *Schematy wyobrażeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-* (2006). Derywacji sufiksalnej przymiotników poświęciła swoją pracę Małgorzata Urban (*Współczesne przymiotniki odrzeczownikowe z wybranymi formantami sufiksalnymi*, 2006).

Od roku 2014 temat kreatywności językowej (a więc i słowotwórstwa) w różnych przestrzeniach życia społecznego poruszany jest przez łódzkich naukowców w serii publikacji *Kreatywność językowa*. Badacze podejmują próby analizy przejawów i funkcji słownej kreatywności w mediach, reklamie, marketingu, literaturze i innych miejscach aktywności językowej użytkowników polszczyzny. Do tej pory opublikowano tomy: *Kreatywność językowa w przestrzeni medialnej* pod redakcją Katarzyny Burskiej i Bartłomieja Cieśli (2014), *Kreatywność językowa w komunikowaniu (się)* autorstwa Beaty Burskiej-Ratajczyk (2014), *Kreatywność językowa w przestrzeni publicznej* pod redakcją Katarzyny Burskiej i Rafała Zarębskiego (2017), *Kreatywność językowa w literaturze i mediach* pod redakcją Bartłomieja Cieśli i Magdaleny Pietrzak (2017), *Kreatywność językowa w komunikacji internetowej* pod redakcją Katarzyny Burskiej i Bartłomieja Cieśli (2019), *Kreatywność językowa w przekazach internetowych* pod redakcją Bartłomieja Cieśli i Katarzyny Burskiej (2019), *Kreatywność językowa w marketingu* pod redakcją Bartłomieja Cieśli i Katarzyny Burskiej (2022).

Ciekawy aspekt aktywności słowotwórczej bada Beata Jędrzejczak, skupiając się na kreatywności i skuteczności tworzonych sloganów reklamowych – zaskakująco absurdalnych, nieszablonowych, angażujących odbiorcę, a równocześnie kreujących marki lokalne, terytorialne. Wspomniana autorka wydała *Słownik sloganów reklamujących polskie marki terytorialne* (2018) oraz *Językowe środki perswazji w sloganach reklamujących polskie marki terytorialne na przykładzie haseł promujących Polskę, województwa i miasta wojewódzkie* (2020).

Piotr Zbróg podejmuje temat dyskusyjnych zagadnień współczesnej polszczyzny, w tym także słowotwórstwa, które w jego ocenie stoi na granicy szeroko rozumianej gramatyki. Publikacja *Dyskusyjne zagadnienia współczesnej polszczyzny. Fleksja, składnia, słowotwórstwo* (2020) prezentuje hasła opracowane na podstawie pytań i dociekań m.in. naukowców i dziennikarzy.

Warto wspomnieć zbiorowy tom autorstwa naukowców z różnych dyscyplin poświęcony słowu jako jednostce systemu, tekstu i dyskursu. Publikacja *Słowo. Struktura, znaczenie, kontekst* (2020) pod redakcją Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz, Agnieszki Wierzbickiej i Elwiry Olejniczak skupia się na wartości słowa, badaniu konkretnych leksemów w zasadniczych typach tekstów i dyskursów. Redaktorki wyrażają nadzieję, że publikacja: „będzie wartościową intelektualną podróżą po świecie form, znaczeń i kontekstów jednostek leksykalnych; (…) zwróci uwagę (…) na wyjątkową rolę SŁOWA tak w życiu każdego użytkownika języka z osobna, jak i w życiu określonej wspólnoty dyskursywnej, wspólnoty komunikacyjnej czy – jeszcze szerzej – w życiu społeczeństw, które nie tylko są słów wyrazicielami, ale także przez słowa są konstytuowane i kształtowane" (Szkudlarek-Śmiechowicz, Wierzbicka, Olejniczak 2020: 12).

W publikacji *Problemy słowotwórcze dotyczące rzeczowników i przymiotników na podstawie materiału z internetowych poradni językowych* (2022) Zuzanna Kalicka-Karpowicz analizuje pytania kierowane do poradni językowych w Internecie w kontekście relacji słowotwórczych i poprawności derywatów. Na tej podstawie bada postawy internautów wobec języka i ich świadomość językową.

Wymienione publikacje stanowią tylko mały wycinek z ogromnej bibliografii poświęconej słowotwórstwu. Skupiłam się na pozycjach możliwie współczesnych, opisujących najnowsze tendencje słowotwórcze, by móc porównać je z tendencjami słowotwórczymi przejawiającymi się w języku portalu społecznościowego, jakim jest Facebook.

1.2.5. Facebook w badaniach

Przedstawiając aktualny stan badań, należy zaznaczyć, że kwestii samego Facebooka jako medium poświęcono już kilkadziesiąt publikacji. Od 19 lat istnienia (w polskiej wersji językowej od 15) Facebook stał się źródłem inspiracji naukowych i socjologicznych. Omówione dalej publikacje mają różny charakter: socjologiczny, historyczny i popularnonaukowy.

Istotną monografią opisującą fenomen Facebooka w kontekście społecznym i popularnonaukowym jest wydana w roku 2010 książka *The Facebook Effect: The Inside Story of the Company That Is Connecting the Word* autorstwa Davida Kirkpatricka, przetłumaczona rok później przez

Michała Lupę (polski tytuł *Efekt Facebooka*). Publikacja stanowi nie tylko rys historyczny portalu, ale także opisuje historię jego założyciela – Marka Zuckerberga. Książka jest kompendium wiedzy o Facebooku, analizującym jego funkcjonowanie i sposoby komunikacji. Podobną, choć nastawioną bardziej na krytykę, książką opisującą fenomen mediów społecznościowych (w tym spory rozdział poświęcony Facebookowi) jest publikacja José van Dijka *The Culture of Connectivity: A Critical History of Social Media* wydana przez Uniwersytet w Oksfordzie w 2013 roku.

Z publikacji o nachyleniu socjologicznym warto przywołać książkę Daniela Millera *Tales from Facebook* (2011) opisującą relacje społeczne zawiązywane na Facebooku. Publikacja jest wynikiem antropologicznych badań autora, prezentuje ogólną teorię Facebooka i prawdopodobne skutki korzystania z niego w przyszłości.

Interesującą pracą jest wydana w roku 2015 monografia *Fenomen Facebooka. Społeczne konteksty edukacji*, pod redakcją Grażyny Penkowskiej, analizująca wielokontekstową strukturę tego portalu społecznościowego, skupiająca się na jego aspektach edukacyjnych i opisująca sposoby łączenia przez Facebooka różnych ról społecznych, zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej.

O wykorzystaniu Facebooka w edukacji pisze Agnieszka Kulig-Kozłowska *Facebook w szkolnej ławce: media społecznościowe a edukacja polonistyczna* (2017), skupiając się na lekcjach języka polskiego i interdyscyplinarnym potencjale mediów społecznościowych w dydaktyce.

Ciekawą analizę wypowiedzi facebookowiczów prezentuje Paweł Matuszewski w swojej publikacji *Cyberplemiona: analiza zachowań użytkowników Facebooka w trakcie kampanii parlamentarnej* (2018). Praca stanowi społeczno-polityczny przegląd komentarzy i innych wypowiedzi na Facebooku w kontekście kampanii wyborczych.

Facebook, jako przedmiot analizy, pojawił się również w wielu publikacjach poświęconych marketingowi. Powstało kilka książek opisujących możliwości wykorzystania mediów społecznościowych do budowania reklam, rozwoju firm poprzez fanpage'e, wymiany usług i czerpania zysków. Tutaj warto wspomnieć monografie: *Przechytrzyć social media: lektura obowiązkowa dla pasjonatów serwisów społecznościowych!*, wydaną w 2013 roku przez Evana Bailyna[17] (tłumaczenie Marta Najman), *Era Facebooka. Wykorzystaj sieci społecznościowe do promocji, sprzedaży i komunikacji z Twoimi klientami* autorstwa Clary Shih (tłumaczenie Maksymilian Gutowski, 2012), a także *Lubię to! Potęga marketingu szeptanego na Facebooku* Dave'a Kerpena (tłumaczenie Marcin Machnik, 2013), *Social media: marketing strategies for rapid growth using: Facebook, Twitter, Instagram, LinkedIn, Pinterest and YouTube* Johna Williamsa (2016), *A social history*

[17] http://evanbailyn.com, data odczytu: 20.09.2023.

of the media : from Gutenberg to Facebook Asy Briggsa i Petera Burke'a (2020), *Facebook. A miało być tak pięknie* Stevena Levy'ego (tłumaczenie Katarzyna Sosnowska, 2022).

Również polskie opracowania podejmują ten temat: *Skuteczne social media: prowadź działania, osiągaj zamierzone efekty* autorstwa Anny Miotk[18] (2013) lub *Wirtualne targowisko: o reklamie, marketingu i promowaniu się w Internecie* pod redakcją Andrzeja Adamskiego, Kamili Kwasik i Sylwii Konopackiej-Bąk (2017). Należy wspomnieć, że autorzy wymienionych publikacji to specjaliści z dziedziny biznesu, mediów i marketingu, współpracujący na co dzień z największymi na świecie fundacjami promującymi rozwój młodzieży i dorosłych w przestrzeni internetowej, a także z mediami, takimi jak The New York Times, Fox News, Forbes itd.

W zakresie socjologii Internetu należy wspomnieć o istotnych teoriach ukazujących oblicza nowych mediów, które zostały zawarte w publikacjach: *Nowe nowe media* Paula Levinsona (tłumaczenie Maria Zawadzka, 2010), a także *Nowe media. Wyzwania i ograniczenia* (pod red. Tomasza Gackowskiego, 2013), *Facebook. Od portalu społecznościowego do narzędzia polityki* Kamila Mazurka (2018) czy *The SAGE Handbook of Social Media Research Methods* (pod red. Anabel Quan-Haase i Luke'a Sloana, 2022). Książki z zakresu medioznawstwa opisują gwałtowne przemiany we współczesnych środkach przekazu i skupiają się na interaktywności i multidostępności współczesnych mediów. W wymienionych pracach ukazane zostały sposoby zmieniania w ostatnich latach istotnych gałęzi teorii i praktyki komunikacji, jak public relations, marketing, nowe media. Autorzy stawiają też ważne pytania dotyczące funkcjonowania starych paradygmatów w nowych warunkach, jakie stwarza między innymi Internet.

Drukiem ukazały się również opracowania dotyczące języka mediów społecznościowych, w tym szczególnie skupione na języku Facebooka i nowych formach wyrazu, które stworzyły nowe media.

Książką nawiązującą nieco do języka mediów społecznościowych jest publikacja *Media społecznościowe: nowe formy ekspresji politycznej* (2014) pod redakcją naukową Wojciecha Opioły i Malwiny Popiołek. Publikacja skupia się jednak głównie na opisie komunikacji politycznej; podkreśla się w niej, że język polityki w mediach społecznościowych ma swoje miejsce w badaniach zarówno politologów, jak i językoznawców.

Natomiast publikacją szczególnie istotną w kontekście języka Facebooka jest książka Marty Dąbrowskiej (*Variation in Language: Faces of Facebook English*, 2013), opisująca wielowymiarowy charakter języka Facebooka oparty na analizie wypowiedzi różnych kulturowo użytkowników w języku angielskim (na podstawie facebookowiczów z Wielkiej Brytanii, Indii i Polski).

[18] http://www.annamiotk.pl, data odczytu: 20.09.2023.

Dzisiejszy stan badań nad słowotwórstwem Internetu, w tym mediów społecznościowych, wydaje się niewystarczający. Istnieje co prawda wiele opracowań dotyczących słowotwórstwa sieci internetowej, a także mediów społecznościowych, w tym również Facebooka, jednak w większości są to omówienia zawarte w artykułach. Obszerne badania współczesnych językoznawców skupiają się ogólnie na języku nowych mediów, ale sam Facebook i nowe leksemy oraz struktury językowe tworzone przez jego użytkowników nie mają jeszcze pełnego opracowania.

2. Ważniejsze cechy komunikacji w Internecie

2.1. Facebook – Facewords

Choć w ostatnich latach popularność zyskują coraz „młodsze" media społecznościowe, jak Instagram czy TikTok, a Facebook nazywany jest portalem dla „boomerów" – jak ironicznie określają starsze pokolenia najmłodsi użytkownicy social mediów, to jednak pierwszy ogólnoświatowy wielki portal społecznościowy statystycznie ma najwięcej użytkowników i nadal jest najchętniej wybierany przez użytkowników Internetu[1]. Początkowo portal był skierowany do studentów – uruchomiony w 2004 roku przez Marka Zuckerberga, w krótkim czasie stał się najpopularniejszym komunikatorem w tej grupie społecznej. W 2006 roku stał się ogólnodostępny. W zasadzie użytkownikiem może być każdy – bez względu na wiek, płeć, pochodzenie, język. Możliwość używania Facebooka jest bezpłatna[2] – wymaga tylko rejestracji. Polska wersja językowa jest dostępna od 2008 roku. W roku 2021 firma Facebook Inc. przekształciła się w firmę Meta Platforms, przejmując inne media społecznościowe, cyfrowe i komunikacyjne, takie jak WhatsApp czy Instagram.

Twarzoksiążka wygenerowała przez lata swojego funkcjonowania swoisty katalog własnych leksemów, *twarzosłów*. Od kiedy bowiem zaczęto używać Facebooka, zauważalny jest rozwój szczególnego języka, nie tylko związanego z samym Internetem, ale właśnie z tą konkretną przestrzenią

---

[1] We wrześniu 2023 roku Facebook miał ponad 20 milionów zalogowanych użytkowników w Polsce, w tym prawie 19 milionów w aplikacji mobilnej, co pozwala i stronie, i aplikacji Facebook uplasować się na polskim rynku na drugiej pozycji wśród tych najpopularniejszych (zaraz po Google). Aktualne badania dotyczące liczby internautów korzystających z najpopularniejszych stron internetowych w Polsce można sprawdzać w panelu Megapanel Gemius – http://www.gemius.pl, data odczytu: 30.09.2023.

[2] Od listopada 2023 roku Meta Platforms wprowadziła nowe opcje wyboru dotyczące sposobu, w jaki korzysta z informacji użytkownika na potrzeby reklam. Aby korzystać z Facebooka bez reklam, należy włączyć subskrypcję obciążoną opłatą od 56,99 zł miesięcznie. Bezpłatne korzystanie z konta jest możliwe z reklamami.

sieci. W przeciwieństwie do innych mediów tutaj użytkownik ma możliwość aktywnego udziału zarówno w przekazywaniu informacji, jak i dzieleniu się opiniami. Jak zauważył Donald Kirkpatrick w swojej książce *Efekt Facebooka*, tenże właśnie efekt pojawia się wówczas, gdy jego użytkownicy wchodzą ze sobą w relacje, mają wspólne doświadczenia lub problem (Kirkpatrick 2010).

Użytkownicy portalu Facebook mają swojego rodzaju słownik językowy, wewnątrz słownika całego Internetu, charakterystyczny dla tego portalu, ale równocześnie przenikający do innych miejsc w Internecie. Mowa o pewnych wyrazach i wyrażeniach, głównie pochodzących z angielskiego pierwowzoru Facebooka, które weszły na stałe do wypowiedzi.

W leksyce Facebooka można wskazać kilka leksemów, które są swoiste dla tego portalu. Trzeba wspomnieć m.in. o grupie wyrazów związanych z nazwą portalu:

- *fejsbuk*[3] (pisane tak, jak wymawia się „Facebook") – także w formie skróconej: *fejs* (również jako *face*) oraz zdrobniałej: *fejsik*, *fejsbuczek*, *fejsunio*, *fejsiu*, *fejsek*,
- *FB* (skrót od słów *face* oraz *book*) – pisany również jako *efbe* (także *eFBe*),
- *twarzoksiążka, książkotwarz, mordoksięga, ryjoksięg* – rzadko, głównie w celach ekspresyjnych,
- *facebookowicz, fejsbukowicz, facebookowy, fejsbukowy, fejsbuczny.*

„Leksemem typowym dla Facebooka jest *like* (lajk)[4]. Jest to jedna z funkcji Facebooka[5], w polskiej wersji językowej ma oficjalną nazwę czasownikową »Lubię to«, która stanowi dosłowne tłumaczenie z angielskiego »I like it«. Wydaje się, że sam lajk staje się wyrazem niewerbalnego języka mediów społecznościowych. Bezpośrednie skojarzenie z kciukiem uniesionym w górę w zasadzie odsyła do kodu symboli, a nie leksemów. *Dajemy lajka*, *lajkujemy*, ale też *mamy coś zalajkowane*, *podlajkowane*, jesteśmy *lajkerem* lub *lajkersem* (osobą *lajkującą*) albo *no-lajkerem*/*no-lajkersem* (osobą, która niczego nie *lajkuje*). Anna Niepytalska-Osiecka zauważa, że leksemu *lajk* nie znajdziemy w słownikach Elżbiety Mańczak-Wohlfeld (2010) czy Bartłomieja Chacińskiego (TSNP 2007). Jednak znajduje się już

[3] Zauważalna jest pewna niekonsekwencja w zapisie wielkiej/małej litery. W pisowni nazwy podstawowej, oficjalnej, daje się zauważyć zdecydowana dominacja zapisu wielką literą. Natomiast we wszelkich polskich „odmianach" pisownia jest już zróżnicowana.

[4] Anna Niepytalska-Osiecka (2014a: 343) wskazuje, że polscy internauci zdecydowanie częściej używają wersji spolszczonej *lajk* (1 730 000 wyników) w porównaniu z wersją angielską *like* (458 000 wyników).

[5] Warto podkreślić, że dla języka Internetu jest to pewien fenomen, ponieważ *lajk* jako wyraz aprobaty, połączony z ikoną wzniesionego kciuka, został przyswojony przez ogólny język Internetu właśnie z Facebooka, a więc doszło tutaj do sytuacji odwrotnej niż przy większości facebookowych leksemów, które przeniknęły do FB z ogólnego języka sieci.

w *Miejskim słowniku slangu i mowy potocznej* (miejski.pl), który na bieżąco opisuje słownictwo środowiskowe. Oznacza to, że leksem *lajk* jest stosunkowo młody w polszczyźnie (Niepytalska-Osiecka 2014a: 344). Źródeł tego leksemu należy szukać raczej w potocznym wariancie angielszczyzny, chociaż, jak się okazuje, *lajk* jest coraz chętniej wykorzystywany jako podstawa słowotwórcza, choćby w nowej strukturze, jaką jest *żebrolajk*, czyli 'lajk wyżebrany/wymuszony', oddany nieco »na siłę«. *Żebrolajk* więc to określenie pejoratywne – odpowiedź na posty typu: »Jak zdobędę 1000 lajków, to wyleję na siebie pomyje«, »Zbieramy lajki dla Iwonki«. Naturalną odpowiedzią (…) mają być reakcje innych facebookowiczów w postaci *lajków*. Tego typu wypowiedzi jednak są często krytykowane, dlatego też wielokrotnie możemy znaleźć pod nimi właśnie *żebrolajka*" (Urzędowska 2019: 123).

Typowy dla Facebooka jest wyraz *friend* ('przyjaciel', czyli osoba wpisana na listę znajomych na portalu). Od pewnego czasu daje się zauważyć wśród użytkowników portalu trend do nazywania „przyjaciół" z Facebooka określeniem *znajomy*. Jednak samo angielskie *friend* w języku Facebooka przyjęło się na tyle mocno, że stało się podstawą słowotwórczą do tworzenia nowych leksemów, jak choćby *zafrendować* (ew. *zafriendować*) kogoś (dodać do znajomych), *odfrendować* (odrzucić ze znajomych), mieć na Facebooku *friendsów*. O osobach mających wielu znajomych mówi się także *frendowaci/friendowaci*.

Innym reprezentatywnym dla Facebooka leksemem jest *fanpage* (czyt. fanpejdż – tak również pisany). Słowo jest połączeniem wyrazów: *fan* (sympatyk, kibic) oraz *page* (strona). Zamiennie używane są określenia „strona na Facebooku" lub „profil na Facebooku", jednak w moim przekonaniu nie oddają one dokładnie sensu zawartego w angielskim *fanpage*.

Trzeba wspomnieć także o *postach* – różnych treściach pisemnych (lub obrazowo-pisemnych) zamieszczanych na Facebooku. „Postem może być (…) zarówno ustawienie statusu (czyli swojego aktualnego »stanu umysłu« poprzez wpisanie informacji o samopoczuciu, wklejenie linka do ulubionej muzyki, dodanie zdjęcia, ewentualnie ustawienie aktualnego stanu cywilnego), zamieszczenie treści na oficjalnym fanpage'u, wpisanie informacji o wydarzeniu, jak i właśnie komentarz" (Urzędowska 2019: 123). Na Facebooku tworzone są także złożenia i zrosty, takie jak: *shitpost* ('gówniany post' – post o niczym, przedstawiający nieistotne treści, np. „Co to ma być, znowu jakiś shitpost!"), *żalpost* ('post, w którym ktoś się żali', wyrażający smutek, np. „Uwaga, będzie żalpost – znowu ukradli mi rower!", lub 'post, w którym ktoś uważa kogoś za żałosnego' – autor gardzi kimś, wyraża dezaprobatę, np. „Dziewczyno, opanuj się, co za żalpost"), *chwalipost/chwalpost* ('post, w którym ktoś się czymś/kimś chwali', chce uzyskać zainteresowanie odbiorców, np. „Mamy nową trawkę na balkonie, wygląda pięknie! Jest chwalipost!"). „W odniesieniu do postów funkcjonuje

również określenie z języka angielskiego *bump*, które w tłumaczeniu oznacza »uderzenie«, a w kontekście facebookowym rozumiane jest jako »podbicie«, »podniesienie«. Innymi słowy – wpisanie w komentarzu *bumpa* podnosi jego czytalność, zwraca uwagę. *Bump* stał się również podstawą słowotwórczą, a raczej pewną zabawną formacją, ponieważ tłumaczony jest także jako akronim – BUMP (Boże, unieś mu post)" (Urzędowska 2019: 123).

Specyfika języka Facebooka polega jednak nie tylko na stosowaniu konkretnych wyrażeń typowych dla social mediów. Istotny staje się również sam sposób budowania bardzo krótkich wypowiedzi. „Na Facebooku bowiem można się komunikować na trzy sposoby: polubienie udostępnionej przez kogoś informacji/*like* (od stycznia 2016 roku *zareagowanie*), przekazanie informacji dalej/udostępnienie/*share*[6] oraz *skomentowanie* (lub zamieszczenie postu na swojej stronie, osi czasu, w grupie)[7]" (Urzędowska 2019: 124).

Komentarze są specyficznym polem wypowiedzi użytkowników Internetu. Autorzy postów (i innych treści) zamieszczanych na Facebooku na ogół nie wiedzą, kto dokładnie będzie ich odbiorcą. „Natomiast publikowane teksty są w pewien sposób unikatowe, ponieważ:

1) czas ich istnienia w przestrzeni internetowej może być ograniczony – zdarza się, że autorzy usuwają swoje wypowiedzi lub ze względu na niepoprawność treści to administracja danej podstrony na Facebooku może skasować nieodpowiedni tekst;
2) często wymagają natychmiastowej reakcji (feedbacku, informacji zwrotnej) – zwłaszcza kiedy autorzy danej wypowiedzi proszą innych użytkowników o pilną pomoc, weryfikację treści, podpowiedź (…);
3) charakteryzują się dużą emocjonalnością, ekspresywnością, która ma swoje źródło w spontaniczności, podobieństwie do luźnej rozmowy (A: Coś ci się chyba pomyliło koleżko, B: Nie przechodziliśmy na ty!), zamiłowaniu internautów do zamieszczania postów prowokujących (np. Zatańczyła na rurze dla chorych dzieci – bo to wspaniała kobieta była!). Język Internetu, a szczególnie konkretnych społeczności facebookowych, skupionych wokół wybranych fanpage'ów, odzwierciedla pewien system przekonań, poglądów i norm etycznych danej grupy. Przynależność do określonej społeczności wpływa na pewne zróżni-

[6] Te dwa sposoby są zupełnie niewerbalne – pierwszy (lajkowanie) oparty na opisanych wcześniej emotikonach, natomiast drugi (szerowanie) polegający wyłącznie na udostępnianiu informacji publikowanych przez kogoś innego.

[7] Facebook ma także funkcję prywatnego czatu (w tym wypadku w postaci aplikacji Messenger), jednak ze względu na to, że rozmowy na czacie mają charakter osobisty, nie są dostępne publicznie, nie są brane pod uwagę w kwalifikowaniu możliwości komunikacyjnych Facebooka.

cowanie języka w sferze składni, leksyki, fonologii i morfologii (por. Walotek-Ściańska, Szyszka 2013: 55) (…).

Sposób wypowiadania się internautów wyróżnia osobliwe nacechowanie emocjonalne, widoczne zwłaszcza na płaszczyźnie leksykalnej. To właśnie za pomocą słownictwa użytkownicy Internetu przekazują nie tylko informacje, ale także swoje uczucia, wrażenia, odczucia, a przy okazji wartościują to, o czym piszą" (Urzędowska 2019: 124).

Nieustanne klasyfikowanie i emotywne nastawienie do omawianych spraw jest atawistyczne, a ta intensywna ekspresywność ma trzy zasadnicze przyczyny (Urzędowska 2016: 132–134):

a) **Spontaniczność**. Komentarze na Facebooku są osobliwe – często przeradzają się w spontaniczne dyskusje, sprawiając wrażenie tych mówionych. Dlatego też pojawiają się w nich przejęzyczenia, poprawki, wykluczające się opinie w jednej wypowiedzi, wykrzyknienia, pomyłki. Facebook daje funkcję edycji wypowiedzi, jednak, ponieważ wspomniane rozmowy nierzadko są bardzo żywiołowe i w zasadzie mają formę synchronicznie tworzonego czatu, facebookowicze zwykle nie mają możliwości ani czasu na refleksję nad często impulsywnie wpisywanymi wypowiedziami.
b) **Powszechność**. To, że osoby wypowiadające się na Facebooku mają świadomość publicznej istoty swoich postów, wpływa nierzadko na to, że ich wypowiedzi stają się kontrowersyjne, często nawet zaczepne czy agresywne. „A ponieważ, jak już wspomniano wcześniej, wypowiedzi często mają postać bezpośredniej (odbywającej się na żywo) rozmowy, takie komentarze wzbudzają emocje, niejako wywołując ekspresywny charakter kolejnych wypowiedzi" (Urzędowska 2016: 132).
c) **Prowokacyjność**. Osoby „lubiące" lub obserwujące konkretne fanpage'e dzielą się na dwie grupy: *lajkerów* (ew. *lajkersów*) i *hejterów*[8]. Natomiast twórcy stron na Facebooku, chcąc wzbudzić skrajne (dobre lub złe) emocje lub zyskać na popularności, publikują informacje, dane, artykuły, nierzadko powodując pobudzone komentarze lub nawet internetowe kłótnie. „To między tymi grupami odbywają się najbardziej zażarte dyskusje. Dla twórców fanpage'ów jest to sposób podniesienia oglądalności stron, ponieważ facebookowicze nierzadko zapraszają do komentowania lub choćby przeczytania dyskusji swoich znajomych, natomiast dla samych użytkowników takie prowokacje to możliwość

[8] Definicje obu określeń podaje Anna Niepytalska-Osiecka: *lajker* 'osoba, na której profilu widoczne jest zaznaczenie przycisku „Lubię to" pod czyjąś aktywnością', *hejter* 'osoba, która publikuje w Internecie nienawistne komentarze pod czyimś adresem' (Niepytalska-Osiecka 2014a: 348).

wypowiedzenia się na najbardziej chwytliwe i nierozstrzygnięte tematy, zwykle w sposób bardzo emocjonalny" (Urzędowska 2016: 132).

„Daje się zauważyć, że natychmiastową odpowiedź wywołuje kilka typów komentarzy, a mianowicie te, które zawierają kontrowersyjne opinie, także te, które są naiwne, wulgarne, nielogiczne oraz – co ciekawe – niepoprawne językowo. Takie właśnie sposoby autoprezentacji wzbudzają duże emocje u pozostałych dyskutantów. A Facebook to swoista agora wyrażania opinii i emocji. Emocje natomiast wielokrotnie wprowadzają do debaty agresję" (Urzędowska 2019: 126). Podsumowuje to Maciej Myśliwiec: „Różnica poglądów może stać się powodem konfliktu, który będzie nieporównywalnie większy, jeśli włączony zostanie ładunek emocjonalny (…), szczególnie mocny, jeśli dotyczyć będzie wartości podzielanych przez użytkowników, a także związanych z nimi poglądów" (Myśliwiec 2010: 141).

Język Internetu, a szczególnie konkretnych społeczności facebookowych, skupionych wokół wybranych fanpage'ów, odzwierciedla pewien system przekonań, poglądów i norm etycznych danej grupy. Przynależność do określonej społeczności wpływa na pewne zróżnicowanie języka w sferze składni, leksyki, fonologii i morfologii (Walotek-Ściańska, Szyszka, 2013: 55).

2.2. Socjologiczne uwarunkowania zachowań językowych internautów

Warto rozważyć, co skłania internautów do tak dużej aktywności na portalach społecznościowych, w tym na Facebooku. Odwołując się do piramidy potrzeb Abrahama Maslowa (Maslow 2006: 54), można znaleźć realizację trzech jej najwyższych poziomów w zachowaniach użytkowników social mediów: realizacji potrzeb afiliacyjnych – w nawiązywaniu znajomości, wchodzeniu w interakcje, prezentowaniu siebie, manifestowaniu ambicji i oczekiwaniu uznania (potrzeba szacunku/prestiżu), a także zaspokajaniu potrzeby samorealizacji (czasem także samoaktualizacji przejawiającej się koniecznością nieustannego zdobywania wiedzy i poszukiwania doznań estetycznych) (por. Myśliwiec 2010: 140, 141).

„CMC (…) pomaga również internautom w pozbywaniu się nieśmiałości. Brak realnego, siedzącego obok dyskutanta chroni przed ewentualną kompromitacją czy upokorzeniem. Dzięki takiej komfortowej sytuacji społecznej osoby wstydliwe mają szansę na normalne, niesparaliżowane strachem wypowiedzi i zaprezentowanie samych siebie. Można więc powiedzieć, że paradoksalnie Internet i media społecznościowe pozwalają na realizację potrzeb (…) w sposób kompletny – bardziej niż realne życie" (Urzędowska 2017: 177).

Budowanie wizerunku sieciowego, swoista autoprezentacja wirtualna, wzbudzanie zainteresowania swoimi wypowiedziami – te ważne elementy funkcjonowania w przestrzeni mediów społecznościowych można osiągnąć różnymi sposobami – imponując wiedzą, wprawiając rozmówcę w zakłopotanie, żartując, posługując się ciętymi ripostami, czasami nawet posługując się chybionymi formami językowymi, które celowo miałyby wprowadzać brak szacunku do odbiorcy. Jak konkluduje Markowski, „naruszania etyki słowa należy się dopatrywać także na poziomie niezachowywania podstawowych reguł poprawności językowej i stylistycznej w wypowiedziach publicznych, w niedociągnięciach formy komunikatów językowych (…). Dbałość o formę językową wypowiedzi jest bowiem przejawem szacunku dla partnera dialogu" (Markowski 2008: 85).

„Nadawanie ekspresywnego charakteru wypowiedziom internetowym, w tym komentarzom z Facebooka, dokonuje się różnymi środkami, jednak szczególnie widoczne jest to właśnie na płaszczyźnie leksykalnej. Internauci bardzo często korzystają z ironii, w tym deminutiwów ironicznych, ripost. Ironia, która najczęściej występuje w mowie potocznej, nadaje wypowiedzi w komentarzu facebookowym jednoznaczne zabarwienie aksjologiczne (por. Sarnowski 1991: 48). Wartościowanie, stanowiące często dodatkowy komentarz do wypowiedzi, ma związek zarówno z nadawcą, jak i z odbiorcą. Odnosi się bowiem nie tylko do ich kompetencji językowych (tylko odbiorca znający kod nadawcy jest w stanie odczytać komentarz i się do niego odnieść), ale także do ich moralnych ocen rzeczywistości" (Urzędowska 2017: 177). Komentarze jako bardzo krótkie teksty wpisują się w nowe tradycje języka Internetu, są akceptowane w tej szczególnej społeczności, Internet bowiem daje możliwość kreatywnego kształtowania języka. Anna Panek zauważa, że „jedynie przez modelowanie struktur języka oraz swobodny przepływ skojarzeń jest możliwe wyrażanie własnej osoby oraz zaakcentowanie jej niepowtarzalności" (Panek 2016: 3).

W przypadku mediów społecznościowych aktywność językowa kształtuje się w procesach społecznych interakcji, można więc mówić o pewnym społecznym interakcjonizmie. Jest kilka czynników dyscyplinujących zachowania językowe na Facebooku:

a) „nadawca i jego warunki społeczne – system językowy tworzy się w procesach socjalizacji, więc struktura wartości nadawcy może mieć wpływ na jego reakcje językowe (z jednej strony wybiera elementy językowe, a z drugiej profiluje kompetencję komunikacyjną, więc również liczbę tych elementów (por. Piekot 2008: 13);
b) odbiorca i jego pozycja społeczna – istotne jest, jaką funkcję społeczną pełni odbiorca, który analizuje otrzymany komunikat, szukając w nim modelu sygnałów zgodnych ze swoim systemem wartości, który dostosowuje do systemu gramatycznego i wiąże ze znakami pozawerbalnymi (por. Piekot 2008: 13);

c) sytuacja komunikacyjna – czas, miejsce (w Internecie), tematyka dyskusji, sposoby przekazu – użycie konkretnych leksemów może być uzależnione od kontekstu;
d) cel wypowiedzi – jakie są intencje nadawcy (»Podstawowe i stosunkowo najłatwiej wykrywane intencje wypowiedzi to: żartowanie, ironizowanie i obrażanie« (Piekot 2008: 71));
e) wyodrębnianie zachowań/wyznaczanie granic między swojskością i obcością/wychodzenie poza stereotypy (»W zależności od posiadanych kompetencji w zakresie znajomości kodów językowych i kulturowych każdy internauta może odbierać i nadawać przekazy nie tylko w ramach własnej grupy kulturowej« (Popławska 2013: 88))" (Urzędowska 2019: 126–127).

Wymienione elementy określają nadawców wypowiedzi na Facebooku i ich zdolności językowe. W opisywanych krótkich komentarzach nierzadko odchodzi się od tradycyjnego zapisu w języku polskim; są to wypowiedzi konkretyzujące pewną innowacyjność komunikacji sieciowej: użytkownicy często używają skrótów, zapożyczeń, emotikonów, akronimów, wykrzyknień oraz nie dbają o poprawność gramatyczną i ortograficzną, odchodzą od tradycyjnego sposobu konstruowania wypowiedzi. Marek Adamiec zauważa: „Zaledwie margines przestrzeni zawłaszczanej przez media elektroniczne zajmują wypowiedzi realizujące poetykę tradycyjnego tekstu, to znaczy wypowiedzi skończonej, mającej początek, środek i koniec, oddzielającej się wyraźnie od innych tekstów" (Adamiec 2009: 43).

Zdaniem Mike'a Sandbothe'a uczestnicy internetowej komunikacji posługują się „upiśmiennionym słowem mówionym" (Sandbothe 2001: 215). Dzięki takim lakonicznym wypowiedziom, potwierdzającym niezwykłą demokrację gatunków internetowych, możemy poznać opinię osób do tej pory anonimowych, które w ten sposób stają się w zasadzie pełnoprawnymi autorami. Władysław Jacher podkreśla, że w Internecie dochodzi do „demokratyzacji stosunków społecznych, gdyż więzi wirtualne wolne są od wpływów stereotypów dotyczących pozycji społecznej, przekonań i pozwalają nam komunikować się z człowiekiem, a nie z jego społeczną dekoracją i maską" (Jacher 2007: 20). W moim przekonaniu te więzi zacieśniają się tym mocniej w mediach społecznościowych.

Sam język w komunikacji internetowej musi być rozpatrywany w szerszym kontekście nowych mediów, czyli mediów cyfrowych, które dają możliwość „tworzenia, transkodowania, rozpowszechniania i odczytywania danych, przez co zmieniają ludzką świadomość i przestrzeń fizyczną" (Panek 2016: 11).

Język użytkowników mediów społecznościowych to nowa forma polszczyzny użytkowej. Social media niewątpliwie wpływają na kształt języka zarówno w aspekcie stylistycznym, jak i gramatycznym, funkcjonalnym, komunikacyjnym, ponieważ internauci tworzą nowe, swoiste środki

wyrazu i poetyki mediów społecznościowych, swobodnie (choć nie zawsze bezbłędnie) posługując się językiem.

2.3. Charakterystyka użytkowników Facebooka

Zgodnie z badaniami prowadzonymi przez Megapanel PBI wśród wszystkich użytkowników Internetu w Polsce aż 85% (stan z września 2023 roku) jest w zasięgu konglomeratu Meta Platforms, do którego należy Facebook (tab. 2.1).

Tabela 2.1. Wydawcy internetowi z największą liczbą odsłon (wrzesień 2023)

Kanał	Użytkownicy	Zasięg
Grupa Google	28 753 542	96,84%
Grupa Meta Platforms	25 267 140	85,10%
Grupa Wirtualna Polska	21 059 352	70,93%
Grupa RAS Polska	20 835 792	70,18%
Grupa Polsat-Interia	20 605 752	69,40%
Grupa Allegro	20 054 142	67,54%
Grupa Agora	18 413 892	62,02%
Grupa Polska Press	16 796 808	56,57%
Grupa OLX	16 721 640	56,32%
Grupa ZPR Media	16 135 200	54,34%

Opracowanie własne na podstawie: http://www.gemius.pl/agencje-aktualnosci/wyniki-badania-mediapanel-za-wrzesien-2023.html, data odczytu: 30.09.2023

Dane przedstawione przez Megapanel PBI mogą się wydać nieco zawyżone. Jest to uwarunkowane charakterem badań uwzględniających ogólną oglądalność stron WWW i aplikacji (także użytkowników niezalogowanych), korzystanie z materiałów audio i wideo w Polsce oraz związane z nimi profile społeczno-demograficzne internautów. Wyniki popularności i penetracji Internetu na świecie przedstawione w serwisie We Are Social (styczeń 2023) pokazują, że na świecie wśród wszystkich mediów społecznościowych to Facebook ciągle bije rekordy popularności (il. 2.1).

W raporcie dotyczącym naszego kraju ze stycznia 2023 roku (il. 2.2) w Polsce z mediów społecznościowych korzysta 27,5 miliona osób, co stanowi 66,3% całej populacji. Warto też zauważyć, że spośród wszystkich użytkowników Internetu w naszym kraju aż 75% to równocześnie użytkownicy social mediów.

W Polsce Facebook zajmuje pierwsze miejsce spośród wszystkich mediów społecznościowych, wyprzedzając o prawie 30% kolejny Instagram (il. 2.3). Ujęty w rankingu FB Messenger stanowi dla mnie bowiem przy-

Ilustracja 2.1. Najczęściej używane platformy społecznościowe na świecie (w milionach) (stan na styczeń 2023)

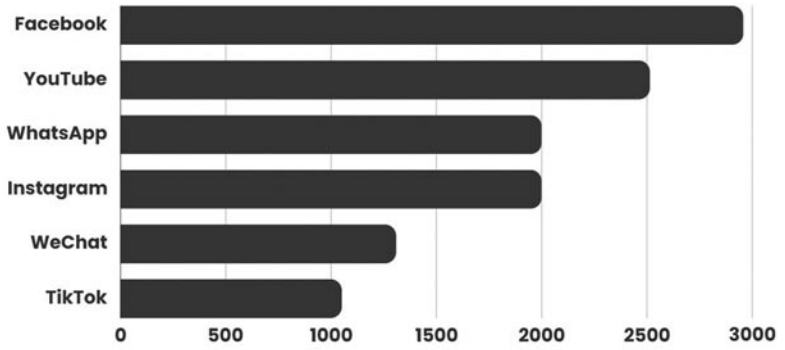

Opracowanie własne na podstawie: https://wearesocial.com/uk/blog/2023/01/digital-2023/, data odczytu: 4.09.2023

należny Facebookowi komunikator internetowy, a nie osobne medium społecznościowe.

Jeśli chodzi zaś o aplikacje, z których internauci korzystają w swoich telefonach komórkowych, to aplikacja Facebook zajmuje w Polsce drugie miejsce, zaraz po aplikacji Google (tab. 2.2). Jednak, co uwidacznia się w badaniach Megapanel PBI, to korzystanie z aplikacji Facebooka zajmuje polskim użytkownikom najwięcej czasu (średnio prawie 17 godzin na dobę!).

Tabela 2.2. Najpopularniejsze aplikacje w Polsce (wrzesień 2023)

Kanał	Użytkownicy	Zasięg
Aplikacja Google	21 452 688	72,25%
Aplikacja Facebook	18 829 098	63,42%
Aplikacja Messenger	18 302 274	61,64%
Aplikacja YouTube	18 097 830	60,95%
Aplikacja Mapy Google	17 227 728	58,02%
Aplikacja Wiadomości (Google Inc.)	15 769 566	53,11%
Aplikacja Gmail	15 327 468	51,62%
Aplikacja WhatsApp Messenger	13 591 800	45,78%
Aplikacja Instagram	10 215 882	34,41%
Aplikacja Dysk Google	9 996 372	33,67%
Aplikacja Zdjęcia Google	9 332 820	31,43%
Aplikacja TikTok	9 180 540	30,92%

Opracowanie własne na podstawie: http://www.gemius.pl/agencje-aktualnosci/wyniki-badania-mediapanel-za-wrzesien-2023.html, data odczytu: 30.09.2023

Ilustracja 2.2. Media społecznościowe w Polsce (styczeń 2023)

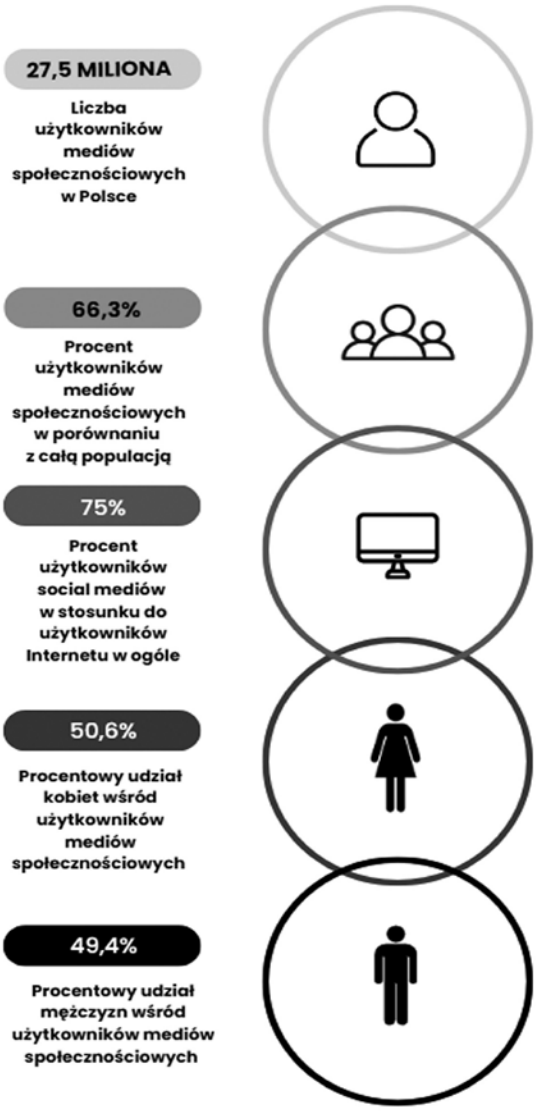

Opracowanie własne na podstawie: https://datareportal.com/reports/digital-2023-poland, data odczytu: 4.09.2023

Zgodnie z zamieszczoną ilustracją 2.4 najwięcej osób korzystających z Facebooka w Polsce, niezależnie od płci, mieści się w przedziałach wiekowych 18–24 (w sumie 23,3%), 25–34 (w sumie 25,3%) oraz 35–44 (w sumie 20,1%).

Ilustracja 2.3. Najpopularniejsze media społecznościowe w Polsce (styczeń 2023)

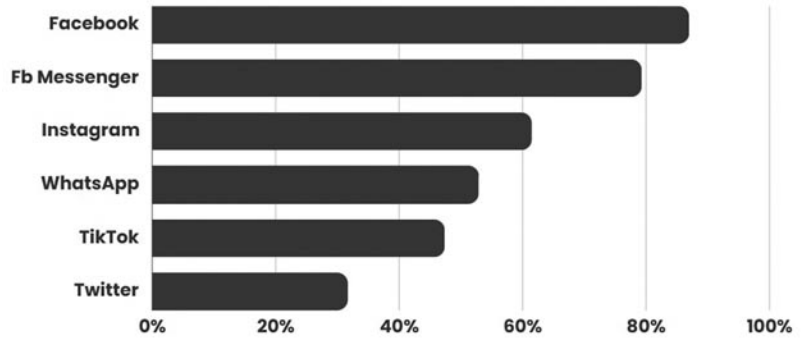

Opracowanie własne na podstawie: https://datareportal.com/reports/digital-2023-poland, data odczytu: 4.09.2023

Ilustracja 2.4. Charakterystyka użytkowników Facebooka w Polsce (styczeń 2022)

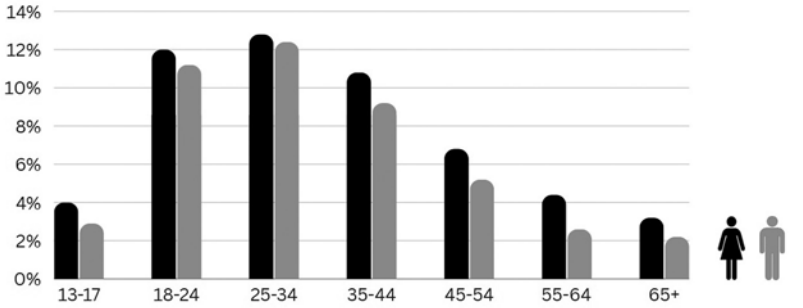

Opracowanie własne na podstawie: https://napoleoncat.com/stats/facebook-users-in-poland/2022/01/, data odczytu: 30.09.2023

Uwzględniając kryterium miejsca zamieszkania (il. 2.5), większość użytkowników Facebooka stanowią mieszkańcy wsi, miejscowości do 50-tysięcznej populacji; mieszkańcy największych miast w Polsce to 12,5% całej społeczności Facebooka[9].

[9] Należy pamiętać, że mieszkańcy 5 największych miast w Polsce (o populacji powyżej 500 tysięcy) stanowią w sumie 12% wszystkich mieszkańców naszego kraju, w związku z czym wynik ten jest proporcjonalny do ogólnych danych demograficznych i oznacza, że ok. 67% mieszkańców największych miast w Polsce to użytkownicy Facebooka.

Ilustracja 2.5. Wielkość miejsca zamieszkania użytkowników mediów społecznościowych w Polsce (wrzesień 2023)

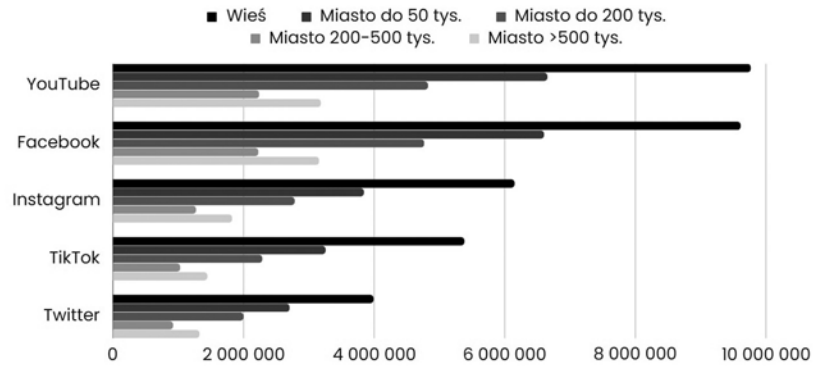

Opracowanie własne na podstawie: https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/social-media-2023-pierwsza-edycja-raportu-juz-dostepna.html, data odczytu: 30.09.2023

Ilustracja 2.6. Wykształcenie użytkowników mediów społecznościowych w Polsce (wrzesień 2023)

Opracowanie własne na podstawie: https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/social-media-2023-pierwsza-edycja-raportu-juz-dostepna.html, data odczytu: 30.09.2023

Wzięto także pod uwagę wykształcenie badanych użytkowników social mediów. Kryterium to jako czynnik określający konkretną liczbę osób legitymujących się dokumentami poświadczającymi ich wiedzę na określonym poziomie wskazuje, że najwięcej facebookowiczów to osoby o wykształceniu wyższym i średnim (il. 2.6).

Przedmiotem prowadzonych tu analiz jest język, którym posługują się użytkownicy Facebooka, a dokładnie jedna ich grupa – osoby wypowiadające się na fanpage'ach. Zasadniczo w każdej grupie tzw. fanów można wyróżnić trzy podgrupy:

1) osoby będące fanami danego fanpage'a – które najczęściej dany fanpage „lubią";
2) fanów przypadkowych, umiarkowanie zainteresowanych prezentowanymi tematami, rzadko wypowiadających się w komentarzach – którzy zwykle tylko „obserwują" dany fanpage;
3) osoby niebędące fanami (często będące tzw. hejterami) – których obecność na danym fanpage'u jest celowa, ale faktycznie nie identyfikują się z większością prezentowanych treści.

Analizowane w tej monografii fanpage'e mają stosunkowo dużą liczbę fanów. Można ich dokładnie policzyć, wykorzystując licznik tzw. polubień, znajdujący się na każdej stronie Facebooka. Dodatkowo, osobno, przeliczam także osoby obserwujące. W przybliżeniu omawiana grupa wynosi ok. 1 500 000 fanów i ok. 1 600 000 obserwujących (stan na wrzesień 2023 roku), co stanowi ok. 6,5% ogółu użytkowników Facebooka w Polsce. Wydaje się jednak, że są to liczby dość zawyżone, ponieważ każdy użytkownik Facebooka może być równocześnie fanem i obserwującym dowolnej liczby fanpage'ów.

Z analizy wynika, że średnio pod jednym postem publikowanym na danym fanpage'u pojawia się ok. 20–30 komentarzy (zdarzają się posty z jednym, dwoma komentarzami, ale są także licznie komentowane, z ponad 150 wpisami), przy czym w przybliżeniu co trzeci komentarz publikowany jest przez osoby wcześniej już się wypowiadające. Oznacza to, że z 20 komentarzy zamieszczonych pod jednym postem około 14 opinii to komentarze „jednorazowe", natomiast 6 pozostałych to wypowiedzi jednej, dwóch, niekiedy trzech osób aktywnie biorących udział w dyskusji. Szacunkowo można podać, że w niniejszej publikacji zanalizowałam wpisy około 400 różnych osób. Przy czym każda osoba z omawianej grupy jest autorem przynajmniej dwóch (a często więcej) wypowiedzi. Najbardziej płodni spośród omawianych komentatorów opublikowali ponad trzydzieści wypowiedzi.

3. Genologia gatunków internetowych a komentarz na Facebooku

3.1. Gatunki internetowe – podstawa typologii

Rozwój Internetu aktywizuje nowe parametry współczesnej komunikacji – multimedialność i interaktywność. Odbiorca treści nie jest już wyłącznie ich adresatem, ale chce wpływać na to, co znajduje i z czym obcuje w sieci, „dlatego też coraz częściej pojawiają się zupełnie nowe formy wyrazu w obrębie Internetu, nowe jego gatunki – choć nie można tutaj mówić o gatunkach *sensu stricto*, lecz raczej o realizacjach podgatunków, czasem formach epizodycznych (co jest wynikiem dynamicznego rozwoju) (por. Bałuk 2014: 83–84)" (Urzędowska 2019: 128). O tym jednak, że nowe gatunki należy wyróżniać i je klasyfikować – w odniesieniu do wzorców gatunkowych i jego wariantów alternacyjnych czy adaptacyjnych, świadczy, być może nie do końca uświadomiony, fakt, że to właśnie sami odbiorcy (nadawco-odbiorcy) potrzebują kwalifikacji genologicznych (por. Dunin-Dudkowska, Grochala, Szkudlarek-Śmiechowicz 2023) – choć, co ciekawe, „każda forma tekstowa i komunikacyjna w świecie digitalnym (…) znajduje swoje zapowiedzi (…) w przedcyfrowym świecie tekstowym. Zupełnie tak, jakby cyfrowość uwalniała struktury tekstowe i dyskursywne hamowane przez dotychczasowe technologie" (Szczęsna 2018: 55).

Warto w tym miejscu wskazać na kilka nowych kategorii internetowych, których pojawienie się i duża popularność wśród użytkowników mediów społecznościowych także wpływają na zmiany w obrębie komunikacji językowej. Niewątpliwie Internet z wielką rzeszą odbiorców stał się dzisiaj podstawowym obszarem aktywności dziennikarskiej. Przekaz internetowy, tak różniący się od tradycyjnego, będący zarówno miejscem publikacji informacji, jak i platformą umożliwiającą połączenie z właściwie każdym miejscem na świecie, stanowi znakomite medium dla dziennikarzy, którzy mogą tutaj zamieszczać prace z pogranicza informacji i publicystyki. Dziennikarskie gatunki internetowe wyróżniają się spośród pozostałych – prasowych, radiowych i telewizyjnych (por. Wolny-Zmorzyński,

Kaliszewski, Furman 2006: 31, 32) – są interaktywne i interakcyjne. Należy jednak pamiętać, że zdania badaczy są podzielone. To, co przez jednych uznawane jest za autonomiczny gatunek, inni będą rozumieć jako adaptację internetową albo odmianę gatunkową. Te granice często nie są ostre (por. Witosz 2005: 192).

Aby uporządkować dalszy wywód podkreślam, że traktuję gatunek podobnie jak Ślawska (por. 2017) – raczej jako model, który hierarchizuje strukturę, abstrakcję konstruktu, zbiór konwencji, których realizacją jest dany materiał. Podobnie zresztą gatunek definiuje Wojtak, mówiąc, iż jest to „zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom" (Wojtak 2004: 16). „W przypadku gatunków medialnych, o których tutaj mowa, najistotniejsza jest optyka pragmatyczna, wskazująca na zależność między nadawcą a odbiorcą. Analizując język Internetu jako medium interaktywnego, warto zastanowić się, czy opisywane teksty funkcjonują samodzielnie, czy też mają tendencję do tworzenia dialogu" (Urzędowska 2019: 128).

W komunikacji internetowej można wyróżnić gatunki dziennikarskie, które mają swoje odpowiedniki tradycyjne. Są to m.in.: wzmianka (flash), notatka (informacja), infotainment (połączenie informacji z rozrywką), infografia (informacja połączona z grafiką), relacja/raport, życiorys, wywiad, przegląd prasy, felieton, reportaż. Tego typu teksty, choć cieszą się w Internecie dużą popularnością, nie stanowią o specyfice języka Internetu, ponieważ nie różnią się zasadniczo od wersji radiowych, telewizyjnych czy prasowych.

„Warto przy tym zauważyć, że część gatunków, zwłaszcza internetowych, nie musi przynależeć tylko do odmiany dziennikarskiej" (Grochala 2016: 30). Trzeba natomiast zwrócić uwagę na charakterystyczne gatunki powstałe już po szerszym udostępnieniu Internetu jako warianty typowe dla tego medium, niepowtarzalne w innych nośnikach. Przyjęłam, że są to trzy zasadnicze gatunki: hipertekst, czat (także forum) oraz blog. Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski i Furman określają te gatunki jako pograniczne (2006: 110–123), razem z: wywiadem, dyskusją, debatą, listem do redakcji (wraz z odpowiedzią), choć w tym podziale nie ujmują blogów – w przeciwieństwie do Pisarka (2006: 67), który (wraz ze współautorami) do gatunków pogranicznych zalicza też wywiad (także hybrydyczny), debatę, talk-show. W perspektywie koncepcji Wojtak, dotyczącej genologii jako nauki „o wytworach kultury, które człowiek do pewnego stopnia powiela, w trosce o zachowanie tradycji, tożsamości kulturowej i tworzenia wspólnoty przekonań, zachowań oraz wartości" (Wojtak 2019: 4), gatunkami, które kontrastują dość mocno w przestrzeni internetowej, niewątpliwie są też tweet (mikroblog/post), mem, newsletter czy FAQ.

3.1.1. Hipertekst

Hipertekst to (w wąskim rozumieniu – por. Grzenia 2006) nielinearna i niesekwencyjna organizacja danych, czyli tekst podzielony na mniejsze fragmenty połączone na wiele sposobów odsyłaczami, który daje wrażenie „pełnej wolności żeglugi między tekstami" (Bauer 2009: 88). Szerzej hipertekst definiuje Lisowska-Magdziarz: „W sensie definicyjnym hipertekst to tekst, który rozgałęzia się na różnych etapach swego rozwoju, rozwijając się różnorodnie w zależności od wyborów czytelnika; zmienia się zatem zależnie od naszych żądań (…). Jednak w szerszym wymiarze hipertekst to coś więcej: to sposób, w jaki umysł strukturuje i wykorzystuje ustrukturowaną wiedzę (…) i przy tworzeniu, i lekturze tekstów. W tym sensie każda lektura jest w jakimś sensie wytwarzaniem hipertekstu na podłożu istniejącej wiedzy intertekstualnej" (Lisowska-Magdziarz 2019: 372).

Termin *hipertekst* został stworzony w roku 1965 przez Teda Nelsona w celu opisania hipermediów o charakterze tekstowym. Zgodnie z założeniem twórcy definicji hipertekstu nie można zrealizować w druku, dlatego miejscem jego odbioru powinien być komputer. Z tego powodu właśnie sieć WWW jest najbardziej znanym i najszerzej dostępnym (choć niedoskonałym – według Nelsona) systemem hipertekstowym[1].

Jak podkreślają autorzy *Gatunków dziennikarskich*: „Hipertekst (…) znajduje się na granicy mediów pisanych, elektronicznych, cyfrowych oraz multimediów, łącząc w sobie cechy zarówno informacyjne, publicystyczne, jak i całkiem nowe: interakcyjne" (Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman 2006: 31, 32). Ci sami autorzy twierdzą, że hipertekstualność daje możliwość łączenia dokumentów automatycznie, dzięki czemu tekst staje się dynamiczną siecią treści powiązanych ze sobą i daje możliwość nie tylko technicznego odszukiwania kolejnych odsyłaczy, ale pracy merytorycznej – wyszukiwania w sieci zawartości bliskoznacznych, podobnych znaczeniowo i logicznie. Dzięki takiemu działaniu autor tekstu niejako „skleja" istniejące już treści, nierzadko tworząc nowe leksemy (Szymoniak 2008: 133, 134).

Szponar natomiast podkreśla, że „natura hipertekstu pozwala na jego dowolne modyfikacje, zapewniając za każdym razem subiektywne, inne odczytanie tekstu, który można dowolnie łączyć i modyfikować" (Szponar 2009a: 229). Choć należy też pamiętać, że „genologicznej analizy internetu nie ułatwia również fakt, że istniejący na stronach internetowych hipertekst zmienia się na różne sposoby" (Kaczmarz 2018: 72) – nie tylko struktura hipertekstu, ale też jej powiązania. Niewątpliwie w tym miejscu należy także podkreślić strukturalną cechę cyfrowości hipertekstu, czyli linkowanie – formę emfazy, reprezentację równoczesną różnych form (por. Szczęsna 2018).

[1] Por. http://techsty.art.pl/hipertekst/definicje.htm, data odczytu: 21.09.2023.

Ponadto, jak konkluduje Lisowska-Magdziarz: „możemy poszukiwać w internecie całości, tekstów wyraźnie wydzielonych, o konkretnym celu i racjonalnie dobranych modusach. Odbiorca jednak wcale nie musi czytać w taki sposób. Może celowo wyławiać pojedyncze teksty zamknięte w różne formuły narracyjne, może też jednak, poniesiony możliwościami połączeń hipertekstowych, przemieszczać się po połamanym, hybrydycznym tekście, ergodycznie wytwarzając jedyny w swoim rodzaju własny tekst odbiorczy" (Lisowska-Magdziarz 2019: 314).

Można więc śmiało powiedzieć, że hipertekstualny system odsyłaczy i odniesień „tworzy – nie tylko na ekranie, ale i prawdopodobnie w umyśle odbiorcy – strukturę obrazową, a znaki piktorialne – które przestają pełnić funkcję jedynie odbicia rzeczywistości – odczytywać można w Internecie w procesie płynnej lektury, przynależnej dotąd jedynie znakom pisma" (Śleziak 2023: 332).

3.1.2. Blog

Blog[2] oznacza „dziennik (pamiętnik) prowadzony w Internecie, rodzaj osobistej strony WWW, na której autor umieszcza zapiski swoich bieżących przeżyć i przemyśleń oraz różne, jego zdaniem interesujące, informacje. Blogi rozpowszechniły się pod koniec lat 90. XX wieku, istnieją różne ich rodzaje: dzienniki osobiste, typu silva rerum, specjalistyczne – poświęcone jakiemuś przedsięwzięciu lub problemowi naukowemu czy innemu" (STM 2006: 18, 19). Nazwa *blog* pochodzi od angielskiego *weblog* (rejestr internetowy) i funkcjonuje od roku 1999[3]. „W początkowej fazie blogi nie były (…) medium masowym, a raczej »niszowym« sposobem przekazania informacji ograniczonej liczbie wtajemniczonych odbiorców" (Sidorowicz 2013: 47–49).

Blog najczęściej nazywany jest internetowym pamiętnikiem, jednak należy pamiętać, że blogosfera to nie tylko formy diarystyczne – według Macieja Kawki „blogi stanowią jakby zaprzeczenie typowych pamiętników. To dlatego, że tu można nie tylko przeczytać, ale nawet skomentować wpisy. Wszystko dzieje się na bieżąco, dzienniki takie mogą być uaktualniane w każdej chwili" (Kawka 2012: 55). Zachodzi tutaj zjawisko zacierania się granic gatunkowych i instytucjonalnych (por. Szymoniak 2008). Blog może być zarówno pamiętnikiem, jak i formą instytucji medialnej kreowanej przez jednego autora (najczęściej ze świata polityki, sportu, nauki),

[2] Temat blogów i blogosfery szeroko omawia Leszek Olszański w książce *Dziennikarstwo internetowe* (2006: 34, 47, 50).

[3] Por. http://www.webdesignerdepot.com/2011/03/a-brief-history-of-blogging, data odczytu: 30.09.2023.

odwiedzanej przez setki internautów. Tak naprawdę blog daje możliwość upublicznienia „prywatnych sfer jednostki na niespotykaną dotąd skalę. Nadawca decyduje o określonym wyglądzie blogu, dobiera jego składniki, komponuje i hierarchizuje treści na stronie. Jego decyzje mają wpływ na ostateczny kształt tego miejsca w cyberprzestrzeni" (Sidorowicz 2013: 33–35). Jako element środowiska publicznego blog jest tworzony przez autorów niezależnych, pełni funkcję dziennikarstwa obywatelskiego (tu warto podkreślić istnienie podkategorii blogu reportażowego); może mieć formę tekstową, fotoblogu, wideoblogu czy nawet moblogu/mblogu (blog mobilny). Konstrukcja blogu jest zaprojektowana „i uporządkowana, choć otwarta, co wynika z istoty Internetu. Każdemu składnikowi można przypisać własną rolę oraz rolę w ramach całości. Komponenty składają się na spójny, ale złożony przekaz, przedstawiający autorską wizję świata. Także komentarze użytkowników, które są obligatoryjną częścią (wideo)blogów, oraz funkcja topczatu, będącego rodzajem komentarza na żywo, zdają się tę wizję wspierać poprzez tworzenie wspólnotowości" (Dunin-Dudkowska, Grochala, Szkudlarek-Śmiechowicz 2023: 87–88).

3.1.3. Czat

Kolejnym gatunkiem internetowym wartym krótkiego opisu jest czat. Grzenia w swojej typologii opisuje czat jako pogawędkę (ang. *chat*) prywatną lub publiczną (wówczas jako wywiad) (por. Grzenia 2007: 171). Szybka komunikacja internetowa, realizująca się w tej formie rozmowy, jaką jest czat, „charakteryzuje się występowaniem tzw. telelogu (polilogu), w którym związki między wypowiedziami są naruszone, kolejne opinie widziane przez uczestników rozmowy na ekranach wyświetlane są w porządku ich dostarczania – nie tak, jak układają się składniki dialogu w sposób naturalny" (Urzędowska 2019: 130). Wskutek tego powstają pewne zaburzenia spójności wyświetlanych komunikatów.

Szymański w swoim opisie pogawędki internetowej zwraca uwagę na kryteria definiujące czat. Są to: czas i miejsce akcji, intencje rozmówców, temat, kompozycja, specyfika kanału i konstruowane formy grzecznościowe (por. Szymański 2015). Skupiając uwagę na kanale jako warunku pewnych ograniczeń strukturalnych oraz komunikacyjnych, niewątpliwie należy podkreślić, że „czat służy głównie do szybkiej komunikacji w czasie zbliżonym do rzeczywistego z przypadkowymi osobami" (Kaczmarz 2018: 77).

3.1.4. Tweet

Twitter, od 23 lipca 2023 roku pod nazwą X, daje swoim użytkownikom możliwość tworzenia mikroblogów w postaci krótkich, najczęściej jednozdaniowych tekstów, czyli tweetów. Twitter daje też możliwość tagowania, czyli oznaczania wypowiedzi hashtagiem. „Twitter zapewnia możliwość natychmiastowego publikowania tweetów, z tym ograniczeniem, że nadawca musi się zmieścić ze swoją wypowiedzią w 140 znakach, co *de facto* jest nie tyleż utrudnieniem, ileż potencjałem, zapewniając przekaz możliwie gęsty treściowo, dzięki czemu łatwo i szybko absorbowany przez odbiorcę. Samo tweetowanie ma zwykle charakter publiczny (z wyjątkiem sytuacji, gdy ktoś swój profil udostępnia tylko wybranym odbiorcom)" (Urzędowska 2022: 378).

Zdecydowana większość tweetów ma prywatnych, nieprofesjonalnych autorów, dlatego też język tych wypowiedzi jest często nacechowany emocjonalnie, pełen kolokwializmów, w niezgodzie z kanonicznymi regułami niełączenia informacji z komentarzami – „przez różne formuły publikacyjne (konto oficjalne vs. konto prywatne) tweety jako krótkie wypowiedzi trudno zakwalifikować do jednego gatunku – informacyjnego lub publicystycznego. Raczej mają strukturę hybrydową" (Urzędowska 2022: 380). Tweety łączą cechy komunikacji masowej z prywatną, przez co stają się gatunkami polimorficznymi, otwartymi na reakcję – bez celowości, gdy powodują interakcyjnośś.

3.1.5. Mem

W opisach badawczych memy są niezwykle istotnym składnikiem przestrzeni internetowej. Naruszewicz-Duchlińska ujmuje go następująco: „Mem internetowy (…) należy do najbardziej reprezentatywnych elementów asynchronicznej komunikacji internetowej (…). Określenie nawiązuje do greckiego mimesis 'naśladować, imitować' oraz angielskiego memory 'pamięć' i francuskiego meme 'taki sam', a przy tym swoją skrótową formą i brzmieniem ma nasuwać skojarzenia z genem" (Naruszewicz-Duchlińska 2017a: 251). Wójcicka podkreśla natomiast: „Memy oparte na tym schemacie, czyli obraz – nośnik pamięci kulturowej + tekst werbalny – nośnik pamięci funkcjonalnej, powstają przez ukontekstowienie. Mem stanowi więc przykład multimodalnego tekstu kultury, w którym zawarty jest tekst (werbalny) w kontekście (ikonicznym)" (Wójcicka 2019: 72). Tym, co warunkuje nazwanie informacji memem, jest przede wszystkim jej popularność, „samo bowiem konstruowanie memów skupia się bardziej na przekazywaniu sobie przez internautów danego pliku niż na jego wytworzeniu" (Urzędowska 2019: 131).

Memy więc stają się swojego rodzaju reakcją społeczną na konkretne wydarzenia, zachowania, precedensy, które w opinii samych internautów zwykle nie powinny się po prostu wydarzyć, a większość z nich „opiera się na mediotekście (przekazie medialnym, bezpośrednio cytowanym w memie lub pośrednio wpływającym na obraz przeszłości, np. stereotypowych sądów), a – jak wiemy – przekazy te są wynikiem selekcji i mimo wielkości kanałów i programów radiowych czy telewizyjnych otrzymujemy pewną, taką samą w każdym medium, listę tematów" (Wójcicka 2019: 77).

3.1.6. FAQ

Frequently asked questions, czyli poradniki internetowe, to odpowiedzi na pytania zadawane przez użytkowników. Ich charakterystyczna formuła pytanie–odpowiedź opiera się zwykle na prognozach, przypuszczeniach autorów. Ale, jak podkreśla Naruszewicz-Duchlińska: „w ciągu ostatnich lat, przypuszczalnie w związku z rozwojem mediów społecznościowych, ułatwiających nawiązanie interakcji z wybraną osobą, z wielu serwisów internetowych znikły (lub nigdy się na nich nie pojawiły)" (Naruszewicz-Duchlińska 2017a: 94).

3.1.7. Newsletter

Inaczej biuletyn elektroniczny/informacyjny lub czasopismo informujące o nowościach i przekazujące informacje rozsyłane przez autora (moderatora strony) do prenumeratorów za pośrednictwem poczty elektronicznej. Grzenia następująco opisuje dominanty newslettera: „Nadawca zinstytucjonalizowany (…), reprezentujący użytkowników biuletynu, lecz ograniczający swoją rolę do redagowania tekstów i komponowania biuletynu (…); Nadawca i odbiorca działają w niewielkiej społeczności, którą łączą wspólne zainteresowania, miejsce zamieszkania, wspólne problemy itp. (…); Stopień oficjalności tekstów nie jest wysoki (…). Regułą jest archiwizowanie biuletynów i udostępnianie archiwów" (Grzenia 2006: 154–155).

Wybrane w subiektywnej kolekcji gatunki internetowe są niewątpliwie reakcyjnymi gatunkami, kategoriami typowymi dla komunikacji internetowej, w której to właśnie możliwość interakcji jest czynnikiem zasadniczym. O dziennikarstwie internetowym Edwin Bendyk pisze, że: „jest niezwykle dynamicznie rozwijającą się częścią sfery publicznej. Nowe zjawiska komunikacyjne, wywołane rozwojem technologii i innowacyjności społecznej powodują, że nie sposób dyscypliny tej opisać w sposób jednoznaczny. To żywy proces, któremu należy nieustannie się przyglądać" (SWoM 2007: 333).

Ponadto warto zauważyć, że w przypadku wymienionych rodzajów wypowiedzi w sieci, a także ogólnej dostępności Internetu, możliwość publikowania zarówno hipertekstu, jak i czatu czy blogu mają wszyscy użytkownicy sieci, nie tylko dziennikarze. „Powszechność czwartego medium z jednej strony jest pożądana, ponieważ ułatwia działania dziennikarskie osobom, które nie mają takiego przygotowania zawodowego. Z drugiej strony jednak wątpliwość budzi jakość zamieszczanych w sieci informacji oraz poziom polszczyzny. Wydaje się jednak, że dzięki takiemu pandemicznemu charakterowi Internetu nowi użytkownicy, stający się coraz aktywniejszymi autorami, chętnymi do publikowania swoich wypowiedzi, być może często nieświadomie wnoszą do języka Internetu swoje idiolekty ze wszystkimi charakterystycznymi cechami, co składa się na interesujący obraz komunikacji językowej" (Urzędowska 2019: 132).

Opisane gatunki znajdują wspólny mianownik w opisywanym tutaj medium społecznościowym, jakim jest Facebook. Facebook jest niewątpliwie hipertekstem – gdzie każda informacja ma swój link i tworzy całe drzewo powiązań; jako strona grupująca inne strony internetowe (w tym wypadku fanpage'e). Facebook daje także możliwość tworzenia swojego blogu (lub mikroblogu) – tak na prywatnych stronach, jak też w prywatnych grupach i fanpage'ach. Choć Naruszewicz-Duchlińska uważa, że ekspansja mediów społecznościowych eliminuje funkcjonalność FAQ, moim zdaniem, przez tworzone na poszczególnych stronach wszelkie formy poradników czy regulaminów, „często zadawane pytania" w obrębie Facebooka funkcjonują nadal bardzo dobrze. „Jeśli zaś chodzi o newsletter, to w przypadku Facebooka ma on nieco inną formę – nie jest biuletynem rozsyłanym w wiadomościach elektronicznych, ale najnowsze informacje – zorientowane na danego użytkownika – pojawiają się automatycznie w jego profilu" (Urzędowska 2019: 132). Z kolei komentarze pojawiające się na Facebooku mają, podobnie jak czat, model polilogiczny. „Można więc śmiało stwierdzić, że opisane gatunki internetowe, nieustannie się rozwijające, realizują się w portalu społecznościowym Facebook. Przenika tu również język tych kategorii internetowych, czyniąc Facebook medium eklektycznym pod względem gatunkowym i językowym" (Urzędowska 2019: 132). Wymienione argumenty stanowią zasadniczą motywację do wprowadzenia w tej monografii osobnego podrozdziału dotyczącego komentarza na Facebooku jako quasi-gatunku.

3.2. Charakterystyka komentarza internetowego jako quasi-gatunku

Ten podrozdział stanowi próbę ujęcia typologicznego gatunku internetowego, jakim jest komentarz internetowy. Jak zauważa Ślawska: „Rozu-

mienie gatunku oraz próba usytuowania go w kontekście innych jemu podobnych wzorców to fundament refleksji genologicznej. W kontekście wypowiedzi medialnych jawi się ona z dwóch perspektyw: filologicznej (literaturoznawczej i językoznawczej) oraz prasoznawczej (medioznawczej)" (Ślawska 2017: 15). Dzięki coraz większej ekspansji przestrzeni cyfrowej dysharmonia między poszczególnymi środkami przekazu wchodzi na wspólny ton – to, co dotąd uznawaliśmy wyłącznie za telewizyjne lub prasowe, dziś z powodzeniem znajduje swoją realizację także w Internecie, często w mediach społecznościowych. Dlatego też śmiało można nazwać komentarz internetowy swojego rodzaju hybrydą.

Bez wątpliwości nowa odsłona komentarza wywodzi się z gatunków dziennikarskich. Cechy tej prasowej odmiany komentarza są następujące:

1) jest prezentacją własnej wizji świata – przedstawia mocno zarysowane i jasno sprecyzowane stanowisko autora;
2) jest opiniotwórczy – przekonuje do sposobu myślenia autora, modelując sposoby postrzegania omawianej sprawy;
3) jest analityczny – poszerza wiedzę innych przez analizę faktów i suwerenny osąd (por. Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman 2006: 32).

Według Wojtak komentarz „jako gatunek wypowiedzi dziennikarskiej jest komunikatem, który w sposób subiektywny przedstawia określone aktualne fakty lub wydarzenia. Jest wypowiedzią autorską, wyrażającą z reguły wprost opinię o określonym zjawisku społecznym, gospodarczym czy politycznym. Może mieć charakter polemiczny w stosunku do opinii innych publicystów lub konkretnych polityków czy ugrupowań społecznych i politycznych" (Wojtak 2010: 72). Należy pamiętać, że sam komentarz jako gatunek ma wiele form. Ich rozmaitość wynika z potrzeb, możliwości, miejsca publikacji. Komentarz może być odautorski, fachowy, wprowadzający, analityczny, perswazyjny, może także stanowić wprowadzenie do artykułu lub być jego zakończeniem. Ta wielość rodzajów komentarza prasowego wpływa na pewną uniwersalność tego gatunku, a więc także na jego przenikalność do innych mediów, swoiste transfery międzygatunkowe, co koresponduje z teorią Skowronka związaną z tym, że jednym z czynników charakteryzujących dzisiejszy dyskurs medialny[4] w Polsce jest cyfrowa konwergencja (internetyzacja), „co oznacza, że Sieć, jako dominująca dziś przestrzeń komunikacyjna, staje się punktem odniesienia dla wszystkich istniejących mediów i form językowo-komunikacyjnych je charakteryzujących. Internet dokonał (ciągle dokonuje) »remediacji« poszczególnych technologii, form werbalnych i komunikacyjnych, wpisując je w nowe konteksty funkcjonowania

[4] Obok ideologizacji, aksjologizacji, fatyczności, instytucjonalnej dyferencjacji, odbiorczej dyferencjacji, komercjalizacji i ludyczności oraz hybrydyzacji językowo-komunikacyjnej.

i użytkowania, tym samym »odrębność« mediów staje się coraz bardziej iluzoryczna" (Skowronek 2020: 65).

Dzięki płaszczyźnie cyfrowej różnice między poszczególnymi środkami przekazu się zacierają. Pisarek tak rozumie konwergencję: „postępujące wzajemne powiązania i przenikanie się sieci telekomunikacyjnych, audiowizualnych i informatycznych" (STM 2006: 105). Można zatem powiedzieć, że gatunki, które do tej pory uznawaliśmy za prasowe lub na przykład radiowe, dzisiaj mogą pojawiać się także w innych mediach. „Znajdziemy w Internecie reportaż, komentarz, esej, korespondencję, relację, recenzję, opinię, dyskusję, wywiad. Często są to po prostu przeniesione do Internetu formy wypowiedzi dziennikarskiej, które jednocześnie funkcjonują w innych formatach (np. wywiad wydrukowany w gazecie może być opublikowany w witrynie internetowej gazety, na dodatek wraz z możliwością wysłuchania oryginalnego nagrania rozmowy)" – piszą autorzy *Słownika wiedzy o mediach* w rozdziale poświęconym gatunkom internetowym (SWoM 2007: 327–333). Ewa Szczęsna dodaje: „Środowisko cyfrowe jest przestrzenią konwergencji i synergii – łączenia różnorodnych osobnych praktyk i technologii medialnych w spójne formuły i nadbudowywania nad nimi nowych funkcjonalności" (Szczęsna 2018: 70).

Zgodnie z teorią Macieja Mrozowskiego Internet zajmuje centralne miejsce wśród innych rodzajów medialnych (il. 3.1). I choć zwykłe media nie wymierają, trudno nie zgodzić się z badaczem, który stwierdza, że Internet jest bezsprzecznie największym ich rywalem (Mrozowski 2001: 368). Podobne zdanie wyraża Henry Jenkins w swojej książce *Kultura konwergencji*, gdzie pisze, że użytkownicy mediów muszą posługiwać się coraz nowszymi technologiami, ponieważ negowanie tej tendencji zepchnie ich na społeczny margines, a ponadto praktyki przypisane tradycyjnym mediom ulegają

Ilustracja 3.1. Konwergencja mediów masowych

Opracowanie własne na podstawie: (Mrozowski 2001: 368)

zmianom, zanikają niektóre technologie przekazu, a wszelkie (konieczne) zmiany technologiczne „pozwalają na tworzenie połączeń między treściami rozproszonymi w różnych środkach przekazu" (Jenkins 2007: 18, 19, 129).

Jedną z determinant wydzielania gatunków dziennikarskich jest technika przekazu. Medium wpływa na gatunek, ponieważ, jak zauważa Zbigniew Bauer, „czynnikiem rozstrzygającym o sposobie konstruowania wypowiedzi, a także sposobie jej odbioru okazuje się źródło, z którego emitujemy dany komunikat i z którego on do nas dociera" (Bauer 2000: 258)[5]. Różne media mają różne aparaty przekazu – inne kody, w których ten przekaz jest transmitowany.

Grzenia, w książce *Komunikacja językowa w Internecie* (Grzenia 2007: 150, 151), prezentuje „genologię internetową" własnego autorstwa:

- biuletyn elektroniczny,
- blog,
- FAQ (*frequently asked questions*),
- poradnik internetowy,
- formularz elektroniczny,
- gry tekstowe (MUD, MOO),
- katalog stron,
- **komentarz**,
- księga gości,
- list elektroniczny (e-mail): prywatny, publiczny,
- pogawędka (chat, czat): publiczna (wywiad), prywatna,
- stopka redakcyjna,
- sygnatura (wizytówka elektroniczna),
- wątek: w forum dyskusyjnym, w grupie, liście dyskusyjnej.

To klasyczne ujęcie Grzenia komentuje następująco: „Należy mieć (…) na uwadze, że wszelkie gatunki pisane (i ewentualnie mówione) ulegają pewnej modyfikacji w momencie, gdy rozpoczną funkcjonowanie w Internecie (czy nawet we wszelkich mediach elektronicznych). Wśród przyczyn tej odmienności należy wymienić specyficzny charakter sytuacji komunikacyjnych spotykanych w Internecie i rozszerzanie możliwości tekstu przez hipertekst i hipermedia. (…) Wykaz wyodrębnionych i wstępnie opisanych gatunków obejmuje takie, które mają wyraźne cechy charakterystyczne, pozwalające na opis gatunku bez konieczności prowadzenia szczegółowych badań przygotowawczych. Gatunki te mają ponadto własne nazwy, a nadanie nazwy jakiejś formie tekstowej dowodzi, że użytkownicy języka dostrzegają jej odrębność i specyfikę" (Grzenia 2007: 150, 151).

Komentarze internetowe stanowią potwierdzenie społecznego wymiaru konwergencji mediów (por. Urzędowska 2017: 181). Dziś media

[5] Jest to wyraźne odniesienie do słów Marshalla McLuhana: „przekaźnik jest przekazem" (*the medium is the message*) (McLuhan 2001: 212).

podlegają publiczności, która wcześniej miała wyłącznie zadanie pasywnego odbiorcy (Dobek-Ostrowska 2006: 25, 26). Teraz natomiast staje się użytkownikiem ekspansywnym. Komentarz internetowy z kolei to gatunek, który jest przykładem rozmytej kategorii medialnej, potwierdzeniem konwergencji (por. Urzędowska 2019: 135). Ślawska uważa nawet, że media tradycyjne (prasa) wykorzystują komentarze internetowe, „naśladując ważny gatunek internetowy, jakim jest komentarz" (Ślawska 2013: 123).

Według Grzeni istotnymi cechami komentarza internetowego są nawiązanie do głównego tekstu oraz występowanie seryjne (Grzenia 2007: 168, 169). Niewątpliwie są to cechy zbliżone z cechami komentarza rozumianego jako gatunek prasowy. Komentarz internetowy jest więc jednym z gatunków dziennikarstwa internetowego. W przypadku komentarzy na Facebooku jednak skłaniam się bardziej ku określeniu zaproponowanemu w tytule podrozdziału – quasi-gatunek.

Komentarze pojawiające się na Facebooku realizują wymienione cechy gatunkowe. Zwykle są to autorskie przemyślenia, perswazyjne, nawiązujące do głównego – komentowanego – tematu lub do poprzednich komentarzy innych użytkowników. Często użytkownicy Facebooka używają również metafor, nie piszą swoich przemyśleń wprost. Słuszne wydają się słowa Klaudii Cymanow-Sosin: „Metafora staje się sztuką maksymalnego natężenia na linii od kompresji aż po potęgowanie wrażeń. Im silniejsze to napięcie i odleglejsze relacje między obcymi czynnikami, tym silniejszy jej wpływ" (Cymanow-Sosin 2010: 61). W odniesieniu do wypowiedzi na Facebooku nietrudno doszukać się prób wywierania silnego wpływu na współdyskutantów.

Ze względu na specyfikę wypowiedzi komentarze facebookowe sprawiają czasem wrażenie wypowiedzi na forum internetowym, a nawet na czacie. Kolejnych komentarzy (tzw. komentarzy do komentarza lub odpowiedzi na komentarz) nie da się zestawiać pod względem czystości gatunku, stają się one raczej czatową dyskusją, seryjną wypowiedzią, często w ogóle nieodnoszącą się do głównego tematu. Taka wymiana zdań upodabnia się do synchronicznej debaty. Ponadto na fanpage'ach często pojawia się słowna agresja, *flamming*[6], a także hejterzy.

„Komentarz na Facebooku sytuuje się raczej na marginesie innych definiowalnych gatunków, jakkolwiek wiele jego cech warunkuje otoczenie komunikacyjne (il. 3.2). Wydaje się natomiast, że można określić, choć pobieżnie, podstawowe cechy opisywanego quasi-gatunku, a są to: potoczność, ekspresywność, nowatorstwo, dosadność, eufemistyczność, wulgar-

[6] Z angielskiego wyrażenia *flame war* – wojna na obelgi; „nazwę tę wykorzystuje się w opisie kłótni internetowych. Tego typu zatargi słowne charakteryzują się dużą eskalacją – zwykle zaczynają się od drobnych różnic poglądowych między użytkownikami, a kończą na poważnych obelgach i impertynencji" (Urzędowska 2017: 178).

Ilustracja 3.2. Przykład dyskusji komentarzowej na Facebooku

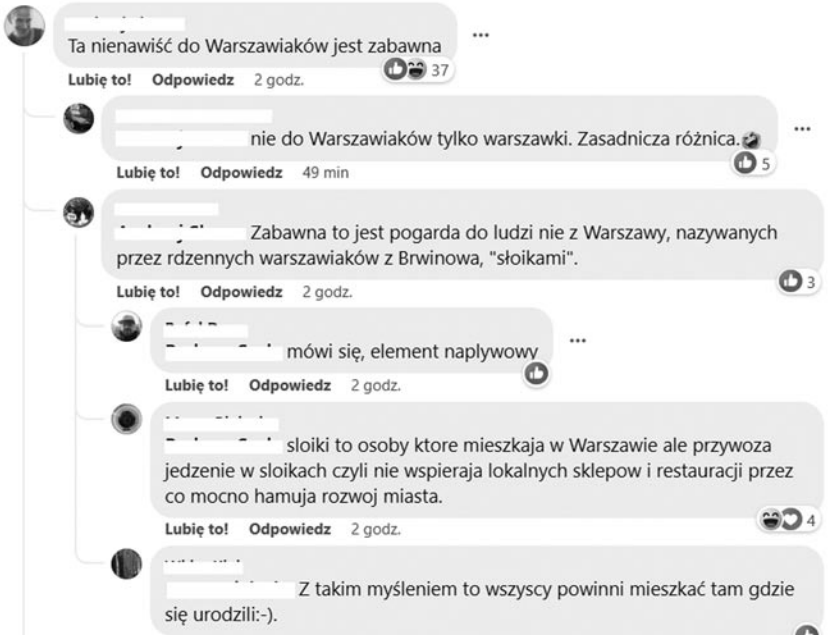

Źródło: Facebook, fanpage Gazety Wyborczej, data odczytu: 5.11.2023

ność, lokalność, metaforyczność i wreszcie tworzenie neologizmów. Wymienione elementy są zbieżne z zaproponowanymi przez Dorotę Zdunkiewicz-Jedynak (2006: 56) leksykalnymi środkami stylistycznymi, które nadają wypowiedziom oryginalny ton. (…) być może właśnie ta cecha – oryginalność – jest tym, co wyróżnia komentarz na Facebooku" (Urzędowska 2019: 136). Niewątpliwie komentarz ma też ogromny potencjał interakcyjny, ponieważ to dzięki niemu między użytkownikami, fanami konkretnej przestrzeni mediów cyfrowych, nawiązują się relacje, a dialogowość buduje dodatkową więź (por. Naruszewicz-Duchlińska 2017a).

Ugruntowująca się pozycja komentarza w mediach społecznościowych jako quasi-gatunku wynika z ekspansji alternatywnego społeczeństwa cyfrowego, które żyje w nowych mediach i właśnie w nich tworzy progresyjną, świeżą sferę publiczną. „Komentarz na Facebooku jako nowe zjawisko komunikacyjne wpisuje się w tę społeczną ewolucję, stanowiąc w zasadzie integralny element samego Facebooka, bez którego istnienie tego medium, jako formy komunikatora społecznego, nie miałoby sensu. Wówczas Facebook stałby się tylko »zwykłą« stroną internetową o funkcji głównie informacyjnej" (Urzędowska 2019: 136). Patrząc jednak na komentarz w mediach społecznościowych jako rodzaj wypowiedzi, która kontroluje

sekwencyjny charakter bieżących interakcji, skłaniam się w kontekście tego konkretnego typu gatunku nawet do określenia „metagatunek", w nawiązaniu do teorii Edyty Pałuszyńskiej: „Komentarz metatekstowy ma przywrócić dialogowość, rozumianą tu jako związek, wzajemne odniesienie. Ma tym samym dobudować kontekst sytuacyjny do aktualnej wypowiedzi i przez to umożliwić jej sensowny odbiór (mówię X w związku z konkretną wypowiedzią) (…)" (Pałuszyńska 2012: 184), ponieważ komentarze na Facebooku dotyczą zawsze konkretnego kontekstu – bezpośrednio odnoszą się do tego, co zostało nadane wcześniej, określonego w komentarzowej dyskusji dyskursu.

4. Analiza słowotwórcza wybranych leksemów

4.1. Typy i funkcje formantów

Zjawiska słowotwórcze w języku polskim są mało regularne, w związku z czym ich opis nie może być jednolity. Zwłaszcza interpretacja słowotwórcza ekspresywizmów dopuszcza różne ujęcia. Większość klasyfikacji opisywanych w tej monografii derywatów rzeczownikowych i przymiotnikowych opieram na funkcji formantów w derywatach.

Wśród derywatów słowotwórczych omawianego fragmentu języka mediów społecznościowych znaczną część stanowią neologizmy słowotwórcze. Jeśli przyjąć, że proces słowotwórczy to zależność między wyrazami – porównywanymi zarówno w przyjętym tutaj obszarze synchronicznym, jak i w diachronicznym, zakładam, że najważniejszym elementem systemu słowotwórczego jest formant. Według Nagórko (Nagórko 1998: 177) **formant** to element, który formuje wyraz pochodny, tworząc nową jednostkę leksykalną. Najczęściej wymienia się wśród formantów: afiksy (wówczas jest mowa o słowotwórstwie morfologicznym), paradygmat fleksyjny oraz alternacje morfonologiczne. Istnieją także pomniejsze grupy derywatów posiłkujące się zmianami prozodycznymi lub składniowymi (unieruchomienie frazy składniowej w roli formantu). Innymi innowacjami leksykalnymi są proponowane przez Mańczak-Wohlfeld: skojarzenie nowego sensu z istniejącym już leksemem i zapożyczenia (Mańczak-Wohlfeld 1992: 5).

Afiks jest morfemem słowotwórczym, który może przyjmować formy:

- sufiksu występującego po rdzeniu, np. *Kopacz – Kopacz**ysko***, *działk(a) – działk**owicz***, *Janusz – Janusz**ek***, *sędzi(a) – sędz**ina***;
- prefiksu (lub prefiksoidu), który znajduje się przed rdzeniem i nie wprowadza zmian właściwości gramatycznych derywatu, np. *bloger – **mini**bloger*, *totalitaryzm – **po**totalitaryzm*, *reforma – **kontr**reforma*;

– interfiksu[1] (za ten uznałam formant, który przyjmuje pozycję linearną wewnątrz tematu słowotwórczego derywatu), np. *kacz**o**wstręt*, *dup**o**liz/liz**o**dupa*, *nerw**o**ból*;
– cyrkumfiksu, którego dwa formalnie osobne człony stanowią wspólną jednostkę formalną – właściwe głównie dla formacji czasownikowych, nieomawianych w tej monografii, np. ***po**głęb**ić***, ***u**niemożliw**ić***;
– postfiksu, który występuje po końcówce fleksyjnej, np. *jaki**kolwiek***.

W języku polskim może istnieć wielokrotna afiksacja, np. *chować – **wy**chować – wychow**awca** – wychowawcz**yni***. Nowe leksemy mogą być tworzone także ze zrostów (*Wielkanoc – wielkanocny*), zestawień (*Stare Miasto – staromiejski*) i wyrażeń przyimkowych (*bez snu – bezsenny*).

Inną formą budowania wyrazów jest tworzenie skrótowców, które nierzadko przybierają formę symboli tworzonych od pierwszych liter lub sylab terminów wielowyrazowych. Wśród skrótowców warto wyróżnić:
– literowce, np. PKP, USA, BBC, AGD, PO, PSL; w języku Internetu np. II (inteligentny inaczej), OCB (o co biega), NMZC (nie ma za co), MSZ (moim skromnym zdaniem);
– głoskowce, np. BOR, PAN, GUS, PiS; wśród polskich akronimów internetowych np. ROC (ręce opadają człowiekowi);
– sylabowce (składające się z pierwszych sylab): Polfa, a w języku internautów np. DOZO (do zobaczenia), SIEMA (jak się masz), NARA (na razie);
– mieszane, np. CBOS (ce-bos), PKOl (pe-ka-ol), a wśród skrótowców internetowych np. TVPiS (te-fał-pis).

Skrótowce także mogą stanowić podstawę słowotwórczą, np. bhp – *behapowiec*, PAN – *panowski*.

Kolejnym mechanizmem derywacyjnym jest tzw. **derywacja paradygmatyczna (fleksyjna)**, która opiera się na zmianie wzorca odmiany. W tych aktach derywacji różnica między wyrazem pochodnym (derywatem) a podstawą polega wyłącznie na odrębności odmiany; w derywatach formantami są paradygmaty fleksyjne. Zgodnie z ustaleniami Waszakowej (1996: 21, 22) derywacja paradygmatyczna to relacja, „w której w roli wykładnika zależności między wyrazem motywującym a motywowanym występuje nie morfem słowotwórczy (ściślej, sufiks), ale morfemy fleksyjne (…) [a derywat paradygmatyczny – dop. A.U.] podstawowo różni się od wyrazu motywującego (…) paradygmatem fleksyjnym" (Waszakowa 1996: 21, 22). Uchylanie reguł stosowalności form fleksyjnych, tak charakterystyczne dla stylu artystycznego, w tekstach współczesnej polszczyzny (m.in. w języku komentarzy internetowych) występuje bardzo często, choćby w przypadku fleksji liczbowej czasowników. Prymarną funkcją

[1] Celowo pominęłam formanty infiksalne – rozumiane za Alicją Nagórko jako „rzadki typ afiksów wstawnych, umieszczanych wewnątrz innych morfemów" (Nagórko 1998: 179).

semantyczną liczby jest informowanie o stanie danego zbioru desygnatów. Jednakże derywacja fleksyjna w odmianie liczbowej rzeczownikowo-czasownikowej stosowana jest do celów stylistycznych, gdy np. 2. osoba liczby mnogiej może faktycznie wskazywać na 2. osobę liczby pojedynczej (*Żelkiewicz, uspokójcie się*; *Tomasz Terlikowski – gadacie głupoty*) (por. Tokarski 2001: 168–170).

Formantem może być także **alternacja (różnica) morfonologiczna** między podstawą a derywatem, której nie towarzyszy afiksacja lub zmiana paradygmatyczna. W tym miejscu należy podkreślić, że ustalenie kierunku alternacji zależy od formy wyrazu motywującego, do którego odnoszony jest derywat. W rezultacie to inny niż w podstawie fonem (lub jego brak) jest tutaj formantem – nie sama alternacja. W derywacji odrzeczownikowej może być to dowolny (poza mianownikiem) przypadek. Jadacka (2007) podkreśla, że są argumenty, które uzasadniają, by „pozostałe formy fleksyjne (…) znalazły się na liście słowoform podstawowych", zwłaszcza gdy da się zredukować liczbę derywatów z udziałem derywacji morfonologicznej (Jadacka 2007: 13). Sprawa opisu alternacji jest skomplikowana, choćby z tego względu, że w zasadzie alternację (zarówno jakościową, jak i ilościową) można uznać za wykładniki derywacji afiksalnej. Jadacka mówi nawet, że: „są powody, by (…) alternacje jakościowe i zmiany prozodyczne traktować jako cechy towarzyszące procesowi słowotwórczemu, niepełniące funkcji samodzielnych formantów" (Jadacka 2007: 19). Tym bardziej, że oboczności morfonologiczne są niejako wywołane fleksją, stanowią jej konsekwencję, podczas gdy w słowotwórstwie nie ma aż takiej presji morfemowej.

Szczególną techniką słowotwórczą jest tzw. **derywacja ujemna**, którą rozumiem, za Kaproń-Charzyńską (2005), jako relację słowotwórczą, w której wykładnikiem formalnym zależności pomiędzy wyrazami motywowanym a motywującym jest ucięcie niefleksyjnej części wyrazu motywującego, np. *kokaina – koka*, *specjalista – spec*.

4.2. Kategorie słowotwórcze rzeczownika

Podział na rzeczownikowe kategorie słowotwórcze, które prezentuję w tej publikacji, realizuje częściowo model zaproponowany przez Grzegorczykową (1984), ale równocześnie czerpie z systematyki przedstawionej przez Nagórko (1998: 230–236; 2010: 207–213).

Grzegorczykowa definiuje kategorię słowotwórczą jako „klasę wyrazów mających tę samą wartość kategorialną", wynikającą z obecności formantów pełniących tę samą funkcję, a więc posiadających pewien wspólny element znaczeniowy (Grzegorczykowa 1984: 29, 30). Podstawę podziału stanowią tutaj następujące typy funkcji formantów (tab. 4.1):

1) gramatyczna (syntaktyczna) – np. formanty w derywatach transpozycyjnych: *dobroć*, *chodzenie*;
2) semantyczna:
   a) przedmiotowa – komunikująca o czymś w rzeczywistości, np. *biegacz*, *błotnik*, *podstawka*;
   b) jakościowa – informująca o cesze desygnatu, np. *kwiatek*, *psisko*.

Przy czym Grzegorczykowa podkreśla, że „system słowotwórczy stanowi układ relacji z trudem poddający się ścisłemu opisowi. Stąd z góry musimy pogodzić się z pewnymi uproszczeniami i odejściem od ścisłych wymagań klasyfikacji logicznej" (Grzegorczykowa 1984: 30).

Tabela 4.1. Kategorie słowotwórcze rzeczowników

Formacje, w których formant pełni funkcję gramatyczną (tzw. transpozycja)	**Formacje, w których formant pełni funkcję semantyczną**	
	przedmiotową (tzw. mutacja)	**jakościową (tzw. modyfikacja)**
1. Nazwy czynności: bieganie, ucieczka, odjazd 2. Nazwy abstrakcyjnych cech: białość, czerń, próżniactwo	1. Nazwy wykonawców czynności (działaczy): a) właściwe (odczasownikowe): *biegacz* b) pośrednie (odrzeczownikowe): *rybak* 2. Nazwy narzędzi: *czerpak*, *bielidło* 3. Nazwy obiektów i wytworów czynności: *wstawka*, *pismo* 4. Nazwy nosicieli cech: *szarak*, *mędrzec* 5. Nazwy miejsc: *kawiarnia*, *palarnia*, *wrzosowisko* 6. Nazwy zbiorów: *ptactwo*, *chuliganeria* 7. Nazwy mieszkańców: *warszawiak*, *Pomorzanin* 8. Nazwy pokrewieństwa: *stolarzówna*, *profesorowa*	1. Nazwy żeńskie: *studentka*, *pracownica* 2. Nazwy deminutywne: *trawka*, *stolik* 3. Nazwy augumentatywne i ekspresywne: *domisko*, *piśmidło*, *psina* 4. Nazwy istot młodych: *kocię*

Opracowanie własne na podstawie: (Grzegorczykowa 1984: 30)

Wymienione w tabeli 4.1 kategorie zostaną poniżej scharakteryzowane. Nazwy tych kategorii (zapisane wersalikami) w dalszej części publikacji zostaną wykorzystane w opisie analizowanych neologizmów słowotwórczych.

– CZYN – nazwy czynności i stanów (*nomina actionis*) – opisują abstrakcyjne czynności i stany o kategorialnej wartości 'wykonywanie czynności'. Rozróżnia się dwa typy nazw czynności:

  - kategorialne (*substantiva verbalia*) – tworzone regularnie od większości czasowników, np. *bieganie*, *robienie*, *picie*, *niesienie*;
  - niekategorialne (*substantiva deverbalia*) – tworzone nieregularnie za pomocą różnych wykładników, przy czym brak wyraźnych reguł rządzących wyborem obocznych formantów, np. *masaż*, *wyjazd*, *wdech*, *analiza*, *dekoracja*.
- ABSTR – nazwy abstrakcyjnych cech/właściwości (*nomina essendi*) – rzeczowniki nazywające właściwość lub zespół właściwości. W większości derywatów występuje znaczenie abstrakcyjnej cechy: *bohaterstwo*, *młodość*, *dziecinada*. Wyróżnia się dwa rodzaje formacji:
  - prawie kategorialne – stanowią przekształcenie przymiotnika na rzeczownik za pomocą sufiksu *-ość*: *mądry–mądrość*, *stary–starość*;
  - nieregularne – tworzone różnymi typami derywatów, np. sufiks *-stwo*: *bohaterstwo* 'bycie bohaterem'; *pamiętnikarstwo* 'pisanie pamiętników'; sufiks *-izm*/*-yzm*: *luteranizm*, *fanatyzm*, *konserwatyzm*; sufiks *-izna*: *jaskrawizna*, *płycizna*; zero morfologiczne: *powab* 'bycie powabnym', *biel*, *czerń*… i inne.
- WYKON – nazwy wykonawców czynności, działaczy (*nomina agentis*) – nazwy osób charakteryzujących się umiejętnością, skłonnością lub aktualnym wykonywaniem przez nie czynności:
  - odczasownikowe nazwy wykonawców czynności – tworzone za pomocą obocznych formantów: *-/i/ -ciel*, *-ca*, *-acz*, *-nik*, *-ak*, żeński sufiks *-aczka* oraz formanty obce: *-ent*, *-ant*, *-ator*, *-er*. Według Grzegorczykowej produktywne są tylko formanty *-acz*, *-aczka* i *-nik*. Przykłady: *biegacz*, *przewodnik*, *śpiewak*, *monter*, *kierowca* (Grzegorczykowa 1984: 39);
  - odrzeczownikowe nazwy wykonawców czynności – nazwy osób charakteryzujących się określonym działaniem, mające w strukturze odniesienie nie do czynności, ale do obiektu. Typowe są tutaj sufiksy: *-arz*, *-owiec*, *-owy*, *-nik*, *-ista*, *-ik* lub zero morfologiczne. Przykłady: *flirciarz*, *radiowiec*, *księgowy*, *kaletnik*, *materialista*, *chemik*, *chirurg*.
- NARZ – nazwy narzędzi (*nomina instrumenti*) – szeroka kategoria nazw przedmiotów, maszyn, urządzeń oraz substancji służących do wykonania tych czynności. Formantami najczęściej specjalizującymi się jako wykładniki nazw narzędzi są: *-arka* (*druciarka*), *-ałka* (*grzałka*), *-nica* (*chłodnica*), *-dło* (*szydło*), *-ka* (*zakrętka*) oraz interfiks *-o-* tworzący złożenia (*śrubokręt*).
- OBIEKT – nazwy obiektów i wytworów czynności (*nomina patientis*). Najczęstszymi sufiksami są *-ek* (*odcinek*) oraz *-ka* (*dokładka*), a także *-ina* (*mieszanina*). Nazwy obiektowe tworzone są często tymi samymi sufiksami co nazwy czynności i stanów, a nazwy rezultatywno-obiektowe,

tworzone głównie od czasowników zapożyczonych, zawierają sufiks *-at* (*rezerwat*). Do tej kategorii należą:
  - nazwy przedmiotów powstałych jako wynik działania (*pieczeń*);
  - nazwy przedmiotów powstałych jako pozostałość w wyniku działania czynności (*popłuczyny*);
  - nazwy przedmiotów będących obiektem wykonywania czynności (*leżak*, *piwo*).
- ATRYB – nazwy nosicieli cech/atrybutywne/znamionujące (*nomina attributiva*) – nazwy osób, zwierząt, roślin, rzeczy i zjawisk tworzone od charakterystycznej cechy desygnatu:
  - odprzymiotnikowe, tworzone formantami: *-ec*, *-ik*, *-ak*, *-ek*, *-ka*, *-uch*, *-iś* oraz zerem morfologicznym. Niektóre z nich są nacechowane ekspresywnie. Przykłady: *zuchwalec*, *okrutnik*, *przystojniak*, *śmiałek*, *motorówka*, *oryginał*, *staruch*, *dowcipniś*;
  - od przymiotników relacyjnych – powstają w wyniku uniwerbizacji (przekształcenia nazwy kilkuwyrazowej w jeden wyraz). Przykłady: *wyścigówka*, *starówka*, *ogólniak*, *kościuszkowiec*, *makowiec*, *lustrzanka*, *kreskówka*;
  - odrzeczownikowe; tworzone formantami: *-owiec*, *-arz*, *-owicz*, *-ista*, *-ina*. Przykłady: *bombowiec*, *spryciarz*, *karierowicz*, *pesymista*, *cielęcina*.
- MIEJSC – nazwy miejsc/przestrzenne/lokatywne (*nomina loci*) – derywaty określające miejsca z perspektywy odbywających się tam czynności, procesów lub stanów albo na okoliczność występujących tam przedmiotów. Ta kategoria semantyczna ma wykładniki formalne w postaci sufiksów: *-arnia*, *-alnia*, *-ownia*, *-isko* (*palarnia*, *przechowalnia*, *pracownia*, *schronisko*).
- ZBIOR – nazwy zbiorów (*nomina collectiva*), których elementami są desygnaty wyrazów podstawowych. Najczęściej tworzone sufiksami: *-e*, *-stwo* (*-ctwo*), *-eria*, *-cja*, (*-icja*), *-ostwo*, *-owie* (*kamienie*, *ziemiaństwo*, *cyganeria*, *delegacja*, *szefostwo*, *Krzysiowie*), rzadko *-iniec*/*-yniec*. Z tą kategorią łączy się także grupa nazw singulatywnych – elementy nazwane ze względu na zbiór o funkcji konkretyzującej, np. *cukierek* od *cukier* czy *śnieżynka* od *śnieg*. Ich wykładnikami są głównie sufiksy deminutywne (omówione dalej).
- MIESZK – nazwy mieszkańców/odśrodowiskowe – utworzone od miejsca ich pochodzenia. W tej grupie dominują dwa sufiksy: *-anin* (*paryżanin*, *Amerykanin*) oraz *-czyk* (*Japończyk*). Trzeci sufiks *-ak* jest zwykle potoczny i tworzy derywaty oboczne do neutralnych (*krakowianin–krakowiak*). Niektóre nazwy tworzone są też z innymi sufiksami, np. *-ec*, *-in* lub z zerem morfologicznym (*Ukrainiec*, *Litwin*, *Pers*).
- POKREW – nazwy pokrewieństwa/styczności, głównie dotyczące żon, córek (dawniej także synów). Są to żeńskie formy nazwisk (lub funkcji)

-owa i *-ina*/*-yna* oraz *-ówna* i *-anka*/*-inka* (*aptekarzowa*, *Zarębina*, *stolnikówna*, *Jemżanka*).

– ŻEŃSK – nazwy istot rodzaju żeńskiego utworzone od nazw rodzaju męskiego mające wykładniki głównie w postaci trzech sufiksów: *-ka*, *-ini*/*-yni* (*sąsiadka*, *zdobywczyni*), czasami również *-ica*/*-yca* (*diablica*).
– DEM – nazwy deminutywne/zdrobnienia – nazwy przedmiotów mniejszych niż wyrażone w podstawie słowotwórczej; często nakładają się na nie znaczenia ekspresywne – mówiący ustosunkowuje się pozytywnie lub (rzadziej) negatywnie. Wykładnikami zdrobnień są cztery sufiksy: *-ik*/*-ek* dla rzeczowników męskich (przy czym brak tutaj ścisłych reguł rządzących wyborem), *-ka* dla żeńskich oraz *-ko* dla nijakich. Poza nimi istnieją jeszcze sufiksy komponowane *-uszek*, *-iczka*. Przykłady: *stolik*, *domek*, *torebka*, *śniadanko*, *garnuszek*, *wieżyczka*. Nie wszystkie rzeczowniki mogą utworzyć deminutiwa – głównie abstrakta (*pisanie*, *szarość*) ich nie mają. Ponadto cztery podstawowe sufiksy tej kategorii mają inne znaczenia, w związku z czym na podstawie samej formy czasem trudno ustalić ich faktyczne znaczenie – brak im regularności semantycznej, np. *boczek* to nie zawsze ‘mały bok’.
– EKSPR – nazwy ekspresywne i augmentatywne; derywaty modyfikacyjne, w których formant zaznacza subiektywne ustosunkowanie mówiącego do desygnatu podstawy. Niektóre formanty informują też o obiektywnie dużej wielkości danego desygnatu. Sufiks *-isko* wskazuje na dużą wielkość lub/i niechęć spowodowaną niemiłymi cechami desygnatu, np. *dziewczynisko*, *kocisko*. Drugim sufiksem w tej grupie jest *-ina*/*-yna*, tworzący formacje ekspresywne, np. *kobiecina*, *butelczyna*. Kolejnym przyrostkiem jest *-idło*, ograniczający się do wytworów kultury, o których mówi się z dezaprobatą, np. *romansidło*. W tej kategorii pojawią się również sufiksy *-ica* oraz *-uch* (*wampirzyca*, *leniuch*). Są także wyrazy o charakterze augmentatywno-ekspresywnym, które nie tylko komunikują obiektywną wielkość przedmiotu, ale sygnalizują pewien styl wypowiedzi (*wóda, flacha*). Ich użycie informuje o sposobie bycia mówiącego, niekoniecznie o emocjonalnym ustosunkowaniu. Pojawiają się również spieszczenia (hipokoristyka) – przekształcenia szczególnie służące wyrażeniu pozytywnych uczuć z wykorzystaniem wielu zabiegów słowotwórczych (bez określonych reguł). Używane tutaj sufiksy to np. *-uś*, *-usia*, *iś*, *-isia*, *-ula*, *-ulo*, *-cia*, *-cio*, *-unio*, *-unia*, a także częste skracanie tematu i alternacje (*Stach*, *Staś*).
– MŁOD – nazwy istot młodych, często włączane do deminutiwów (*kotek* ‘mały kot’), jednak w przypadku formacji z *-ę* informuje się nie tyle o małości, ile o młodości istoty nazywanej. Nazwy istot młodych tworzone są wyłącznie od rzeczowników nazywających istoty żywe. Jako formant pojawia się tutaj zwykle *-ę* (*tygrysię*, *gęsię*), także w liczbie mnogiej (*tygrysięta*, *gęsięta*). Przy czym pewne leksemy (np. nazwy

owadów) nie tworzą tego typu konstrukcji. Drugi formant to *-ak* (*kociak*, *kurak*). Znaczenie młodości w odniesieniu do osób przyjmuje często sufiks *-czyk (kowalczyk*, *kucharczyk*).

Poza opisanymi w tabeli Grzegorczykowa wymienia jeszcze następujące kategorie (Grzegorczykowa 1984: 57–62):

- RZECZOWNIKI PREFIKSALNE – oznaczające głównie szeroko pojęte modyfikacje: przeciwieństwa, zwiększenia, zmniejszenia, podrzędność lub nadrzędność. Naukowczyni uważa, że prefiksy są rzadkim typem formacji w słowotwórstwie. Wyróżnia natomiast grupę prefiksalno-sufiksalną, np. wyrazy *antykomunista*, *niedotlenienie*.
- RZECZOWNIKI POCHODNE OD WYRAŻEŃ SYNTAKTYCZNYCH – ich podstawami są połączenia rzeczownika i przyimka. Mają charakter mutacyjny, czasem transpozycyjny. Należą głównie do kategorii nosicieli cech. Przykłady: *narożnik* 'to, co znajduje się na rogu', *międzywojnie* 'okres między wojnami'.
- RZECZOWNIKI ZŁOŻONE (złożenia, *composita*) – formacje pochodzące od dwóch wyrazów, oparte na dwóch tematach:
  - złożenia – w których występuje formalny wykładnik kompozycji (także zerowy), np. *czarnoziem*;
  - zrosty – brak wykładnika formalnego kompozycji, między członami zachodzą relacje składniowe wyrażone fleksyjnie, np. *Wielkanoc*;
  - zestawienia – dwu- lub więcej wyrazowe nazwy jednego desygnatu, np. *boża krówka*.
- SKRÓTOWCE – derywaty powstałe w wyniku skracania nazw kilkuwyrazowych:
  - głoskowce – nazwy utworzone od pierwszych głosek wyrazów wchodzących w skład zestawienia, np. *PAP* (Polska Agencja Prasowa);
  - literowce – utworzone od nazw liter zaczynających poszczególne wyrazy, np. *Pekape* (Polskie Koleje Państwowe);
  - sylabowce – zbudowane z pierwszych sylab lub innych cząstek wyrazów, np. *Pefawag* (Państwowa Fabryka Wagonów);
  - wyrazowce lub złożenia dezintegralne – w skład których wchodzą elementy zachowujące pewne znaczenie, np. *Sanepid*.
  - struktury kombinowane, np. *Cepelia*.

Nagórko wyraża przekonanie, że „derywację słowotwórczą rozpoznajemy po formantach i formalnej więzi z bazą. To różni je od derywacji czysto semantycznej" (Nagórko 1998: 192). Według Nagórko do wykładników kategorii semantycznych mogą należeć leksemy o szerokim zakresie, ale ubogie znaczeniowo – będące narzędziem do definiowania innych wyrazów, np. 'coś', 'roślina', 'człowiek', 'substancja', przy czym z rzeczownikiem łączą się znaczenia: 'substancja', 'coś', 'ktoś', a z przymiotnikiem: 'cecha', 'jakość'. W formantach słowotwórczych, gdzie różne klasy się na siebie

nawarstwiają, znaczenia kategorialne się krzyżują – np. ‘coś’ ma pewną ‘jakość’ (Nagórko 1998: 233).

Według Nagórko zaprezentowane rozróżnienie (il. 4.1) jest otwarte i dopuszcza uzupełnienia, zarówno w kwestii kategorii abstrakcyjnych, jak i uszczegóławiających. Możliwe rozgałęzienia na wykresie zaznaczone są linią przerywaną.

Przedstawione klasy derywatów mogą być prezentowane także semantycznie – wyrazami formalnie niepodzielnymi (tab. 4.2).

Zdaniem Nagórko „derywaty słowotwórcze dokonują z reguły jednoznacznej kategoryzacji obiektów świata pozajęzykowego” (Nagórko 1998: 194). Można zatem wyciągnąć wniosek, że dla badaczki słowotwórstwo może być rozpatrywane w ujęciu kognitywnym – to semantyczna specjalizacja afiksów wskazuje, jakie pojęcia, jaka ich hierarchia i uzewnętrznienie są ważne dla ludzkiego poznania i doświadczenia.

Tabela 4.2. Klasy derywatów

	Derywaty słowotwórcze	Wyrazy niepochodne
Wykonawca czynności	*dusiciel* *krzykacz* *nabywca* *zbrodniarz*	*ksiądz* *marynarz* *matka* *żołnierz*
Obiekt/rezultat	*czytanka* *lizak* *wstawka* *wypiek*	*ciasto* *książka* *płyta*
Samica	*kangurzyca* *tygrysica* *wielbłądzica*	*kobyła* *krowa* *suka*
Miejsce	*kartoflisko* *piwiarnia* *sypialnia*	*bar* *łąka* *las*
Narzędzie	*zmywarka* *odkurzacz* *sznurowadło*	*kij* *nóż* *szczotka*
Zbiór	*mieszczaństwo* *klientela* *grosiwo* *igliwie*	*garnitur (mebli)* *serwis (do kawy)* *komplet* *tłum*

Opracowanie własne na podstawie: (Nagórko 1998: 193–194)

4.3. Analiza słowotwórcza rzeczownika

Autorzy *Gramatyki współczesnego języka polskiego* wyróżniają następujące typy formantów: afiksalne, paradygmatyczne, alternacyjne, prozodyczne

Ilustracja 4.1. Kategorie semantyczno-słowotwórcze rzeczowników polskich

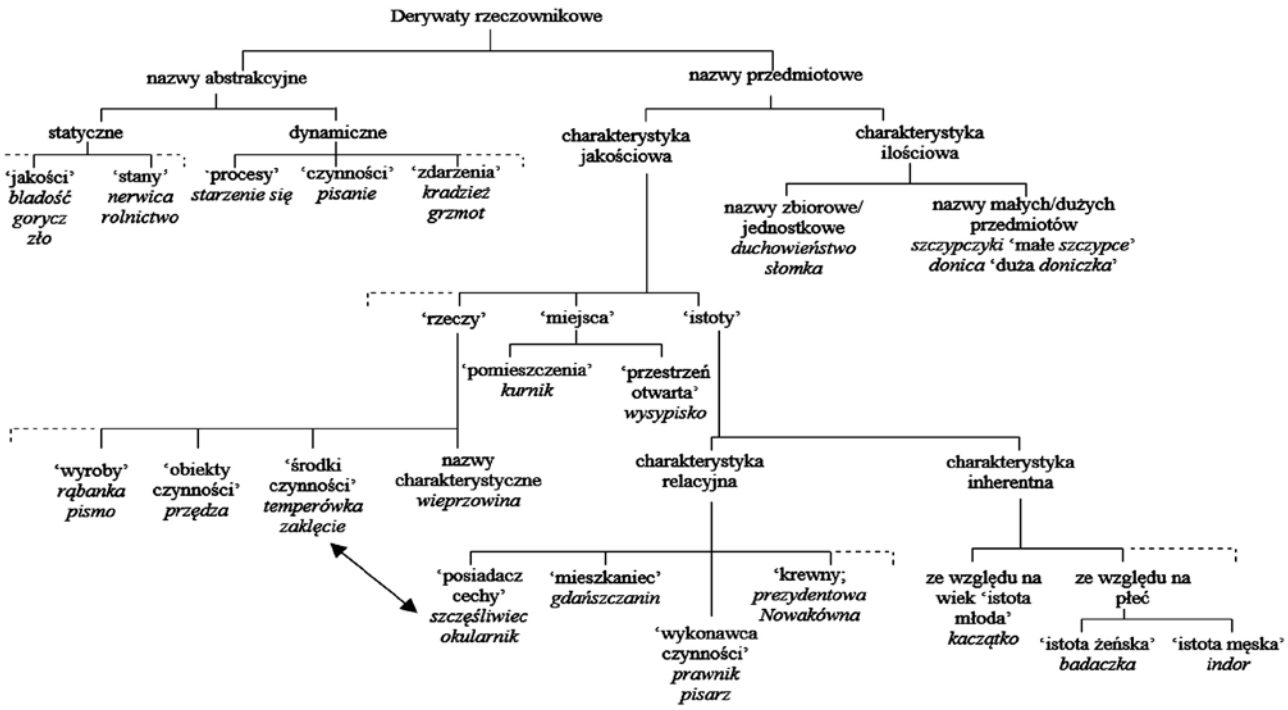

Opracowanie własne na podstawie: (Nagórko 1998: 235)

i złożone (GWJP 1998: 366). Jadacka uwzględnia w tworzeniu derywatów prostych: sufiksację, derywację ujemną, prefiksację, derywację paradygmatyczną oraz derywację prefiksalno-sufiksalną. Udział poszczególnych technik słowotwórczych w tworzeniu derywatów w ujęciu Jadackiej wygląda następująco (il. 4.2).

Ilustracja 4.2. Rzeczownikowe derywaty proste – techniki słowotwórcze w formacjach po 1989 roku

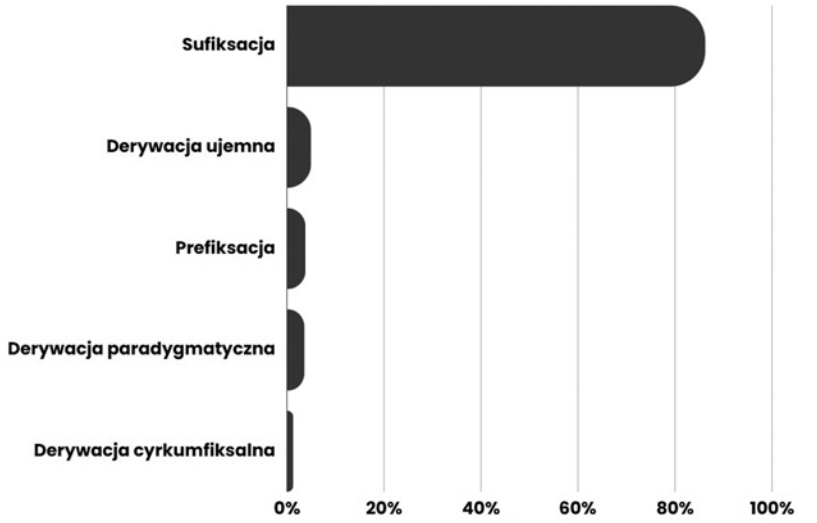

Opracowanie własne na podstawie: (Jadacka 2001: 76)

Derywaty słowotwórcze wyekscerpowane z analizowanych fanpage'ów analizowałam zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi[2]. Kolejność omawiania poszczególnych struktur uwarunkowana jest ich frekwencją: od najliczniej poświadczonych do najsłabiej reprezentowanych w analizowanym materiale: derywacja dodatnia – prefiksacja, sufiksacja (łącznie z infiksacją) oraz pozostałe techniki derywacyjne (derywacja ujemna, paradygmatyczna oraz marginalnie alternacyjna).

4.3.1. Struktury afiksalne

4.3.1.1. Derywaty prefiksalne i prefiksoidalne

W *Gramatyce współczesnego języka polskiego* (GWJP 1998: 430) autorzy zwracają uwagę na wzrost liczby derywatów rzeczownikowych tworzonych

[2] Opisanymi we *Wstępie*.

formantami przedrostkowymi – zarówno polskimi, jak i tymi obcego pochodzenia. We wcześniejszych fazach rozwoju języka polskiego derywacja prefiksalna była raczej rzadko spotykanym sposobem tworzenia nowych wyrazów (Satkiewicz 1969: 97). Znaczne zaktywizowanie się tego zjawiska w ostatnich dziesięcioleciach to skutek internacjonalizacji języka i zapożyczania produktywnych przedrostków obcego pochodzenia, w języku mediów społecznościowych najczęściej angielskiego (por. Cierpich-Kozieł, Mańczak-Wohlfeld, Witalisz 2023). Na wzrost użycia elementów obcych w zakresie prefiksacji zwraca uwagę wielu badaczy współczesnej polszczyzny (m.in. Satkiewicz 1994; Waszakowa 1994; 2005; Mycawka 2001; Kowalik 2002).

W komunikacji internetowej także znajdujemy bardzo wiele derywatów prefiksalnych. Większość formantów przedrostkowych weszła do języka Internetu z języka ogólnopolskiego, a ich funkcją jest przede wszystkim wskazanie na relacje podrzędności, pokrewieństwa lub też wcześniejszość zjawiska.

Dużą aktywność wykazują również cząstki tworzące tzw. złożenia prefiksoidalne. O ile jednak prefiksy i sufiksy jako afiksalne morfemy słowotwórcze wyodrębniane są ze względu na zajmowane wobec morfemów rdzennych miejsce i przyłączane bezpośrednio do podstawy słowotwórczej (np. Wróbel 2001: 59), o tyle struktury prefiksoidalne są typowymi reprezentantami klas otwartych[3]. W ostatnich latach można zaobserwować lawinowy przyrost derywatów prefiksoidalnych. Elementy klasyfikowane jako prefiksoidy nie są nowymi strukturami słowotwórczymi – wcześniej występowały głównie w pewnych działach leksyki, np. terminologii naukowej (Jadacka 2001b: 97).

Podstawowe kryterium tworzące opozycję prefiks–prefiksoid podali autorzy GWJP: „jeżeli znaczenie członu obcego bywa wyrażane w innych wypadkach przez morfemy słowotwórcze (np. intensywność w *arcy-*) lub przyimki (np. *hiperprodukcja – nadprodukcja*, *kontruderzenie – przeciwuderzenie*), można uznać tego typu konstrukcje za derywaty prefiksalne. Zatem znaczenia prefiksoidów nie wyrażają morfemy słowotwórcze lub przyimki, lecz leksemy samodzielne składniowo, np. *biogeneza* ‘geneza życia’” (GWJP 1998: 372). W parafrazie słowotwórczej prefiksoidy definiowane są przez leksemy, które nie mają formalnego związku z członem prefiksoidalnym – są ich semantycznym odpowiednikiem. Stanowią więc

[3] O klasach otwartych pisze m.in. Hanna Jadacka, wskazując, że do tradycyjnie powielanych struktur dołączyły nowe, wzbogacające słownictwo ogólne i specjalistyczne, jednakże ich status leksykograficzny jest na razie niejasny, więc opisując je, należy polegać na własnej intuicji (Jadacka 2001: 142, 143). Za Andrzejem Bogusławskim klasy otwarte należałoby rozumieć jako zbiory elementów dających się opisać przez podanie ich charakterystyki ogólnej (Bogusławski 1978: 29–91).

Ilustracja 4.3. Elementy nagłosowe pochodzenia obcego

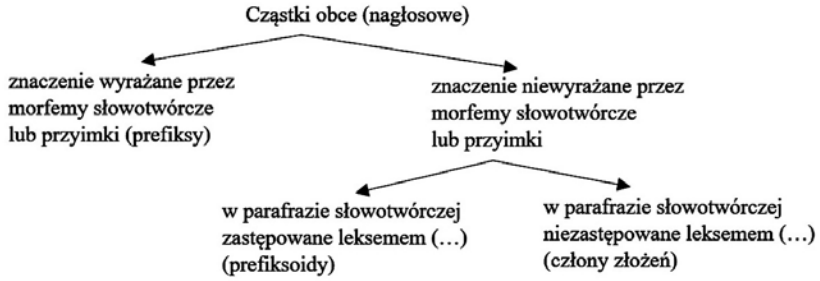

Opracowanie własne na podstawie: (Kaproń-Charzyńska 2004: 25)

klasę przejściową między prefiksami (są do nich podobne przez powtarzalność i sposób łączenia z podstawą) a złożeniami (jednostkowe znaczenie członów). Prefiksoidy bywają też określane jako człony wiązane (Kaproń-Charzyńska 2004: 25).

Językoznawcy nie są zgodni w klasyfikacji tych cząstek. Jerzy Bartmiński (2000: 111) do prefiksów zalicza: „*anty-* (pl. antydepresant), *pro-* (ang. proclamation), *pre-* (niem. Präfix), *post-*, *e(ks)-* (wł. estratto), *ekstra-* (hiszp. extraordinario), *ultra-* (pl. ultrasonografia), *trans-* (ang. transatlantic), *inter-* (wł. intervallo), *sub-* (hiszp. subconsciencia), *non-* (niem. nonstop), *auto-* (pl. autoportret), *mono-* (ang. monogamy), *poli-* (hiszp. poligamia), *multi-* (niem. Multivitamin-), *omni-* (hiszp. omnipotente), *makro-* (pl. makrokosmos), *hiper-* (ang. hyperbole), *pan-* (niem. Panazee), *neo-* (hiszp. neonatologia), *biblio-* (wł. bibliografia), *psycho-* (ang. psychiatrist), *kosmo-* (pl. kosmonauta), *bio-* (wł. biologia)". Jerzy Bralczyk i Grażyna Majkowska poszerzają ten zbiór o: *cyber-*, *kosmo-*, *mega-*, *techno-* (Bralczyk, Majkowska, w: Bralczyk, Mosiołek-Kłosińska 2000: 48). Waszakowa za prefiksalne uznaje konstrukcje, których „znaczenie (komunikowane przez powtarzalny element obcy, niemający statusu samodzielnego wyrazu) w niektórych wypadkach może być w pełni oddane albo choćby tylko przybliżone przez:

a) odpowiedni przedrostek rodzimy, jak np. *post-* // *po-* (…);
b) przyimek, jak na przykład w parafrazach formacji *protojazz* 'forma jazzu, która była przed właściwym jazzem', *kontrekspertyza* 'ekspertyza przeciwna, skonstruowana przeciw innej ekspertyzie', *superurząd* 'urząd nadrzędny, sprawujący władzę nad innymi urzędami'" (Waszakowa 2005: 54, 55).

Krystyna Kleszczowa podkreśla także, że „proces wzmacniania klasy rzeczowników i przymiotników nowymi formantami przedrostkowymi w ostatnich latach zasilany jest elementami obcymi (…) »kariera« prefiksów

typu *wice-*, *post-*, *eks-*, *kontr-* wpisuje się w ogólną linię ewolucyjną polszczyzny. Te obce przedrostki miały już przygotowany grunt (!), bowiem sensy, jakie wnoszą obce prefiksy (dla niektórych lingwistów są to prefiksoidy), tkwiły już wcześniej w systemie słowotwórczym słowiańszczyzny. Zmienia się tylko sposób sygnalizowania treści" (Kleszczowa 2012a: 123–124).

Co ciekawe, autorzy *Gramatyki współczesnego języka polskiego* (GWJP 1998: 361–469), podobnie jak Jadacka (2001b: 34, 35), formy takie jak *ekszona* czy *wicepremier* interpretują jako złożenia, natomiast *hiperprodukcja* to już derywat afiksalny – ponieważ obce *hiper-* można rozumieć jako synonimiczne w stosunku do polskiego *nad-*. Materiał leksykalny analizowany przez autorów GWJP jest nieporównywalny z tym współcześnie funkcjonującym, zwłaszcza w przestrzeni polszczyzny internetowej. Trudno więc przyjąć jakikolwiek model interpretacyjny za stały, ponieważ, jak podkreśla Jadacka, „pojawienie się kolejnych wyrazów danej serii prowadzi z jednej strony do znacznej autonomizacji ich części składowych, z drugiej – do utrwalenia w świadomości użytkowników języka pewnych trwałych zbitek znaczeniowych" (Jadacka 2001b: 35). Być może prefiksoidy nie mają w pełni statusu przedrostków, ale nie ulega wątpliwości, że pełnią ważną funkcję w tworzeniu nowych struktur słowotwórczych we współczesnej polszczyźnie. Ze względu na niemożność jednoznacznego rozgraniczenia struktur z prefiksami i prefiksoidami, w moim opisie pojawiają się wspólnie w jednym miejscu.

Prefiks *a-* oznacza 'nie, bez'. W leksemach wnosi następujące treści: zaprzeczenie znaczenia podstawy, nazwy postaw filozoficznych, brak czegoś (w rozumieniu nieumiejętność lub negacja sensów), np. *asynchronia*, *asylabizm*, *amoralizm*, *alogizm*. Według Waszakowej charakteryzuje się współcześnie niską aktywnością słowotwórczą, co może się wiązać z istnieniem synonimicznych morfemów rodzimych: *nie-*, *bez-* (Waszakowa 2005: 122–123).

W opisywanym materiale pojawiają się leksemy notowane w słownikach języka polskiego, nieodbiegające w żaden sposób od standardowych użyć:

ateista (USJP): Zdeklarowany ateista-antykatolik nie ma łatwo w Polszy

ateizm (USJP): przejdź na ateizm, będziesz zdrowszy!

Użytkownicy Facebooka tworzą także nowe struktury:

apolityk ('ten, kto nie jest politykiem'): Masz co najmniej kilka przykładów apolityków: Niesiołowski, Wałęsa, Frasyniuk – mam dalej wymieniać? ATRYB

aspołecznik ('ten, kto nie jest społecznikiem'): z niego to jest taki aspołecznik ATRYB

Prefiks *arcy-* jest elementem, w którym „znaczenie komunikowane przez człon obcy w innych wypadkach bywa wyrażane przez morfemy słowotwórcze; chodzi o 'intensywność'" (Waszakowa 2005: 54–55). Jak zauważa Kleszczowa, jest to morfem służący sygnalizowaniu hierarchii w społeczeństwie (Kleszczowa 2012b: 102). *Arcy-* (będące fonetyczną odmianą *archi-*, z greckiego *archē* oznaczającego 'początek', 'władzę') w polszczyźnie znalazło się pod wpływem łaciny („już w łacinie pojawia się *arci-* obok *archi-* »*arci-* z greckiego wzięli prawosławni«" – Brückner 1927, za: Kleszczowa 2012b: 102). W języku łacińskim ta cząstka nie miała statusu osobnego wyrazu, ale wchodziła w skład zapożyczeń greckich (SWO; Zarębski 2012: 88). Zarębski podkreśla, że omawiany przedrostek, „mimo że istniały w języku polskim rodzime środki wyrażające podobne treści co morfem *arcy-*, np. *na(j)-*, *prze-*, *nad-*, w pierwotnej fazie aktywności wyspecjalizował się w znaczeniu hierarchicznym (…) wszedł w obrębie istniejącej kategorii znaczeniowej w relacje synonimiczne z morfemami swojskimi" (Zarębski 2012: 112). Prefiks *arcy-* intensyfikuje więc wyraz podstawowy i nacechowuje go ekspresywnie (pozytywnie lub negatywnie). Z wybranego słownictwa leksykografia rejestruje formy:

arcydzieło (USJP): „Zgliszcza" Zaremby osobiście uważam za arcydzieło!

arcykapłan (USJP): wiadomo, Tadeusz R. to w Polsce arcykapłan

arcyłgarz (USJP): Kłamcy, konfabulatorzy, kuglarze, arcyłgarze!!!!!

Internauci wprowadzają również nowe formy z tym przedrostkiem, dość konsekwentnie, choć niezgodnie z zasadami ortograficznymi, stosując zapis *arcy-* z dywizem (zamiast łącznie). W głównej mierze są to struktury nacechowane negatywnie, mające w sposób ekspresyjny, sarkastyczny, wytykać ułomności:

arcygówno ('ten, kto jest wielkim gównem'): arcy-gówno twojego pokroju… ATRYB EKSPR[4]

arcy-Polak ('ten, kto jest lepszym Polakiem'): w odróżnieniu od nas tamci to arcy-Polacy! ATRYB EKSPR

arcywieśniak ('ten, kto jest wielkim wieśniakiem'): arcy-wieśniaki jakich mało! ATRYB EKSPR

Prefiks *auto-* jest przedrostkiem zapożyczonym o znaczeniu 'sam, własny'; odpowiednik polskiego *samo-*. Krystyna Kowalik, analizując *auto-* jako hasło formantowe w słownikach ogólnych współczesnej polszczyzny, zwraca uwagę na aktywność słowotwórczą tej cząstki i dwuznaczność

[4] Przy kwalifikowaniu derywatów do kategorii *nomina expressiva* biorę pod uwagę nacechowanie formantu. Duża część leksemów tutaj omówionych to ekspresywizmy, a to nacechowanie nie zawsze wynika z formantu. Ekspresywność może być zawarta w podstawie słowotwórczej albo może wynikać z użycia wyrazu w określonym kontekście.

derywatów z tym elementem: *autoreklama* jako reklama samochodowa i reklama samego siebie (Kowalik 2007: 115). Andrzej Dyszak ponadto wyróżnia znaczenie 'automatyczny' (Dyszak 2001: 393). Waszakowa natomiast zwraca uwagę na to, że złożenia z członem *auto-* „dołączają do istniejącej serii struktur, w których występujący w postpozycji rzeczownik jest albo nazwą czynności, nakierowanej na jej wykonawcę, por. *autoedukacja* 'edukacja samego siebie', *autoeksploatacja*, *autoeutanazja* (…), albo nazwą rezultatu takiej czynności, por. *autocytat*, *autoepitafium*…" (Waszakowa 2005: 154). W materiale, który analizuję, wystąpiły przeważnie leksemy zawierające komponent *auto-* o znaczeniu 'sam, własny' (poza wyrazami: *autopilot* 'pilot automatyczny' i *autotrening* – który może być zinterpretowany jako leksem wieloznaczny). Większość z nich to wyrazy należące do polszczyzny ogólnej, dobrze udokumentowane w słownikach:

autoagresja (USJP): zamykam oczy na te akty autoagresji

autobiografia (USJP): Kolejna genialna autobiografia – czy oni nie wiedzą, że naprawdę nie każdy kto dorwał się na chwilę do kamer może być pisarzem?

autoironia (USJP): Zero autoironii, jakiegoś poczucia humoru. Kij w d**ie

autopilot (USJP): ten to jedzie na autopilocie – z lekkim obłędem w oczach, ale do przodu

autoszczepionka (USJP): Wiecie może, czy na autoszczepionki nfz daje dofinansowania czy tylko na normalne?

autotrening (WSO): Lekarz zalecił mu autotreningi, ale źle zrozumiał, i se zrobił trening auta :PP

Poza wymienionymi strukturami natrafiono na dwa przykłady kreatywności językowej internautów w zakresie wykorzystania tego formantu:

autoinwazja ('dokonanie inwazji na własny kraj'): wydaje mi się, że oni są nawet zdolni do tego, żeby zfingować jakąś agresję, w sensie zrobić autoinwazję – wynająć kogoś, byle wystraszyć! ATRYB

autoświadectwo ('świadectwo wystawione samemu sobie'): TO jest takie ładne autoświadectwo po prostu, a nie jakieś tam ekspoze :P ATRYB

Prefiks *bio-*, pochodzący od greckiego rzeczownika *bíos* oznaczającego 'życie', postrzegany jest przez polskich użytkowników języka raczej jako element wyabstrahowany z przymiotnika *biologiczny*, rozumianego jako 'naturalny', 'organiczny', 'czysty ekologicznie', co oczywiście łączy się bezpośrednio z podstawowym znaczeniem 'życie', jednak cząstka *bio-* wyposaża leksem w treści jakościowe, przymiotne. Przedrostek *bio-* dodawany jest do rzeczowników i przymiotników głównie w zakresie leksyki związanej z żywnością i kosmetykami, tworząc liczną klasę struk-

tur nominalnych, wzbogacaną nieustannie o nowe wyrażenia (Waszakowa 2015: 9). Spomiędzy analizowanych formacji słowotwórczych, którymi posługują się internauci, tylko jedna notowana jest w słownikach polszczyzny ogólnej:

biojogurt (WSO): Nie mam przekonania, czy te wszystkie biojogurty, biomleko, biośmietany itd. Są faktycznie lepsze czy te pasteryzowane

Wykorzystując ten model derywacyjny, internauci utworzyli kilka nowych leksemów:

biokarma ('karma, która jest biologiczna'): biokarma dla psa? No ja pie**olę, ludzi to już chyba całkiem pogięło! ATRYB

biokosmetyk ('kosmetyk, który jest biologiczny'): możesz stosować naturalne produkty, inaczej biokosmetyki ATRYB

biomleko ('mleko, które jest biologiczne'): Nie mam przekonania, czy te wszystkie biojogurty, biomleko, biośmietany itd. Są faktycznie lepsze czy te pasteryzowane ATRYB

biośmietana ('śmietana, która jest biologiczna'): Jw. ATRYB

bioproducent ('producent, który jest biologiczny'): przecież taki bioproducent nie uprawia wszystkiego sam, tylko ma kontakt z rolnikami chyba ATRYB

biouprawa ('uprawa, która jest biologiczna'): No na pewno taka biouprawa kosztuje więcej ATRYB

Prefiks *eko*- ma podobne znaczenie do omówionego wyżej *bio*-. To skrócenie od przymiotnika *ekologiczny* sugeruje, że oznaczone nim wszelkiego rodzaju desygnaty są bezpieczne dla środowiska, a ich pochodzenie jest naturalne. Jak podkreśla Waszakowa, „ekologiczne podejście do środowiska, przyrody (…) prowadzi niektórych zwolenników ekologizmu do zmiany tradycyjnej hierarchii bytów na taką, w której ranga świata przyrody i jego przedstawicieli podniesiona zostaje do miary człowieka (…). Dyskurs ekologiczny trwa; bywa bardzo żywy, silnie nacechowany aksjologicznie" (Waszakowa 2015: 23, 24). Tylko jeden z przykładów pojawiających się w wypowiedziach na Facebooku jest notowany w słownikach polszczyzny ogólnej:

ekosystem (USJP): To chyba źle wpływa na ekosystem?

Przy czym należy podkreślić, że w przypadku leksemu *ekosystem* przedrostek *eko*- nie oznacza dokładnie 'ekologiczny'; USJP podaje znaczenie 'fragment przyrody (…), stanowiący funkcjonalną całość'.

Inne leksemy zawierające prefiks *eko*-, używane przez autorów komentarzy internetowych, nie mają – jak dotąd – poświadczeń w leksykografii dotyczącej języka ogólnego.

ekobazar ('bazar, który jest ekologiczny'): do kupienia na ecobazarze ATRYB

ekodom (‘dom, który jest ekologiczny’): bzdura! Ekodomy to masz gdzieś w środku lasu w Bieszczadach, a nie zaprojektowane szajsy przez architekta… ATRYB
ekojazda (‘jazda, która jest ekologiczna’): Teraz na egzaminie poza tym co było do tej pory musisz się jeszcze wykazać ekojazdą ATRYB
ekotorba (‘torba, która jest ekologiczna’): Ja biorę ze sobą ecotorbę lnianą, zawsze oszczędność ATRYB
ekoturystka (‘turystyka, która jest ekologiczna’): taka z niej ecoturystka, ale cola w butelkach jednorazowych… ATRYB
ekozabawka (‘zabawka, która jest ekologiczna’): za młodu były tylko drewniane klocki i tego typu gadżety, więc same ekozabawki – teraz muszą mieć atesty ATRYB

Prefiks *eks-* (z łac. *ex* ‘z’ – GWJP 1998: 466) stanowi pierwszy człon wyrazów złożonych o znaczeniu ‘były, dawny’, tworząc nazwy osób lub rzeczy, które nie są już tym, czym były (*eksprezydent*, *eksmąż*), lub o znaczeniu ‘wyłączanie, wykluczanie z czegoś’, budując terminy określające głównie znaczenia przestrzenne (*eksmisja*, *eksterytorialność*). Jest to formant produktywny, jak można przeczytać w GWJP: „jest to seria nieograniczenie produktywna w zakresie nazw zawodów i nazw sportowców, bardzo produktywna w zakresie innych osobowych nazw wykonawców czynności i nosicieli stanów” (GWJP 1998: 466).

W analizowanym materiale pojawiły się wyłącznie leksemy, które nie mają poświadczeń w uwzględnionych w tej monografii słownikach, traktuje się je jako formacje nowe. Bez wątpienia jednak są obecne w języku i to nie tylko w jego odmianie potocznej. Trzeba zauważyć, że internauci mają problem z zapisem struktur z *eks-* zgodnie z obowiązującą normą ortograficzną:

eks-Hiszpan (‘były Hiszpan’): Ten Moreno to już eks-Hiszpan! ATRYB
eksminister (‘były minister’): Czemu do eksministrów mówi się „panie ministrze”? Dożywotni tytuł? ATRYB
ekspapież (‘były papież’): Z tego co wiem to jest drugi w całej historii expapież, także szapoba! hehe ATRYB
eks-Polak (‘były Polak’): Cała ta szóstka to eksPolacy! ATRYB
ekspremier (‘były premier’): akurat stanowisko ekspremiera nie powinno mieć tutaj znaczenia ATRYB
eksprezydent (‘były prezydent’): Broniu już raczej jako eksprezydent! ATRYB

Prefiks *euro-* zaczął na wielką skalę tworzyć nowe struktury wyrazowe w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, nawiązaniem

ścisłych stosunków z krajami Europy Zachodniej. Zostało to zauważone i szczegółowo opisane przez językoznawców (m.in. Ryzza-Woźniak 1999a, 1999b; Jadacka 2001b; Kowalik 2002: 81–86; Ochmann 2004; Waszakowa 2005: 143–146; Sękowska 2012: 101).

Waszakowa wskazuje na trzy znaczenia tego prefiksu: 1. 'dotyczący Europy (europejski)', 2. 'dotyczący Unii Europejskiej', 3. 'dotyczący waluty euro' (Waszakowa 2005: 78). Podobnie Donata Ochmann definiuje *euro-* trojako, jednakże podkreśla inne aspekty, *euro-* wskazuje na: 1. związek drugiego członu z Europą Zachodnią, 2. związek drugiego członu z Europą jako kontynentem, 3. określony wysoki standard tego, co nazywa drugi człon (Ochmann 2004: 139).

Jadacka zalicza leksemy z *euro-* do struktur bezafiksalnych, traktując je jako serie, które powtarzają pierwszy składnik „wchodzący do zrostu w postaci skróconej" (Jadacka 2001b: 94). Kowalik natomiast ma pewne zastrzeżenia wobec struktur z *euro-* i traktuje ich ekspansję jako efekt panującej mody i snobizmu, a także wynik ekonomii języka i skrótowości (Kowalik 2002: 85). Jednak, jak zauważyła Agnieszka Ryzza-Woźniak w 1999 roku, w ogólnej atmosferze społeczno-politycznego wejścia Polski do Unii Europejskiej, „wiele z tych wyrazów to zapewne twory doraźne, które z czasem zanikną" (Ryzza-Woźniak 1999a: 126). I tak też się stało w wielu przypadkach.

W niniejszej monografii analizuję wypowiedzi po roku 2012, kiedy zakres użycia tych derywatów nie był już tak wielki, choć nadal obecny[5]. W opisywanym materiale przedrostek *euro-* występuje o wiele rzadziej niż można by się spodziewać po jego szerokim, cytowanym wyżej, opisie. W zebranym materiale pojawiło się kilkanaście derywatów, będących wyrazem językowej inwencji użytkowników Facebooka. Zostały one podzielone na leksemy ogólne, znajdujące się w słownikach, oraz takie, które intuicyjnie przypisuje się językowi ogólnemu (choć nie mają poświadczeń słownikowych), oraz rzeczywiste neologizmy internetowe. W słownikach polszczyzny ogólnej notowane są:

Eurowizja[6] (USJP): oglądacie eurowizję? To szajs jakiś

europoseł (USJP): … odkąd został europosłem, to trochę mu się w d**ie poprzewracało, otwiera, zamyka jakieś imprezy sportowe – ludzie gwiżdżą, ale on, że to deszcz pada – wiecie, jak jest

europosłanka (WSO): Najlepszy przykład – europosłanka PISu, pani Jadzia W., która dorobiła się fortuny w chyba pół roku, masz wątpliwości jeszcze, po co się tam jedzie..?!!

[5] W 2012 roku zarejestrowano więcej struktur z opisywanym prefiksem ze względu na odbywające się wówczas w Polsce i na Ukrainie Mistrzostwa Europy w piłce nożnej.

[6] Nazwa własna audycji telewizyjnej.

euroregion (USJP): Tutaj mówi się raczej o euroregionach niż eurodzielnicach czy kantonach, w nomenklaturze makroekonomicznej to są jednak zupełnie inne ujęcia

eurowaluta (USJP): absolutnie przeciwko eurowalucie – strach i zniszczenie dla naszych portfeli!

Przykłady neologizmów utworzonych przez internautów:

eurodzielnica ('dzielnica Europy'): Tutaj mówi się raczej o euroregionach niż eurodzielnicach czy kantonach, w nomenklaturze makroekonomicznej to są jednak zupełnie inne ujęcia MIEJSC

euroliga ('liga grająca w Europie'): Ja nie oglądam, szkoda czasu, w euro-lidze jest dużo więcej ciekawszych imprez sportowych, taki mecz Real-Juventus, wolę niż Hiszpania-Włochy nawet! ATRYB

eurolipa ('lipa[7] związana z wejściem Polski do Unii Europejskiej'): a nie widzisz człowieku, że od ponad 10 lat wciska nam się taką eurolipę?! ATRYB

eurotrampkarz ('trampkarz grający w Mistrzostwach Europy w piłce nożnej'): nie bój d**y, żaden eurotrampkarz na tym źle nie wyszedł finansowo! ATRYB

eurozawody ('zawody odbywające się w Europie'): Ale poczekaj, to są euro-zawody, a nie rozgrywki PZPN-u, więc niech siądzie na d**ie jednak, bo nie ma tu nic do gadania! ATRYB

Prefiks *kato-* o znaczeniu 'katolicki, mający związek z katolikami, katolicyzmem' tworzy, przeważnie wartościując negatywnie, formacje słowotwórcze w warstwie semantycznej, wskazujące na związki z katolicyzmem lub Kościołem katolickim. Ochmann stwierdza, że cząstka *kato-* może zostać unana za element samodzielny, niezależny od przymiotnika *katolicki*, ponieważ nie wymaga jego przywołania przy interpretacji budowy derywatu. Badaczka podkreśla też łatwość tworzenia formacji z tym elementem, ich semantyczną regularność (Ochmann 2004: 93; 2015: 171). Nieco dalej idzie Sylwia Folgert i dowodzi: „Można odnieść wrażenie, że jego samodzielność [omawianego członu – dop. A.U.] jest coraz większa, gdyż możliwe jest używanie go jako samodzielnego leksemu" (Folgert 2016: 57). Badaczka ilustruje to przykładem z prasy: *Kato się doigrało* (Folgert 2016: 57). Folgert wskazuje, że wartościowanie zawarte w derywatach z tym elementem jest niemal bezwyjątkowo negatywne (Folgert 2016: 59). W opisywanym materiale pojawił się tylko jeden przykład właściwy polszczyźnie ogólnej i poświadczony w słownikach:

katolewica (WSO): W kwestii aborcji oddajmy głos katolewicy, oni zawsze coś ciekawego „wyskrobią" :P

[7] W znaczeniu potocznym 'o czymś marnej jakości'.

Internauci utworzyli trzy nowe formacje:

katokonserwa ('katolicki konserwatysta'): A idź mi z Terlikiem, to jest dopiero katokonserwa, niech idzie płodzić kolejne dziecko, bo mu bozia da ATRYB EKSPR

katomato ('katolicki mato<ł>')[8]: Chodzą na msze, bo katomato lubio sadomaso, ahrww, krewww chrystusssaaa… ATRYB EKSPR

katoprawica ('katolicka prawica'): Szczerze mówiąc, ruchy katoprawicy i ich lekko deprecjonujące w stosunku choćby do uchodźców podejście jest trochę przerażające ABSTR EKSPR

Prefiks *nad-* uwydatnia wyższy stopień hierarchii w stosunku do podstawy, tworząc nazwy funkcji, stanowisk nadrzędnych względem podstawy oraz wyrazy określające coś, co przewyższa/przekracza nazywany leksem pod jakimś względem. W niektórych leksemach występuje znaczenie dodatkowości (GWJP 1998: 431, 432, 451; także Obrębska 2010: 170). W zbiorze wyekscerpowanych derywatów znalazły się dwie formacje udokumentowane w słownikach języka polskiego:

nadczłowiek (USJP): to musiał zrobić jakiś nadczłowiek.

naddatek (USJP): Dajesz w kościele datki? Ja daję więcej – to już naddatki :P

Internauci utworzyli też kilka neologizmów z tym prefiksem:

nadnaczelnik ('ktoś, kto jest w hierarchii wyżej niż naczelnik'): Antuan – nadnaczelnik RP! ATRYB

nadprezydent ('ktoś, kto jest w hierarchii wyżej niż prezydent'): Skoro Adrian to prezydent, to Jarosław jest… nadprezydentem? ATRYB

Prefiks *pod-* komunikuje podrzędność (GWJP 1998: 431; także Obrębska 2010: 170). Wśród derywatów z tym członem dosyć liczną grupę stanowią derywaty, które „nazywają ludzi piastujących stanowiska podporządkowane tym, na które wskazują podstawy" (GWJP 1998: 451). Formacje z *pod-* przysparzają trudności w parafrazowaniu, trudno je bowiem precyzyjnie oddzielić od struktur motywowanych przez wyrażenia przyimkowe. Uchwycenie pewnej zależności między znaczeniem przyimka a przedrostkową funkcją semantyczną nie jest zawsze możliwe. W wyróżnionym materiale odnotowano przykłady znane już z polszczyzny ogólnej:

podchorąży (USJP): to był prosty podchorąży, a nie generał!

podchwyt (USJP): wiadomo – jak chcesz mieć szersze plecy to tylko podchwytem

[8] Warto zwrócić uwagę, że ten derywat ma funkcję liczby mnogiej, o czym świadczy pluralna postać orzeczenia. Ta struktura, oparta na rymie, to kolejny przykład zabawy słowem.

podpunkt (USJP): Artykuł 5, podpunkt 23. – zawsze słuchać Przewodniczącego!

podtekst (USJP): Szuka ukrytych podtekstów

Użytkownicy Facebooka tworzą także zupełnie nowe formy z prefiksem *pod-*:

pod-Jarosław ('ktoś, kto jest podrzędny względem Jarosława [Kaczyńskiego]'): wierne kukły szalonego lalkarza, głupie pod-Jarosławy ATRYB

pod-miot ('ktoś, kto jest gorszym miotem'): ona była pod nim, więc to raczej szatański pod-miot hehehe ATRYB

Warto zwrócić uwagę na ostatni przytoczony przykład. Leksem *podmiot* występuje w polszczyźnie m.in. w znaczeniu 'osoba aktywna, uczestnicząca w czymś'. Tutaj natomiast autor wypowiedzi użył tego słowa w znaczeniu antonimicznym 'osoba, która jest podporządkowana komuś innemu, pasywna'. Jest to przykład zabawy językowej zarówno z formą i semantyką wyrazu, jak i z jego postacią graficzną (wydzielenie dywizem cząstki *-miot* przywołuje określone zwierzęce skojarzenia, a przez umieszczenie w kontekście przymiotnika *szatański* nasuwa się też oczywista asocjacja ze słowem *pomiot*).

Prefiks *post-* istniał w łacinie jako przysłówek (*post-* 'z tyłu, potem, później, w przyszłości, na koniec, na ostatku') lub przyimek (*post-* 'z tyłu, poza, po, od') (Zarębski 2012: 176). Mirosława Mycawka, analizując współczesne tendencje słowotwórcze, pisze o tym przedrostku: „obecność licznych struktur z *post-* we współczesnych tekstach prasowych jest uzasadniona, gdyż formacje te odzwierciedlają sposób widzenia świata jako rzeczywistości dwudzielnej (istnieje świat *przed-* i *po-*) i jednoznacznie definiują zjawiska, o których jest mowa, jako należące do rzeczywistości późniejszej, następującej po jakimś punkcie" (Mycawka 2001: 19). Opisując znaczenia derywatów z przedrostkiem *post-*, należy zwrócić jednak uwagę, że poza odniesieniem czasowym w strukturze znaczeniowej wyrazów znajdują się informacje o charakterze zjawiska lub jego wartości. Przykładowo quasi-termin *postpolityka* oznacza zaprzeczenie dotychczasowego rozumienia polityki, a nie politykę istniejącą później niż jakaś poprzednia (Sękowska 2012: 101). Waszakowa, badając leksykę polską pochodzącą z lat 1985–2004, dowodzi, że prefiks *post-* jest średnio produktywnym afiksem obcego pochodzenia (Waszakowa 2005: 122). Wyekscerpowane przykłady potwierdzają tę tezę. Prefiks *post-* pojawia się w wypowiedziach facebookowiczów dość rzadko. Tylko jeden przykład ma poświadczenie leksykograficzne:

postimpresjonizm (USJP): W jej wykonaniu to raczej postbarok niż postimpresjonizm!

Analogicznie zostały utworzone następujące struktury, w tym jedna derywowana od *nomen proprium* (*Wałęsa*):

postbarok ('coś, co nastąpiło po baroku'): W jej wykonaniu to raczej postbarok niż postimpresjonizm! ATRYB

post-Wałęsa ('ktoś, kto podziela poglądy Wałęsy[9]"): Jak dla mnie to on jest po prostu postWałęsa – z wąsem, bez wąsa, to bez znaczenia ATRYB

Prefiks *ultra-* pochodzi z łaciny – *ultra-* 'nad, ponad, powyżej' i tworzy głównie nazwy osób, poglądów lub postaw o skrajnej odmianie; wnosi znaczenie nadmiaru i największego natężenia (SWO; Zarębski 2012: 238). Jeśli chodzi o jego zasięg stylistyczny, to lokuje się najczęściej w stylu publicystycznym lub naukowym (Zarębski 2012: 241). Wydaje się, że można szukać jego relacji synonimicznych z rodzimym odpowiednikiem *nad-*, omówionym wcześniej. Według Waszakowej nie jest to szczególnie produktywny prefiks (Waszakowa 2005: 140), jednak, jak pokazuje analiza materiału, w wypowiedziach internautów derywaty z tym przedrostkiem mają zauważalną reprezentację. Wynika to z tego, że prefiks *ultra-* w zasadzie bez żadnych ograniczeń może być przyłączany do dowolnego rzeczownika czy przymiotnika. Leksemy poświadczone w polszczyźnie ogólnej to:

ultrafiolet (USJP): taka soczewka zatrzyma ultrafiolet

ultrakonserwatysta (USJP): najlepiej w ogóle spalić każdego ciemniejszej karnacji – czy my wracamy do czasów nazistów? Ultrakonserwatyści je**ni!

Inne leksemy tworzone przez użytkowników Facebooka odnoszą się głównie do określeń skrajnych poglądów, w tym wypadku politycznych:

ultralewak ('ktoś, kto jest skrajnym lewakiem'): wkurza mnie ten ultralewak, co go ciągle Mrozowski zaprasza – gada od rzeczy i tyle ATRYB EKSPR

ultrapatriota ('ktoś, kto jest skrajnym patriotą'): stowarzyszenie ultrapatriotów i ultraradykałów! ATRYB EKSPR

ultraradykał ('ktoś, kto jest skrajnym radykałem'): Jw. ATRYB EKSPR

Prefiksy negacji: *anty-*, *kontra-*, *nie-* i *przeciw-*

Przedrostki świadczące o negacji są niezwykle aktywne w języku polskim, co odnotowano również w wybranym materiale. Jak zauważa Alicja Pstyga: „przejrzystość struktury formalnej leksemów (…) decyduje o seryjnym charakterze derywatów i łatwości powoływania kolejnych formacji" (Pstyga 2010: 177). Prefiksy negacji są także przykładem internacjonalizacji

[9] W tym konkretnym wypadku chodzi o Jarosława Wałęsę.

w systemie słowotwórczym polszczyzny, gdyż – oprócz rodzimych przyrostków – bardzo produktywne są prefiksy obce. Znaczenie negacji w słowotwórstwie jest ogromne. Można pokusić się o tezę, że sam prefiks *nie-* (oraz jego obce warianty) może potencjalnie podwoić zasoby leksykalne języka polskiego.

Prefiks *anty-* pochodzi z greki (*antí* 'przeciw, naprzeciw') (SWO; por. Zarębski 2012: 70) i wnosi kilka znaczeń: 1) przeciwny, zwalczający kogoś, 2) zaprzeczenie, przeciwieństwo czegoś, 3) przeciwdziałający, zapobiegający czemuś, hamujący rozwój, 4) wykazujący brak istotnych cech przedmiotu (Mycawka 2001: 20, 21). Liczne przykłady tych formacji świadczą o tym, że panuje swoista moda na tworzenie leksemów będących przeciwieństwem podstawy, tworzących klasy wskazujące na przeciwników i wrogów, nazwy doktryn, terminy kultury, nazwy substancji (*antyklerykał*, *antyimperializm*, *antypowieść*). Znacząca liczba leksemów rzeczownikowych to formacje modyfikacyjne wyrażające przeciwieństwo cechy (np. *antycesarz*) (GWJP 1998: 432), ale także mutacyjne, np. nazwy zjawisk przeciwnych (*antykadencja*), nazwy ciał przedziwdziałających temu, co opisuje podstawa (*antytoksyna*), nazwy przedmiotów umieszczonych naprzeciw tego, na co wskazuje podstawa (*antykatoda*), nazwy kierunków i idei przeciwstawnych (*antyklerykalizm*) (GWJP 1998: 450, 451). Jest to formant aktywny słowotwórczo, ponieważ można go łatwo łączyć z podstawami i tworzyć w ten sposób struktury analogiczne (Ochmann 2004: 53–54; Nagórko 1998: 159). Zdaniem Waszakowej (Waszakowa 2005: 122–126) należy on nawet do najbardziej produktywnych przedrostków obcych.

Wśród wyekscerpowanego materiału można wyróżnić derywaty pojawiające się w słownikach polszczyzny ogólnej:

antybohater (USJP): Antybohater niepokornych – taki łajdak z dobrymi intencjami

antydemokracja (WSO): a jak nazwiesz przeprowadzanie sondaży społecznych i ich późniejsze lekceważenie? Antydemokracja?

antyfeminista (USJP): Typowy szowinista-antyfeminista

antykatolik (WSO): Zdeklarowany ateista-antykatolik nie ma łatwo w Polszy

Internauci również aktywnie używają tego przedrostka do tworzenia nowych struktur:

antyfeministka ('kobieta, która nie jest feministką'): Krystyna – pierwsza antyfeministka PISU – choć nie wygląda, żąda męskiej dominacji ATRYB

antygeniusz ('ktoś, kto nie jest geniuszem'): Geniusz? chyba antygeniusz! ATRYB

antyidea ('coś, co nie jest ideą'): ty to masz chyba antyidee, a nie rewoidee! ABSTR
antykościół ('coś, co nie jest Kościołem'): Toruńskie radio nie nadaje myśli kościoła. Raczej antykościoła! ABSTR
antyradio ('coś, co jest przeciwieństwem dobrego radia'): RM niszczy wszelkie piękne zasady prawdziwych mediów, prawdziwego radia. Stało się takim hmm……. antyradiem! – nie obrażając Anty-Radia[10] oczywiście! ATRYB
antyrusek ('ktoś, kto jest przeciwny Ruskom [< Rosjanom]'): chociaż Trump anty rusek! ATRYB
antytelewizja ('coś, co jest przeciwieństwem dobrej telewizji'): teraz TVPiS to raczej antytelewizja ATRYB
anty-500-plus ('coś, co jest przeciwne 500 plus'): zakładamy profil anty-500-plus! kto ma rozum, niech dołącza! ATRYB
anty-Antek ('ktoś, kto jest przeciwny Antkowi [< Antoniemu Macierewiczowi]'): uważaj, bo każdy anty-Antek odpowie za swoje słowa ATRYB
anty-Tusk ('ktoś, kto jest przeciwny [Donaldowi] Tuskowi'): widzę, że tu raczej anty-Tuski ATRYB

Prefiks *kontra-*/*kontr-* tworzy nazwy zjawisk i osób, które stanowią reakcje na coś lub przeciwstawiają się czemuś. Wariant *kontra-* wywodzi się z łac. *contra-* 'przeciw', a *kontr-* z fr. *contre* 'przeciw' (SWO; por. Zarębski 2012: 150). Zdaniem Mirosława Bańki: „Produktywna w polszczyźnie jest cząstka *kontr-*, możemy nią poprzedzać niemal dowolny rzeczownik i tworzyć wyrazy, których nigdy przedtem nie słyszeliśmy. Cząstka *kontra-* pojawia się w zasadzie tylko w tych wyrazach, razem z którymi została zapożyczona"[11]. Jednak, jak widać na przykładach wypowiedzi internautów, powstają również konstrukcje zawierające cząstkę *kontra-* przyłączaną do wyrazu rodzimego. Opisywany prefiks, oznaczający przede wszystkim przeciwieństwo, jest synonimiczny z morfemem rodzimym *przeciw-* i obcym *anty-*. Poświadczone w słownikach polszczyzny ogólnej są m.in. następujące struktury:

kontrargument (USJP): nie mieli kontrargumentów, więc przegrali
kontrkandydat (USJP): Godny kontrkandydat dla Bronka!
kontrwywiad (USJP): Antoni, mistrz kontrwywiadu

Poniżej znajdują się przykłady neologizmów wyekscerpowanych z wypowiedzi internautów:

kontrteza ('teza, która jest przeciwna innej tezie'): pozwolę sobie jednak na kontrtezę ATRYB

[10] Antyradio – nazwa własna rozgłośni radiowej.
[11] https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/kontr-i-kontra;15176.html, data odczytu: 2.02.2019.

kontr-kontra ('kontra, która jest reakcją na kontrę'): Proszę bardzo, na Twoją kontrę, moja kontr-kontra ATRYB

kontramyśl ('myśl, która jest przeciwna innej myśli'): mam o tym zgoła inne zdanie, kontramyśl w zasadzie ABSTR

kontra-kosmos ('kosmos, który jest przeciwny innemu kosmosowi'): Jarosław tworzy inną galaktykę (…) taki kontra-kosmos ATRYB

Osobno należy omówić przykład *kontr-Ola*. W odróżnieniu od innych leksemów nie ma tu znaczenia przeciwieństwa. Internauta dokonał swoistej reinterpretacji słowotwórczej leksemu *kontrola* i wydzielił w nim – także graficznie – cząstkę *kontr-* oraz imię *Ola*.

kontr-Ola ('Ola, która kontroluje'): Jest znowu, jakże mogłoby zabraknąć kontroli naszej kontr-Oli!! ATRYB

Wart interpretacji jest także leksem *kontrasabat*, którego nie można rozumieć jako przeciwieństwa *sabatu* 'zlotu czarownic', ale – jak wynika z cytatu – swojego rodzaju konkurencyjny sabat, złośliwa interpretacja spotkań osób związanych z Radiem Maryja (tzw. Koło Przyjaciół Radia Maryja):

kontrasabat ('sabat, który jest konkurencyjny względem innego sabatu'): one na tych Rydzykowych kółkach robią takie kontrasabaty. Niby się modlą, ale kto je tam wie… ATRYB

Prefiks *nie-* wskazuje na przeciwieństwo i tworzy antonimy. Należy do grupy prefiksów kategorii negacji oraz wartościowania negatywnego. Negacja to jedna z naczelnych kategorii pojęciowych języka. Jak pisze Pstyga: „prefiks aktywizuje jako swoją podstawę schematyczny stan (…), który ukonkretnia podstawa słowotwórcza, w rezultacie czego derywat przyjmuje profil morfemu negacji" (Pstyga 2010: 172). W przypadku konstrukcji z *nie-* można mówić o dużej aktywności. Potencjał derywacyjny tego morfemu słowotwórczego jest wykorzystywany w odpowiednim kontekście, przy założeniu, że równie produktywna jest podstawa słowotwórcza. Pstyga podkreśla, że „prefiksalne wykładniki negacji są tymi komponentami, na których skupia się uwaga użytkownika interpretującego określony fragment rzeczywistości, a zatem w strukturze pojęciowej derywatu zajmują one kluczowe miejsce (Pstyga 2010: 177). Wybrane przykłady potwierdzają wzrost roli derywacji negującej w zakresie rzeczownika – i wiele z tych derywatów odnotowują słowniki:

nieagresja (USJP): Chyba spisali pakt o nieagresji

niebezpieczeństwo (USJP): Na tych łódkach z Syrii to płynie do nas niebezpieczeństwo

niechrześcijanin (WSO): Wiadomo, każdy niechrześcijanin to paskud i grzesznik!

niedokładność (USJP): Brawo, certyfikat niedokładności idzie do Wojciecha!
niedyskrecja (USJP): Totalna niedyskrecja! Po co nos wścibiają?!
niejasność (USJP): Lekka niejasność jest w tym, co piszesz…
nieład (USJP): Boże, jaki nieład!
niemoralność (USJP): Niemoralność pani Przybysz!
niepokój (USJP): ja tam mam niepokój w środku, co oni wykombinują
nieporządek (USJP): Antoni jest taki ubogi Pit Bull, robi nowe nieporządki, hahaha!
nieprzyjaciel (USJP): zniszczyć wszystkich nieprzyjaciół ojczyzny!

Aktywność tego modelu nazwotwórczego w języku internautów widoczna jest również w formacjach nierejestrowanych w słownikach. Większość z nich ma charakter tworów doraźnych, okazjonalizmów, i – co ciekawe – są to wyłącznie derywaty od nazw własnych (w jednym wypadku wyrazem funkcjonującym jest skrótowiec).

nie-Arab ('ktoś, kto nie jest Arabem'): Trudno mówić o nich Araby. Ale trudno też nie-Araby ATRYB
nie-Arabus ('ktoś, kto nie jest Arabusem'): Był Arabusem, ale tak długo siedział w Europie, że to już nie-Arabus ATRYB EKSPR
nie-Europejka ('kobieta, która nie jest Europejką'): Beatka oczywiście się poPISała, „zdradziecka morda", nie-Europejka ATRYB
nie-Polak ('ktoś, kto nie jest Polakiem'): Tusek to od dawna nie-Polak! Chyba że PO-lak! hehehe ATRYB
nie-PIS ('ktoś, kto nie jest w PiS-ie [Prawie i Sprawiedliwości]'): przecież Gowin jest nie-PIS! Podobno! ATRYB

Prefiks *przeciw-* jest, podobnie jak *nie-*, wykładnikiem kategorii negacji i wartościowania negatywnego w strukturze formalnej i semantycznej[12]. *Przeciw-* w języku polskim pojawia się głównie w przymiotnikach od wyrażeń syntaktycznych, a w rzeczownikach zawsze interpretowany jest jako prefiks. Derywaty z *przeciw-* oznaczają desygnat przeciwstawiony nazywanemu przez podstawę, przy czym oba należą do tej samej klasy (GWJP 1998: 432, 452).

Przeciw- wyraża też sensy podobne do *kontr-*/*kontra-* i tworzy nazwy zjawisk, które stanowią reakcje na coś lub przeciwstawiają się czemuś.

Część z analizowanych struktur jest poświadczona w słownikach polszczyzny ogólnej:

[12] Co warte odnotowania, w języku polskim formantami wyrażającymi negację są wyłącznie prefiksy (Żurowski 2006: 226).

przeciwatak (WSO): Stłumili ich przeciwatakiem – najlepsza obrona

przeciwwaga (USJP): W ramach przeciwwagi proponuję obalenie rządu

przeciwwskazanie (USJP): Zdała sobie sprawę, że są przeciwwskazania

Wynotowano dwa przykłady neologizmów stworzonych przez internautów:

przeciwhasło ('hasło będące reakcją na inne hasło'): A może przeciwhasło: „Płaca – nie obietnice"? ATRYB

przeciwprawda ('prawda przeciwstawiana innej prawdzie'): Oni dają jakieś swoje przeciwprawdy, czujecie to? ATRYB

Prefiksy wskazujące na związek znaczeniowy z mediami: *cyber-*, *e-*/*elektro-*, *i-*, *tele-*

Przedrostki związane z mediami, zwłaszcza zaś mediami internetowymi, są aktywne w polszczyźnie facebookowej. Derywaty przynależne do tej grupy, w większości będące przejawem kreatywności językowej internautów, raczej nie mają charakteru terminologicznego czy specjalistycznego, ale pełnią prymarnie funkcję nominatywną (Grzenia 2006: 127, 128).

Prefiks *cyber-* w analizowanym materiale jest dość produktywny. Tworzy dwa typy formacji. W pierwszym z nich stanowi człon derywatów wskazujący na ich związek znaczeniowy ze sterowaniem, kontrolą. W drugim – wskazuje na związek z Internetem i komputerami. I to właśnie ta właściwość cząstki *cyber-* wpływa znacząco na upowszechnianie się słownictwa specjalistycznego, które w dużej mierze czerpie z języka angielskiego (Dubisz 2015: 120). Waszakowa zwraca uwagę na wyraz *cyberspace*, który po przekalkowaniu przeszedł w *cyberprzestrzeń* i „stał się w szybkim tempie podstawą bardzo produktywnego modelu strukturalno-semantycznego, w którym człon *cyber-*, wprawdzie związany formalnie i semantycznie z istniejącymi wcześniej w polszczyźnie wyrazami *cybernetyka*, *cybernetyczny*, wykazuje względem nich odrębność – jego znaczenie jest bardzo wyraźne: 'elektroniczny, wirtualny, istniejący w sieci informacyjnej, związany z komputerem itp.'" (Waszakowa 2011: 9). Formacje z prefiksem *cyber-* (np. *cyberatak*, *cyberprzestrzeń*) są semantycznie jednoznaczne i o wiele krótsze (bardziej ekonomiczne) niż pełne, opisowe struktury. To kolejny przykład dążenia do skrótowości, do minimalizacji wysiłku językowego. Należy również nadmienić, że cząstka *cyber-*, podobnie jak *super-* czy *mini-*, funkcjonuje także jako osobne słowo, które zaczyna budować proste derywaty (Ochmann 2000: 23, 34; 2004: 170–172; 2015: 169, 170; Kaproń-Charzyńska 2005: 44). Spośród wybranych z komentarzy internautów struktur słowotwórczych w słownikach notowane są następujące:

cyberatak (SJP): to nie jest pierwszy cyberatak na niewinną osobę
cyberprzemoc (WSO): Akurat problem cyberprzemocy jest ostatnio dość mocno nagłaśniany
cyberprzestrzeń (USJP): ale jednak cyberprzestrzeń daje pewną anonimowość

Internauci tworzą również nowe formacje na wzór tych istniejących w polszczyźnie ogólnej:
cyberaktywista ('cybernetyczny aktywista'): A ten widzę postanowił zostać cyberaktywistą ATRYB
cyberkomar ('cybernetyczny komar'): Te, cyberkomar, idź wysysać niewinną krew gdzie indziej ATRYB
cyberobyczaj ('cybernetyczny obyczaj'): A co to za nowe cyberobyczaje? ATRYB
cyberświr ('cybernetyczny świr'): Lecz się cyberświrze! ATRYB

Prefiks *e*- należy traktować jak skrót od ang. *electronic*. Formacje z tym prefiksem mają związek znaczeniowy z Internetem, a głównie z jego usługami – pocztą elektroniczną i stronami internetowymi. Marcin Zabawa twierdzi, że pierwszym słowem tego typu w języku polskim był *e-mail* – w całości zapożyczony z języka angielskiego (Zabawa 2004: 55). Na gruncie polszczyzny daje się zauważyć przyjętą regułę zapisu cząstki *e-* zawsze z łącznikiem – podobnie jak jest to stosowane w języku angielskim. Oczywiście zdarzają się niekonsekwencje i niektóre zapisy pomijają dywiz. Wynika to głównie z prób ułatwienia zapisu, choćby w adresach stron internetowych, gdzie dąży się do unikania znaków diakrytycznych i interpunkcyjnych (poza kropką), np. *eobuwie.pl* zamiast *e-obuwie.pl*[13]. Wyekscerpowane przykłady częściowo stanowią kalki z angielszczyzny, jak np. *e-bank*, *e-biznes (e-business)*, *e-nauka* (*e-learning*). Jednak znaczna ich część to struktury zupełnie nowe, utworzone przez internautów. Kilka z opisywanych form ma poświadczenia w słownikach polszczyzny ogólnej:

e-book (WSO): taniej jest kupić ebooka
e-learning (WSO): poczytaj o e-learningu (…) znajdziesz za darmo takich lekcji!

Inne formacje konstruowane są analogicznie:
e-choinka ('choinka internetowa'): ej no jaja, spoko, ja też lubię dużo rzeczy załatwiać w internecie, ale e-choinka? Nie przesadzasz? ATRYB
e-ego ('ego internetowe'): Sądząc po ilości twoich wpisów, to masz przerost e-ego już chyba :P ATRYB
e-kobieta ('kobieta, która funkcjonuje w przestrzeni internetowej'): wystroiłaś swój interfejs, aleś modna ekobieta ATRYB

[13] W tej monografii przyjęłam zapis z łącznikiem.

e-kultura (‘kultura internetowa’): jasne, e-kultura to właśnie jest taka eeee… kultura? ATRYB
e-nauka (‘nauka w Internecie’): powszechna e-nauka to tylko kwestia czasu ATRYB
E-obuwie (‘portal internetowy zajmujący się sprzedażą obuwia’): ja zamawiam na eobuwiu i zawsze spoko ATRYB
E-podróżnik (‘portal internetowy dla podróżnika’): Luknij sobie na e-podróżniku. Tam się wyświetlają takie dane ATRYB
e-zakupy (‘zakupy internetowe’): e-zakupy są zdecydowanie szybsze ATRYB

Prefiks *elektro-* należy rozpatrywać w grupie prefiksów opisujących przynależność danej formacji do języka informatycznego, choć oczywiście trzeba wskazać na greckie pochodzenie tego przedrostka – *ēlektron* (gr.) ‘bursztyn, stop srebra i złota’. Jak wyjaśnia SWO, nazwa została pierwszy raz zastosowana przez lekarza w odniesieniu do ciał, które można naelektryzować przez potarcie – podobnie jak bursztyn. Wydaje się, że współcześnie leksemy z cząstką *elektro-* częściej nawiązują do przymiotnika *elektroniczny* ‘dotyczący elektroniki’ niż do *elektryczny*. Żadna z wyekscerpowanych jednostek nie ma poświadczeń w słownikach języka ogólnego. Przykłady (stosunkowo niskiej) produktywności prezentowanego modelu z cząstką *elektro-* opisałam poniżej. Warto zwrócić uwagę na pierwszy z nich – *elektrotaniec*, w którym trudno jednoznacznie określić, czy prefiks *elektro-* pochodzi od *elektroniczny* czy *elektryczny*. Cytat wskazuje, że mamy do czynienia z tańcem, w którym tancerz rusza się jak porażony prądem elektrycznym. Jednakże istnieje także *elektrotaniec*, w którym gesty tancerzy przypominają ruch maszyn elektronicznych.

elektrotaniec (‘taniec, w którym tancerz naśladuje elektroniczne/elektryczne ruchy’): On się rusza, jakby go prąd popieścił. Może to taki elektrotaniec ATRYB
elektrotypek (‘typek, który jest uzależniony od narzędzi elektronicznych’): podejrzany elektrotypek, w jednej ręce smartfon, w drugiej tablet, przy pasie pager, na głowie okulary do wirtualnej przestrzeni, buty z kółkami i jeszcze może w majtkach komputer? :P ATRYB

Prefiks *i-* tworzy formacje, które należy traktować w zasadzie tak samo jak te z cząstką *e-*. Warto podkreślić, że część wyrażeń z grupy z *e-* czytana jest właśnie jako *i-*, np. *e-book* [wym. ibuk]. Również znaczenie jest podobne, *i-* traktowane jest jako skrót od *Internet*, a więc ma się odnosić do wszystkiego, co jest związane z globalną siecią internetową. Odnotowano o wiele mniej przykładów z użyciem tego prefiksu. Żaden z nich nie ma poświadczenia w słownikach polszczyzny ogólnej:

i-dziennik (‘dziennik internetowy’): i-dzienniki były kiedyś modne, teraz blogi po prostu ATRYB
I-perfumy (‘portal, który sprzedaje perfumy w Internecie’): Tylko na iperfumach nie zamawiaj! Tam ździerają ATRYB
I-robot (‘robot elektroniczny’): Miałam tego i-robota, najechał na szczyny psa i się zepsuł ATRYB

Prefiks *tele-* tworzy leksemy w warstwie znaczeniowej wskazujące na związek z oddziaływaniem na odległość. Autorzy GWJP, którzy formacje z tym członem klasyfikują jako komposita, stwierdzają, że większość z nich to „konstrukcje, w których człon ten jest skrótem wyrazu telewizja lub telewizyjny” (GWJP 1998: 467). Derywaty z tym przyrostkiem pojawiają się relatywnie rzadko, ale żadnego z wymienionych nie notują słowniki:

telekabaret (‘telewizyjny kabaret’): nie muszę oglądać skeczy, wystarczy włączyć obrady striming z sejmu, to jest telekabaret ATRYB
teleminister (‘telewizyjny minister’): niech znowu idzie żalić smuty do tefałpe, tele-minister Gowin ATRYB

Prefiksy intensyfikacji: *ekstra-*, *giga-*, *hiper-*, *mega-*, *super-*
Równie istotny i liczny zestaw przedstawiają intensyfikatory, za pomocą których nadawca czytelnie wyraża swoją opinię, dynamiczniej i prościej opisując to, co ma na myśli. Przedstawione poniżej konstrukcje z inicjalnymi *ekstra-*, *giga-*, *hiper-*, *mega-*, *super-* są często używane ze względu na ich stylistyczne nacechowanie.

Prefiks *ekstra-* wywodzi się z łacińskiego przysłówka i przyimka o znaczeniu ‘na zewnątrz, z wyjątkiem, poza’, a w znaczeniu przenośnym ‘ponadto, poza’ oraz ‘przeciw, wbrew, bez ponad, powyżej, z wyjątkiem, oprócz’ (Zarębski 2012: 138). W polskim systemie językowym należy do grupy formantów o średniej produktywności (Waszakowa 2005: 131–132). Stosuje się go zarówno w formacjach od podstaw rodzimych, jak i obcych. Niesie dwa znaczenia: ‘bardzo dobrej jakości, nadzwyczajny’ (np. *ekstrazabawa*, *ekstrababka*) – gdzie morfem działa jako wzmocnienie podstawy – lub ‘dodatkowy’ (np. *ekstrawyjście*, *ekstrapensja*). Ponadto należy zauważyć, że ten prefiks zyskuje stopniowo niezależność i zaczyna funkcjonować samodzielnie, np. w formacjach typu: *Koncert był ekstra*, *To było ekstra!* Przykładowo NSPP notuje hasło *ekstra* w użyciu przysłówkowym, w znaczeniu ‘ponadto, dodatkowo’ i ‘doskonale, bardzo dobrze’. Omawiany prefiks należy do dosyć licznie poświadczonych w języku, ale nie jest nadużywany, co wykazała Joanna Pakuła-Borowiec, choć można mówić o pewnej modzie na ten prefiks (podobnie sprawa ma się w przypadku *super-*, *mega-* i *hiper-*) wśród młodzieży (Pakuła-Borowiec 2013: 24).

Z badanego materiału wyekscerpowano następujące struktury z członem *ekstra-* nienotowane w słownikach[14]:

ekstrastandard ('standard wyższej jakości'): Jak zwykle naczelni Frondzi mają ekstra standardy ATRYB

ekstrazarobek ('nadzwyczajny zarobek'): chcesz mieć ekstrazarobek? proponuję gażę w sejmie, hahaha ATRYB

Prefiks *giga-* pochodzi z greckiego *gigas* 'olbrzymi'. Używany jest w naukach ścisłych jako mnożnik (razy miliard), np. *gigawat*, *gigabajt* (Izert 2014: 42). W języku ogólnym funkcjonuje podobnie jak (opisywany dalej) prefiks *mega-*. W żadnym z dostępnych słowników nie odnaleziono jednak przykładów niespecjalistycznego użycia tego przedrostka (Izert 2014: 42). Wyekscerpowany materiał pokazuje wyraźnie, że ten komponent jest o wiele mniej produktywny niż wspomniany *mega-*. Struktury utworzone przez internautów to:

gigabańka ('olbrzymia bańka'): a robiliście kiedyś takie gigabańki z piany? Wie ktoś, gdzie to kupić? ATRYB

gigainternet ('duża ilość Internetu'): no podobno masz ten swój gigainternet! ATRYB

gigaoszust ('nadprzeciętny oszust'): Proszę państwa, mamy do czynienia z jakimś giga-oszustem! ATRYB

Prefiks *hiper-*/*hyper-* pochodzi od greckiego przysłówka i przyimka *hypèr* i oznacza 'ponad, poza' (SWO). Stanowi pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na nadmiar albo ponadwymiarowość opisywanej podstawy. Intensyfikuje znaczenie rzeczownika będącego podstawą słowotwórczą. W nowszej warstwie języka należy do produktywnych, głównie przez nacechowanie ekspresywne (Waszakowa 2005: 180), chociaż przykłady wyekscerpowane z omawianych fanpage'ów nie potwierdzają tej tezy – derywaty z przedrostkiem *hiper-* są dzisiaj raczej rzadkie. Analiza struktur z tym przedrostkiem prowadzi do dwóch wniosków. Po pierwsze, omawiany prefiks tworzy związki synonimiczne z opisywanym wcześniej formantem *nad-*/*ponad-* (*ponadzmysłowy* = *hipersensualny*). Po drugie, sposoby tworzenia formacji są podobne jak w przypadku innych obcych przedrostków. Waszakowa (2005: 72) zauważa także sporą liczbę kalek z języka angielskiego, zwykle dotyczących języka IT i mediów.

Formacje używane przez facebookowiczów i notowane w słownikach języka polskiego to:

hiperłącze (USJP): masz z nim jakieś hiperłącze?

[14] Warto podkreślić niekonsekwencję zapisu. Chociaż słowniki (np. PSJP) zalecają zapis łączny, widać, że użytkownicy Facebooka często nie wiedzą, jaka notacja byłaby odpowiednia.

hipermarket (USJP): na święta w każdym hipermarkecie
hiperpoprawność (USJP): a ty wprowadzasz tu jakąś hiperpoprawność? idź gdzie indziej topić smutki, purysto-hipokryto!
hiperprodukcja (USJP): „Sądy w Polsce" – kolejna hiperprodukcja w reżyserii Jarosława K.!
hipertekst (USJP): musiałbyś to zapisać jakimś hipertekstem, byłoby o wiele łatwiej odczytać

We wpisach użytkowników Facebooka pojawiły się nieliczne nowe formacje:

hiperglazurmistrz ('lepszy glazurmistrz[15]'): Spec od płytek, prawdziwy glazurmistrz – hiperglazurmistrz! ATRYB EKSPR
hypergej ('gej aktywny w Internecie'): skoro jest taki aktywny w sieci, to już raczej hypergej! ATRYB

Prefiks *mega-* pochodzi od greckiego *mégas* 'wielki, ogromny' (Izert 2014: 42). Pojawia się w języku polskim w dwóch warstwach słownictwa. Pierwsza z nich to istniejące od dawna internacjonalizmy, które współtworzą terminologię z wielu dziedzin nauki (matematyki, informatyki, biologii itd., np. *megabajt*, *megawat*). Druga grupa wywodzi się ze stylu publicystycznego i reklamowego. Wzorcem do ich tworzenia są często pożyczki i kalki z języka angielskiego – np. *megagwiazda* stworzone na wzór angielskiego *megastar*. Człon *mega-* obecny w tych formacjach wyjaśnia się najczęściej jako 'największy', 'dużo większy od przeciętnego'. We wszystkich rzeczownikach komponent *mega-* informuje o tym, że każdy z opisywanych przez niego obiektów przewyższa rozmiarem to, co uznawane jest za standard (Mycawka 2000: 15–22). Trzeba zwrócić uwagę na wątpliwości użytkowników języka co do pisowni tego przedrostka z wyrazami, z którymi się łączy (także *giga-*). Ciekawy jest też zapis łączny oraz z dywizem. Mirosław Bańko opowiada się za łączną pisownią *mega-* z podstawą słowotwórczą i ten zapis pojawia się częściej również we wpisach internautów[16].

W analizowanym materiale wystąpił jeden wyraz, który ma poświadczenie leksykograficzne. Jest to powszechnie znany termin z dziedziny fizyki:

megawat (USJP): musisz sprawdzić, ile masz megawatów

Są także zupełnie nowe struktury tworzone przez facebookowiczów:

megaprezes ('wielki prezes'): to nie jest zwykły prezes, to MEGA-PREZES :P ATRYB EKSPR
megasiara ('wielka siara[17]'): jezuuu, megasiara! ATRYB EKSPR

---

[15] Leksem *glazurmistrz* nie jest notowany w słownikach polszczyzny ogólnej, ale funkcjonuje w języku potocznym.

[16] https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/mega;1360.html, data odczytu: 24.04.2019.

[17] W znaczeniu 'blamaż, wpadka'.

megaprzypał ('wielki przypał[18]'): przypał, jakich mało, megaprzypał… ATRYB EKSPR

Prefiks *super-* to jeden z najmodniejszych i bardzo produktywnych elementów we współczesnej polszczyźnie (Pakuła-Borowiec 2013: 19). Pochodzi z łacińskiego przyimka (lub przysłówka) oznaczającego 'z góry, u góry, ponad, powyżej' – także w znaczeniu przenośnym (SWO; Zarębski 2012: 228). Jego znaczenie należałoby jednak tłumaczyć jako 'najwyższej jakości, intensywności'. Obecnie w wielu językach europejskich występuje w złożeniach lub jako osobny morfem (Przybylska 1995: 104). Złożenia z tym morfemem nie są w języku polskim nowością, pojawiały się już wcześniej w terminach specjalistycznych, np. *superarbiter*, *superoktawa*, które znaleźć można w słowniku Lindego i w *Słowniku warszawskim* (Pakuła-Borowiec 2013: 19). Tendencja do stosowania neologizmów z morfemem *super-* jest widoczna, zwłaszcza w języku potocznym czy w języku reklamy. Ponadto morfem ten występuje także samodzielnie, głównie w funkcji przymiotnika: *pogoda była super* lub przysłówka: *grali super*. Co więcej, popularne wśród młodych ludzi formy *superowy* czy *superski*[19] dodatkowo go wzmacniają (Przybylska 1995: 105). Szukając wyjaśnienia tak dużego wpływu tego morfemu na język polski, trzeba zwrócić uwagę na zapożyczenia i kalki z języka angielskiego. Istnieją przypadki, w których trudno ustalić dokładną funkcję morfemu, czego świadectwem są wahania w pisowni: *superdziewczyna – super dziewczyna – super-dziewczyna*. Według Przybylskiej: „Zachowanie się członu *super* można by chyba uznać za przejaw upraszczania systemu składniowo-morfologicznego polszczyzny i być może tłumaczyć także wpływem składni angielskiej" (Przybylska 1995: 106).

Ponieważ wśród wybranych przykładów ukazujących użycie *super-* odnotowano wiele takich, które mają poświadczenia leksykograficzne, poniżej pokazano tylko kilka wybranych leksemów:

superagent (USJP): oczywiście superagent Tomek jak zawsze stoi na posterunku, gotowy do pracy

superfilm (USJP): „Smoleńsk", widziałem, superfilm – recenzja nieszczera :P

supergwiazda (USJP): tobie się wydaje, że taka supergwiazda w ogóle zwróci uwagę na naszego Zakościelnego? nieeee sąąądzęęę!

superkomfort (USJP): ma teraz superkomfort – rządzi krajem niebiorąc odpowiedzialności za nic

superprodukcja (USJP): byliście już na tej superprodukcji w stylu rodem z Hameryki?!

---

[18] W znaczeniu 'kompromitacja, głupia sytuacja'.

[19] O derywatach przymiotnikowych z tym prefiksem więcej w kolejnym rozdziale.

Internauci tworzą wiele neologizmów z tym morfemem. Należy odnotować, że te struktury są często ironiczne, nacechowane ekspresywnie. Warto podkreślić fakt, że ten prefiks nie notuje wyłącznie pozytywnych treści, może być przyłączany do podstaw komunikujących sensy pejoratywne (Pakuła-Borowiec 2013: 27, 28). Oto lista leksemów wyekscerpowanych z wpisów użytkowników Facebooka:

superbabka ('wyjątkowa babka'): co byście nie mówili, ale z superpasztetu zrobiła się super babka! ATRYB EKSPR

superczłowiek ('wyjątkowy człowiek'): a on wygrał jakąś nagrodę dla superczłowieka roku? ATRYB EKSPR

superpolityk ('wyjątkowy polityk'): Statuetka superpolityk roku goes to…? ATRYB EKSPR

superpremier ('wyjątkowy premier'): czekam aż superpremier Tusk przyleci z Brukseli ATRYB EKSPR

super-Kryśka ('wyjątkowa Kryśka'): SUUUUPEEEERKRYYYYŚKAAA prawdę ci powie :P ATRYB EKSPR

superpasztet ('wyjątkowy pasztet[20]'): co byście nie mówili, ale z superpasztetu zrobiła się super babka! ATRYB EKSPR

Na marginesie warto zwrócić uwagę na pojawiające się dość często konstrukcje redundantne[21], w których omawiane tutaj przedrostki intensyfikujące przestają być przedrostkami, a przyjmują funkcję przysłówków. Internauci stosują redundancję głównie w celu wzmocnienia ekspresji wypowiedzi:

WOOW! Super ekstra fajnie!

Żałujcie, że nie byliście, Metallica jak zawsze – mega giga hiper!

No to, powiem wam, mega ekstra!

Super hiper dżiajdżoł!

Full wypas gitez majonez koleżko…

Prefiksy wielkości: *makro-*, *mikro-*, *maksi-*, *mini-*

Struktury z *makro-*, *mikro-*, *maksi-* i *mini-* używane są jako przedrostki w formacjach opisujących wielkość danego leksemu. Te prefiksy potraktowano łącznie, gdyż ich obecność w analizowanym zbiorze nie jest duża, co może oznaczać małą produktywność tych prefiksów.

Z wyselekcjonowanych form słowniki notują:

makroregion (USJP): w naszym makroregionie działa już program start-upów

mikroekonomia (USJP): Jak o małe pieniądze to mikroekonomia, hehehe

---

[20] *Pasztet* 'pejoratywnie o brzydkiej, niezgrabnej kobiecie'.

[21] Systematykę połączeń redundantnych przedstawia dokładnie Agnieszka Małocha-Krupa (2003).

mikroorganizm (USJP): Co najmniej kilka przykładów mikroorganizmów – choćby w świecie polityki :DD

minigolf (USJP): w przerwach rozkładają w sejmie minigolfa i ciupią

Poświadczenia leksykograficznego nie mają natomiast następujące neologizmy:

makroperspektywa ('perspektywa wielkiej skali'): Układy czasoprzestrzeni obserwuje się przez makroperspektywę… ATRYB

maksidebil ('debil wielkiej skali'): olać, to maxi-debil! ATRYB

maksiego ('ego wielkiej skali'): niech ten mini-człowiek zabierze już swoje maksi-ego! ATRYB

minirecenzja ('recenzja małych rozmiarów'): Pozwolę sobie na taką minirecenzję: TO SZAJS! ATRYB WYTW

miniczłowiek ('człowiek małych rozmiarów'): niech ten mini-człowiek zabierze już swoje maksi-ego! ATRYB

Prefiksy wskazujące na stan wcześniejszy: *pre-*, *proto-*, *przed-*

Wymienione wyżej prefiksy opisują przeszłość, coś, co wydarzyło się wcześniej niż określa to podstawa. *Pre-* ma źródło w łacińskim *prae-* 'na przedzie, naprzód, przedtem, przed'. *Proto-* pochodzi z greckiego *prōtos* 'pierwszy'. Należałoby jeszcze wspomnieć o przedrostku *pro-*, mającym podobne znaczenie, który wywodzi się z łaciny – *pro-* 'przed czymś, na przodzie' lub 'w obronie, w interesie kogoś'. Jednakże w opisywanym materiale nie było przykładów użycia tego prefiksu. Jak wynika z badań prowadzonych przez Waszakową, przedrostek *pre-* ma dość niską aktywność słowotwórczą, natomiast *proto-* bardzo niską, znajdując się w ostatniej wyróżnianej przez badaczkę strefie aktywności (Waszakowa 2005: 122). Zarębski (Zarębski 2012: 190) upatruje źródła bariery w rozpowszechnieniu tych prefiksów w ich precyzji znaczeniowej i ograniczeniach stylistycznych. Warto zauważyć, iż rodzimym odpowiednikiem prefiksu *pre-* jest morfem *przed-*, o wiele łatwiej łączący się z podstawami polskimi. Podobnie w przypadku *proto-*, którego znaczenie jest bliskie rodzimym *przed-* oraz *nad-*. Tę grupę ujęłam we wspólnym zbiorze. Spośród niewielu opisywanych tutaj struktur z wymienionymi prefiksami poświadczenie słownikowe ma tylko jeden przykład:

prehistoria (USJP): SLD – to już prehistoria!

Pozostałe derywaty tworzone przez internautów to:

prefaszysta ('ten, kto jest prekursorem faszyzmu'): Nietzsche był prefaszystą ATRYB

preproletariat ('idea, która jest pierwowzorem proletariatu'): Już Bolszewicy mieli zapędy na stworzenie preproletariatu, ale umówmy się, że jednak Marks, nie chce mi się dzisiaj kłócić :P ATRYB

protoplazma ('to, co było przed plazmą'): Dobre Rubiny, przynajmniej się nie psuły. Potem wprowadziły japońce SONY – protoplazmy i co drugi na gwarancji do serwisu lata ATRYB

Natomiast rodzimy prefiks *przed-*, który, jak wynika z analizowanego materiału, ma w polszczyźnie internetowej o wiele większą produktywność. Trzeba zwrócić uwagę na pewne problemy w opisie tych derywatów wynikające z tego, że *przed-* tworzy także derywaty od wyrażeń przyimkowych[22]. Potwierdzenie słownikowe mają następujące jednostki leksykalne:

przedbieg (USJP): odpadają w przedbiegach!

przeddzień (USJP): Daje sobie głowe uciąć, że to było ustalane w przededniu!

przedsprzedaż (USJP): nowe odbiorniki uruchomią na „sześciu króli" ;-) w przedsprzedaży

przedświt (USJP): … raczkujący poeta, w przedświcie kariery

przedwybory (USJP): będą przedwybory, nie ma bata, ludzie tego nie wytrzymają

Podobnie do istniejących struktur tworzone są kolejne:

przeddruk ('wstępny druk'): gdybyś to dał na jakieś przeddruki wcześniej, nie byłoby błędów ATRYB

przeddźwięk ('wstępny dźwięk'): ja tam słyszę, jakby ktoś wcześniej coś jeszcze mówił, takie przeddźwięki się tworzą ATRYB

przedwakacje ('wstępne wakacje'): no i pojechał na przedwakacje – kto bogatemu zabroni? ATRYB

Prefiksy naśladowcze: *niby-*, *pseudo-*, *quasi-*

Wymienione wyżej przedrostki omawia się w jednej grupie jako człony tworzące derywaty o podobnym znaczeniu – będące nazwami i określeniami osób lub rzeczy, które faktycznie nie są tym, co nazywają. Trzeba zauważyć, że derywaty z tymi prefiksami stanowią stosunkowo dużą grupę w wypowiedziach internautów, zwłaszcza te z cząstką *pseudo-*. O formacjach z *pseudo-* autorzy GWJP piszą, że „są bardzo produktywne, chyba nieograniczenie w zakresie nazw wykonawców czynności" (GWJP 1998: 466).

Można przypuszczać, że duża frekwencja tych form wynika z faktu, że te prefiksy często mają charakter wyróżniający (Laskowska 2016: 68) i wyraźnie odzwierciedlają stosunek emocjonalny internautów do określonych desygnatów. Należy również zarejestrować wahania w zapisie prefiksów *niby-* oraz *quasi-*, zapisywanych łącznie lub rozłącznie, niekiedy z częściowym

[22] Szerzej opisano ten temat w osobnym rozdziale.

utrwaleniem sposobu wymowy (*quazi-*)[23]. Świadczy to o ograniczonej kompetencji językowej internautów.

W analizowanym materiale pojawiło się kilka formacji poświadczonych leksykograficznie:

pseudointelektualista (USJP): Słyszeliście, co on bredzi?! Pseudointelektualista, grafoman, pustak!

pseudointeligent (USJP): Banda pseudointeligentów – jakim cudem ci ludzie zostali wybrani do sejmu, powiedzcie mi, kto na nich głosuje w ogóle?

pseudoteoria (WSO): Kolejna pseudoteoria spisku by Antoni M.

pseudo-Polak (WSO): wszyscy członkowie onr-u to pseudo-Polacy, tu nie ma dyskusji

Aktywność omawianych formantów potwierdzają niżej wymienione leksemy, które znalazły się we wpisach internautów, a – jak dotąd – nie są uwzględnione w słownikach polszczyzny ogólnej.

niby-kobieta ('ktoś, kto jest pozornie kobietą'): niby-kobieta, a jakby jednak chłop, pan/pani Grodzka/Grodzki – są wątpliwości ATRYB

niby-premier ('ktoś, kto jest pozornie premierem'): niby prezydent, niby premier, niby sędzia – i tacy właśnie kierują naszym krajem, drodzy państwo! ATRYB

niby-prezydent ('ktoś, kto jest pozornie prezydentem'): Jw. ATRYB

niby-sędzia ('ktoś, kto jest pozornie sędzią'): Jw. ATRYB

niby-żałoba ('coś, co jest pozornie żałobą'): niby-żałoba, a jednak czarny bieg po władzę ATRYB

pseudopolityk ('ktoś, kto jest pozornie politykiem'): Wątpliwej jakości pseudopolityk ATRYB

pseudodziennikarzyna ('ktoś, kto jest pozornie dziennikarzyną'): Kuźniar, marna pseudodziennikarzyna ATRYB

pseudoreforma ('coś, co jest pozornie reformą'): Niech już klepnie tę pseudo-reformę, przynajmniej sprawa jasna będzie ATRYB

quasi-naukowiec ('ktoś, kto jest pozornie naukowcem'): a ten co nagle, w in vitro specjalista? quasinaukowiec jeden z drugim! ATRYB

quasi-Polaczek ('ktoś, kto jest pozornie Polaczkiem'): pomyślcie, ze ten Denisik, quazi Polaczek, wypowiada się w imieniu kraju! ATRYB

quasi-sąd ('coś, co jest pozornie sądem'): trudno mówić o prawdziwych sądach, kiedy to są teraz quasi sądy! ATRYB

Ciekawym przykładem, wartym osobnego omówienia, jest *niby-gwiazda*. Słownik ortograficzny notuje termin *nibygwiazda* – z zakresu astrolo-

[23] O niekonsekwencji zapisu ciągów *quasi-*, *pseudo-*, *niby-* (por. Szałkiewicz 2013: 133–156).

gii, zapisywany łącznie. W omawianym materiale pojawia się leksem zapisywany z dywizem, który można rozumieć jako ‘ktoś, kto pozornie jest gwiazdą’:

> *niby-gwiazda* (‘ktoś, kto pozornie jest gwiazdą’): Noooo, kolejna niby-gwiazda polskiego showbiznesu, brawo, brawo! ATRYB

Innym interesującym *exemplum* jest *niby-nóżka*. W polszczyźnie mamy wyraz *nibynóżka*, z łączną pisownią (USJP), będący terminem z zakresu biologii. Tymczasem w analizowanym zbiorze nowa jednostka, złożona z tych samych komponentów, połączonych dywizem, którą można sparafrazować jako ‘coś, co jest pozornie nóżką’ w znaczeniu ‘nieprawdziwa noga’:

> *niby-nóżka* (‘coś, co jest pozornie nóżką’): on go tylko niby-podciął niby-nóżką, ojoj… ATRYB

4.3.1.2. Derywaty sufiksalne

Spośród dostępnych technik derywacyjnych (sufiksacja, derywacja ujemna, prefiksacja, derywacja paradygmatyczna, derywacja prefiksalno-sufiksalna) najczęściej wykorzystuje się sufiksację (Jadacka 2001b: 75–76).

Za Jadacką wyróżniam 4 kategorie aktywności sufiksów, co obrazuje tabela 4.3. Prawie 86% całego zbioru Jadackiej to sufiksy znajdujące się w strefie I i II, przy czym należy podkreślić, że to zestawienie zawiera formacje powstałe po 1989 roku (do roku 2001). Jadacka opracowała podobne zestawienie także dla okresu wcześniejszego (1945–1964), jednak tutaj nie zostało ono uwzględnione z powodu zbyt dużego dystansu czasowego (Jadacka 2001b: 43).

Ilustracja 4.4. Produktywne przyrostki rzeczownikowe

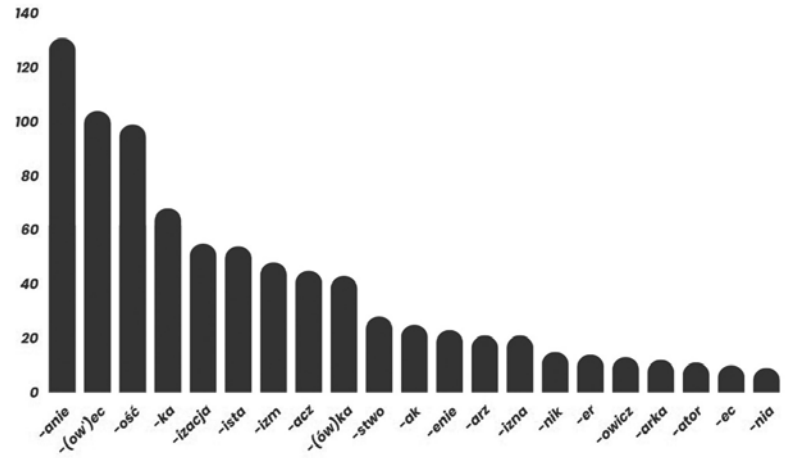

Opracowanie własne na podstawie: (Jadacka 2001b: 78)

Tabela 4.3. Kategorie aktywności sufiksów rzeczownikowych dla formacji powstałych po 1989 roku – do roku 2001

Strefa	Sufiks	Liczba derywatów	Udział %	Udział % całej strefy
I (ponad 60 derywatów)	*-anie*	131	12,67%	38,87%
	-(ow')ec	104	10,05%	
	-ość	99	9,57%	
	-ka	68	6,58%	
II (31–60 derywatów)	*-(iż)acja*	55	5,32%	23,70%
	-ista	54	5,22%	
	-izm	48	4,64%	
	-acz	45	4,35%	
	-(ów)ka	43	4,16%	
III (6–30 derywatów)	*-stwo*	28	2,70%	24,57%
	-ak	25	2,41%	
	-enie	23	2,22%	
	-arz	21	2,03%	
	-izna	21	2,03%	
	-nik	15	1,45%	
	-er	14	1,35%	
	-owicz	13	1,26%	
	-arka	12	1,16%	
	-ator	11	1,06%	
	-(j)adła	10	0,96%	
	-ec	9	0,87%	
	-nia	9	0,87%	
	-ant	8	0,77%	
	-ik	8	0,77%	
	-ing	7	0,67%	
	-ki	7	0,67%	
	-ica	7	0,67%	
	-owisko	6	0,58%	
IV (poniżej 6 derywatów)	57 pozostałych sufiksów	133	12,86%	12,86%

Opracowanie własne na podstawie: (Jadacka 2001b: 77)

Wymienione tutaj (i omawiane dalej) przyrostki podaję w formie podstawowej, podczas gdy w opisywanych neologizmach często przybierają postaci wariantywne lub rozszerzone. Poniżej, za Jadacką, przedstawiam aktywność poszczególnych sufiksów (il. 4.4).

Wielka liczebność derywatów sufiksalnych obecnych w analizowanym zbiorze wymusza pewne ograniczenia w prezentacji materiału. Leksemy istniejące w polszczyźnie ogólnej, poświadczone w opracowaniach leksykograficznych, przedstawiam jedynie wybiórczo.

Struktury z podstawowym *-c-*

Sufiks *-ca* jest określany jako mało produktywny (GWJP 1998: 401). Tworzy głównie nazwy odczasownikowe subiektów czynności i stanów (*nomina agentis*). O małej aktywności tego przyrostka piszą także Grzegorczykowa i Puzynina, zwracając uwagę na często utrudniony wybór jego motywacji głównej (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 53). W analizowanym materiale ten przyrostek nie pojawia się często, pokrywa się to z tym, co ustaliła Jadacka. W tabeli aktywności słowotwórczej sufiksów jej autorstwa omawiany przyrostek nie został wyszczególniony, co oznacza, że cechuje go bardzo mała produktywność albo jej zupełny brak (tab. 4.3, s. 108). Cztery z pięciu wyekscerpowanych leksemów z sufiksem *-ca* mają poświadczenie leksykograficzne:

morderca (USJP): wiadomo, mordercy nienarodzonych dzieci
uchodźca (USJP): Szczerze mówiąc, ruchy katoprawicy i ich lekko deprecjonujące w stosunku choćby do uchodźców podejście jest trochę przerażające
wyznawca (USJP): a kolega też widzę wyznawca Wielkiego Tu…
zdrajca (USJP): hochsztapler i zdrajca narodu!

W opisywanym materiale pojawił się tylko jeden przykład nienotowany w polszczyźnie ogólnej:

mazgajca ('ten, kto się mazgai'): no i popłacz się lebiedo ty, mazgajco WYKON

Sufiks *-ec* (z wariantem *-elec*) jest wykorzystywany głównie do budowania odrzeczownikowych nazw mieszkańców (w tej funkcji nieproduktywny – por. GWJP 1998: 403, 420) oraz części całości i elementów zbiorów, uczestników zdarzeń. Od przymiotników tworzy nazwy atrybutywne (duża produktywność – por. Satkiewicz 1969: 46), natomiast od czasowników nazwy subiektów czynności (*nomina agentis*) (GWJP 1998: 403). W tabeli aktywności słowotwórczej przyrostków omawiany przyrostek ujęty jest w III strefie aktywności derywacyjnej (tab. 4.3, s. 108).

Analizowany materiał nie potwierdza produktywności tego formantu, ponieważ pojawiają się w większości leksemy ogólnopolskie, mające poświadczenia w słownikach współczesnej polszczyzny. Oto kilka leksemów wyekscerpowanych z wpisów internautów, mających potwierdzenie leksykograficzne:

brukowiec (USJP): no to nie szukaj sensacji w brukowcach-gównowcach!
jeździec (USJP): jeździec Apokalipsy, jak u Kazika :P
parszywiec (USJP): a idź ty parszywcze!
rudzielec (USJP): a co to za mały rudzielec z odstającymi uszami?
skąpiec (USJP): to jest stary skąpiec, nie spodziewaj się cudów

wyjec (USJP): obsiadły go wyjce i co miał chłopina zrobić, sam zaczął wyć :P

Wynotowałam tylko jeden leksem stworzony przez internautów:

Japoniec ('ekspresywnie o mieszkańcu Japonii'): Dobre Rubiny, przynajmniej się nie psuły. Potem wprowadziły japońce SONY – protoplazmy i co drugi na gwarancji do serwisu lata MIESZK EKSPR

Sufiks *-owiec*[24] – jak stwierdzają autorzy GWJP – tworzy derywaty odrzeczownikowe, zróżnicowane semantycznie. Są to głównie odobiektowe nazwy subiektów, nazwy nosicieli cech, odsposobowe nazwy subiektów, nazwy uczestników zdarzeń, nazwy rodzajowe, nazwy zoologiczne oznaczające szkodniki, terminy biologiczne (GWJP 1998: 434, 437, 440, 441, 444; także Sękowska 2012: 99). Grzegorczykowa i Puzynina podkreślają, że „grupa ta pozostaje w ścisłym związku z derywatami na *-ec* od przymiotników na *-owy*" (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 68). Jest to sufiks bardzo produktywny, co potwierdza także zakwalifikowanie go do pierwszej strefy aktywności derywacyjnej w tabeli Jadackiej (tab. 4.3, s. 108). Kaproń-Charzyńska podaje natomiast, że derywaty z formantem *-owiec* są najliczniejszym typem słowotwórczym tworzącym odrzeczownikowe nazwy subiektów, w tym: odobiektowe nazwy subiektów o znaczeniu agentywnym (np. *naczyniowiec*), formacje o znaczeniu atrybutywnym – dominujące (np. *pawlakowiec*, *kongregowiec*), nowe nazwy subiektów właściwości (np. *łuszczycowiec*), nazwy agensów odmiejscowych (np. *podwórkowiec*), nowe nazwy uczestników zdarzeń (np. *festiwalowiec*) (Kaproń-Charzyńska 2007: 110–111). Urban ponadto zauważa konkurencję tego rodzimego formantu z obcymi *-er* lub *-ista* (Urban 2010: 247), natomiast Przybylska wskazuje, że formacje z sufiksem *-owiec* są mniej nacechowane potocznością niż konkurujące w zakresie tworzenia odrzeczownikowych nazw wykonawców czynności *-acz* oraz *-arz*[25] (Przybylska 2000: 200).

Spośród opisywanych form notowane w słowniku są następujące:

akowiec (USJP): geniusz, ideolog i akowiec w sutannie

bezpaństwowiec (USJP): Chyba wolałabym już zostać kosmopolitycznym bezpaństwowcem niż dostosowywać się do tych chorych fantazji politycznych

esesowiec (USJP): akurat Żydzi też sporo esesowców zabili, więc może nie są kwita, ale jakieś tam rachunki wyrównano!

---

[24] W klasyfikacji sufiksów obcych Krystyny Waszakowej obcymi odpowiednikami przyrostka *-owiec* są: *-ist(a)*, *-it(a)*, *-ant*, *-er* (Waszakowa 2005: 181).

[25] Pewnej swobodzie w doborze prefiksów, zwłaszcza nieopisywanych tutaj czasownikowych, gdzie widoczna jest konkurencja grup prefiksowych, Renata Przybylska poświęciła dużą część swojej publikacji: *Schematy wyobrażeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-* (Przybylska 2006).

Pewną (choć mniejszą niż zakłada Jadacka) aktywność omawianego formantu potwierdzają następujące wyrazy:

gównowiec ('gazeta, która jest warta tyle co gówno'): no to nie szukaj sensacji w brukowcach-gównowcach! ATRYB

kalamburowiec ('coś, co składa się z kalamburów'): Bardziej kalamburowiec niż rebus, za trudne na „krzyżówkę panoramiczną" :P ATRYB

sprayowiec ('ktoś, kto używa sprayu'): Już tu szukali takiego sprayowca w stylu Banksiego, ale niestety w Polsce to ni ma ATRYB

tefałpowiec ('pracownik tefałpe'): to jest stary tefałpowiec – kto by komentował, jakby Szpakowskiego zwolnili… ATRYB

W innym niż słownikowe znaczeniu ('żołnierz walczący na froncie' – USJP) pojawia się leksem *frontowiec*, który w zapisie internautów ma znaczenie bliższe leksemowi *frontman* ('najważniejszy muzyk, zwykle wokalista w zespole'), choć w tym wypadku odnosi się nie do zespołu muzycznego, ale partii politycznej:

frontowiec ('ktoś, kto jest na froncie [partii]'): NO zupełnie niespodziewanie nowym frontowcem PO został Grzegorz Sch.! ATRYB

Należy zwrócić również uwagę na formę *pisowiec*, która w wypowiedziach użytkowników Facebooka (odnosi się wrażenie, że również ogólnie w polszczyźnie potocznej) ma bardzo wysoką frekwencję. Z przedstawionych kontekstów wynika, że leksem ma różne znaczenie: 'zwolennik PiS-u' oraz 'przedstawiciel 'PiS-u'. Poniżej przedstawiono tylko kilka przykładów użycia:

pisowiec ('zwolennik PiS-u'): A idźcie, wszyscy frondowi pisowcy! Kłamiecie tak samo jak cały zarząd PIS, zrobili Wam sieczkę z mózgu, cieszycie się jak głupi do sera z tych wyborów; może się wypierać, ale wiadomo po poglądach i wchodzeniu w d… „wiadomo komu", że Ziobro jest pisowiec ATRYB

pisowiec ('przedstawiciel PiS-u'): Mariusz Błaszczak – pisowiec do zadań specjalnych; Urynowicz sam mówi, że wcześniej był tylko skrytym wielbicielem Jarosława, a teraz pisowiec jak się patrzy, jakie logo na plakacie – większe od jego głowy! ATRYB

Sufiks *-aniec* tworzy odczasownikowe nazwy subiektów czynności i nazwy obiektów czynności (GWJP 1998: 407). Występuje tylko w derywatach odczasownikowych (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 66). Nie jest to przyrostek produktywny, o czym może świadczyć również brak jego obecności w zestawieniu Jadackiej (tab. 4.3, s. 108).

Wynotowano w sumie trzy przykłady użycia tego formantu w analizowanych wypowiedziach na Facebooku, w tym jeden należący do polszczyzny ogólnej, co zostało udokumentowane w słownikach:

przebieraniec (USJP): a co to za przebierańcy? Chyba ktoś myślał, że damy się nabrać na fejkowe konto, hę?

Internauci utworzyli jedną nową formację:

wyszczekaniec ('ten, kto jest wyszczekany'): Patrzcie go, jaki wyszczekaniec, pyskol jeden! ATRYB

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jedną ciekawą konstrukcję utworzoną przez internautów. Kontekstem do zbudowania tego leksemu jest wypowiedź posłanki Joanny Schmidt, która negatywnie skomentowała w mediach akcję katolicką „Różaniec do granic" polegającą na jednoczesnej modlitwie różańcowej Polaków rozstawionych wzdłuż granicy naszego kraju. Informacja o jej wypowiedzi pojawiła się na fanpage'u konserwatywnej Frondy.pl i większość komentarzy była negatywna w stosunku do wypowiedzi Schmidt. Wśród nich wynotowano wypowiedź ze strukturą *lilianiec*, którą utworzono, wydawać by się mogło, analogicznie do słowa *różaniec*. Jednakże *różaniec* zbudowany jest od przymiotnika *różany* z omawianym wcześniej sufiksem *-ec*. *Lilianiec* natomiast nie mógł zostać derywowany od przymiotnika (ponieważ nie ma w języku polskim przymiotnika **liliany*); wyrazem motywującym w tym wypadku jest rzeczownik *lilia*.

lilianiec ('różaniec z lilii'): … jest awangardowa, modli się na liliańcu :P ATRYB

Sufiks *-iniec/-yniec* występuje w derywatach odrzeczownikowych, odczasownikowych i odprzymiotnikowych (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 67). Autorzy GWJP nie notują tego przyrostka. Formant nie jest aktywny słowotwórczo – również w zestawieniu Jadackiej (tab. 4.3, s. 108) nie został odnotowany.

W opisywanym materiale znaleziono dwa przykłady derywatów odrzeczownikowych, w tym jeden ma poświadczenie słownikowe:

babiniec (USJP): zebrał się babiniec i dywagują – czy one nie wiedzą, że g**no z tego będzie? :P

Drugi wyszczególniony leksem to neologizm utworzony drogą analogii:

chłopiniec ('zbiorowisko chłopów'): kto się podpisze pod moją petycją utworzenia alternatywnego „Chłopińca" na tvn24? ja też chcę poaborcjować! ZBIOR

Sufiks *-ica/-yca* (z wariantem *-nica*) występuje w nazwach odprzymiotnikowych atrybutywnych, nazwach zjawisk charakteryzujących się obecnością cechy, odczasownikowych nazwach środków czynności oraz odrzeczownikowych nazwach zjawisk, symilatywnych, ekspresywnych oraz żeńskich (GWJP 1998: 421–424). Autorzy GWJP podkreślają produktywność formantu *-ica* w tworzeniu nazw samic, często ekspresywnych (GWJP 1998: 424). Zgodnie z tabelą 4.3 sufiks ten należy do III strefy aktywności.

Również Halina Satkiewicz potwierdza jego małą produktywność i dodaje, że przyrostek nie może być „neutralnym wykładnikiem żeńskości" (Satkiewicz 1969: 110), ponieważ tworzy głównie nazwy samic i określenia ekspresywne. Kreja zwraca uwagę na tworzenie przez omawiany sufiks nazw żeńskich od męskich o pejoratywnym znaczeniu (*łotrzyca*, *diablica*) (Kreja 2001: 29–34).

Wiele z wyekscerpowanych leksemów z sufiksem *-ica* ma poświadczenia leksykograficzne. Oto kilka przykładów:

diablica (USJP): lubię takie ostrrrre diablice jak ta Wasermann, brałby :P

kierownica (USJP): Koleżanka feministka, kobiety na traktory? Żaden szanujący się traktorzysta nie odda kierownicy swojego rumaka jakiejś żądnej władzy macicy!

martwica (USJP): to już jest zaawansowana martwica i znieczulica!

mównica (USJP): na mównicy w kłamalni wszystko można sprzedać…

obietnica (USJP): A może przeciwhasło: „Płaca – nie obietnice"?

okolica (USJP): może był nastrój niesprzyjający, okolica…?

samica (USJP): no to weź swoją samicę i młode gdzieś zabierz, zamiast nam d**e truć!

znieczulica (USJP): to już jest zaawansowana martwica i znieczulica!

Wśród struktur tworzonych przez użytkowników Facebooka przede wszystkim pojawiają się formacje feminatywne. Odnotowałam dziewięć nowych leksemów utworzonych przez internautów, co nie potwierdzałoby teorii Jadackiej i Satkiewicz o małej produktywności omawianego przyrostka:

bazyliszyca ('samica bazyliszka'): wzrokiem by go zabiła, bazyliszyca ŻEŃSK EKSPR

ekspoślica ('eksposeł, który jest kobietą'): Bogu dzięki już eks! Ekspoślica! ŻEŃSK EKSPR

głowica ('duża głowa'): niech się nie martwi twoja głowica! ŻEŃSK EKSPR AUG

grubaśnica ('grubaśna kobieta'): o jezu, a co to za grubaśnica kolejna?! ŻEŃSK EKSPR

Jarosławica ('kobieta Jarosława'): może nie żona, ale wiadomo czyja, w końcu Jarosławica ŻEŃSK EKSPR

mlecznica ('kobieta dająca mleko'): noi wszystkie mlecznice zaraz na ciebie najadą – daj im karmić gdzie se chcą, jak lubią cyce pokazywać ŻEŃSK EKSPR

nabożnica ('kobieta, która jest nabożna') Krystyna jest pierwsza nabożna w tej partii – święta nabożnica ŻEŃSK EKSPR

tumanica ('głupia kobieta'): nie ma słów na tą babę, to jest tumanica bez mózgu! ŻEŃSK EKSPR

W analizowanym materiale znalazłam również formę określającą stopień pokrewieństwa, utworzoną z omawianym formantem:

kuzynica ('córka kuzyna'): to jest córka brata ciotecznego – kuzynica moja POKREW

Sufiks *-owicz* służy do tworzenia nazw uczestników zdarzeń. Jak podają autorzy GWJP: „nazwy uczestników nie oznaczają wykonawców czynności, ale osoby uczestniczące w zbiorowych, zorganizowanych akcjach, zdarzeniach (…) (np. *kursowicz*), często nie będąc agensami, np. *kolejkowicz* (…). [Omawiany formant masowo derywuje – dop. A.U.] wyrazy nacechowane potocznością i żartobliwością, nazywające osoby ze względu na przygodne, przypadkowe uczestnictwo w jakimś zdarzeniu" (GWJP 1998: 441; por. także Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 101, 102)[26]. Jadacka uznaje ten przyrostek za dość produktywny i notuje go w III strefie aktywności derywacyjnej (tab. 4.3, s. 108). Podobne zdanie ma Michał Szczyszek, który derywatom z przyrostkiem *-owicz* poświęcił całą publikację (Szczyszek 2006). Badacz polemizuje z autorami GWJP i zwraca uwagę na zanikanie żartobliwych formacji z tym przyrostkiem, nasilenie funkcji agentywnej – nazywania osobowych subiektów czynności (np. *występowicz*) i coraz większe wykorzystanie formantu w stylu publicystycznym. Kaproń-Charzyńska podkreśla sytuacyjny i doraźny charakter nowych rzeczowników tworzonych tym sufiksem (np. *imprezowicz*, *dyskotekowicz*) (Kaproń-Charzyńska 2007: 113). Analizowany materiał nie dostarcza wielu przykładów wykorzystania tego sufiksu, jednakże kilka z nich, utworzonych przez użytkowników Facebooka, warto przedstawić, ponieważ opisują samych uczestników dyskusji na omawianych fanpage'ach. Trzeba zaznaczyć, że formy *facebookowicz*, *fejsbukowicz* mają takie samo znaczenie, ale zostały utworzone od różnych podstaw, choć różnice te sprowadzają się tylko do odmiennych zapisów (albo bliżej angielskiego oryginału, albo w wersji spolszczonej)[27]:

facebookowicz ('użytkownik Facebooka'): Drodzy Facebookowicze, kolejny raz prośba o trzymanie się zasad naszego fanpage'a! ATRYB

fejsbukowicz ('użytkownik Fejsbuka'): wiadomka, że fejsbukowicze mu tego nie darują… ATRYB

frondowicz ('zwolennik poglądów prezentowanych na fanpage'u Frondy'): No błagam Cię, nie jedź mi tu Terlikiem, dobra? Wyłazi z Ciebie frondowicz do potęgi… ATRYB

---

[26] Jan S. Bystroń (1993: 32, 33) oraz Ewa Wolnicz-Pawłowska i Wanda Szulowska (1998: 184) zwracają uwagę na fakt tworzenia przez omawiany przyrostek nazwisk odapelatywnych, często spotykanych wśród nazwisk szlachty.

[27] O różnych sposobach zapisu samego portalu Facebook pisałam w rozdziale drugim.

Struktury z podstawowym *-ch-*

Sufiks *-uch* tworzy odrzeczownikowe nazwy augmentatywno-ekspresywne, odprzymiotnikowe nazwy atrybutywne – często nacechowane ekspresywnie; odczasownikowe nazwy subiektów i obiektów czynności (GWJP 1998: 420, 427; Burkacka 2012: 131). Pełni funkcję ekspresywną i pejoratywno-hipokorystyczną (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 91). W zestawieniu Jadackiej (tab. 4.3, s. 108) tego sufiksu nie odnajdziemy, co oznacza, że jest on mało produktywny.

W analizowanym materiale pojawiły się cztery przykłady. Trzy z nich to wyrazy z polszczyzny ogólnej:

czarnuch USJP): ja byłem w angli z pietnascie razy i polacy tam maja gorzej niż czarnuch

komuch (USJP): Dostała do łapsk nie te ulotki, co trzeba. Macie komuchy – to wasze wnuchy!

mieszczuch (USJP): jak się przyjedzie z Piździkowa do wielkiego miasta to się zostaje mieszczuchem od razu? może mieszczaninem?

Jeden został utworzony przez użytkowników Internetu:

wieszczuch (‘ironicznie o wieszczu’): przepowiadasz przyszłość dla narodu? no Prawdziwy WIeszczuch! ATRYB EKSPR

Struktury z podstawowym *-cz-*

Sufiks *-acz* buduje odczasownikowe nazwy wykonawców czynności lub wtórne znaczenie narzędzi (GWJP 1998: 401, 411, 440, 446, 447). Choć w badaniach Jadackiej omawiany sufiks mieści się w II strefie derywacyjnej (Jadacka 2001b: 43, 77), podobnie też dużą jego produktywność odnotowują Grzegorczykowa i Puzynina (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 94), a Kaproń-Charzyńska opisuje derywaty z formantem *-acz* jako najaktywniejsze (w funkcji semantycznej przedmiotowej) (Kaproń-Charzyńska 2007: 106), to w analizowanym materiale nie widać dużej aktywności derywacyjnej tego przyrostka. Można więc pokusić się o stwierdzenie, że w najnowszej polszczyźnie sufiks *-acz*, wcześniej często występujący w słownictwie powszechnie używanym, specjalizmach czy okazjonalizmach, stracił na wartości.

W analizowanym materiale pojawiły się tylko trzy leksemy zawierające omawiany przyrostek, z czego dwa mają poświadczenia leksykograficzne:

naganiacz (USJP): na Piotrkowskiej stoją tacy naganiacze do różowych klubików

wyświetlacz (USJP): pewnie dla niego są te wyświetlacze powiększone, nie widzisz, jakie ma bryle?

Wśród użytych przez użytkowników Facebooka leksemów pojawia się również forma *wymiatacz*, która ma – co prawda – poświadczenie leksykograficzne, ale w znaczeniu ‘ten, kto wymiata, sprząta; zamiatacz’ (SJPDor). W analizowanym materiale rzeczownik ten opisuje nosiciela cechy i został utworzony od czasownika *wymiatać* w znaczeniu ‘okazywać się w czymś najlepszym, pokonywać konkurencję’ (WSJP):

wymiatacz (‘ten, kto wymiata’): Rysiu jest wymiatacz, inni za niego demonstrują, a on na Maderze, ludu głupi! ATRYB

Struktury z podstawowym *-ć-*

Sufiks *-cia* tworzy nazwy ekspresywne, często pieszczotliwe (GWJP 1998: 429). Łączy się zarówno z podstawami neutralnymi, a także ze zdrobnieniami na *-unia*. Te podstawy to przeważnie żeńskie nazwy osobowe (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 104–105). Derywaty z tym sufiksem są nacechowane poufałością, zawierają akcent intymności.

W analizowanym materiale wyodrębniono wybrane struktury notowane w słownikach:

dupcia (WSO): ee, nie gadaj, jest niezła dupcia

mamuńcia (WSO): zapytaj swoją mamuńcię, żeby pogłaskała…

pupcia (USJP): klepnąłbym ją w pupcie tak ino ros!

Internauci utworzyli natomiast formy:

dziubcia (‘pieszczotliwie o dziubuni[28]’): ona jest taka pocieszna dziubcia EKSPR

Kopcia (‘ekspresywnie o [Ewie] Kopacz’): Kopcia, bida, nie miała szans EKSPR

Sufiks *-cie* używany jest do tworzenia nazw odczasownikowych czynności, procesów, stanów, miejsc, środków, wytworów, obiektów i subiektów czynności (GWJP 1998: 407–413). Jadacka nie uwzględnia tego sufiksu w swojej tabeli, co oznaczałoby, że jest mało produktywny lub całkowicie nieproduktywny. Grzegorczykowa i Puzynina ujmują ten przyrostek łącznie z *-anie i -enie* (opisywane dalej), które określają nazwy czynności, czasem zbiorów/układów (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 263–270).

Wynotowane egzemplifikacje potwierdzają, że formant jest często używany, jednakże znakomitą większość materiału z jego użyciem stanowią leksemy już znane – notowane w słownikach. Poniżej wybrane przykłady:

darcie (USJP): a co to jest za darcie? NIE PISZ DUŻYMI LITERAMI CIOLE!

spięcie (USJP): a wy macie jakieś spięcie ze sobą czy o co cho?

umarcie (SJPDor): nastąpiło umarcie wszelkich zasad moralnych

[28] *Dziubunia* to afektonim występujący w języku potocznym.

zadęcie (USJP): jakie zadęcie, dajże spokój człowieku
zamknięcie (USJP): ogłaszam zamknięcie tego nudnego wątku

Wynotowano jedną strukturę utworzoną przez użytkowników Facebooka:

porycie ('to, że coś zostało poryte'): chorujesz na porycie mózgu? CZYN

Należy natomiast osobno omówić leksem *ogarnięcie* – derywat od *ogarnąć*, który jest w słownikach aż w sześciu znaczeniach: 1. «opasać ramionami»; 2. «otoczyć ze wszystkich stron»; 3. «objąć swoim zasięgiem»; 4. «o uczuciach, wrażeniach: opanować»; 5. «zdać sobie z czegoś sprawę»; 6. pot. «niezbyt dokładnie posprzątać» (SJP). W analizowanym materiale pojawia się on jednak w nowym znaczeniu 'dobra orientacja w czymś i zdolność do podejmowania działań stosownych do sytuacji' (WSJP):

ogarnięcie ('to, że coś zostało ogarnięte'): tu jest proszę pani potrzebne ogólne ogarnięcie CZYN

Sufiks *-ość* tworzy głównie odprzymiotnikowe nazwy abstrakcyjnych cech oraz nazwy atrybutywne (GWJP 1998: 417, 419). Satkiewicz zwraca uwagę, że zasadniczy sukces produktywności tego formantu tkwi w ogólnej tendencji do skrótowości (Satkiewicz 1969: 79), natomiast Burkacka dodatkowo podkreśla, że „służy [on – dop. A.U.] do tworzenia wyrazów będących nazwami cechy, właściwości, wskazujące (sic!) na nosiciela cechy, przedmiot (przedmioty), zjawisko (…) często kończy sufiksację, a w zasadzie w ogóle procesy derywacyjne" (Burkacka 2012: 70). Spomiędzy wielu wyrazów z tym formantem występujących w komentarzach publikowanych na Facebooku wybrałam kilka przykładów mających poświadczenia leksykograficzne:

bezradność (USJP): wszechobecne poczucie bezradności
bezsenność (USJP): Chyba chorują na bezsenność – znowu nocne ustalanki!
błogość (USJP): nie czytając was osiągam prawdziwą błogość ducha
dobroczynność (USJP): no z dobroczynnością to ma niewiele wspólnego tak naprawdę
młodość (USJP): młodość, panie, młodość rządzi
nieczystość (USJP): oj, nieczystość myśli wyczuwam
zawziętość (USJP): mają zawziętość i pogardę na ryjach wypisane

W wyekscerpowanym zbiorze derywatów pojawiają się także przykłady nienotowane w słownikach. W zasadzie może dziwić, że znalazło się ich tylko cztery, sufiks *-ość* bowiem ma zdolność systemowego, niemal kategorialnego tworzenia derywatów od większości przymiotników (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 106). Oto te przykłady:

dalekodystansowość ('to, że coś jest dalekodystansowe'): trzeba brać pod uwagę dalekodystansowość Grzegorza, on jeszcze długo może ABSTR

facebookowość ('to, że coś jest facebookowe'): w jego stylu – facebookowość się wylewa ABSTR
krasność ('to, że coś jest krasne'): krasność szeroko zakrojona – na potomków przeszło ABSTR
radiowość ('to, że coś jest radiowe'): no, on ma tę swoją radiowość na grubym ryju wypisaną ABSTR

Struktury z podstawowym *-j-*

Sufiks *-acja* (z wariantem *-izacja*) jest stosunkowo produktywny, notowany w funkcji czynnościowej – tworzy nazwy czynności od czasowników zapożyczonych z formantem *-ować* (Krucka 2002: 45). Nie derywuje formacji od podstaw z rodzimymi prefiksami (GWJP 1998: 396). Jak zauważa Jan Kortas: „W porównaniu z przyrostkami rodzimymi sufiksy genetycznie obce przejawiają coraz większą produktywność, również pod kątem mechanizmów kondensacyjnych. Spośród wykładników nazw cech oraz czynności znaczną aktywność pod tym względem przejawia przyrostek *-acja*/*-izacja*/*-yzacja* służący głównie do urabiania formacji o schemacie interpretacyjnym: działania polityczne lub gospodarcze, nierzadko w kontekście deprecjatywnym, zapoczątkowane bądź narzucone przez określonego polityka, którego nazwisko stanowi podstawę słowotwórczą (często w formie uciętej)" (Kortas 2014: 205). Na dużą aktywność przyrostka zwraca uwagę także Elżbieta Sękowska, pisząc: „produktywnym sufiksem, genetycznie obcym, tworzącym nazwy czynności jest *-acja* (*-izacja*/*-yzacja*): *dekomunizacja*, *giełdyzacja* (…). Występuje on też w formacjach o schemacie interpretacyjnym: 'działanie w sposób zapoczątkowany (wskazany, narzucony) przez X-a, w którym X to nazwisko znanego polityka'" (Sękowska 2012: 98). Również Jadacka (2001b: 77) we wspomnianej tabeli aktywności derywacyjnej podkreśla dość dużą produktywność sufiksu *-acja*.

Pośród wielu wynotowanych zapisów tego formantu poświadczenie słownikowe mają m.in.:

demoralizacja (USJP): nastąpiło całkowite upodlenie i demoralizacja
dominacja (USJP): Krystyna – pierwsza antyfeministka PISU – choć nie wygląda, żąda męskiej dominacji
krępacja (USJP): czyżby moje słowa wywołały krępację??
modyfikacja (USJP): tutaj powinna być modyfikacja planu prac, moim zdaniem
stylizacja (USJP): dzisiaj stylizacja na Wersacze z Gorzowa :P
unifikacja (USJP): dojdą do tego, że unifikacja ich zróżnicowanych planów może skutkować powodzeniem. I tylko to.

Poniżej przykłady zastosowania opisywanego formantu w neologizmach tworzonych przez internautów:

marnacja ('to, że coś jest marnowane'): taki ładny i na księdza… Bożesztymój! Co za marnacja! CZYN

unifekacja ('to, że coś jest unif<e>kowane [czasownik *unifikować* żartobliwie powiązany z *fekaliami*]'): raczej unifEkacja, kolego. innymi słowy sram na to :P CZYN

Ciekawym leksemem jest *prostacja*, zanotowana dwa razy (w ramach jednej dyskusji na Facebooku), ale z różnymi podstawami. Pierwszy przykład to nazwa czynności od czasownika:

prostacja ('to, że się prostuje'): koleżko, uspokój się lekko, kij w d**ę i prostacja poglądów! CZYN

W drugim użyciu omawiany wyraz można zinterpretować jako nazwę czynności od podstawy rzeczownikowej, atrybutywnej (*prostak*), choć oczywiście mamy tu do czynienia z okazjonalizmem, który pojawia się jako element gry słownej:

prostacja ('to, że ktoś stał się prostakiem'): „prostacja" już nastąpiła z urodzenia CZYN

Aby lepiej zilustrować znaczenia omawianego leksemu, przytaczam większy fragment dyskusji:

K1: koleżko, uspokój się lekko, kij w d**ę i *prostacja* poglądów!
K2: „*prostacja*" już nastąpiła z urodzenia.
K1: Nazywasz mnie *prostakiem*?
K2: skoro sam się przyznajesz…

Sufiks -*encja* tworzy rzeczownikowe nazwy czynności, procesów lub stanów – są to derywaty transpozycyjne o gramatycznej funkcji formantu (np. *ingerencja*, *koegzystencja*), w niektórych derywacjach uwidaczniające funkcję semantyczną przedmiotową formantu (np. *konkurencja* 'osoby konkurujące ze sobą'). Podstawami słowotwórczymi w derywatach z tym formantem są czasowniki obce z przyrostkiem *-ować* (np. *egzystencja* < *egzystować*). Tworzy leksemy nacechowane, reprezentujące erudycyjną odmianę polszczyzny (Kaproń-Charzyńska 2009: 60, 61). Przez Waszakową opisywany jest jako wariant formantu *-ja* (Waszakowa 1994: 69). Kaproń-Charzyńska (2009), nawiązując do ustaleń autorów GWJP (1998: 361–388), sufiks *-encja* wyodrębnia w funkcji formantu słowotwórczego w utworzonych od podstaw rzeczownikowych rodzimych leksemach, takich jak *zupencja*, *czapencja*. W analizowanym materiale nie ma wyrazów ogólnopolskich z formantem *-encja* poświadczonych w słownikach. Być może wiąże się to z tym, że – jak już wspominałam – leksemy z tym sufiksem występują przede wszystkim w odmianie erudycyjnej języka, której raczej nie znajdziemy w komentarzach internetowych.

Podstawami niżej przedstawionych przykładów są rzeczowniki rodzaju żeńskiego. W wypowiedziach internautów pojawiły się dwa neologizmy, które – na co wskazuje też Kaproń-Charzyńska (2009: 61) – mają poświad-

czenia w słownikach polszczyzny niestandardowej (por. SPS; MSSiM; NKJP):

dupencja (‘ekspresywnie o dupie[29]): No, panowie, możemy mówić różne rzeczy, ale trzeba jej przyznać, że jest niezła dupencja ATRYB

lasencja (‘ekspresywnie o lasce[30]): to jest taka lasencja, że opada wszystko – a raczej staje :PP ATRYB

Struktury z podstawowym *-k-*

Sufiks *-ka* (z wariantami: *-aczka*, *-niczka*, *-alka*, *-anka*, *-inka*/*-ynka*, *-onka*, *-unka*/*-uńka*, *-eńka*, *-arka*, *-erka*, *-eska*, *-urka*, *-tka*, *-ówka*) najbardziej produktywny jest w derywowaniu nazw odprzymiotnikowych atrybutywnych. W obrębie odrzeczownikowych autorzy GWJP wyodrębniają nazwy odsubiektowe obiektów, syngulatywne, deminutywne, ekspresywno-deminutywne, żeńskie[31]. Różnorodną grupę stanowią tutaj również nazwy odczasownikowe – składają się na nie nazwy obiektów i wytworów czynności, produktów ubocznych czynności, środków czynności, miejsc (GWJP 1998: 396, 367, 407, 409, 420). Kaproń-Charzyńska zwraca uwagę na dużą liczbę formacji żeńskich z sufiksem *-ka* tworzonych od nazw męskich oznaczających istoty żywe, w tym w dużej mierze przez formacje motywowane przez rzeczowniki synchronicznie obce (np. *lider* → *liderka*) (Kaproń-Charzyńska 2006: 263–267). Autorzy GWJP uznają formant *-ka* za bardzo produktywny typ słowotwórczy w kategorii nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie. Jak podkreślają, derywaty tworzące nazwy żeńskie od męskich mogą być także zaliczane do formacji mutacyjnych, ponieważ znaczenia dopuszczają dwie parafrazy (*malarka* – ‘kobieta, która jest malarzem’ lub ‘malarz, który jest kobietą’) (GWJP 1998: 423). Jadacka zauważa, że „w polszczyźnie ostatnich dziesięcioleci nazwy żeńskie z wykładnikiem *-ka* zostały uznane za mało oficjalne, lekceważące, nielicujące z powagą, rangą i pozycją społeczną wskazywanych osób” (NSPP: 1767). Dalej stwierdza: „w dzisiejszej polszczyźnie nie ma żadnej nazwy

[29] Pogardliwe określenie kobiety.

[30] Potoczne określenie atrakcyjnej kobiety.

[31] Na te ostatnie zwracają szczególną uwagę Renata Grzegorczykowa i Jadwiga Puzynina, podkreślając, że nazwy żeńskie „motywują się przez nazwę męską oraz pośrednio przez czasownik lub rzeczownik będący podstawą męskiego *nomen agentis* (np. *nawijaczka*)” (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 115). Ponadto Grzegorczykowa podkreśla produktywność sufiksu *-ka* (wypierającego dawny sufiks *-nica*) w tworzeniu nazw żeńskich od rzeczowników męskich zakończonych na *-nik* (Grzegorczykowa 1984: 53). Aktywność formantu *-ka* akcentują również Iwona Kaproń-Charzyńska i Elżbieta Sękowska, wskazując na rozwój kategorii nazw żeńskich dzięki temu właśnie sufiksowi (Kaproń-Charzyńska 2006: 269; Sękowska 2012: 99).

prestiżowego stanowiska, stopnia czy tytułu naukowego, która miałaby żeńską formę słowotwórczą" (NSPP: 1767). Z kolei Nagórko uznaje sufiks *-ka* za potoczny sygnał żeńskości dodawany do nazwisk (Nagórko 2003: 218). Stanisław Grabias klasyfikuje formant *-ka* jako melioratywno-deminutywny, który jest ekspresywny tylko w niektórych kontekstach (Grabias 1981a: 73).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na problem rozszerzeń sufiksu *-ka* o różne cząstki (przez niektórych interpretowane jako infiksy, np. *-eń-*, *-usz-*, *-ul-*). Jak zauważa Krystyna Kallas, „rzeczowniki dopuszczają infiksację tylko przed sufiksami *-ek*, *-ka*, *-ko* (…), od rzeczowników zakończonych sufiksem *-ka* tworzy się: derywaty powstałe przez redupli-kację *-ka* (np. *cór*<>*-usia*) (…), derywaty infiksalne (np. *cór-eń-ka*) (…), derywaty alternacyjne (np. *córcia*)" (Kallas 2009: 178). Dalej Kallas podkreśla, że różnorodność derywatów i różne interpretacje utrudniają jednolity opis. Z tego też powodu struktury z sufiksem *-ka* oraz infiksalne omawiam łącznie. Na dużą aktywność sufiksu *-ka* w wersji rozszerzonej *-ówka* zwraca uwagę także Jadacka, opisując formy żeńskie tworzone od męskich zakończonych na *-owiec* (np. *komputerowiec* → *komputerówka*), nazwy prostytutek (np. *TIR-ówka*, *szosówka*), nazwy budynków ze względu na ich mieszkańców (np. *miodkówka*) (Jadacka 2009: 113–114). Jadacka podkreśla, że ranga tego sufiksu jako wykładnika nazw żeńskich nieco się zmniejsza – ze względu na czynniki socjologiczne i wzrastającą rolę derywacji paradygmatycznej (Jadacka 2001b: 128). Warto też przywołać opinię Krei, który zauważa, że ze względu na harmonię emocjonalno-stylistyczną w języku polskim nie funkcjonują struktury typu *doktorka* czy *premierka*. Godność, której – zdaniem badacza – odjąłby przez swoją funkcję ekspresywną sufiks *-ka* rzeczownikom męskim typu *doktor*, *minister*, hamuje produktywność tego modelu (por. Kreja 2000: 60, 61). W analizowanym materiale pojawiły się jednak takie określenia, co wskazuje na fakt, że powoli zmienia się wartość stylistyczna formacji żeńskich, typu *doktorka*.

Wyekscerpowany materiał dostarcza wielu przykładów derywatów z sufiksem *-ka* (wraz z wariantami) znanych z polszczyzny ogólnej. Poniżej przedstawiam ograniczony wybór, ponieważ zarówno w wypowiedziach facebookowiczów, jak i w języku ogólnym leksemów z przyrostkiem *-ka* (i jego rozszerzeniami) jest bardzo dużo.

aferka (USJP): nie bądźcie tacy sensacjanci, gonicie aferki, co?

banieczka (USJP): przecież mieszka w biednej chałupinie za, bagatela, banieczkę…

chytruska (USJP): chciała więcej zarobić, oj chytruska, skończyło się prezydentowanie!

czarnulka (USJP): ładna jest, taka czarnulka, on od razu lepiej przy niej wygląda

ćpunka (USJP): Po zdjęciach senatorowa taka sama ćpunka jak i on
feministka (USJP): to nie jest taka zwykła feministka, ona walczy wieszakiem, to jest… strzeżmacica!
fotka (USJP): nawet zmienił sobie fotkę na profilu, czujesz? Kampania!
główka (USJP): taka bidna główka obolała, minka smutna, oojoj
mamuńka (WSO): mamuńka pośmaruje chlebek masełkiem…
minka (USJP): taka bidna główka obolała, minka smutna, oojoj
młódka (USJP): Taka morda, że pięć złoty byś nie dał, a babiarz totalny, zawsze jakaś młódka obok, nie?
nędzarka (USJP): będzie się teraz prosić o grosiki, nędzarka…
pasztetówka (USJP): … z butów słoma, a z kieszeni pasztetówka
pigułeczka (WSO): miła pani aptekareczka nie sprzedała ci twoich pigułeczek?
pracowniczka (USJP): BRAWO brawo, pracowniczka miesiąca! BA! Roku!
rozwódka (USJP): z domu rozwódka ;-)
rozwózka (WSO): hopsa do dudabusa i rozwózka do domu
szwagierka (USJP): szwagier to nie rodzina, a szwagierka… się wypina :P
tygodniówka (USJP): z tego, co się orientuje to na Wyspach płacą tygodniówki
zmyłka (USJP): ładną zmyłkę im zrobili
żeniaczka (USJP): czeka chłopa żeniaczka, już się nie wywinie

Użytkownicy Facebooka tworzą nowe, liczne struktury z formantem *-ka* i jego wariantami rozszerzonymi. Wysoką produktywność przyrostka potwierdza również zestawienie Jadackiej, w którym sufiks *-ka* znajduje się w I strefie aktywności derywacyjnej sufiksów (tab. 4.3, s. 108). Pewną część derywatów z sufiksem *-ka* stanowią wśród nich deminutiwa[32]. Poniższe przykłady występują w polszczyźnie ogólnej, choć nie notują ich słowniki. Trudno je jednak traktować jako przykłady kreatywności językowej użytkowników Facebooka ze względu na fakt, że są to regularne, systemowe derywaty. Takich jednostek pojawia się sporo, tu wymieniam tylko kilka dla zilustrowania zjawiska:

aptekareczka ('ekspresywnie o aptekarce'): miła pani aptekareczka nie sprzedała ci twoich pigułeczek? ATRYB DEM
wnuczeńka ('pieszczotliwie o wnuczce'): ukochana wnuczeńka by miała kariery nie zrobić? Dziadek nie pozwoli! ATRYB DEM

[32] Na tę właściwość formantu *-ka* zwraca również uwagę Iwona Burkacka: „należy pamiętać, że [sufiks] *-k(a)* [tworzy] deminutiwa, w których wskazywaniu na niewielkie wymiary desygnatu często towarzyszy nacechowanie ekspresywne, choć nie jest ono obligatoryjne" (Burkacka 2012: 140).

złotóweczka (‘ekspresywnie o złotówce’): panie, nie opłaca się teraz, złotóweczka w górę! ATRYB DEM

Autorzy GWJP, opisując formant *-ka*, zwracają uwagę na funkcje tworzenia nazw żeńskich i jego nieograniczoną produktywność – dzięki której od niemal każdego rzeczownika osobowego męskiego można derywować nazwę żeńską (GWJP 1998: 423). Wiele z tych wyrazów nie występuje w leksykonach polszczyzny ogólnej, gdyż autorzy słowników zapewne potraktowali je jako derywaty systemowe.

O obecności feminatywów w słownikach pisała choćby Zofia Kubiszyn-Mędrala, która pokazała, że te struktury są traktowane niejednolicie, pewne derywaty są uwzględniane, inne nie (Kubiszyn-Mędrala 2007). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ciekawe studia tworzenia feminatywów we współczesnej polszczyźnie przedstawiają też Agnieszka Małocha-Krupa (2018) i Jolanta Szpyra-Kozłowska (2019; 2021), która wyraźnie zaznacza w swoich badaniach, „że współczesna polszczyzna znajduje się w okresie przejściowym, jeśli chodzi o stosowanie nazw męskich i żeńskich” (Szpyra-Kozłowska 2021: 52). Ekscerpując materiał, uznałam poniższe przykłady za neologizmy, choćby ze względu na brak ich udokumentowania w słownikach. Zważywszy jednak na dynamikę tego zjawiska, zdaję sobie sprawę z dzisiejszej kontrowersyjności tego podejścia. „(…) problem uzualno-normatywny z nazwami żeńskimi często nie tkwi w samych czynnikach formalno-systemowych (…), lecz w tym, że o wyborach leksykalnych w tym zakresie decydują często czynniki pozajęzykowe: stosunek do tradycji (…), stosunek do postmodernistycznych koncepcji tożsamościowych, indywidualne poglądy użytkowników języka wobec tego, co określa się filozofią płci; słowem – dyskurs wokół nazw żeńskich został zideologizowany”[33] (Małocha-Krupa 2018: 274), czego dowody widać w poniższych przykładach.

brudaska (‘kobieta, która jest brudasem’): upaprała się sałatką, żre jak jakaś dzika świnia, ciągle czymś uwalona brudaska ŻEŃSK

cieniaska (‘kobieta, która jest cieniasem[34]’): uuuu, ograłeś ją, cieniaskę! ŻEŃSK

dryblaska (‘kobieta, która jest dryblasem’): A ile ta jego Anka ma wzrostu, też taka dryblaska jak on? ŻEŃSK

głuptaska (‘kobieta, która jest głuptasem’): oj, nie bądź już taką głuptaską, dobra? ŻEŃSK

---

[33] Niewątpliwie odpowiednia kodyfikacja nazw żeńskich, popularyzatorskie działania językoznawców czy „polityka językowa uwzględniająca wielopodmiotowość i wielogłosowość przekonań podmiotów współcześnie komunikujących” (Małocha-Krupa 2018: 274) sprzyjałyby odideologizowaniu tego dyskursu.

[34] *Cienias* ‘ktoś pozbawiony wiedzy lub umiejętności w danej dziedzinie’ (WSJP).

jajcarka ('kobieta, która jest jajcarzem[35]'): Prawdziwa jajcarka, nie ma co, zrobiła nas w konia równo ŻEŃSK

kanclerka ('kobieta, która jest kanclerzem'): Jedyna rozsądna się została, Merkelka kanclerka, szkoda tylko baby, że granic nie zamknęła ŻEŃSK

postkomunistka ('kobieta, która jest postkomunistą'): Stara postkomunistka, pewnie miała starego w esbe ŻEŃSK

premierka ('kobieta, która jest premierem'): no, to już druga premierka w ostatnim zestawieniu, co nie ŻEŃSK

Warto również zwrócić uwagę na derywaty, w których mamy sufiks *-ka* dodany do nazwiska, co jest sygnałem żeńskości – w języku potocznym często spotykamy się z takimi strukturami (Nagórko 2003: 218):

Kopaczka ('ekspresywnie o [Ewie] Kopacz'): Kopaczka nie miała szans, za stara jest! ŻEŃSK

Merkelka ('ekspresywnie o [Angeli] Merkel'): Jedyna rozsądna się została, Merkelka kanclerka, szkoda tylko baby, że granic nie zamknęła ŻEŃSK

Pihowiczka ('ekspresywnie o [Kamili Gasiuk]-Pihowicz'): Ej no Pihowiczka to akurat nie jest najlepszy przykład – szczeka tylko ŻEŃSK

Wasserka ('ekspresywnie o [Małgorzacie] Wassermann'): Wasserka nie ma szans niestety, sory resory ŻEŃSK

W opisywanym materiale znalazły się także formy utworzone od określonych klas rzeczowników męskich kończących się na *-log*[36], opisujących głównie zawody, które w ostatnich latach zyskują na popularności, tworząc oboczność żeńską *-łożka*. Jak stwierdza Jolanta Tambor, są to nazwy nowe, które w języku pojawiły się dopiero na przełomie tysiącleci (Tambor 2014: 122). W większości odnoszą się do zawodów medycznych:

dermatolożka ('kobieta dermatolog'): te panie to mają chyba trądzik młodzieńczy jeszcze, niech by je zbadała jakaś rozsądna dermatolożka i dopiero pod sejm! ŻEŃSK

ginekolożka ('kobieta ginekolog'): myślę, że to powinien rozpatrzeć jakiś sensowny ginekolog. Ah, przepraszam, w tej sytuacji – GINEKOLOŻKA! ŻEŃSK

martyrolożka ('kobieta martyrolog'): O Boże, jak cierpi polski naród męki nieprzejednane… koleżanka martyrolożka ma coś do powiedzenia o tej stracie niepowetowanej? ŻEŃSK

---

[35] *Jajcarz* 'osoba, która lubi żartować i robić innym ludziom różnego rodzaju dowcipy' (WSJP).

[36] Co ciekawe, w *Słowotwórstwie…* Renata Grzegorczykowa i Jadwiga Puzynina nie dopuszczają jeszcze (rok 1979) utworzenia form żeńskich od rzeczowników męskich zakończonych na *-log* (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 119).

psycholożka (‘kobieta psycholog’): z Ciebie jest taka psycholożka jak ze mnie aktorka ŻEŃSK

Wyrazami nowymi, niemającymi poświadczeń w słownikach współczesnej polszczyzny ogólnej, są takie następujące leksemy:

ananasówka[37] (‘kobieta, której głowa przypomina ananas’): Z ananasówką tak słodko nie będą mieli, dziekciu, dziekciu! ŻEŃSK ATRYB

apka (‘deminutywnie o aplikacji [internetowej]): dobra apka, d**y wyrwane :P DEM

dameska (‘zdrobniale o damesie[38]’): te maniury od Rozenkowej to lekko głupawe są. No ale będą z nich potem prawdziwe dameski, się wie! DEM

solarka (‘kobieta, mająca opaleniznę będącą efektem zbyt długiego opalania w solarium’): No ale popatrz na nią, tipsy, spalony łeb – zwykła solarka z Pruszkowa ATRYB

krakówka[39] (‘mieszkanka Krakowa’): koleżanka już jest totalna krakówka, co nie? Ale tak z domu to Limanowa..? ŻEŃSK MIESZK

rewelka (‘ekspresywnie o rewelacji’): Ten komputer to technologiczne cudo, a jeszcze za tą cenę – rewelka!! ABSTR

siłka (‘ekspresywnie o siłowni’): widać widać, że siłka jest praktykowana. niewierzący praktykujący MIEJSC

ustalanka (‘to, że się coś ustala’): Chyba chorują na bezsenność – znowu nocne ustalanki! ATRYB

wiadomka (‘to, że coś jest wiadome’): wiadomka, że fejsbukowicze mu tego nie darują… ABSTR

Osobną grupę stanowią dwa przykłady, które mają znaczenia inne niż w polszczyźnie ogólnej, dlatego poświęcono im tutaj więcej uwagi:

suszarka[40] (‘kobieta, która suszy zęby’): Suszarka się znowu szczerzy, tak mnie mierzi ta baba! ATRYB WYKON

wodzianka[41] (‘kobieta, która nosi wodę’): a te jego wodzianki to on z burdelu bierze? ŻEŃSK

---

[37] Chodzi o Katarzynę Lubnauer, przewodniczącą partii Nowoczesna w latach 2017–2019, aktualnie posłankę Koalicji Obywatelskiej, której uroda została negatywnie oceniona przez internautów reprezentujących inną opcję polityczną. Porównanie głowy do ananasa ma charakter wyraźnie deprecjonujący.

[38] *Damesa* ‘ironicznie o kobiecie starającej się uchodzić za damę’.

[39] Internaucie chodzi o kobietę należącą do grupy nazywanej lekceważąco Krakówkiem.

[40] Mowa o Małgorzacie Kożuchowskiej, która wykonała korektę zębów i w opinii internautów ciągle się sztucznie uśmiecha, pokazując pełne uzębienie – „suszy zęby”.

[41] Określenie hostess, które do roku 2021 przynosiły wodę gościom programu Kuba Wojewódzki.

Sufiks *-ko* (z wariantami: *-ączko*, *-eńko*, *-eczko*, *-uszko*, *-ątko*) pełni funkcję modyfikacyjną, najczęściej ekspresywną lub/i deminutywną (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 148). Autorzy GWJP zauważają ponadto, że sufiks *-ko* w funkcji syngulatywno-deminutywnej wyraża pojedynczość (*lwięta* → *lwiątko*) (GWJP 1998: 429). Derywacji towarzyszą częste wymiany morfologiczne, np. tylnojęzykowych *k* → *č*, *ch* → *š* (*wieko* → *wieczko*) lub *e* → *o* w derywatach od nazw czynności (*jedzenie* → *jedzonko*).

Wśród analizowanych leksemów zakończonych formantem *-ko* wiele ma poświadczenia leksykograficzne – tu wymieniam wybrane przykłady:

głupiątko (SJPDor): pogubiło się nase głupiątko, a cus to sie stało…
Kaczątko[42] (WSO): Niby Kaczątko, a łzy krokodyle
korytko (USJP): dopchały się świnki do korytka?
miasteczko (USJP): a skąd ty jesteś, co? Bo widzę jakieś zawszone miasteczko ciągle w twoich aktywnościach…
ramionko (USJP): wziął na swoje ramionko to maleńkie brzemiączko…
serduszko (USJP): nasze serduszko ukochane
słoneczko (USJP): proponuję zagrać w słoneczko z Krysią i Beatką

Wiele form zakończonych omawianym sufiksem tworzą sami facebookowicze, co świadczy o tym, że jest to formant produktywny:

brzemiączko ('małe brzemię'): wziął na swoje ramionko to maleńkie brzemiączko DEM
palączko ('małe palenie'): widzę, że koleżanka ma już d**y palączko… DEM CZYN
tatuleńko ('ekspresywnie o tatulu'): tatuleńko niespodziewanie pomógł jej przez umieranie :P EKSPR
Tuszczątko ('młode Tuska[43]'): a Tuszczątko na blogu tak zachwalało, no i proszę Państwa – będzie skandal społeczny :P MŁOD EKSPR
wujeńko ('ekspresywnie o wuju'): wujeńko jej pomoże, jak trzeba będzie to i kota sprzeda! EKSPR
Zioberko ('ekspresywnie o [Zbigniewie] Ziobrze'): taka jest cała prokuratura właśnie Zioberka – zza kołdry nam zerka DEM EKSPR

Sufiks *-ak* (z wariantami: *-ak*, *-czak*, *-niak*) tworzy nazwy odprzymiotnikowe atrybutywne, odczasownikowe obiektów czynności, środków czynności (GWJP 1998: 403, 412, 429, 430, 438). Formant *-ak* bywa coraz częściej konkurencyjny w tworzeniu nazw istot młodych w stosunku do postaci z końcówką *-ę* (np. *dzieciak* zamiast *dziecię*; *kurczak* zamiast *kurczę*) (Taszycki 1961: 246; Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 157). Według Hali-

[42] Nawiązanie do nazwiska Kaczyński.
[43] Internauta ma na myśli Katarzynę Tusk, córkę Donalda Tuska.

ny Kurkowskiej i Stanisława Skorupki formant odznacza się wyraźną barwą środowiskową, a wtórnie emocjonalną (Kurkowska, Skorupka 1959: 53). Satkiewicz również przypisuje temu sufiksowi zabarwienie emocjonalne i funkcję ekspresywną związaną z pochodzeniem gwarowo-miejskim (Satkiewicz 1969: 55). Formant łączy się z podstawami rzeczownikowymi (które stanowią największą grupę), czasownikowymi, przymiotnikowymi, liczebnikami, wyrażeniami przyimkowymi i dźwiękonaśladowczymi. Burkacka zwraca uwagę, że omawiany formant tworzy liczne terminy zoologiczne (*dziobak*), botaniczne (*komórczak*), medyczne (*mięsak*), a także mineralne, leśne, chemiczne czy techniczne (Burkacka 2012: 144). Często tworzone są również korpusy sufiksalne *-czak* i *-niak*. Jadacka notuje sufiks *-ak* w III strefie aktywności (tab. 4.3, s. 108), jednakże równocześnie zwraca uwagę na spadek jego produktywności (w porównaniu do formacji sprzed 1964 roku) (Jadacka 2001b: 155). Co ciekawe, omawiany w niniejszej monografii materiał nie potwierdza jednak spadku aktywności tego przyrostka. Pojawia się wiele leksemów z tym formantem występujących w polszczyźnie ogólnej, z których tutaj przytaczam tylko wybrane:

biedak (USJP): Polaki, biedaki, cebulaki…
buziak (USJP): myślę, że powinni sobie dać buziaka na do widzenia
bystrzak (USJP): no brawo bystrzaku, w sedno!
chłoniak (USJP): Nie wydaje mi się, żeby chłoniaka nie dało się wyleczyć, bez przesady
cwaniak (USJP): uważaj, zebym cię nie spotkał, szmaciarzu, co, już zdjęcie ukryłeś, cwaniaku?!
dzieciak (USJP): dzieciaku, co ty wiesz o polityce :P
dziwak (USJP): Boże, jaki to jest dziwak – człowiek nie do wiary
futrzak (USJP): Nieszczęsny futrzak zasnął na oponie – przecież to nie było zamierzone!
kurczak (USJP): kurczaki z tych ferm to jakieś świńskie nafaszerowane g**nem chodzące strzykawki
piątak (USJP): no to wciśnij mu piątaka w garść następnym razem i masz z głowy
prostak (USJP): Chyba nie ma sensu wchodzić w dyskusję z takim prostakiem po prostu
przeciętniak (USJP): to zwykły przeciętniak, któremu się tylko wydaje, że jest niepospolity
tępak (USJP): Jezuuuu, jaki tępak!

Warto omówić leksem *wieśniak*, w większości słowników notowany w znaczeniu ‘chłop, wieśniak’. Przez internautów jest on używany w znaczeniu ‘prostak’ – to użycie odnotowuje WSJP.

wieśniak (‘pejoratywnie o kimś mającym negatywne cechy stereotypowo przypisywane mieszkańcom wsi’): nie że wieśniak, ale taki buraczek to już tak

Internauci tworzą liczne neologizmy z wykorzystaniem sufiksu *-ak*. Część z nich ma, co prawda, poświadczenie leksykograficzne, jednakże ich znaczenie w wypowiedziach użytkowników Facebooka jest zupełnie inne, dlatego też uznałam je za nowe jednostki:

ciapak ('ekspresywnie o ciapatym[44]'): Zobaczycie, jeszcze wszyscy unianie będą szukali odwrotu na pańszczyznę, ale wtedy już nas zaleje fala ciapaków i żydków ATRYB

cebulak ('ktoś, kto je cebulę'): Polaki, biedaki, cebulaki… ATRYB

drewniak ('ktoś, kto jest z drewna'): Ten człowiek się w ogóle nie uśmiecha, nie rusza się nawet jakoś szczególnie, stoi tylko taki drewniak i nie wiem, barierkę mu robi ATRYB

eleganciak ('ktoś, kto jest elegancki'): pie**zony eleganciak w garniaku! ATRYB EKSPR

garniak ('ekspresywnie o garni<turze>'): Jw. ATRYB EKSPR

pustak ('ktoś, to jest pusty'): tępa dzida, pustak jeden, kto to dopuścił do telewizji w ogóle? nic nie ma do powiedzenia, ale pcha te swoje wypchane paszcze na wizję… ATRYB

słodziak ('ktoś, kto jest słodki'): on jest takim właśnie dziewczyńskim słodziakiem do schrupania, nie? ATRYB

stojak ('ktoś, kto stoi'): jak stoi, to raczej stojak :P WYKON

studenciak ('ekspresywnie o studencie'): studenciaaaaaki, dajcież spokój… ATRYB EKSPR

szarak ('ktoś, kto jest szary'): nawet ubiera się jakoś tak bezpłciowo, szarak taki ATRYB

ślepak ('ktoś, kto jest ślepy'): pewnie dla niego są te wyświetlacze powiększone, nie widzisz, jakie ma bryle? to jest ślepak przecież, mogłaby mu gołą d**ą zaświecić i nie zobaczy ATRYB

ślubniak ('ekspresywnie o ślubnym [w użyciu rzeczownikowym]'): mąż to za duże słowo – po rozwodzie – to tylko ślubniak ATRYB EKSPR

Osobno należy omówić także określenie *paszczak*, pojawiające się co prawda w SJPDor ('rodzina ryb spokrewnionych z płastugami'), jednak w analizowanym materiale występuje w innym znaczeniu:

paszczak[45] ('ktoś, kto ma wielką paszczę'): Krysia jest naczelnym paszczakiem sejmu ATRYB EKSPR

---

[44] *Ciapaty* 'pogardliwe określenie mieszkańca Bliskiego Wschodu, niekiedy też Hindusa'; wyraz potoczny, dobrze zadomowiony w języku polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii.

[45] Warto zwrócić uwagę, że Paszczak to postać z cyklu powieściowego Tove Janson o Muminkach. Jest to bohater, który żyje we własnym świecie i nie umie nawiązywać bliskich relacji z innymi.

Sufiks *-ek* (z wariantami *-aczek*, *-eczek*, *-uszek*) występuje głównie w odrzeczownikowych nazwach syngulatywnych, deminutywnych, a także ekspresywno-deminutywnych (GWJP 1998: 400, 408, 411, 442, 444). Puzynina i Grzegorczykowa zwracają uwagę na wielofunkcyjność tego formantu, którego inwariantne znaczenie jest dość ogólnikowe. Przyrostek ten występuje na przykład w zleksykalizowanych rodzimych wyrazach dziś niepodzielnych (np. *policzek*, *zabytek*) lub w niepodzielnych wyrazach zapożyczonych (np. niem. *Gang* → *ganek*). Autorki podkreślają także istnienie pewnej grupy o dwojakiej interpretacji: jako derywaty z formantem *-ek* lub jako wyrazy niepodzielne (np. *worek*: *wór*; *młotek*: *młot*), które można rozumieć jako deminutiwa lub wyrazy niepochodne, które są podstawami dla augmentatywów, np. historycznie pierwszy był *wór*, od niego powstało deminutiwum *worek*. Współcześnie natomiast wyrazem podstawowym jest *worek* i można od niego utworzyć augmentatywum *wór*. Są to przykłady rozbieżności między pochodnością genetyczną i synchroniczną (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 165, 166). Co ciekawe, przyrostek *-ek* w ujęciu Jadackiej (tab. 4.3, s. 108) nie występuje. Tymczasem współcześnie, jako jeden z sufiksów tworzących zdrobnienia, jest często używany – choć głównie w leksemach z polszczyzny ogólnej (Grabias 1981b: 146; także Mańczak 2011: 218, 219; Miodek 2012: 402). W rozważaniach nad formacjami z tym przyrostkiem należy zwrócić uwagę na fakt, że nie wszystkie leksemy zakończone na *-ek* mają charakter deminutywny, niektóre z nich są neutralne (np. *pochówek*).

Poniżej kilka przykładów formacji słowotwórczych z przyrostkiem *-ek*, poświadczonych we wpisach internautów i obecnych w słownikach polszczyzny ogólnej:

aniołek (USJP): a Mariusz nie należy do „aniołków Jerrego”?
buraczek (USJP): nie że wieśniak, ale taki buraczek to już tak
cukierek (USJP): cukierek taki, cukiereczek słodziaczek, mrauuu
cukiereczek (USJP): Jw.
mająteczek (USJP): a na ile ona ma ten mająteczek po starym, dwieście baniek?
noseczek (USJP): noseczek nawet pobrudziła niezdara
pochówek (USJP): a mnie się wydaje, że pochówek na Powązkach byłby w zupełności wystarczający

Internauci rzadko tworzą nowe derywaty z wykorzystaniem sufiksu *-ek*. Pojawiło się kilka nierejestrowanych w słownikach polszczyzny ogólnej formacji, które są obecne w języku potocznym:

adidasek (‘ekspresywnie o butach marki Adidas’): Wciągnął adidaski i zapie**alał wokół sejmu… DEM
kościółek (‘ekspresywnie o człowieku należącym do Kościoła katolickiego’): ta oficjalna deklaracja eliminuje go z Kościoła.. trzeba

żyć dalej.. trzeba mieć środki.. zrobił to bardzo inteligentnie… zabezpieczył się… kościółki się wściekły DEM

miesiączek (‘mały miesiąc’): minie kolejny miesiączek i będzie taka sama jatka pod belwederem DEM

najeczek (‘zdrobniale o butach marki Nike’): miałem kiedyś takie podobne najeczki jak on ma na tym zdjęciu – z erefenu przywiezione DEM

słodziaczek (‘mały słodziak[46]’): cukierek taki, cukiereczek słodziaczek, mrauuu ATRYB DEM

tabek (‘zdrobniale o tablecie’): Tak się dzieje z dziećmi, które za dużo siedzą na kompie, grają na tabku, wsadzają łeb w komórkę i słuchają ostrej muzy… ATRYB DEM

Osobno trzeba zwrócić uwagę na neosemantyzm *kwiatuszek*, który pojawił się w analizowanym zbiorze. Znaczenie leksykalne tego wyrazu to: ‘u dziewczyny, kobiety: niewinność, cnota’ (synonimy, które zapewne wpłynęły na neosemantyzację, to *wianek, wianuszek*):

kwiatuszek (‘ekspresywnie o kwiecie [dziewictwa]’): może zachowała specjalnie dla prezesa swój kwiatuszek :P ATRYB EKSPR

Sufiks *-ik*/*-yk* (z wariantami *-nik*, *-czyk*) pojawia się w odczasownikowych nazwach środków czynności, miejsc oraz subiektów czynności (GWJP 1998: 400, 425, 426, 435, 438). Tworzy również deminutiwa – w tej funkcji należy szukać jego podobieństw z omawianym wcześniej sufiksem *-ek*[47] – oraz nazwy zawodów. Jadacka wyróżnia ten przyrostek w III strefie aktywności derywacyjnej, uznając go za średnio produktywny (tab. 4.3, s. 108). Kreja twierdzi, że w ogólnej polszczyźnie formy z *-ik* są o wiele rzadsze niż te z *-ek* (Kreja 1969: 80). Poświadczone leksykograficznie są liczne derywaty z tym sufiksem (wraz z wariantami), występujące w analizowanych komentarzach internautów; tu wymieniam tylko kilka przykładów:

bezecnik (USJP): Bezecnik, szajbus wyzuty z sumienia!

cukrzyk (USJP): Może musi przed wejściem na ambonę zeżreć batona, w końcu to stary cukrzyk!

fiacik (WSO): kierowca fiacika zamachnął się na premier, prych bum

---

[46] *Słodziak* ‘osoba lub zwierzę, która albo które swoim wyglądem lub zachowaniem wzbudza przyjazne uczucia mówiącego’ (WSJP).

[47] Renata Grzegorczykowa i Jadwiga Puzynina podkreślają, że deminutiwa rodzaju męskiego w języku polskim tworzą zasadniczo te dwa formanty (*-ik* oraz *-ek*), przy czym nie ma ścisłych reguł określających wybór tych sufiksów – np. tematy zakończone na *s* czasem tworzone są z sufiksem *-ik* (*procesik*), a czasem *-ek* (*piesek*). Różnice w użyciu zauważalne są w intuicyjnym doborze odpowiedniego przyrostka – np. derywaty od rzeczowników zakończonych na *ł* lub *r* mają wyłącznie sufiks *-ek*, natomiast rzeczowniki zakończone spółgłoskami stwardniałymi (np. *rz*, *š* → *ś*, *c* → *č*) przyjmują zakończenie z formantem *-ik* (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 182).

grzesznik (USJP): Wiadomo, każdy niechrześcijanin to paskud i grzesznik!
konflikcik (WSO): widzę lekki konflikcik na linii zwyczajowej
procesik (SJPDor): za takie słowa będzie panie procesik!
przeciwnik (USJP): prawdziwy przeciwnik, potyczkarz pierwsza klasa, nic tylko się kłóci
rolnik (USJP): przecież taki bioproducent nie uprawia wszystkiego sam, tylko ma kontakt z rolnikami chyba
strażnik (USJP): A co my tu mamy za bastion dialektów? Mówimy po polsku, wszyscy strażnicy gwarowni proszę się uspokoić!
rzecznik (USJP): Jak mogli sobie wziąć takiego stękałę na rzecznika, powiedzcie mi?

We wpisach internautów jest tylko kilka derywatów z tym sufiksem, które można by określić jako neologizmy:

aktorzyk[48] ('pobłażliwie o aktorze'): Jezu, taki z niego właśnie aktorzyk partyjny, tylko kiepski niestety ATRYB DEM EKSPR
Denisik[49] ('ekspresywnie o Denisie [Urubce]'): pomyślcie, ze ten Denisik, quazi Polaczek, wypowiada się w imieniu kraju! DEM EKSPR
fejsik ('ekspresywnie o Facebooku'): święta, pojedzone, nuda, no to czas na poruszenie na fejsiku, nie? :P ATRYB DEM EKSPR
heteryk ('ekspresywnie o osobie heteroseksualnej'): To jest typowe myślenie heretyków – że każdy gej go chce poderwać! Ludzie, nie jesteśmy chodzącymi maszynami do seksu! ATRYB EKSPR
homik[50] ('ekspresywnie o osobie homoseksualnej'): noooo, to taki ciepły homik, lubi się tyłem odwracać :PP ATRYB EKSPR
prezydencik ('ekspresywnie o prezydencie'): Prezydencik od siedmiu boleści DEM EKSPR
sztosik ('zdrobniale o sztosie[51]'): „Ślepnąc od świateł" – niezły sztosik, nie powiem że nie DEM

Wymienione wyżej warianty omawianego sufiksu (*-nik* oraz *-czyk*) zostały umieszczone w jednej grupie z formantem *-ik*/*-yk* wzorem ujęcia zaproponowanego przez autorki SWJP (Grzegorczykowa, Puzynina 1969: 179),

[48] Leksem ten jest notowany w SJPDor, ale z pojedynczym poświadczeniem z połowy XX wieku, w związku z czym uznaję go za neologizm.

[49] Formacje deminutywne zakończone na *-ik* od imion zdarzają się w polskim systemie antroponimicznym (np. *Kazik*). Warto przywołać w tym miejscu opinię Elżbiety Rudnickiej-Firy, która przekonuje, że „swoistą cechą kategorii imienia jest też możliwość wyrażania przeważnie pozytywnych (rzadko negatywnych) emocji dzięki bogato rozbudowanej derywacji hipokorystycznej" (Rudnicka-Fira 2009: 189). W analizowanym tutaj materiale w zasadzie pojawiają się tylko przykłady deminutiwów, które niosą nacechowanie negatywne. Zapewne wiąże się to z faktem, że użyte są w odniesieniu do osób publicznych.

[50] Z żartobliwą adideacją do wyrazu *chomik*.

[51] *Sztos* 'coś fajnego, niesamowitego, fantastycznego'. Młodzieżowe Słowo Roku 2016 – por. https://sjp.pwn.pl/ciekawostki/haslo/sztos;5899798.html, data odczytu: 2.11.2023.

jednakże wymagają dodatkowego omówienia ze względu na ich charakterystykę i różnice w budowaniu derywatów.

Sufiks *-nik*[52], jak podkreślają Grzegorczykowa i Puzynina, tworzy w większości derywaty odrzeczownikowe i odczasownikowe – nieliczne są podwójnie motywowane. Wśród odrzeczownikowych znajdują się nazwy: wykonawców czynności (np. *rozbójnik*), nazwy narzędzi (np. *silnik*), nazwy miejsc i pomieszczeń – zwykle są to serie od nazw zwierząt (np. *gołębnik*), roślin (np. *kwietnik*), młodych lasów (np. *topolnik*) czy przechowywanych przedmiotów (np. *bagażnik*)[53], przedmiotów zrobionych z substancji nazwanej podstawą (*sernik*), przyrodnicze o motywacji onomazjologicznej (np. *glistnik*), symilatywne (np. *kubecznik*) (Grzegorczykowa, Puzynina 1969: 190–193). W derywatach odczasownikowych są to nazwy, które reprezentują: „wszystkie możliwe typy struktur odczasownikowych" (Grzegorczykowa, Puzynina 1969: 194).

Dwa z czterech wyekscerpowanych przykładów znane są z polszczyzny ogólnej i mają poświadczenie w USJP:

męczennik (USJP): nie wątpię w tragedię rodzin, ale no nie róbmy z nich męczenników za naród

samotnik (USJP): nie wiem, czego szuka w kolektywnej partii taki samotnik jak on

Przykładem neologizmów są dwa inne leksemy:

mównik[54] ('ten, kto mówi'): a to nie jest ich nowy mównik? nawet wygadany trzeba przyznać WYKON

nocnik ('sklep otwarty w nocy'): Takie rzeczy to tylko w monopolu albo w jakimś nocniku kupisz MIEJSC

W grupie leksemów utworzonych przez internautów należy wyróżnić grupę derywatów urobionych za pomocą wariantu *-czyk*. Ten sufiks stosowany jest głównie do nazywania zwolenników pewnych idei bądź mieszkańców miejscowości lub pomocników wykonawców zawodu (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 187). W analizowanym materiale pojawia się tylko jeden przykład takiej formacji słowotwórczej:

jarosławczyk ('zwolennik idei propagowanych przez Jarosława [Kaczyńskiego]'): banda jarosławczyków pojdzie za swoim guru, nawet jeśli na przodzie tego feletronu posadzi kota ATRYB EKSPR

Jeden leksem natomiast utworzono analogicznie do form przestarzałych nazywających uczniów i pomocników czeladników (np. *malarczyk*, *kominiarczyk*):

---

[52] O trudnościach z dokładnym określeniem, czy mamy do czynienia z sufiksem *-ik* czy z *-nik*, pisze Krystyna Kleszczowa (1996: 139).

[53] Na nazwy miejsc jako główne przykłady formacji z sufiksem *-nik* wskazują Halina Satkiewicz (1969: 27), Bogusław Kreja (1975: 75–78) oraz Teresa Smółkowa (1976: 67).

[54] W znaczeniu 'rzecznik'.

posełczyk (‘mały poseł’): przecież nie awansował go do sejmu, tylko instruuje swojego posełczyka w kwestiach zasadniczych DEM EKSPR

Sufiks *-sko* (z wariantami: *-isko*/*-ysko*, *-owisko*) występuje w odrzeczownikowych nazwach miejsc, w derywatach ekspresywnych, głównie augmentatywnych (GWJP 1998: 406, 414, 427, 428, 448). Tworzy również odczasownikowe nazwy miejsc, wytworów, obiektów i subiektów czynności. Irena Jaros podkreśla, że przyrostek *-isko* intensyfikuje znaczenie lokatywne (Jaros 2017: 92). Zdaniem Grzegorczykowej i Puzyniny wariant podstawowy jest średnio produktywny, buduje derywaty ekspresywne o znaczeniu pejoratywnym. Pozostałe sufiksy są produktywne, przy czym przyrostek *-isko* zwłaszcza w zakresie derywatów ekspresywnych, natomiast *-owisko* w nazwach miejsc (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 204). Grabias opisuje *-isko* jako formant ekspresywny kontekstowo, pejoratywno-augmentatywny (Grabias 1981a: 73). Jadacka, charakteryzując produktywność sufiksów, nie podaje przyrostka *-sko*/*-isko*; uwzględnia natomiast sufiks *-owisko*. Notuje go w III, średnio aktywnej derywacyjnie, grupie (tab. 4.3, s. 108).

W omawianym materiale następujące przykłady mają poświadczenie leksykograficzne:

babsko (USJP): głupie babsko, bez polotu, bez stylu

babisko (SJPDor): Wielkie grube babisko z wąsami!

domisko (SJPDor): A widzieliście, jaką on ma hawirę, domisko na trzy rodziny chyba!

zbiegowisko (USJP): jak zawsze w takich sytuacjach zbiegowisko i gapią się

Wśród neologizmów internetowych tylko jedna forma ma znaczenie lokatywne:

sejmisko (‘ekspresywnie o sejmie’): szczerze mówiąc, to na cholerę im jest takie sejmisko potrzebne w ogóle – poczytajcie sobie jak to w Szwajcarii wygląda, a jakoś bogatszy kraj MIEJSC EKSPR

W kolejnym leksemie można mówić o kolektywno-lokatywnej funkcji sufiksu:

kaczysko (‘sejm, którego działaniami steruje [Jarosław] Kaczyński’): Musieli głosować, zleźli się na kaczysko pod wodzą prezesa i wciskali guziki zgodnie z instrukcją MIEJSC EKSPR

Dwie następne jednostki leksykalne to określenia subiektów czynności:

grzebalisko (‘ekspresywnie o grzebale[55]’): Joachim „Grzebalisko” Löw jak zawsze w formie – palec w nosie musiał być AUG EKSPR

---

[55] *Grzebała* ma znaczenie ‘ten, kto w czymś grzebie’; co prawda, słowniki notują leksem *grzebała* tylko w znaczeniu ‘człowiek powolny, ślamazarny, flegmatyczny’ (USJP), jednak

obłapisko (‘ten, kto obłapia’): Stary oblech, napalone obłapisko lepi się tymi gałami WYKON EKSPR

Uwidoczniły się jeszcze dwie konstrukcje, które występują w języku ogólnym (poświadcza je m.in. SJPDor) – są to odrzeczownikowe określenia miejsc, określają miejsca uprawy warzyw. Jednakże w wypowiedziach na Facebooku zostały użyte w znaczeniu przenośnym, wyraźnie pejoratywnym:

buraczysko (‘tam, gdzie przebywają buraki[56]’): niech zmienią kolor na bordo w swoim buraczysku szowinistycznym MIEJSC EKSPR

kapuścisko (‘tam, gdzie trzymana jest kapusta[57]’): nie mów, że nie chciałbyś się z nimi pokąpać w euraskach w tym wesołym kapuścisku MIEJSC EKSPR

Struktury z podstawowym *-l-*

Sufiks *-al* tworzy w języku polskim nieomawiane tutaj terminy chemiczne oraz wyrazy o funkcji ekspresywnej (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 215). Autorzy GWJP stwierdzają, że pojawia się w pospolitych nazwach odrzeczownikowych mieszkańców, ekspresywnych i augmentatywno-ekspresywnych, a także w odprzymiotnikowych nazwach atrybutywnych – zwykle nacechowanych ekspresywnie (GWJP 1998: 427–429, 437). Zalicza się go do grupy mało produktywnej. W tabeli aktywności (tab. 4.3, s. 108) omawiany przyrostek nie widnieje.

Również w omawianym materiale nie jest bogato egzemplifikowany – tylko cztery formacje, z których trzy są ogólnopolskie:

brzydal (USJP): brzydal z wielkim nosem, wyjątkowo nieudany dowcip pana Boga :P

drwal (USJP): moda na drwala tak samo szybko się skończy, jak szybko się zaczęła

drągal (USJP): Chyba od dziecka był taki drągal, najwyższy chłop na wszystkich zdjęciach

Internauci natomiast utworzyli jedną strukturę z omawianym formantem:

babal (‘amator bab’): Babal taki, żadnej nie przepuści skubany ATRYB EKSPR

---

w języku potocznym występuje *grzebała* w znaczeniu wykonawcy czynności; Zob. też *grzebała* pod sufiksem *-ała*.

[56] *Burak* w potocznym znaczeniu ‘osoba uważana przez mówiącego za prymitywną i niekulturalną, z racji jej zachowania lub domniemanego pochodzenia ze wsi’ (WSJP).

[57] *Kapusta* w potocznym znaczeniu ‘pieniądze’ – nienotowanym w słownikach polszczyzny ogólnej.

Sufiks *-ol* należy uznać za wariant fonetyczny formantu *-al* – nie odnotowują go cytowane wcześniej klasyczne opracowania słowotwórstwa, ale to nie dziwi, gdyż derywaty z tym przyrostkiem w polszczyźnie ogólnej pojawiają się dopiero od niedawna. Dużo uwagi tym formacjom poświęcił Leszek Bednarczuk (1986, 2006). Badacz stwierdza, że sufiks *-ol* ma pochodzenie gwarowe (*-ol* < *-ål*). Tak wyjaśnia upowszechnienie się tego sufiksu: „ekspansja formantu *-ol* rozpoczęła się po II wojnie wraz z napływem ludności wiejskiej do miasta. Tym tłumaczy się przeniesienie gwarowej formy sufiksu do języka potocznego, gdzie zaczął on tworzyć nowe, nacechowane ekspresją, niekiedy wulgarnością, nazwy osób, czynności i rzeczy, a po przemianach na przełomie 1980/1981 rozszerzył się, nie zmieniając negatywnego nacechowania, na życie polityczne i obyczajowość społeczną" (Bednarczuk 2006: 86). Nieco inaczej patrzy na pochodzenie i funkcjonowanie tego formantu Kortas. Stwierdza, że genezy sufiksu *-ol* „należy zapewne doszukiwać się w potocyzmach typu *psychol*, *anabol*, będących właściwie derywatami wstecznymi od *psychol[ogiczny]*, *anabol[ik]*. Element *-ol*, ulegając stopniowej automatyzacji, pojawia się na zasadzie analogii w kolejnych neologizmach pokrewnych semantycznie i stylistycznie, gdzie pełni funkcję sufiksu o funkcji atrybutywno-ekpsresywnej (np. *głupi* → *głupol*, *kibic* → *kibol*)" (Kortas 2014: 204).

Trzy derywaty z sufiksem *-ol* są już ujęte w słownikach polszczyzny ogólnej:

Angol (USJP): to spytaj rodowitych niemców, angoli itd. czy sa zadowoleni z napływu taniej siły roboczej?

głupol (USJP): czlowieku zejdz z horyzontu nie rob wstydu elicie glupol

kibol (WSO): Po raz pierwszy jestem wdzięczny kibolom bo juz osobiscie slyszalem ze zrobia porzadek z tymi ciapakami.

Dwa inne leksemy to przykład kreatywności językowej internautów:

pyskol ('ekspresywnie o kimś, kto pyskuje'): Patrzcie go, jaki wyszczekaniec, pyskol jeden! ATRYB EKSPR

ślepol ('ekspresywnie o ślepym'): Ej, a wyżej poczytaj ślepolu, a nie to samo piąty raz… ATRYB EKSPR

Sufiks *-el* (z wariantem *-iciel*) występuje w odczasownikowych nazwach wytworów i subiektów czynności (GWJP 1998: 400, 409). Formacje z *-el* są przeważnie odczasownikowe, a derywaty z *-iciel* mają bezwyjątkowo motywację czasownikową (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 216). W analizowanym materiale nie ma zbyt wielu formacji stworzonych za pomocą tego sufiksu (co znajduje potwierdzenie także u Jadackiej, gdzie przyrostek *-el* nie został wymieniony w tabeli aktywności słowotwórczej przyrostków (tab. 4.3, s. 108)).

Większość to leksemy ogólnopolskie:

oskarżyciel (USJP): Wojna oskarżyciel-broniciel nie została rozstrzygnieta

pierdel (USJP): Teraz za mobbing pójdzie do pierdla i koniec tematu

śmierdziel (USJP): Odnoszę wrażenie, że ten fetor tego śmierdziela czuć nawet przez TV

twardziel (USJP): Prawdziwy twardziel polskich mediów!

wielbiciel (USJP): Urynowicz sam mówi, że wcześniej był tylko skrytym wielbicielem Jarosława, a teraz pisowiec jak się patrzy, jakie logo na plakacie – większe od jego głowy!

Internauci – drogą analogii do rzeczownika *oskarżyciel* – utworzyli jeden neologizm:

broniciel ('ktoś, kto broni'): Wojna oskarżyciel-broniciel nie została rozstrzygnieta WYKON

Struktury z podstawowym *-ł-*

Sufiks *-ło* (z wariantami *-dło*, *-idło*/*-ydło*) występuje zwykle w derywatach odczasownikowych, odrzeczownikowych, czasem odprzymiotnikowych. Tworzy nazwy narzędzi oraz obiektów, wytworów i środków czynności (GWJP 1998: 406). Waszakowa podkreśla, że formant *-idło* jest szczególnie wyspecjalizowany w tworzeniu rzeczowników pejoratywnych (Waszakowa 1991: 180–187). Przyrostek ten został również przez Grabiasa umieszczony w obrębie formantów kontekstowo ekspresywnych, pejoratywnych (Grabias 1981a: 74). Podobnie uważa Kaproń-Charzyńska i stwierdza, że wariant *-idło* wyspecjalizował się w przekazywaniu ocen negatywnych, którym towarzyszą ujemne emocje (np. *filmidło*) (Kaproń-Charzyńska 2014: 49).

W analizowanym zbiorze derywatów nie odnotowałam leksemów ogólnopolskich. W wypowiedziach internautów pojawiły się natomiast dwa neologizmy:

doidło[58] ('coś, co można doić'): Niech zamontują sobie takie doidło – jak ktoś będzie głodny to podstawi łeb pod cyca NARZ ESKPR

pyskaczydło ('urządzenie do pyskowania'): Widzę, że włączyło ci się pyskaczydło! NARZ EKSPR

Na drugi z wymienionych tu przykładów warto zwrócić uwagę. Formalnie jest to derywat od *pyskacz*, ale ma inne znaczenie, narzędziowe. W zestawieniu kategorii słowotwórczych proponowanych przez Grzegorczykową kategoria nazw narzędziowych jest zarówno wśród derywatów odczasownikowych, jak i odrzeczownikowych; badaczka ujmuje ją dość

[58] Wyraźna analogia do leksemu *poidło*.

szeroko, zaliczając tu narzędzia, urządzenia i maszyny, a także substancje służące do wykonywania czynności (Grzegorczykowa 1984: 42). Ta sama badaczka, wraz ze współautorami GWJP, zwraca także uwagę na częstą neutralizację różnic w nazwach narzędzi i wykonawców czynności (GWJP 1998: 335). W omawianym przykładzie przyjmuje się jednak interpretację w kierunku rozumienia *pyskaczydła* jako 'urządzenia do pyskowania'. Potwierdza to również szerszy kontekst tego komentarza, czyli odpowiedź innego komentującego „Uważaj, żeby mi się nie uruchomił jednoręki bandyta!" – co oznaczałoby, że sufiks *-ydło*, typowy dla narzędzi i w tym wypadku wskazuje na przynależność leksemu do kategorii *nomina instrumenti*.

Sufiks *-ała* tworzy odczasownikowe nazwy subiektu czynności (GWJP 1998: 400). Grzegorczykowa i Puzynina podkreślają, że te określenia wyrażają zniecierpliwienie, niechęć lub stosunek żartobliwy mówiącego (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 224). Sufiks nie jest zbyt aktywny derywacyjnie – nie ujmuje go również tabela Jadackiej (tab. 4.3, s. 108).

We wpisach użytkowników Facebooka odnotowałam jeden derywat przynależny do ogólnej odmiany języka:

jąkała (USJP): przełączam, jak go słyszę, zanim się ta jąkała wypowie to się fakty kończą

Analogicznie facebookowicze tworzą następujące jednostki językowe:

bajała ('ktoś, kto baja'): całkiem niezły jest z niego bajała. co bardziej nieobeznany to może nawet uwierzyć w te bzdury WYKON

nudzała ('ktoś, kto nudzi'): TO już jest niestety Elżbieta Nudzała Jaworowicz, te same tematy od 50 lat. Dobrze, że ma nogi zgrabne. Można oglądać bez głosu :P WYKON

stękała ('ktoś, kto stęka'): Jak mogli sobie wziąć takiego stękałę na rzecznika, powiedzcie mi? WYKON

Wynotowano jeszcze jeden leksem, znany z polszczyzny ogólnej i notowany w słowniku. *Grzebałę* USJP definiuje jako 'człowieka powolnego, ślamazarnego, flegmatycznego'; to znaczenie nawiązuje do czasownika *grzebać się* 'robić coś powoli, nie spiesząc się'. W przedstawionym przykładzie należałoby jednak szukać podstawy w czasowniku *grzebać* – użytym jako synonim czasownika *dłubać* w zawężonym znaczeniu 'dłubać w nosie':

grzebała (USJP): Grzesiu to jest taka grzebała, lubi wciągać gila

Struktury z podstawowym *-m-*

Sufiks *-izm* jest obcego pochodzenia i służy do urabiania nazw odrzeczownikowych abstrakcyjnych (GWJP 1998: 450). Sękowska zwraca uwagę, że „sufiks *-izm*/*-yzm* w kategorii nazw cech: tworzy formacje występujące w języku ogólnym: *prezydencjalizm*, *wizualizm*, a także w polszczyźnie potocznej: *bareizm* (od nazwiska reżysera filmowego Barei), *glempizm*,

wałęsizm, *kaczyzm*, *lepperyzm*, *tuskizm*)" (Sękowska 2012: 99). Sękowska zauważa również, że formacje z sufiksem *-izm* mają złożoną strukturę semantyczną – można je interpretować zarówno jako 'rządy polityka wskazanego w podstawie', 'typ realizowanej przez niego polityki', jak i 'naginanie interpretacji ustaw' (np. *bonizm*) (Sękowska 2012: 99). Z kolei Kortas zauważa, że są to najczęściej „okazjonalizmy o odcieniu żartobliwym w rodzaju *kaczyzm* (Kaczyński), *wałęsizm* (Wałęsa)" (Kortas 2014: 205). Przyrostek jest aktywny słowotwórczo, odgrywa dużą rolę w systemie derywacyjnym, zanotowano go w II strefie produktywności (tab. 4.3, s. 108). W omawianym materiale, ze względu na polityczny charakter większości wypowiedzi, pojawiło się sporo określeń tego rodzaju. Trzeba zaznaczyć, że nie ma wśród nich jednostek udokumentowanych w słownikach, ale to nie dziwi, gdyż są to w większości derywaty od nazwisk, wyjątkowo od imion. Co więcej, mają one charakter okazjonalizmów, a takie jednostki nie są uwzględniane w standardowych leksykonach polszczyzny ogólnej. Oto te formacje słowotwórcze:

antonizm ('zasada, reguła ustalona przez Antoniego [Macierewicza]'): A kiedy antonizmy zostaną wprowadzone do wojska? ABSTR

błaszczyzm ('postawa charakterystyczna dla [Mariusza] Błaszczaka'): Cha cha cha! To jest nowa nazwa na wchodzenie z wazeliną w d**ę! Błaszczyzm! ABSTR

hoseryzm ('zespół poglądów [bpa Henryka] Hosera'): zwolennicy hoseryzmu w diecezji warszawsko-praskiej zgodnie nienawidzą Lemańskiego ABSTR

jakizm ('postawa charakterystyczna dla [Patryka] Jakiego'): No prawdziwy Jakizm! Hipokryzja zdwojona – mieć chore dziecko i nienawidzić chorych dzieci ABSTR

kaczyzm ('zespół poglądów [Jarosława] Kaczyńskiego'): Chorują na kaczyzm, to są takie pisowskie boleści ABSTR

klatyzm ('zespół poglądów [Jana] Klaty'): minister Gliński nie zniósł klatyzmu, teatr MUSI być narodowy! ABSTR

rusinizm ('słowo stworzone przez [Michała] Rusinka'): Kolejna seria Rusinizmów ABSTR

walteryzm ('zasady prowadzenia telewizji przez [Mariusza] Waltera'): dawni adepci walteryzmu dziś już chyba nie pracują w tvn ABSTR

Struktury z podstawowym *-n-*

Sufiks *-ant* tworzy odczasownikowe nazwy obiektów, zwykle motywowane przez czasowniki obce. W większości są to nazwy osób, wykonawców czynności (np. *dyskutant*); stosunkowo nieliczne są nazwy urządzeń i in-

nych subiektów nieosobowych (GWJP 1998: 400, 404, 405). Według Waszakowej omawiany sufiks odznacza się największą aktywnością wśród sufiksów obcych i dominuje w funkcji wykładnika nazw osobowych subiektów czynności (Waszakowa 2005: 112–115), jest też odpowiednikiem polskiego przyrostka *-owiec* (Waszakowa 2005: 181). Derywaty z omawianym sufiksem nastręczają trudności interpretacyjnych. Krystyna Długosz-Kurczabowa konkluduje: „nie można (…) z absolutną pewnością stwierdzić, że dana struktura jest rezultatem procesów derywacyjnych w języku polskim, a nie np. zapożyczonym w całości (…) wyrazem języka obcego" (Długosz-Kurczabowa 1988: 44).

W opisywanym materiale leksemy z przyrostkiem *-ant* pojawiły się kilkakrotnie, w tym pięć z nich ma poświadczenie leksykograficzne:

benefisant[59] (USJP): Każden pisant benefisant :P

manipulant (USJP): 10 sekretów wytrawnego manipulanta – nowa pozycja Jarosława, czytane było?

praktykant (USJP): a mnie się wydaje, że tam biorą takich praktykantów, co to im pieczątka potrzebna, żeby mieć zaliczone, stoją w zasadzie i machają chorągiewką, przynajmniej zaliczone

projektant (USJP): taki jest z niego projektant, jak ze mnie model, człowieku – to już lepsza była Gaga jak się mięsem obłożyła!

spekulant (USJP): Uruchomili się nasi spekulanci…

Wyekscerpowałam dwa przykłady zastosowania opisywanego formantu w neologizmach tworzonych przez internautów, przy czym *pisant* to forma, która pojawiła się dwukrotnie (w przeciwieństwie do znacznie częściej używanej formy *pisowiec* – opisywanej wcześniej):

pisant ('zwolennik PiS-u'): Pisanci, w niedzielę do kościoła lepiej idźcie; Każden pisant benefisant :P ATRYB

sensacjant ('ktoś, kto lubi sensację'): nie bądźcie tacy sensacjanci, gonicie aferki, co? ATRYB

Sufiks *-ówna* określa nazwy rzeczownikowe pokrewieństwa (GWJP 1998: 445). Zdunkiewicz-Jedynak w NSPP, w haśle problemowym poświęconym nazwiskom, pisze: „System języka polskiego stwarza możliwość utworzenia od części polskich lub spolszczonych nazwisk męskich form używanych w odniesieniu do córek i żon. Sposób ich tworzenia jest uzależniony od zakończenia nazwiska męskiego" (NSPP: 1686–1698). Obowiązujące przepisy w zakresie tworzenia nazwisk żeńskich od męskich są następujące – dla panien z sufiksem *-anka* w nazwiskach zakończonych

[59] Internauta zapewne użył wyrazu *benefisant* ('artysta, na rzecz którego odbywa się przedstawienie' – USJP) zamiast leksemu *beneficjent*, chcąc uzyskać rym wewnętrzny. Warto też zauważyć, że niektórzy badacze leksem *benefisant* traktują jako niepodzielny słowotwórczo (Sobotka 2014: 258).

na: *-a*, *-g*, *-ga*, *-ge*, *-go* oraz z omawianym tutaj przyrostkiem *-ówna* w nazwiskach zakończonych na spółgłoski (poza *-g*) i na samogłoski *-e*, *-o*.

Warto też dodać, że dawniej polonizacja obcych antroponimów pod względem strukturalnym obejmowała również nazwiska o obcej podstawie słowotwórczej, które przybierały omawiany tutaj słowiański sufiks przynależnościowy: np. *Ditrych* → *Dytrychówna* (Raszewska-Klimas 2015: 193). Jednakże, co podkreśla Jadacka, cudzoziemcom trudno było zrozumieć, że formy żeńskie podstawowego nazwiska męskiego to to samo nazwisko (Jadacka 2009: 130).

Formacje feminatywne były wielokrotnie przedmiotem analiz językowych (np. Nitsch 1951; Markowski 1972; Kreja 1996; Jadacka 2001; Bogdanowicz 2003; Łaziński 2006; Cieślikowa 2008; Magda-Czekaj 2013; Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2015; Małocha-Krupa 2018; Krysiak, Małocha-Krupa, 2020). Panuje przekonanie, że tradycja posługiwania się nazwiskami żeńskimi w zwyczajowej formie – odmężowskiej lub odojcowskiej – zanika. Aldona Skudrzykowa tak pisze o nazwiskach panien: „W polszczyźnie ogólnej zakończenia tworzące nazwiska kobiet niezamężnych są współcześnie bardzo rzadkie, sporadycznie już tylko używane (głównie w środowiskach artystycznych, dziennikarskich). Zwykle jednak nie wskazują na stan wolny nosicielki, a na jej płeć (noszą je mężatki!, np. *Ordonówna*, *Zającówna*, *Kucówna*, *Skarżanka*) – są wykładnikiem żeńskości i znakiem pewnego snobizmu, przynależności środowiskowej do elity artystycznej" (Skudrzykowa 1996: 19). Podobnie uważają też inni badacze[60].

W analizowanym materiale pojawia się stosunkowo dużo leksemów realizujących ten sposób tworzenia nazwisk[61]. Przyrostek *-ówna* służy do tworzenia nazw córek od wszystkich nazwisk, niezależnie od zakończenia[62]:

Buzkówna ('córka [Jerzego] Buzka'): ale Buzkówna jest aktorką, idioto, i to nagradzaną! POKREW

Dudówna ('córka [Andrzeja] Dudy'): Musiał się kręci przy Dudównie, także chyba wie, z kim POKREW

Kukizówna ('córka [Pawła] Kukiza'): Ciekawe, czy Kukizówny też śpiewają POKREW

Tuskówna ('córka [Donalda] Tuska'): No, Tuskówna na swoim blogu Ci powie, co się tera nosi POKREW

---

[60] Przykładowo, Marek Łaziński (2006: 251) pisze, że formy nazwisk żeńskich zaczęły zanikać już od końca XIX wieku, a Małgorzata Magda-Czekaj stwierdza: „Współcześnie formanty tworzące nazwiska żeńskie całkowicie wyeliminowano z języka urzędowego. Zachowały się one jednak w języku potocznym lub w gwarach" (Magda-Czekaj 2013: 159).

[61] Trzeba podkreślić, że przyrostek *-anka* w nazwiskach panien w wyekscerpowanym zbiorze derywatów w ogóle nie wystąpił.

[62] Norma nakazywałaby np. formacje *Dudzianka*, *Wałęsianka*.

Wałęsówna ('córka [Lecha] Wałęsy'): Ale Wałęsówny to raczej nie miały z tym problemu POKREW

Wassermanówna ('córka [Zbigniewa] Wassermanna'): Wassermanówna chyba – doucz się człowieku! POKREW

Kilka słów komentarza, ze względu na semantykę, wymaga w tym miejscu derywat *Wassermannowa* (choć przyrostek *-owa* omówiłam dalej) – jego użycie przez jednego z internautów wywołało oburzenie u innego uczestnika dyskusji właśnie ze względu na źle użyty sufiks. Poniżej przytacza się fragment dyskusji:

A: Zobaczycie, że Wassermannowa nie ma szans na usadzenie Tuska, cała ta komisja o d**e rozbić!

B: Wassermanówna chyba – doucz się człowieku!

Wynotowano również jeden przykład użycia omawianego sufiksu do utworzenia nazwy 'córki prezydenta' – od funkcji, nie nazwiska:

prezydentówna ('córka prezydenta'): jak na prezydentówne to i tak dobrze, że robi cokolwiek, a nie jedzie na koniku ojca POKREW

Sufiks *-anin* służy do tworzenia nazw mieszkańców oraz uczestników zdarzeń i zwolenników różnych idei. Autorzy GWJP zwracają również uwagę na to, że ten przyrostek derywuje (poza częstszym w tej funkcji omawianym wcześniej prefiksem *-owicz*) wyrazy żartobliwe, nazywające osoby przypadkowo uczestniczące w jakimś zdarzeniu. Jest bardzo produktywny (GWJP 1998: 440–441), choć Jadacka (2001b: 77) nie uwzględnia go w tabeli aktywności derywacyjnej sufiksów (tab. 4.3, s. 108). Tomasz Kurdyła, powołując się na NSPP – w odniesieniu do nazw habitatywnych, zwraca uwagę, że „warianty z formantem *-anin* są obecnie uznawane za oficjalne lub stylistycznie neutralne (ponieważ jest to typ słowotwórczy dominujący), podczas gdy *krakus*, *warszawiak* i *poznaniak* to formacje obciążone potocznością" (Kurdyła 2015: 182).

Wśród omawianych leksemów pojawiło się kilka przykładów odnoszących się do zakonników, ale także do mieszkańców miast lub dzielnic:

dominikanin (USJP): A ten dominikanin od Langusty na Palmie? On przynajmniej po ludzku tłumaczy cały ten kościół

krakowianin (USJP): To nie jedyny znany krakowianin w sejmie, który otacza miasto hańbą!

salezjanin (USJP): mnie się wydaje, że jako salezjanin od Jana Bosko to chyba musi tak mówić po prostu

sercanin (WSO): ojciec dyrektor ale w innym wydaniu – obczaj go – Michał Olszewski, sercanin

żoliborzanin (WSO): … stary rozgoryczony żoliborzanin z kotem :-(

Internauci natomiast wykorzystują ten formant do tworzenia nacechowanych stylistycznie prześmiewczych leksemów, deprecjonujących

osoby, do których się odnoszą. Podstawą tych formacji są przede wszystkim nazwy partii lub idei. Powstają także nowe, analogiczne do istniejących, nazwy mieszkańców dzielnic, nienotowane w słownikach.

pisanin ('zwolennik PiS-u'): rzetelny, prawdziwy pisanin z przekonaniami godnymi Prezesa ATRYB

unianin ('zwolennik Unii Europejskiej'): Zobaczycie, jeszcze wszyscy unianie będą szukali odwrotu na pańszczyznę, ale wtedy już nas zaleje fala ciapaków i żydków ATRYB

wolanin ('mieszkaniec Woli'): Ja żem wolanin z dziada-pradziada, przy Okopowej były okopy i koniec dyskusji! MIESZK

Sufiks *-ina*/*-yna* występuje w nazwach odrzeczownikowych ekspresywnych, odsubiektowych rezultatów, żeńskich genetycznych, pokrewieństwa (GWJP 1998: 445–446). Grzegorczykowa i Puzynina podkreślają, że przede wszystkim tworzy derywaty odrzeczownikowe o funkcji ekspresywnej, ponadto odrzeczownikowe o różnych odcieniach funkcji mutacyjnej oraz derywaty odczasownikowe, marginalnie pojawiają się derywaty odprzymiotnikowe (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 232). Autorki wskazują na znaczący odsetek użyć ekspresywnych: „Formant informuje o pogardliwym, lekceważącym ustosunkowaniu mówiącego, wynikającym z pewnych cech obiektywnych przedmiotu, takich jak lichość, marność (…), np. *bułczyna*, *chacina* (…). Niekiedy derywaty te mają znaczenie tylko ekspresywne, np. *butelczyna*" (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 233). Ekspresywny charakter formantu potwierdza Kreja, podkreślając, że przyrostek tworzy derywaty o różnorodnym zabarwieniu emocjonalnym (Kreja 1969: 187). Grabias zaś określa go jako melioratywny z odcieniem politowania (Grabias 1981a: 74).

Warto dodać, że omawiany sufiks w funkcji tworzenia nazwisk żeńskich współcześnie w zasadzie jest nieproduktywny. Markowski już w 1972 roku przeprowadził ankietę, która wykazała, że przyrostek *-ina* nie pojawia się w języku młodzieży – zastąpił go przyrostek *-owa* (Markowski 1972: 413). Takie formacje feminatywne występują już tylko szczątkowo, głównie w środowisku językoznawców, np. *Puzynina*, *Zarębina*.

W wypowiedziach internautów derywaty z tym sufiksem pojawiają się rzadko (również w tabeli aktywności przyrostków ten sufiks nie jest wymieniony (tab. 4.3, s. 108)) – głównie w wyrazach ogólnopolskich:

chałupina (USJP): przecież mieszka w biednej chałupinie za, bagatela, banieczkę…

chłopina (USJP)*:* obsiadły go wyjce i co miał chłopina zrobić, sam zaczął wyć :P

doktorzyna (WSO): No taki był właśnie z niego wybitny doktorzyna, że został ministrem :P

sędzina (USJP): Sędzina to żona sędziego, tumanie! Sędzia po prostu – na kobietę tak samo się mówi
szczyny[63] (USJP): Miałam tego i-robota, najechał na szczyny psa i się zepsuł

Wynotowano tylko jeden przykład neologizmu z tym formantem:
Kaczyna ('ekspresywnie o [Jarosławie] Kaczyńskim'): Kaczyna, robiąc taką aferę wokół tego szpitala, podaje się im sam jak na tacy EKSPR

Sufiks *-ing* występuje w formacjach należących do najnowszej polszczyzny (Waszakowa 2016: 236). Autorzy GWJP nie notują tego przyrostka. Tworzy nazwy czynności – przejmowane z języka angielskiego najczęściej razem z wyrazami, które są z nimi związane znaczeniowo lub formalnie (Urban 2010: 246). Notowany jest najczęściej w nazwach spotkań towarzyskich. Według Tambor cząstka *-ing*, wydzielona z zapożyczeń, została uwolniona w języku polskim jako nowy sufiks (Tambor 2012: 50). W ujęciu Waszakowej to obcy przyrostek będący odpowiednikiem polskiego *-anie*[64], który – według badaczki: „Kojarzony jest również z modnymi wyrażeniami środowiskowymi, tworzonymi przez analogię pseudoanglicyzmami (tj. wyrażeniami, które nie mają żadnych angielskich pierwowzorów) typu *dyskoteking*, *housing* i hybrydami takimi jak *łomżing* 'picie piwa Łomża', *piwing* 'impreza z piciem piwa', *morzing* 'pobyt nad morzem', *plażing* 'chodzenie na plażę, plażowanie', *zakuping* 'robienie zakupów'" (Waszakowa 2016: 236). Urban, w nawiązaniu do opinii Waszakowej, podkreśla, że wiele zapożyczeń z tym formantem nie ma w polszczyźnie motywacji słowotwórczej (np. *catering*, *trekking*) (Urban 2010: 247). Tambor zauważa, że „dziś neologizmy z sufiksem *-ing* powstają i od form rodzimych" (Tambor 2014: 13). Badaczka, podając przykłady utworzone na rodzimym gruncie, pisze: „Wzór, dzięki któremu można było oddzielić jako sufiks (sufiksoid) cząstkę *-ing* (…), zadziałał na tyle silnie, że spowodował nawet pojawienie się już czysto polskich (…) efemeryd (dowcipów): *drzewing* (jako przeciwwaga do *joggingu*) czy sklepowy *patrzing* (jako uzupełnienie czy przeciwieństwo *shoppingu*)" (Tambor 2012: 51). W obrębie sufiksalnych wykładników aktywności derywacyjnej wśród formacji powstałych po 1989 roku przyrostek *-ing* mieści się w III strefie (tab. 4.3, s. 108). Warto też, za Tambor, zwrócić uwagę na fakt, że sufiks ożywił się w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku – używany jako element zabawy językowej (Tambor 2014: 130),

[63] Leksem w języku ogólnym występuje wyłącznie w liczbie mnogiej. Można wskazać więcej przykładów derywatów odczasownikowych z sufiksem *-ina*, które występują często w l. mn. lub są to *pluralia tantum*, np. *heblowiny*, *szumowiny*, *chrzciny* (Kreja 1969: 185).

[64] Który, jak już pisałam, tworzy odczasownikowe nazwy wytworów, obiektów, subiektów i środków czynności, miejsc oraz czynności (GWJP 1998: 407–413; Sękowska 2012: 98).

w związku z czym w omawianym materiale widać jego większą aktywność niż w zbiorze badanym przez Jadacką na przełomie XX i XXI wieku. Wśród opisywanych leksemów jest tylko jeden przykład notowany w USJP:

mobbing (USJP): Teraz za mobbing pójdzie do pierdla i koniec tematu

Pozostałe wyekscerpowane leksemy z cząstką *-ing* są neologizmami:

kocing ('to, że się siedzi na kocu') popołudniem kocing i piwing? Pamiętaj, że w miejscu publicznym nie można CZYN

leżing ('to, że się leży'): jak jeszcze raz tak napiszesz, to zafundujemy Ci tu z Markiem potężny opie**aling i na tym się skończy zabawa z Twoimi leżingami itd! CZYN

łomżing ('to, że się pije piwo marki Łomża'): plażing, smażing, łomżing… i co jeszcze wymyślicie? CZYN

*opie**aling* ('to, że się kogoś opie**ala'): jak jeszcze raz tak napiszesz, to zafundujemy Ci tu z Markiem potężny opie**aling i na tym się skończy zabawa z Twoimi leżingami itd! CZYN

piwing ('to, że się pije piwo'): popołudniem kocing i piwing? Pamiętaj, że w miejscu publicznym nie można CZYN

plażing ('to, że się plażuje): plażing, smażing, łomżing… i co jeszcze wymyślicie? CZYN

smażing ('to, że się ktoś smaży na słońcu'): Jw. CZYN

Sufiks *-izna*/*-yzna* (z wariantem *-owizna*) tworzy nazwy odprzymiotnikowe atrybutywne i zbiorowe, nazwy odczasownikowe obiektów czynności, nazwy odrzeczownikowe genetyczne i zbiorowe (GWJP 1998: 420, 442–445). Grzegorczykowa i Puzynina ponadto wspominają o pewnym odcieniu niechęci nadawanym przez ten formant (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 242). Czasami procesy rozbudowy formantów zachodzą na drodze analogii od derywatów mających w podstawie przymiotnik zakończony na *-ski* (Kreja 2000: 68). W zestawieniu Jadackiej sufiks jest dość produktywny (III strefa) (tab. 4.3, s. 108).

W analizowanym materiale pojawiły się m.in. następujące ogólnopolskie formacje słowotwórcze:

dulszczyzna (USJP): To, co kiedyś nazywaliśmy dulszczyzną, współcześnie ma wersję odwróconą w postaci: „pokażę zdjęcia moich dzieci i zrobię aferę, że wchodzą mi z butami w życie", na przykład, bo ja wiem, pazurzyzna?

ojczyzna (USJP): zniszczyć wszystkich nieprzyjaciół ojczyzny!

polszczyzna (USJP): coś takiego jak „poprawna polszczyzna" w wypowiedziach polityków po prostu nie funkcjonuje

pańszczyzna (USJP): Zobaczycie, jeszcze wszyscy unianie będą szukali odwrotu na pańszczyznę, ale wtedy już nas zaleje fala ciapaków i żydków

włoszczyzna (USJP): w zapisie nutowym na przykład masz dominację włoszczyzny – także nie wszędzie tylko angielski

Wykorzystując ten model słowotwórczy, internauci utworzyli następujące formacje:

pazurzyzna ('postawa charakterystyczna dla [Cezarego] Pazury'): To, co kiedyś nazywaliśmy dulszczyzną, współcześnie ma wersję odwróconą w postaci: „pokażę zdjęcia moich dzieci i zrobię aferę, że wchodzą mi z butami w życie", na przykład, bo ja wiem, pazurzyzna? ATRYB

wazelizna ('ogół wazeliniarzy'): Szanująca się wazelizna by się tak nie zachowała! ZBIOR

wujowizna ('majątek odziedziczony po wuju'): w jej przypadku to bardziej wujowizna – ale spokojna głowa, wuj nie wydziedziczy, kocha Martusie jak swoje ATRYB

Struktury z podstawowym *-ń-*

Sufiks *-nia* (z wariantami *-alnia*, *-arnia*, *-ownia*) służy do tworzenia odrzeczownikowych i odczasownikowych nazw miejsc, a także odczasownikowych nazw czynności (GWJP 1998: 447, 448). Satkiewicz zwraca uwagę na produktywność w *nomina loci*, zwłaszcza wariantów rozszerzonych (Satkiewicz 1969: 61). Do podobnych wniosków dochodzą Grzegorczykowa i Puzynina, podkreślając, że są to przede wszystkim nazwy pomieszczeń, urządzeń, zakładów produkcyjnych (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 248). Jadacka wymienia jedynie dziewięć neologizmów z tym formatem i jego rozszerzeniami utworzonych w latach 1989–2000 (Jadacka 2001b: 87), akcentując znaczne osłabienie aktywności tego sufiksu w porównaniu z latami powojennymi (74 derywaty). Przyczyn zmniejszania się liczby nowych sufiksów Jadacka szuka w „wygasaniu zapotrzebowania społecznego na urabiane przez nie struktury" (Jadacka 2001b: 88). Formant jest wymieniony w III strefie aktywności derywacyjnej (tab. 4.3, s. 108). Według Burkackiej nowsze derywaty z omawianym sufiksem pojawiają się głównie w polszczyźnie potocznej i odmianach środowiskowych, są nacechowane stylistycznie i powstały w wyniku tendencji do ekonomiczności (*gralnia* zamiast *salon gier*) i precyzji znaczeniowej (zwłaszcza w nazwach lokali gastronomicznych: *pierogarnia*) (Burkacka 2010: 36, 37). Badaczka stwierdza zmniejszanie się aktywności tego rodzimego sufiksu (Burkacka 2010: 34). Również w analizie leksemów facebookowych nie wynotowano wielu formacji z omawianym formantem. Przykłady występujące w analizowanym materiale właściwe dla polszczyzny ogólnej to:

gorzelnia (USJP): idę o zakład, że pod sejmem mają całkiem nieźle funkcjonującą gorzelnię, zakładaną jeszcze przez Palikota :P

pralnia (USJP): aha, brakuje nam jeszcze pralki i śmiało może otwierać „pralnię u szwagra"

Do neologizmów utworzonych przez internautów można zaliczyć cztery leksemy. Jeden z nich (*mleczarnia*) występuje wprawdzie w polszczyźnie ogólnej, ale w innym znaczeniu. Te nowe jednostki to:

gwarownia ('tam, gdzie mówi się gwarą'): A co my tu mamy za bastion dialektów? Mówimy po polsku, wszyscy strażnicy gwarowni proszę się uspokoić! MIEJSC

kłamalnia ('tam, gdzie się kłamie'): na mównicy w kłamalni wszystko można sprzedać… MIEJSC

mleczarnia ('tam, gdzie kobiety karmią dzieci mlekiem'): W takim razie wszystkie damskie toalety powinny mieć wydzielone takie mleczarnie, gdzie matki będą mogły karmić. I już, nie wystawią wtedy cyca na ławce w galerii MIEJSC

tłumacznia ('tam, gdzie pracują tłumacze'): Lepiej to sprawdź w swojej tłumaczni MIEJSC

Sufiks *-anie*[65] (z wariantem *-enie*) tworzy odczasownikowe nazwy wytworów, obiektów, subiektów i środków czynności, miejsc oraz czynności (GWJP 1998: 407–413; także Sękowska 2012: 98). Lokatywne znaczenie leksemów z tym sufiksem omawia Kleszczowa (1996: 222, 255–256). Grzegorczykowa i Puzynina wskazują na dużą regularność znaczeniową i formalną tych derywatów w funkcji nazw czynności (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 269). W analizowanym materiale występuje bardzo dużo formacji z sufiksem *-anie*/*-enie*, gdyż są to struktury tworzone seryjnie. Produktywność sufiksu *-anie* potwierdza również Jadacka – znajduje się on na pierwszym miejscu w zestawieniu pokazującym aktywność słowotwórczą przyrostków. Przyrostek *-enie* pojawia się w III strefie aktywności (tab. 4.3, s. 108). Większość z licznie wyekscerpowanych derywatów nie wykazuje żadnych różnic w stosunku do języka ogólnego, więc prezentuję je w ograniczonym wyborze.

Oto kilka przykładów:

dziękowanie (USJP[66]): dziękowanie Ojcowi Dyrektorowi to najdłuższy moment całej mszy – całują go w sygnet i składają dary, trochę to trwa

igranie (USJP): takie podsycanie jarosławowego płomienia, wiecie, lekkie igranie z dyktatorskim ogniem

---

[65] W opisie Krystyny Waszakowej obcymi odpowiednikami rodzimego *-anie* są przyrostki: *-ing*, *-acj(a)*, *-ur(a)* (z rozszerzeniem *-atur(a)*).

[66] W przypadku formacji z *-anie*/*-enie*, tworzonych regularnie od czasowników, informacja o występowaniu USJP zwykle odnosi się do czasownika, od którego utworzono derywat.

lokowanie (USJP): A chyba papież chodził w takich czerwonych martensach, jeśli dobrze pamiętam – widać na starych zdjęciach. Lokowanie produktu

ogrodzenie (USJP): nastąpiło całkowite ogrodzenie sejmu.

podsycanie (USJP): takie podsycanie jarosławowego płomienia, wiecie, lekkie igranie z dyktatorskim ogniem

polewanie (USJP): a pod stołem ładne polewanie!

stowarzyszenie (USJP): stowarzyszenie ultrapatriotów i ultraradykałów!

upasienie (USJP): upasienie Krystyny trwało kilkadziesiąt lat, odpasienie nie nastąpi w 3 miesiące!

Analogicznie użytkownicy Facebooka tworzą nowe konstrukcje, głównie odczasownikowe nazwy czynności.

dzieńdobrowanie ('często mówić dzień dobry – dzieńdobrować'): A co to za dzieńdobrowanie? Nie umiecie czytać regulaminu?! Nie witamy się za każdym razem. CZYN

helołkowanie ('często mówić heloł – helołkować'): wk**wia mnie te całe helołkowanie ciągle CZYN

kluczenie ('to, że się kluczy[67]'): no radą na to jest tylko dokładne kluczenie drzwi przed wyjściem i tyle mogę CI powiedzieć – jak żeś jest gapa, to masz teraz problem CZYN

miłosierdziowanie ('to, że się miłosierdziuje – szerzy miłosierdzie'): kościół toruński opiera swoje dogmaty na eterowym miłosierdziowaniu CZYN

obmaszczenie ('to, że się obmaszcza'): Może przyszedł do niej z ostatnim… obmaszczeniem :P CZYN

pedałowanie ('to, że się pedałuje[68]'): jak widzą geja, to uciekają na drugą stronę ulicy, jeszcze nie opanowali swoich superhomofobicznych leków przed pedałowaniem CZYN

prezydentowanie ('to, że się prezydentuje'): chciała więcej zarobić, oj chytruska, skończyło się prezydentowanie! CZYN

wyśmiecenie ('to, że się wyśmieca – zaśmieca'): Krystyna organizuje każdorazowo wyśmiecenie stanowiska pracy – jak ona je, świnia przecież CZYN

Przedstawione powyżej derywaty dowodzą istnienia w potocznej polszczyźnie czasowników *dzieńdobrować*, *helołkować*, *kluczyć, miłosierdziować*,

---

[67] *Kluczyć* w znaczeniu 'zamykać na klucz', wyraz obecny w polszczyźnie potocznej, częściej w wariancie z przedrostkiem *zakluczyć*. Proweniencja tego wyrazu jest najprawdopodobniej gwarowa, jego występowanie jest ograniczone tylko do niektórych regionów Polski, głównie północnej.

[68] *Pedałować* w znaczeniu 'przejawiać skłonności homoseksualne'.

obmaścić, *pedałować*, *prezydentować*, *wyśmiecić*, co można częściowo udowodnić cytatami z Internetu – nie tylko z Facebooka:

dzieńdobrować: Ehkm! Przypominam, że nie możemy sobie tutaj w każdym poście dzieńdobrować, to są zasady forum! (Facebook, fanpage *Poprawna polszczyzna*); Po lekturze licznych historii tego typu na piekielnych staram się „dzieńdobrować" paniom, bo widzę, że za bardzo im na tym zależy (http://piekielni.pl); Że masz odzywać się jak do obcego, dzieńdobrować, dowidzeniować, proszępaniować i grzecznie podnosić rękę i czekać, aż pozwoli się odezwać (http://miniaturowa.pl)

kluczyć: Czy to jest dozwolone?? Zamykac drzwi na klucz!! Podczas lekcji nauczyciel na naszych lekcjach powiedział, że będzie kluczył drzwi aby spóznialscy nie mogli wejsc do klasy ! (http://www.zswladek.fora.pl)

miłosierdziować: Słowa używane przez niższe grupy społeczne z Buenos Aires oraz neologizmy przytaczane przez papieża wyrażają myśli i przeżycia w sposób dotychczas nieznany. *Hacer lio*, „robić raban", *ninguear*, „olewać", „miłosierdziować", „Kościół wyruszający w drogę" są tylko kilkoma przykładami (http://wiara.pl)

obmaścić: Ser pokroić na kawałki i dokładnie *obmaścić* marynatą (http://gotowanie.onet.pl)

prezydentować: wiesz ile to roboty *prezydentować* i jeszcze znalezć haki? (http://forum. gazeta.pl)

wyśmiecić: Pozostaje kardridż, czy istnieje sposób sprawdzenia samego kardridża czy po prostu wyśmiecić[69] tego i zakupić nowy? (http://elektroda.pl)

W pozostałych wypadkach brak takiego potwierdzenia, ale można przypuszczać, że albo takie czasowniki istnieją w potocznej polszczyźnie, tylko w żadnych tekstach pisanych jeszcze się nie pojawiły, albo derywaty na *-anie*/*-enie* zostały utworzone drogą analogii do istniejących struktur rzeczownikowych. Przykładowo *obmaszczenie* to bez wątpienia formacja wzorowana na *namaszczeniu* – sakramencie kościelnym. Sprawą drugorzędną jest w tym wypadku istnienie czasownika *obmaścić* 'posmarować, natrzeć czymś tłustym', istotniejsza jest analogia do nazwy sakramentu.

Ciekawym przykładem – w którym też zadziałało prawo analogii – jest leksem *odpasienie*, użyty przez internautę do opisania czynności odwrotnej do *upasienia*. W zasadzie można by go uznać za regularny derywat od czasownika *odpaść się*, który funkcjonuje w polszczyźnie. Jednakże tutaj

[69] W tym przykładzie *wyśmiecić* ma znaczenie 'wyrzucić do śmieci', natomiast wspomniane wcześniej *wyśmiecenie* oznacza 'zaśmiecenie' – nie ma więc tu mowy o związku semantycznym tych wyrazów.

aktualizuje się zupełnie inne znaczenie – antonimiczne względem tego, które poświadczają słowniki: *odpaść się* ‘o ludziach: jedząc dużo, przybrać na wadze’ (USJP). Internauta wykorzystał tu semantykę prefiksu *od-*, który często opisuje relację przeciwieństwa (np. *odkochać się*):

odpasienie (‘to, że ktoś się odpasie’): upasienie Krystyny trwało kilkadziesiąt lat, odpasienie nie nastąpi w 3 miesiące! CZYN

Struktury z podstawowym *-r-*

Sufiks *-er* występuje głównie w derywatach motywowanych przez czasowniki obce, oznaczające osobowych wykonawców czynności (np. *aranżer*) lub ze zniesioną opozycją osobowości (np. *importer*). W niektórych derywatach pojawia się modyfikacja pejoratywna (np. *krytykier*) (GWJP 1998: 400, 404). Kaproń-Charzyńska podkreśla, że tworzy również nazwy narzędzi i bywa, że jest motywowany przez rzeczowniki (Kaproń-Charzyńska 2007: 109). O wielofunkcyjności formantu (w tworzeniu nazw osobowych i subiektów – np. wspomniany wcześniej *importer*), powodującej, że w nowych leksemach mogą występować równolegle znaczenia osobowe i obiektowe, pisze również Urban (2010: 246). Waszakowa także jest zdania, że omawiany przyrostek jest częsty jako wykładnik nazw osobowych subiektów czynności (Waszakowa 2005: 112–115). Zapożyczone z języka angielskiego rzeczowniki z sufiksem *-er* są dublowane synonimicznie przez derywaty z formantem *-owiec* (Urban 2010: 244). Formant *-er* mieści się w III strefie aktywności słowotwórczej (tab. 4.3, s. 108), natomiast w II strefie wśród sufiksów obcych (Waszakowa 2005). Omawiany przyrostek nie jest częsty w analizowanym materiale. Wynotowałam pięć przykładów, w tym dwa znane z polszczyzny ogólnej i notowane w słownikach:

prezenter (USJP): Złej baletnicy przeszkadza wiadomo co, a złemu prezenterowi nawet u**bany stół nie wadzi :P

szmugler (USJP): Nie sądzę, żeby to było z przemytu, chyba że sam dorabia jako szmugler

Przykłady neologizmów utworzonych przez internautów:

nielewicer (‘ktoś, kto nie lewicuje’): Na dzisiaj to ciężko określić, taki np. Gowin – trochę tak, trochę śmak. Nielewicer, nieprawicer WYKON

nieprawicer (‘ktoś, kto nie prawicuje – nie jest zwolennikiem poglądów prawicowych’): Jw. WYKON

reformer (‘ktoś, kto reformuje’): jakoś nie wydaje mi się, żeby Mateusz miał być jakimś wyjątkowym reformerem polskiej polityki WYKON

Dwa z wyżej wymienionych leksemów: *nielewicer* i *nieprawicer* to struktury utworzone paralelnie, do pierwszej z nich jesteśmy w stanie podać

podstawę czasownikową, w przypadku drugiej sprawa jest bardziej złożona – nie ma poświadczonego leksykograficznie czasownika *prawicować*, jest on natomiast obecny w języku, o czym świadczy choćby przykład: „Mam nadzieję, że pani Angela Merkel nie obrazi się na wyborców, tak jak się obraziła na Polskę, że się prawicuje. Tak też prawicują się Niemcy" (http://www.wsensie.pl).

Trzeba też dodać, że w języku polskim nie ma – jak dotąd – leksemów *lewicer*, *prawicer*, nie można więc powyższych leksemów rozpatrywać w kategorii struktur prefiksowanych.

Sufiks *-or* (z wariantami *-tor*, *-ator*) przez autorów GWJP notowany jest jako formant tworzący nazwy subiektów, w tym nazwy zawodowe lub subiektów czynności uzualnych i potencjalnych, nazwy męskie (od żeńskich) (GWJP 1998: 400, 423, 425). Wariant *-ator* derywuje dodatkowo nazwy urządzeń (w większości równocześnie derywując nazwy subiektów – np. *instalator*) (GWJP 1998: 402). Z badań Waszakowej wynika, że przyrostek *-ator* występuje często w funkcji wykładnika nazw osobowych subiektów czynności (Waszakowa 2005: 112–115). Formacje z sufiksami *-or*, *-tor*, *-ator* (rodzime i obce) mają pochodzenie łacińskie (Waszakowa 1991: 185). Grzegorczykowa i Puzynina zaznaczają, że formacje z tym sufiksem są nieliczne, są to głównie derywaty odrzeczownikowe, rzadziej odczasownikowe. W niektórych wypadkach trudno ustalić relacje pochodności (czy *wisior* to duży *wisiorek* – czy odwrotnie?) (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 276). Według Waszakowej z genetycznego punktu widzenia derywaty z opisywanym przyrostkiem są zbiorem pożyczek, które w języku polskim zadomowiły się w różnym stopniu. Rzeczowniki z opisywanym sufiksem (oraz jego wariantami) należą do tzw. słownictwa erudycyjnego, czyli określeń specjalistycznych (np. *kompresor*) oraz niespecjalistycznych (w stylu wypowiedzi oficjalnych, np. *agresor*) (Waszakowa 1991: 184–186). Wariat *-ator* mieści się w III strefie derywacyjnej wśród formacji powstałych po 1989 roku (tab. 4.3, s. 108).

W analizowanym materiale pojawia się jeden przykład mający poświadczenie słownikowe:

> *dyrektor* (USJP): ojciec dyrektor ale w innym wydaniu – obczaj go – Michał Olszewski, sercanin;

We wpisach internautów pojawiło się pięć leksemów niepoświadczonych w słownikach polszczyzny ogólnej. Trzy z nich to *nomina agentis*, czwarty to derywat ekspresywny od rzeczownika *maksimum*:

> *autodestruktor* ('ten, kto dokonuje autodestrukcji'): Genialny autodestruktor – zanim zniszczy polską politykę, sam się zabije o własne słowa WYKON

edukator ('ten, kto edukuje'): chyba nie do końca kojarzysz, kim jest taki edukator seksualny, co? On nie namawia do seksu, tylko tłumaczy, co to jest i z czym się to je – żeby potem twoja 15-letnia córka nie przyszła z brzuchem! WYKON

konfabulator ('ten, kto konfabuluje'): Kłamcy, konfabulatorzy, kuglarze, arcyłgarze!!!!! WYKON

maksior ('ekspresywnie o maksimum'): No czarodziejsko zdobywa najwięcej punktów – Z angola maksior! EKSPR

Piąty z opisywanych derywatów, *pisior*, należy omówić osobno, ponieważ, zwłaszcza w okresie wyborów – zarówno parlamentarnych, jak i samorządowych – znalazłam wiele przykładów jego użycia. Rozróżniam dwa znaczenia 'pejoratywnie o zwolenniku partii PiS' lub 'pejoratywnie o członku partii PiS':

pisior ('pejoratywnie o zwolenniku partii PiS'): Tępe jak but pisiory oczywiście zagłosują na swoich i masz pozamiatane; Uważaj PISiorze, żebym cię nie spotkał na ulicy!!! u mnie w pracy same PIS-iory, ale co mam zrobić, powiedz mi, nie gadać? Najchętniej by w innych godzinach obiad jadł EKSPR ATRYB

pisior ('pejoratywnie o członku partii PiS'): Prawda jest taka, że musi się Polska A pogodzić z faktem, że to Polska B ma większość i niestety wybrane zostały pisiory, będziemy musieli z tym żyć; Pisiory się pną w górę w sondażach, niestety… EKSPR ATRYB

Sufiks *-ura* występuje w nazwach odrzeczownikowych abstrakcyjnych, będących nazwami stanowisk zajmowanych przez osoby z określonymi tytułami (*profesura*) (GWJP 1998: 450). Podobnie o tym sufiksie pisze Waszakowa, zwracając ponadto uwagę na znaczenie zbiorowe niektórych z derywatów (np. *adwokatura*) lub występowanie tego sufiksu w odczasownikowej nazwie czynności – *tresura* (Waszakowa 1990: 431, 432). Grabias określa go jako ekspresywny kontekstowo, pejoratywno-augmentatywny (Grabias 1981a: 73). Można sądzić, że jest to sufiks mało produktywny, gdyż nie pojawia się w tabeli najbardziej aktywnych słowotwórczo przyrostków (tab. 4.3, s. 108).

W analizowanym materiale pojawił się tylko jeden leksem utworzony przez internautów – *maniura*. *Maniura* została zdefiniowana w *Miejskim słowniku slangu i mowy potocznej* jako 'bardzo atrakcyjna dziewczyna'. Próbę objaśnienia etymologii tego leksemu podjął Maciej Czeszewski z Poradni językowej PWN[70]. Uważa on, że wyraz został utworzony z wykorzystaniem omawianego sufiksu od znanego w gwarze przestępczej rzeczownika *mania* 'kobieta'. W analizowanym materiale opisywany leksem pojawił się dwukrotnie:

[70] https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/maniurka;10343.html, data odczytu: 28.10.2023.

maniura (‘ekspresywnie o mani – kobiecie’): te maniury od Rozenkowej to lekko głupawe są. No ale będą z nich potem prawdziwe dameski, się wie! widać, że jest zrobiona, wypindrzona maniura prosto od fryzjera EKSPR

Struktury z podstawowym *-rz-*

Sufiks *-arz* występuje w nazwach odczasownikowych subiektów czynności; odrzeczownikowych odsposobowych subiektów, nosicieli cech, posiadaczy, amatorów, mieszkańców, odmiejscowych subiektów (GWJP 1998: 440–441) oraz odmateriałowych subiektów (Satkiewicz 1969: 31). Waszakowa rozróżnia ponadto genetycznie rodzimy (*murarz*) i obcy sufiks *-arz* (np. *ewangeliarz*), przy czym derywaty rodzime mają wyłącznie znaczenie osobowe (Waszkowa 1990: 432). Podobnie według Grzegorczykowej i Puzyniny formacje nieosobowe stanowią jedynie margines wszystkich struktur (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 277). W analizowanym materiale notuję wyłącznie formy osobowe. Jadacka zauważa spadek aktywności tego przyrostka po 1989 roku i umieszcza go w strefie III (tab. 4.3, s. 108).

W opisywanym materiale pojawiają się leksemy poświadczane w słownikach języka polskiego, nieodbiegające w żaden sposób od standardowych użyć. Ze względu na dużą liczbę przykładów poniżej tylko wybrane ilustracje:

babiarz (USJP): Taka morda, że pięć złoty byś nie dał, a babiarz totalny, zawsze jakaś młódka obok, nie?

lalkarz (USJP): wierne kukły szalonego lalkarza, głupie pod-Jarosławy

nędzarz (USJP): Kiedyś król boiska, dzisiaj nędzarz

nudziarz (USJP): Boże, co za nudziarz, TO JUŻ BYŁO!

szklarz (USJP): Zauważyłeś, że ta baba pcha się zawsze przed kamere? Może myśli, że jest przezroczysta, córka szklarza czy co?

szmaciarz (USJP): uważaj, zebym cię nie spotkał, szmaciarzu, co, już zdjęcie ukryłeś, cwaniaku?!

tandeciarz (USJP): na te tanie teksty już się nikt nie nabierze tandeciarzu

wszarz (USJP): Wszarz załgany, kłamca i obwieś!

We wpisach internautów znalazło się też kilka nowych derywatów, przy czym jeden z nich (*cebularz*) występuje w polszczyźnie ogólnej, w wypowiedziach na Facebooku zyskuje nowe znaczenie:

cebularz (‘ten, kto żywi się cebulą’): Proponuję wam, zbierzcie swoje warzywne towarzystwo i razem z tym opalonym cebularzem jedźcie na jakąś wiochę ATRYB

potyczkarz (‘ten, kto bierze udział w potyczce’): prawdziwy przeciwnik, potyczkarz pierwsza klasa, nic tylko się kłóci ATRYB

trawiarz ('ten, kto sprzedaje trawę – marihuanę'): Popytaj swojego osiedlowego trawiarza, czy nie ma ATRYB

Struktury z podstawowym *-s-*

Sufiks *-as* występuje w odprzymiotnikowych nazwach atrybutywnych, często nacechowanych ekspresywnie i nazwach wytworów (GWJP 1998: 420). Według Grzegorczykowej i Puzyniny struktury z tym formantem „mają funkcję ekspresywną, są rubaszno-żartobliwe, czasem pejoratywne, wyjątkowo augmentatywne, należą do warstwy potocznej języka" (1979: 287). Podstawami tych derywatów mogą być rzeczowniki, przymiotniki lub czasowniki (1979: 288). W tabeli aktywności (tab. 4.3, s. 108) sufiks nie jest uwzględniony.

W zbiorze analizowanych leksemów znalazły się trzy przykłady tego typu słowotwórczego, odnotowane w słownikach polszczyzny ogólnej:

dowcipas (USJP): Takie właśnie pany wesołe – urzędasy, dowcipasy
kulas (USJP): nie pamiętacie go, taki kulas z krzywą nogą – chodził za Jareczkiem ciągle
urzędas (USJP): Takie właśnie pany wesołe – urzędasy, dowcipasy

Czwarty leksem również jest uwzględniony w słownikach nowszej polszczyzny (np. USJP), jednak w omawianym tu użyciu widać pewne przesunięcie znaczeniowe: *ultras* 'członek zorganizowanej, bardzo zaangażowanej w sprawy klubu grupy kibiców piłki nożnej, często w działaniach wykorzystującej radykalne metody':

ultras ('ultraradykalny kibic'): bierz pod uwagę przykładowo ultrasów Cracovii – masz co najmniej 3 trupy w zeszłym roku ATRYB

Sufiks *-us* tworzy nazwy ekspresywne, przede wszystkim rzeczowniki męskie osobowe. Badacze podkreślają, że jest „mocno nacechowany emocjonalnie i dość mocno zakorzeniony w języku polskim, przede wszystkim w jego odmianach gwarowych" (Chludzińska 1978: 178). Grabias określa go jako formant ekspresywny inwariantnie, pejoratywny (Grabias 1981a: 72). Satkiewicz zalicza go do formantów wskazujących na przynależność derywatów do stylu potocznego (Satkiewicz 1978: 163). Na jego ekspresywny charakter zwracają też uwagę autorzy GWJP (1998: 428).

W analizowanym materiale nie jest licznie reprezentowany. Wystąpiły dwa przykłady należące do polszczyzny ogólnej:

nerwus (USJP): A co kolega taki nerwus, hę? złość piękności szkodzi
szajbus (USJP): Bezecnik, szajbus wyzuty z sumienia!

Mamy też poświadczony jeden leksem nienotowany w polszczyźnie ogólnej, będący ekspresywnym etnonimem:

Arabus ('ekspresywnie o Arabie'): Był Arabusem, ale tak długo siedział w Europie, że to już nie-Arabus EKSPR

Struktury z podstawowym *-ś-*

Sufiks *-ś* w polszczyźnie ogólnej jest raczej rzadki. Z wykorzystaniem tego formantu tworzono najczęściej zdrobniałe antroponimy. Piotr Bąk stwierdza: „Przyrostek *-ś* stał się samodzielnym i powszechnym przyrostkiem spieszczającym, stosowanym w imionach męskich i żeńskich, np. Boleś, Leoś, Zygmuś, Basia, Małgosia (…)" (Bąk 1995: 9). O produktywności tego sufiksu możemy mówić w odniesieniu do gwar (por. Cyran 1977: 55).

Z analizowanych fanpage'ów wybrałam kilka leksemów z tym sufiksem, tylko jeden ma poświadczenia w słownikach języka polskiego:

koleś (USJP): prze mistrzowski numer, po prostu koleś miażdży!

Pozostałe to przykład językowej twórczości internautów:

homoś ('ekspresywnie o homoseksualiście'): a co to za gejfaza, same homosie? EKSPR

piwkoś ('ekspresywnie o amatorze piwka'): Na mnie mówią „piwkoś", możecie się domyślać czemu. Na trzeźwo bym tu z resztą nie pisał ATRYB EKSPR

Pierwszy z nich jest szczególnie rozpowszechniony w języku potocznym. Jadacka stwierdza, że *homoś* powstał „przez odcięcie części podstawy słowotwórczej i wstawienie na jej miejsce przyrostka *-ś* – derywacja wymienna (*homo<seksualista>ś*). W tym przypadku, kiedy podstawa jest neutralnym wyrazem, typ nacechowania zależy od funkcji przyrostka. Funkcjonujące w polszczyźnie ogólnej rzeczowniki z przyrostkiem *-ś* nie potwierdzają jego negatywnego nacechowania (por. *koleś*, *kochaś*, *wnuś*, *Jaś*, *Krzyś*, *Staś*). Są to albo określenia zdrobniałe, pieszczotliwe, albo żartobliwe, kolokwialne (Jadacka 2010a: 882). I właśnie ta struktura (*homoś*) stała się podstawą do tworzenia nowych derywatów, niepoświadczonych w analizowanym zbiorze, ale obecnych w kolokwialnej odmianie polszczyzny: *heteroś* 'mężczyzna heteroseksualny', *metroś* 'mężczyzna metroseksualny'.

Sufiks *-iś* (z wariantem *-niś*) tworzy formacje nacechowane stylistycznie. Dodawany jest głównie do podstaw przymiotnikowych lub (w wariancie *-niś*) czasownikowych (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 290–291). Autorzy GWJP wspominają o tym przyrostku marginalnie (w kontekście tworzenia żeńskich derywatów paradygmatycznych: *żartowniś* → *żartownisia*) (GWJP 1998: 424). Waszakowa natomiast podkreśla, że: „rzeczowniki z sufiksami *-iś*, *-isia* oraz ich warianty *-niś*, *-nisia* zarówno odprzymiotnikowe (typu *pobożniś*, *delikatniś*, *grzeczniś*, *pobożnisia* itp.), jak i odrzeczownikowe (typu *poruczniś*) i rzadziej odczasownikowe (typu *żartowniś*) wyrażają ocenę nadawcy, polegającą na jego dezaprobacie wobec osoby wskazanej za pomocą derywatu" (Waszakowa 1991: 187). Badaczka zwraca także uwagę na fakt, iż w przypadku sufiksu *-iś*, choć podstawa słowo-

twórcza jest wyrazem aksjologicznie pozytywnym, derywat zawiera negatywną ocenę nadawcy (Waszakowa 1991: 184). Grabias określa omawiany sufiks jako formant melioratywny – ekspresywny w każdym kontekście (Grabias 1981a: 72). Jadacka nie uwzględnia tego sufiksu w tabeli aktywności słowotwórczej przyrostków.

W opisywanym materiale pojawiło się kilka przykładów charakterystycznych dla polszczyzny ogólnej:

pięknić (USJP): o jaki pięknić z telewizji!
pobożnić (USJP): Andrzej prawdziwy pobożnić, opłatek uratował, wspaniały prezydent!
wygodnić (USJP): niezły wygodnić, nie? razem ze swoją wygodnisią – tylko all inclusive
zabawnić (SJPDor): Rafał to jest taki zabawnić, prawie jak Karol. No to TVP pasuje jak ulał!

W komentarzu internauty znalazły się trzy nowe leksemy, o których można powiedzieć, że zostały derywowane od przymiotnikowych podstaw: *wierny*, *nadziejny* i *miłośny* (SJPDor). Nie wykluczam jednak towarzyszącej motywacji rzeczownikowej w przypadku dwóch ostatnich wyrazów:

miłośnić ('ten, kto jest miłośny'): To jest po prostu wiernić, nadziejnić i miłośnić :PPP ATRYB EKSPR
nadziejnić ('ten, kto jest „nadziejny"'): Jw. ATRYB EKSPR
wiernić ('ten, kto jest wierny'): Jw. ATRYB EKSPR

Struktury z podstawowym *-t-*

Sufiks *-ota* występuje w odprzymiotnikowych nazwach czynności i wytworów czynności, tworzy także nazwy cech i ich nosicieli (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 295; GWJP 1998: 395, 409). Grabias zalicza go do formantów ekspresywnych kontekstowo, pejoratywnych (Grabias 1981a: 74). Magdalena Foland zauważa, że niektóre rzeczowniki z tym formantem mają „niewątpliwą negatywną wartość emocjonalną" (Foland 1975: 302). Autorka przypuszcza, iż „zastosowanie formacji z *-ota* w nazwach upośledzeń i – wtórnie – w określeniach osób nimi »obdarzonych« powoduje, że formant niegdyś neutralny, o funkcji wyłącznie gramatycznej, zyskuje dodatkową funkcję jakościową" (Foland 1975: 302).

O derywatach z sufiksem *-ota* Grzegorczykowa i Puzynina piszą, że jest to typ nieproduktywny (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 295), także Jadacka nie wymienia go w tabeli aktywności derywacyjnej sufiksów. W analizowanym materiale pojawia się w miarę często.

Poświadczenie leksykograficzne w słownikach polszczyzny ogólnej mają następujące leksemy wyekscerpowane z komentarzy internautów:

biedota (USJP): umówmy się, Biedronka to sklep dla biedoty… kawioru tam nie znajdziesz!

brzydota (USJP): Czasami brzydota to jedyny sposób na wyróżnienie się z tłumu

ślepota (USJP): Jezuuu, co za ślepota, nie widzą tej baby na jego plecach?!

Pojawiło się kilka neologizmów z tym formantem, z których jeden (*skromnota*) – i to trzeba podkreślić – jest nacechowany pozytywnie:

obskurnota ('to, że coś jest obskurne'): G**no, łajno i obskurnota! ATRYB EKSPR

pieprzota[71] ('to, że się pieprzy[72]'): nawet kiedy mam ochotę na pieprzoty – nie z Tobą będę o tym dyskutować! CZYN EKSPR

skromnota ('to, że jest się skromnym'): ojoj, cóż za skromnota, no prosty, taktowny człowiek! ATRYB EKSPR

wrednota ('ktoś, kto jest wredny'): wrednota taka, sucza nadęta… ATRYB EKSPR

wstrętnota ('ktoś, kto jest wstrętny'): Największa wstrętnota, jaka jest w tym sejmie – okropny człowiek, jak można tak powiedzieć matce niepełnosprawnej osoby?! ATRYB EKSPR

Warto zwrócić uwagę na leksem *pieprzota*, zapisany w liczbie mnogiej, który w przeciwieństwie do pozostałych przykładów ma motywację czasownikową, co jest relatywnie rzadkie w tym typie słowotwórczym (por. Foland 1975: 297).

Sufiks *-ista*/*-ysta* najczęściej służy do nazywania zwolenników kogoś lub czegoś (często są to derywaty odantroponimiczne – por. Goral 2013: 260). Autorzy GWJP podają, że występuje w odrzeczownikowych nazwach uczestników zdarzeń, zwolenników idei, odnarzędziowych, odrezultatywnych subiektów, odobiektowych subiektów (GWJP 1998: 439–441). Badacze zwracają uwagę na istnienie serii nazw sportowców z tym formantem (Przybylska 2002: 516–520; Urban 2010: 243; Sękowska 2012: 99). Urban zwraca uwagę także na sytuacje ścierania się tego obcego formantu z rodzimym *-nik* (np. przewaga użycia derywatu *tatuażysta* nad *tatuażnik*). Autorka wskazuje też na zjawisko dublowania formacji z rodzimym *-owiec* przez nowsze derywaty z sufiksem *-ista*/*-ysta*, które rozpowszechniają się m.in. z tego powodu, że rzeczowniki zakończone na *-ista*/*-ysta* należą do erudycyjnej warstwy polszczyzny (Urban 2010: 243–245). Jadacka wymienia 54 derywaty z opisywanym przyrostkiem w grupie formacji utworzonych po 1989 roku, co lokuje omawiany sufiks w II strefie aktywności derywacyjnej sufiksów (tab. 4.3, s. 108). Dla porównania według Wasza-

[71] Wyraźna analogia do wyrazu *pieszczota*.

[72] *Pieprzyć* w znaczeniu 'mówić, gadać coś od rzeczy' (USJP).

kowej przyrostek *-ista*/*-ysta* tworzy najwięcej nowych rzeczowników, co sytuuje go w I strefie aktywności słowotwórczej wśród sufiksów obcych (Waszakowa 2005: 95).

Z licznej grupy derywatów z tym sufiksem, mających poświadczenia leksykograficzne, tu prezentuję kilka przykładów:

ateista (USJP): Zdeklarowany ateista-antykatolik nie ma łatwo w Polszy

feminista (USJP): Kolega raczej feminista niż szowinista, co?

formalista (USJP): musisz zrozumieć – jesteś ciasnym i tępym formalistą, nie poradzisz

nazista (USJP): wygląda jak ta wioska nazistów w Niemczech!

organista (USJP): A ile płacą organiście, dla niej mogę się nawet nauczyć Mendelsona :P

szachista (USJP): hehehe, refleks szachisty, kolega tak zawsze, jak widzę

szowinista (USJP): Kolega raczej feminista niż szowinista, co?

traktorzysta (USJP): Koleżanka feministka, kobiety na traktory? Żaden szanujący się traktorzysta nie odda kierownicy swojego rumaka jakiejś żądnej władzy macicy!

Dzięki wysokiej produktywności formantu słowotwórczego *-ista*/*-ysta* system językowy internautów wzbogacają liczne neologizmy:

kebabista ('ten, kto robi kebab'): Wróżę mu przyszłość naczelnego kebabisty w budzie pod sejmem WYKON

korwinista ('zwolennik [Janusza] Korwin[-Mikkego]'): kolejny kontrowersyjny korwinista – nie radzę tutaj z takimi poglądami! ATRYB

makronista ('zwolennik [Emmanuela] Macrona'): Może też ma starszą żonę? Makronista jaki czy co? ATRYB

nomenklaturzysta ('ten, kto należy do nomenklatury grupy ludzi uprzywilejowanych przez władze, instytucje partyjne'): Kolejny polski nomenklaturzysta, przecież lepiej wie niż jakaś tam rada… ATRYB

onrysta ('zwolennik ONR-u'): Wystarczy zorganizować jakikolwiek marsz, żeby zeszła się banda onrystów, którzy wszystko rozpie**olą w pi**u ATRYB

putinista ('zwolennik [Vladimira] Putina'): agenci Moskwy, wierni wyznawcy Vladimira, putiniści i zażarci fani komuny… ATRYB

sondażysta ('ten, kto przeprowadza sondaż'): obstawiam podkupionego sondażystę – gdzie była robiona ta ankieta? WYKON

szatanista ('ten, kto wierzy w szatana'): To może porozwieszają jeszcze koty na ogrodzeniu i wypiją krew niemowląt jak prawdziwi szataniści :P ATRYB

torturzysta (‘ten, kto kogoś torturuje’): Już nie bądź takim torturzystą, kolego! WYKON

trumpista (‘zwolennik [Donalda] Trumpa’): … to chyba większy trumpista niż sam Trump! ATRYB

ziobrzysta (‘zwolennik [Zbigniewa] Ziobry’): Prawdziwy Ziobrzysta – wierny do zawsze. Prokurator nagrodzi… ATRYB

Pojawiła się także forma, która jest notowana w słownikach polszczyzny ogólnej w znaczeniu ‘artysta tworzący zgodnie z założeniami unizmu, zwolennik unizmu’ (USJP), jednakże w przypadku wypowiedzi na Facebooku ma inne znaczenie:

unista (‘zwolennik Unii Europejskiej’): w WB nie ma chyba zbyt wielu unistów, jak widać ATRYB

Sufiks *-two* (z wariantami *-actwo*, *-stwo*, *-estwo*, *-aństwo*, *-eństwo*) tworzy nazwy odrzeczownikowe odsubiektowych obiektów, zbiorów, abstrakcyjnych cech, czynności i stanów, nazwy odczasownikowe wytworów czynności, nazwy odprzymiotnikowe i atrybutywne (GWJP 1998: 397, 409, 417, 419, 449 oraz Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 299–310). Dawniej występował także w funkcji lokatywnej (Kleszczowa 1996: 286). Satkiewicz dodatkowo podkreśla produktywność wymienionych wariantów, głównie w derywatach odrzeczownikowych, rzadko w odczasownikowych czy odprzymiotnikowych *nomina essendi* (Satkiewicz 1969: 84–87). W tabeli aktywności derywacyjnej sufiks *-stwo* znajduje się na pierwszym miejscu III strefy (tab. 4.3, s. 108).

Z analizowanego materiału wybrałam kilka przykładów leksemów znanych z polszczyzny ogólnej:

bractwo (USJP): Wesoło jak w bractwie na hamerykańskich studiach

cygaństwo (USJP): Co to za cygaństwo znowu?!

*drańst*wo (USJP): no wiecie, drańst*wo* i łapserdactwo! jak mogli się uchować tacy oszuści…

nauczycielstwo (USJP): nauczycielstwo polskie znów świętuje – ale czekoladki to już za mało, co nie?

poselstwo (SJPDor): Calutkie poselstwo to zbiera się chyba tylko raz – na samym początku. Już następnego dnia ktoś wylatuje :P

towarzystwo (USJP): Proponuję wam, zbierzcie swoje warzywne towarzystwo i razem z tym opalonym cebularzem jedźcie na jakąś wiochę

żydostwo (USJP): OOOOczywiście! Zaprośmy całe żydostwo i islamstwo świata!

Przykłady zastosowania sufiksu *-two* (wraz z wariantami) w neologizmach tworzonych przez internautów są następujące:

islamstwo (‘grupa osób wyznających islam’): OOOOczywiście! Zaprośmy całe żydostwo i islamstwo świata! ZBIOR
kobiectwo (‘bycie kobietą’): Może powinnyście schować to swoje całe kobiectwo do środka zawężonych, złuszających się macic! ABSTR
łapserdactwo (‘bycie łapserdakiem’): no wiecie, draństwo i łapserdactwo! jak mogli się uchować tacy oszuści… ABSTR
psałterstwo (‘pisanie psalmów’): aha, może jak Dawid – zacznij uprawać psałterstwo CZYN
prezestwo (‘miejsce zamieszkania prezesa’): Ale prezestwo to tylko jedno małe mieszkanie na Żoliborzu! MIEJSC
przyzwoleństwo (‘to, że się na coś przyzwala’): Masz na to moje przyzwoleństwo ABSTR

Struktury z podstawowym *-w-*

Sufiks *-wa* (z wariantami *-awa*, *-twa*, *-itwa*) występuje w odczasownikowych nazwach czynności nacechowanych ekspresywnie (GWJP 1998: 429). Grzegorczykowa i Puzynina potwierdzają, że formant, w zasadzie we wszystkich wariantach, jest nieproduktywny (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 296–297). Nie przynależy również do żadnej strefy aktywności słowotwórczej (tab. 4.3, s. 108).

W opisywanym materiale pojawiły się tylko dwa leksemy ogólnopolskie:

gonitwa (USJP): prawdziwa gonitwa – myśli, idei, poglądów…
popijawa (USJP): … a po głosowaniu popijawa :P

Ten skromny zbiór uzupełnia jeden przykład kreatywności słowotwórczej internautów, utworzony od podstawy rzeczownikowej, w którego procesie derywacyjnym widać analogię do rzeczownika *zabawa*. Należy zwrócić uwagę na dwustopniową ekspresywność tego leksemu (ekspresywnej podstawie *biba* towarzyszy również nacechowany formant):

bibawa (‘ekspresywnie o bibie – zabawie’): będzie, będzie bibawa, będzie kakao[73] :P CZYN EKSPR

Sufiks *-owa* jest wykorzystywany do tworzenia nazw żon od nazwisk[74] i apelatywów (GWJP 1998: 445), a także tytułów, stanowisk i zawodów (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 310), choć funkcja tworzenia nazw żon

[73] Wyraźne nawiązanie do piosenki zespołu Piersi *Bałkanica*: „będzie, będzie zabawa, będzie się działo…”.

[74] Na sufiksy tworzące nazwiska żeńskie (*-owa*, *-ka*, *-ina*) zwraca uwagę Renata Kucharzyk (2017: 277–288; 2019), podkreślając równocześnie tendencję do tworzenia nazwisk żeńskich przy użyciu sufiksu *-icha*. Jednak w analizowanym materiale takich formacji nie odnotowałam.

przez sufiks *-owa* niewątpliwie wyprzedza funkcję zawodową. Formant *-owa* uznany jest za rzadki (GWJP 1998: 422, 423; także Waszakowa 1990: 427). Warto podkreślić dzierżawczy charakter sufiksów służących do tworzenia form feminatywnych od zawodu (*doktorowa*, *prezydentowa*). Zapewne ta forma charakteryzowania kobiety przez relację do mężczyzny była jedną z socjologicznych przyczyn zaniku tradycyjnych nazwisk żeńskich (Jadacka 2009: 129).

Problematyka związana z funkcjonowaniem sufiksu *-owa* po części zbliżona jest do omówionego wcześniej zagadnienia funkcjonowania sufiksu *-ówna* – oba przyrostki bowiem tworzą formacje feminatywne, szeroko już opisane w literaturze (Markowski 1972; Raszewska-Klimas 2015; Jadacka 2009; i in.). Skudrzykowa zwraca uwagę na rysującą się zmianę funkcji zwyczajowych sufiksu *-owa*, pisząc: „Dla zagadnienia funkcji użycia formacji nazwiskowych z *-owa* istotnymi czynnikami są: 1. nadawca i odbiorca – ich prestiż, wzajemne relacje między nimi (oficjalna, półoficjalna, nieoficjalna); układ ról społecznych (równorzędny, nierównorzędny); 2. kontakt językowy (ogólny, lokalny, indywidualny); 3. wśród cech kontekstu: a) obecność osoby, której dotyczy komunikat; b) nieobecność tej osoby; c) bezpośrednie zwracanie się do niej w AM [aktach mowy – dop. A.U.]; 4. kod – pisany czy mówiony: w zasadzie omawiane formacje należą do kodu mówionego, obieg pisany dopuszcza je tylko na zasadzie wariantu nieformalnego: w dokumentach urzędowych obowiązuje forma męska (trzeba osobnych starań, by formę żeńską zaakceptowano w urzędzie stanu cywilnego przy zawieraniu związku małżeńskiego)" (Skudrzykowa 1996: 20, 21). Dalej Skudrzykowa podkreśla, że używanie postaci nazwiska na *-owa* w przypadku, gdy jego nosicielka nie stosuje takiej formy, zmniejsza stopień prestiżu i dodatkowo odkrywa pozainformacyjne intencje mówiącego (Skudrzykowa 1996: 21).

Sufiks *-owa* zmienia swoją funkcję, przestaje tworzyć formacje odmężowskie, ale wskazuje w ogóle na żeńskość. Maria M. Nowakowska stwierdza: „Jedynym jeszcze żywym przyrostkiem, tworzącym nazwiska żeńskie, jest dziś (…) tylko *-owa*. Jego funkcją nie jest jednak wskazywanie stanu cywilnego kobiety, ale żeńskości w ogóle. Użycie tego przyrostka ma charakter ekspresywny, uwarunkowany stylistycznie i kontekstowo, choć nie zawsze" (Nowakowska 2016: 74).

Dwa z wynotowanych leksemów mają poświadczenia leksykograficzne.

posłowa (SJPDor): pani posłowa już ważniejsza od samego Boryska się zrobiła

prezydentowa (SJPDor): Ale aktualna prezydentowa jest jednak ciut urodziwsza od poprzedniej

Derywaty będące przykładami aktywności słowotwórczej internautów utworzono analogicznie:

prokuratorowa ('żona prokuratora'): a co na to pani prokuratorowa? POKREW

senatorowa ('żona senatora'): Po zdjęciach senatorowa taka sama ćpunka jak i on POKREW
sędziowa ('żona sędziego'): Był ze swoją sędziową, to chyba też ma znaczenie POKREW

Użytkownicy Facebooka wykorzystują również sufiks *-owa* do tworzenia nazwisk żeńskich. Wszystkie formacje utworzone w ten sposób mają charakter deprecjonujący:

Kopaczowa ('pejoratywnie o [Ewie] Kopacz'): Kopaczowa, do domu! Nie udało się zaćmić oczu Polakom!!! ŻEŃSK EKSPR
Merkelowa ('pejoratywnie o [Angeli] Merkel'): … taką umowę podpisała Beata Szydłowa z politycznym gigantem, Andżeliką Merkelową… ŻEŃSK EKSPR
Szydłowa ('pejoratywnie o [Beacie] Szydło'): Jw.
Wassermannowa ('pejoratywnie o [Małgorzacie] Wassermann'): Zobaczycie, że Wassermannowa nie ma szans na usadzenie Tuska, cała ta komisja o d**e rozbić! ŻEŃSK EKSPR

Sufiks *-owy* pojawia się w leksemach z grupy słownictwa specjalistycznego i nazywa osoby obsługujące specjalne urządzenia lub maszyny (GWJP 1998: 435). Jadacka nie wymienia go w tabeli aktywności (tab. 4.3, s. 108). Ma też żeński odpowiednik w postaci sufiksu *-owa*. W zbiorze wyekscerpowanych leksemów pojawił się tylko trzykrotnie, w tym dwa przykłady są ogólnopolskie:

bagażowy (USJP): nosi za nim teczkę, taki bagażowy po prostu
wojskowy (USJP): Antoni to już jest prawdziwy wojskowy, nie jakiś udawany :P

W jednym przypadku utworzony leksem to przejaw inwencji internautów:

parasolowy ('ktoś, kto trzyma parasol'): raczej parasol – więc parasolowy :P ATRYB

4.3.2. Inne techniki derywacji

Jadacka, odnosząc się do wyników ustaleń badaczy słowotwórstwa synchronicznego, stwierdza, że „system derywacyjny to układ struktur wykraczających jakościowo poza prefiksację i sufiksację" (2017: 89) i tym samym mocno podkreśla znaczenie innych technik derywacyjnych[75].

[75] Należy w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z podziałem zaproponowanym przez Hannę Jadacką do technik derywacyjnych należą również tzw. derywacje mieszane – czyli np. interfiksacja czy cyrkumfiksacja (Jadacka 2001: 32). Odnoszę się do tych technik mieszanych rzadko, w ramach rozważań dotyczących derywacji prefiksalnej i sufiksalnej.

W tym miejscu zostaną omówione te dodatkowe techniki derywacyjne, a mianowicie: derywacja ujemna, paradygmatyczna i marginalnie alternacyjna.

4.3.2.1. Derywacja ujemna

Obszerną definicję derywacji ujemnej przedstawia Kaproń-Charzyńska: „jest to relacja słowotwórcza, w której formalnym wykładnikiem zależności między wyrazem motywującym a motywowanym jest ucięcie niefleksyjnej części wyrazu motywującego, w związku z czym temat wyrazu motywowanego jest uboższy od tematu wyrazu motywującego o ten właśnie element niefleksyjny. Innymi słowy derywacja ujemna polega na ucięciu (skróceniu) tematu podstawy słowotwórczej derywatu i ucięcie to występuje w roli formantu słowotwórczego" (2005: 27). Skróceniu może podlegać morfem uprzednio przyłączony w procesie sufiksacji lub niemorfologiczny ciąg fonemów o różnej długości (Burkacka 2007: 55). Kaproń-Charzyńska – podobnie jak Jadacka (2007: 9, 10) – podkreśla rangę ucięć w hierarchizacji zasięgu określonych struktur derywacyjnych (głównie niesufiksalnych).

Ucięcia, często spotykane w komunikacji ustnej, mają swoje reprezentacje w wypowiedziach komentujących na Facebooku. Nie może być mowy o wyliczeniu i omówieniu wszystkich derywatów, w których dochodzi do skrócenia podstawy (lub podstaw) o jakiś element. Takich elementów w języku jest coraz więcej, a zwłaszcza w polszczyźnie, którą posługują się internauci. Należy też pamiętać, że ucięcia często towarzyszą innym technikom derywacyjnym, zwłaszcza sufiksacji (Burkacka 2007), w związku z tym liczne przykłady zastosowania ucięć podaję w innych rozdziałach analitycznych (np. wśród sufiksalnych *apka* (< aplikacja), *cukrzyk* (< cukrzyca), *garniak* (< garnitur), *lasencja* (< laska), *maksior* (< maksimum), *rewelka* (< rewelacja), *siłka* (< siłownia), *tabek* (< tablet), wśród zrostów *rewoidea* (< rewolucyjna idea).

W tym miejscu omówię tylko wybrane przykłady, te, które nie pojawiły się w rozdziałach poświęconych sufiksacji czy kompozycji. Jadacka stwierdza, że najliczniejsze grupy neologizmów w tym typie derywacyjnym, to: 1. struktury zuniwerbizowane, derywowane od przymiotników wchodzących w skład pełnej, rzeczownikowo-przymiotnikowej nazwy (np. *anabolik*, *kompakt*), 2. nazwy osób uprawiających określone dziedziny nauki i urządzeń (np. *gastrolog*, *mammograf*), 3. derywaty ekspresywne (np. *amfa*, *detoks*), w tym także motywowane przez nazwy własne (np. *Komor(owski)*) (Jadacka 2009: 118). Leksemy reprezentujące te grupy znajdują się także w analizowanym materiale, jednak ze względu na fakt, że nie jest to bardzo liczny zbiór, nie wydzielam żadnych grup semantycznych.

Derywaty zostaną przedstawione w dwóch grupach: 1. formacje występujące w polszczyźnie ogólnej i odnotowane w słownikach języka pol-

skiego, 2. formacje utworzone przez internautów lub występujące w polszczyźnie potocznej, nieodnotowane w słownikach polszczyzny ogólnej. Do oznaczenia ucięcia w funkcji formantu słowotwórczego stosuję symbol ◊.

Grupę pierwszą reprezentują m.in. następujące leksemy:

admin◊ (USJP): Kolejny raz się pytam, czy jest tu jakiś admin w ogóle?! Ktoś to do cholery kontroluje??

ginekolog◊ (USJP)[76]: myślę, że to powinien rozpatrzeć jakiś sensowny ginekolog. Ah, przepraszam, w tej sytuacji – GINEKOLOŻKA!

grafoman◊ (USJP): Pseudointelektualista, grafoman, pustak!

kich◊*-a* (USJP): a tam nie ma jakichś wybitnych speców, którzy by mogli to normalnie ogarnąć, a nie odwalają taką kichę?

kluch◊*-a* (USJP): O Boże, jaka to jest klucha urocza, naprawdę. Nie wierzę w nic, co on mówi, ale przynajmniej jest grubaśny i zabawny

lans◊ (WSO): UU panie, niezły lans się tu odprawia, szpan z grubej rury…

mitoman◊ (USJP): tyś jest niezły mitoman

piach◊ (USJP): Do piachu z nim, do piachu!

porno◊ (USJP): Lubicie sobie robić takie polityczne porno, nie?

seksuolog◊ (USJP):W Radio Maryja sa specjalisci i seksuolodzy wytrawni znawcy tej materi.

siat◊*-a* (USJP): ona akurat lepiej by wyglądała, jakby na ryj donicę założyła, bo przez siatę to prześwituje :P

spec◊ (USJP): a tam nie ma jakichś wybitnych speców, którzy by mogli to normalnie ogarnąć, a nie odwalają taką kichę?

szpan-◊ (USJP): UU panie, niezły lans się tu odprawia, szpan z grubej rury…

wioch◊*-a* (USJP): Proponuję wam, zbierzcie swoje warzywne towarzystwo i razem z tym opalonym cebularzem jedźcie na jakąś wiochę

wtyk◊*-a* (USJP): Wydaje mi się, że to jest oczywistym, że każdy z nich ma w odpowiednim miejscu swoją wtykę, która daje sygnał w danym momencie

W grupie drugiej znalazły się następujące formacje słowotwórcze:

anabol◊ < *anabolik*: Chyba jedziesz na jakichś sterydach i anabolach człowieku, bo już Ci się mózg zmięśnił :P ATRYB EKSPR

brodaw◊*-a* < *brodawka*: Jedna wielka brodawa na ryju! Fu! ATRYB EKSPR

cioł◊ < *ciołek*: a co to jest za darcie? NIE PISZ DUŻYMI LITERAMI CIOLE! ATRYB EKSPR

---

[76] Derywaty utworzone od rzeczowników zakończonych na *-mania*, *-logia*, *-fobia* bywają różnie interpretowane w literaturze przedmiotu. Zaliczam je do ucięć.

czis◊ < *cheeseburger*: Ja za takimi syfami nie przepadam, ale czasem czisa w maku można wciągnąć ATRYB

dop◊ < *dopalacz*: Sfiksujesz, jak nie odstawisz tych dopów, które chyba bierzesz cały czas? ATRYB

ero◊ < *erotyka*: Widzę, koledzy, że pani poseł na was działa, weszło wam takie sejmowe ero, co? ABSTR

fejs◊ < *fejsbuk (Facebook)*: No no, na fejsie jest się zawsze komu pożalić, co nie :P ATRYB

gał◊*-a* < *gałka*: Stary oblech, napalone obłapisko lepi się tymi gałami ATRYB EKSPR

harów◊*-a* < *harówka*: Przyznaję, to była zajeb**cie ciężka harówa! ATRYB EKSPR

herba < *herbata*: Muszę se machnąć herbę zanim to przeczytam ATRYB EKSPR

human◊ < *humanistyczny*: Człowieku, nie mów do mnie ilorazami, ja po humanie jestem :P ABSTR

impr◊*-a* < *impreza*: ładna impra im się tam rozkręciła, wpadam z transparentem :P ATRYB

◊*ing* < [ucięte z wyrazów zakończonych na *-ing*]: skończylibyście już z tymi ingami, nudne się to robi ABSTR

komp◊ < *komputer*: Tak się dzieje z dziećmi, które za dużo siedzą na kompie, grają na tabku, wsadzają łeb w komórkę i słuchają ostrej muzy EKSPR

korpo◊ < *korporacja*: Każdy kto robi w korpo ma coś z deklem, taka prawda ATRYB

legal◊ < *legalność*: jak dla mnie to raczej nie było to na legalu, co? ABSTR

majt◊*-y* < *majtki*: Może mu w szkole rwali majty i na łeb wsadzali, dlatego teraz ma kompleksy? ATRYB

manif◊*-a* < *manifestacja*: Proponuję kolejną wesołą aborcyjną manifę, wieszakowe panienki ATRYB

merc◊ < *mercedes*: Te czasy, kiedy mogłeś zaimponić mercem już dawno minęły ATRYB

muz◊*-a* < *muzyka*: Tak się dzieje z dziećmi, które za dużo siedzą na kompie, grają na tabku, wsadzają łeb w komórkę i słuchają ostrej muzy… ATRYB

oblech◊ < *obleśny*: Stary oblech, napalone obłapisko lepi się tymi gałami ATRYB EKSPR

patol◊[77] < *patologiczny*: daj spokój, akurat na Fordonie nie mieszkają wcale same patole, jak to się utarło stereotypowo ATRYB EKSPR

[77] Należy podkreślić, że ten przykład jest dyskusyjny, można go też zinterpretować jako derywat z sufiksem *-ol*.

pedzi◊-o < *pederasta*: Zwykły pedzio, a nie wytrwany gej :P ATRYB EKSPR DEM

pisoman◊ < *pisomania*[78]: w zasadzie to jak nazywać tych radykalnych fanów pisu – bo nie mówię tu o poglądach politycznych, że ktoś jest za pisem, tylko o tych poj**ach, którzy za Jarosławem w ogień skoczą – pisomani? pisofani? psychofani… ATRYB EKSPR

pozdro◊ < *pozdrowienia*: do widzenia, pozdro 600! EKSPR

sadomaso◊[79] < *sadomasochizm*: Chodzą na msze, bo katomato lubio sadomaso, ahrww, krewww chrystusssaaa… ABSTR EKSPR

smut◊-y[80] < *smutki*: niech znowu idzie żalić smuty do tefałpe, teleminister Gowin ABSTR

taks◊-a < *taksówka*: no to jaki ma problem, żeby zamówić taksę po prostu? ATRYB

tera◊ < *terabit*: A ile to miejsca zajmuje? Nie może chyba więcej niż tera, bo nie wejdzie Ci na dysk! ATRYB

wario◊ < *wariograf*: Myślę, że jakby mu zrobili wario, to by dopiero wyszło, jakiż to kłamca! ATRYB

W grupie leksemów powstałych z wykorzystaniem derywacji ujemnej (wyłącznie lub jako techniki towarzyszącej) warto wyróżnić derywaty motywowane nazwami własnymi, głównie nazwiskami:

Biedron◊a < *Biedronka*: A może w Słupsku wszystkie Biedronie spotykają się w Biedronie? :P ATRYB

Brudzi◊o < [Joachim] *Brudziński*: a Brudzio to się raczej z taką transwestycką kukłą nie pokaże nawet na jednej imprezie ATRYB EKSPR

Komor◊ < [Bronisław] *Komorowski*: Głosuj głosuj na Komora, platformiany patafianie! ATRYB EKSPR AUG

Krak◊ < *Kraków*: No i wracamy z kwestią spalarnianą – jak macie z tym aż taki problem, to powiedz mi, gdzie pomieścisz wszystkie te trumny? Chyba w Kraku nie ma już miejsc na kolejne cmentarze?? ATRYB

Macier◊ < [Antoni] *Macierewicz*: Mr Macier, go home, go home! ATRYB EKSPR

Majch◊-er < [Jacek] *Majchrowski*: Majcher jest w Krakowie od zawsze i niestety na zawsze, pogódźcie się z tym… ATRYB EKSPR

---

[78] Współcześnie obserwuje się tendencję do tworzenia nowych struktur z cząstką *-mania* (Waszakowa 2010: 357), jest to jeden z przejawów internacjonalizacji w słowotwórstwie.

[79] Wątpliwości w zastosowaniu i pisowni *sadomaso* rozwiewa w Poradni językowej PWN Katarzyna Kłosińska – https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Multikulti-czy-multi-kulti;18015.html, data odczytu: 4.10.2023.

[80] Warto odnotować, że funkcjonuje wyłącznie w liczbie mnogiej.

Mak◊ < *McDonalds*: Ja za takimi syfami nie przepadam, ale czasem czisa w maku można wciągnąć ATRYB

Niesioł◊ < [Stefan] *Niesiołowski*: Niesioł jak dla mnie w polityce jest skończony! ATRYB EKSPR

Terlik◊ < [Tomasz] *Terlikowski*: No błagam Cię, nie jedź mi tu Terlikiem, dobra? Wyłazi z Ciebie frondowicz do potęgi… ATRYB EKSPR

Wiki◊ < *Wikipedia*: Rzecz do sprawdzenia na najwiarygodniejszej na świecie, niezastąpionej wiki ATRYB

4.3.2.2. Derywacja paradygmatyczna

„Poglądy na rolę i zakres derywacji paradygmatycznej przeszły widoczną ewolucję. Przestano ją widzieć jako margines systemu derywacyjnego" (Skarżyński 1999: 122). Derywację paradygmatyczną rozumiem jako wymianę paradygmatów fleksyjnych, równorzędny typ relacji między podstawą a derywatem (Nagórko 2010: 197), natomiast za derywat paradygmatyczny uznaję wyraz różniący się od motywującego paradygmatem fleksyjnym (Waszakowa 1996: 22), przy czym „wykładnikiem zależności między wyrazem motywującym a motywowanym jest tutaj nie afiks, lecz końcówki fleksyjne paradygmatu, według którego derywat się odmienia" (Niepytalska-Osiecka 2014b: 74). Autorzy GWJP podkreślają, że derywacja paradygmatyczna występuje wtedy, gdy jedynie odrębność paradygmatu fleksyjnego odróżnia derywat od podstawy – brak jakichkolwiek afiksalnych wykładników derywacji (GWJP 1998: 367). Z kolei Waszakowa wyraża opinię, że „słowotwórstwo paradygmatyczne w porównaniu ze słowotwórstwem afiksalnym we współczesnej polszczyźnie rysuje się jako mniej zróżnicowane formalnie, co tłumaczy się fleksyjnym charakterem formantów" (Waszakowa 1996: 155).

Podobnie jak w przypadku derywacji ujemnej jej rezultaty są konstrukcjami skrótowymi w stosunku do podstaw słowotwórczych lub rozumianych jako kondensacje treści wyrażeń opisowych, które zastępują (Jadacka 2009: 117). Jasne oddzielenie derywacji paradygmatycznej od ujemnej nie jest proste, na co zwraca uwagę Jadacka, pisząc: „wyznaczenie zakresu derywacji paradygmatycznej jest więc oparte na założeniu, że zmiana paradygmatu jest ważniejsza niż ucięcie elementu niefleksyjnego" (Jadacka 2001b: 28). Dalej Jadacka podkreśla równoprawność metodologiczną ucięć i zmian paradygmatu. Badaczka zwraca również uwagę na istotny atut derywacji paradygmatycznej, jakim jest „jej uniwersalność, przejawiająca się w tworzeniu relatywnie dużej liczby formacji należących do trzech najważniejszych części mowy – rzeczowników, przymiotników, czasowników, które – co bardzo ważne – niemal nie mają wykładników sufiksalnych" (Jadacka 2009: 118).

W ujęciu autorów GWJP (1998: 367, 368) formantem paradygmatycznym może być:

1) zmiana paradygmatu przenosząca wyraz z jednej części mowy do innej (*biały* → *biel*);
2) zmiana w obrębie tej samej części mowy – np. przeniesienie z deklinacji męskiej do żeńskiej (*logika* → *logik*);
3) zmiana przy przeniesieniu do klasy rzeczowników lub przymiotników wyrażeń syntaktycznych, którym nadawany jest paradygmat, lub ten sam, który posiadał rzeczownik wchodzący w skład wyrażenia (*bez ludzi* → *bezludzie*[81]).

Waszakowa natomiast za paradygmatyczne typy derywacyjne uznaje:

1) rzeczowniki odrzeczownikowe w rodzaju: *kum* → *kuma*;
2) rzeczowniki odprzymiotnikowe typu: *dobry* → *dobro*;
3) przymiotniki odrzeczownikowe: *lis* → *lisi*;
4) derywaty od wyrażeń syntaktycznych: *bez sensu* → *bezsens*;
5) złożenia: *czarnoziem*.

Jadacka, klasyfikując neologizmy rzeczownikowe, powstałe w wyniku derywacji paradygmatycznej, wyróżnia: formacje dewerbalne, nazwy specjalistów motywowane od nazw dyscyplin naukowych[82], derywaty odnazwiskowe w liczbie mnogiej oraz nazwy produktów firmowych (Jadacka 2009: 117, 118). Należy jednak podkreślić, że według Jadackiej są to najważniejsze z grup neologizmów rzeczownikowych, ale nie jedyne – w analizie z 2001 roku w tej grupie pojawia się jeszcze grupa żartobliwych derywatów żeńskich od męskich (Jadacka 2001b: 91). Poniższe zestawienie nawiązuje do propozycji Jadackiej (2007), jednak wprowadzone zostały pewne modyfikacje ze względu na specyfikę analizowanego materiału. Tu – podobnie jak w przypadku leksemów z ucięciem – omawiam tylko te leksemy, które nie zostały zanalizowane w innych rozdziałach (np. *Brudzio* < *Brudziński* został omówiony w ramach analizy ucięć, choć w tym derywacie również mamy do czynienia ze zmianą paradygmatu; skrócenia tematu często towarzyszą innym technikom derywacyjnym). W obrębie poszczególnych grup semantyczno-formalnych analizowane leksemy są

[81] Na tworzenie rzeczowników od wyrażeń przyimkowych przez paradygmatyzację zwraca także uwagę Sławomira Tomaszewska (1992: 29–41).

[82] Na niekonsekwencję ujęć Hanny Jadackiej zwraca uwagę Iwona Kaproń-Charzyńska, podkreślając, że w pracy z roku 1987 Jadacka uznaje prymarność ucięcia względem zmiany paradygmatu (odnosząc się do przykładu *bohemistyka* → *bohemista*), jednak już derywaty *biolog*, *radiolog* opisuje jako paradygmatyczne. Podobną sprzeczność widać w przywoływanej tutaj publikacji Jadackiej z 2007 roku. Dla porównania Krystyna Waszakowa (1996: 86–90) odrzeczownikowe derywaty o znaczeniu subiektowym również podaje jako przykłady derywacji paradygmatycznej. W obliczu tych rozbieżności leksemy opisujące nazwy osób uprawiających jakąś dziedzinę nauki uznaję za przykłady aktywności derywacji ujemnej, nie zaś paradygmatycznej.

przedstawiane w następującym układzie: 1. formacje z polszczyzny ogólnej (te pokazujemy wybiórczo), 2. neologizmy niepoświadczone w słownikach polszczyzny ogólnej.

Formacje dewerbalne

Formacje reprezentujące polszczyznę ogólną to:

klik (WSO): Na końcu tylko klik i potwierdzone

obrady (USJP): nie muszę oglądać skeczy, wystarczy włączyć obrady striming z sejmu, to jest telekabaret

ogląd (USJP): Wystarczy, kolego, że przeprowadzisz ogólny ogląd sytuacji i będziesz miał jak na dłoni widoczne

rozwód (USJP): mąż to za duże słowo – po rozwodzie to tylko ślubniak

wybory (USJP): Tam się rozgrywają poważne rozmowy w sprawie wyborów Małgorzaty

Neologizmy niepoświadczone w słownikach polszczyzny ogólnej to:

gug < *guglować* (ew. *googlować*): Ogarnij sobie, otwierasz w html-u, jak nie wiesz jak to czeka cię rzetelny gug najpierw CZYN

kop < *kopnąć*: UUUU, zasadzony ładny kop CZYN

przeczyt < *przeczytać*: proponuję zrobić masowy przeczyt ustawy zanim się będziecie dalej wypowiadać ignoranci! CZYN

wycof < *wycofać się*: zarządzam wycof z tematu :P CZYN

zaczes < *zaczesać*: Wdział dziś czapkę z zaczesem na lewo dla odmiany ATRYB EKSPR

Derywaty odnazwiskowe

W tej grupie pojawiły się wyłącznie jednostki leksykalne, nienotowane w słownikach polszczyzny ogólnej:

Biedronie < *Biedroń*: A może w Słupsku wszystkie Biedronie spotykają się w Biedronie? :P ATRYB EKSPR

Hitlery < *Hitler*: Wszystkie te zakonnice, co prowadzą domy dziecka, to są takie niewyżyte hitlery, co dzieciom niszczą życie ATRYB EKSPR

Merkele < *Merkel*: Na GW jak zawsze, same Merkele, do domów zaproście ciapatych, proponuję ATRYB EKSPR

Schetyny < *Schetyna*: Tuski, Schetyny i inne peowe figuropodobne – już w Polsce nic nie zepsujecie! ATRYB EKSPR

Tuski < *Tusk*: Jw.

Waltze < *Waltz*: tak jak i wszystkie Waltze powinny być zamknięte w pierdlu za zawłaszczenie – nie tylko Hanka! ATRYB EKSPR

Nazwy produktów firmowych

Formacje reprezentujące polszczyznę ogólną to:

lewisy < *Levis*: to już nie te czasy, żebyś lewisami mógł zaimponować :P

Neologizmy niepoświadczone w słownikach polszczyzny ogólnej to:

adriatiki < *Adriatica*: Chyba w 1 z 10 wygrywają adriatiki, nie? ATRYB

jordany < buty [Michaela] *Jordana*: dobrze, to niech grają tylko w jordanach, jak jest taki problem z jakimiś związkowcami, jak zawsze ATRYB

martensy < *Martens*: A chyba papież chodził w takich czerwonych martensach, jeśli dobrze pamiętam – widać na starych zdjęciach. Lokowanie produktu ATRYB

Inne przykłady derywacji paradygmatycznej

Bozia < *Bóg*: A idź mi z Terlikiem, to jest dopiero katokonserwa, niech idzie płodzić kolejne dziecko, bo mu bozia da ATRYB EKSPR

bubię < *bubu*[83]: Oto jest, kolejne piękne angielskie bubię, szóste do tronu! ATRYB MŁOD

ciuchy[84] < *ciuch*: mniejsze wrażenie to robi, że schudła, skoro nadal się na ciuchach ubiera, chodząca bieda! ATRYB

brzunio < *brzuch*: napełniony brzunio…? Może już Krysia zacząć głosowanie :P ATRYB DEM

małolata < *małolat*: JA się na pewno na to nie zgodzę, żeby jakaś małolata mi tu dyktowała, o czym mamy dyskutować. Idź robić zadanie domowe, dziecko! ATRYB ŻEŃSK

niezdara < *niezdarny*: noseczek nawet pobrudziła niezdara ATRYB

paryż < [błękit] *paryski*: Można rzucić na ścianę jakiś taki ciekawszy kolor, paryżem machnij i masz niebiesko ATRYB

paskud < *paskuda*: Wiadomo, każdy niechrześcijanin to paskud i grzesznik! ATRYB

samoś < *samosia*: Gowin jest taki trochę zoś-samoś, nie? Niby z Jarosławem, a bez Jarosława… EKSPR

smarkaczę < *smarkacz*: A co to za przyszło nowe smarkaczę i nam tutaj bruździ?! ATRYB MŁOD

---

[83] *Bubu* użyte w znaczeniu ‘bobas, dziecko’.

[84] Leksem *ciuchy* można by potraktować jako *plurale tantum* i zdefiniować ‘sklep/miejsce, w którym sprzedaje się ciuchy – używane ubrania’.

zbawiciela < *zbawiciel*: Czy ona będzie zbawicielą tego miasta..? ATRYB ŻEŃSK
Zoś < *Zosia*: Gowin jest taki trochę zoś-samoś, nie? Niby z Jarosławem, a bez Jarosława… EKSPR

4.3.2.3. Derywacja jakościowa

Derywację jakościową (alternacyjną) rozumiem jako technikę słowotwórczą polegającą na regularnej wymianie głosek tematycznych podstawy motywującej na określone głoski w derywacie przy braku innych wyróżników operacji słowotwórczych (por. Jadacka 2001b: 32). Jadacka podkreśla, że „alternacje jakościowe to cechy słowoform i derywatów będące następstwem ich adaptacji do sąsiadującego morfemu" (Jadacka 2007: 13). Badaczka zaznacza, że skala derywacji alternacyjnej (jako składnika, który towarzyszy procesom słowotwórczym) zależy głównie od tego, którą formę fleksyjną podstawy uznaje się za główną. Zakres tego zjawiska należy więc uznać za sprawę konwencjonalną – brak dowodów na to, że oboczności podstawy i derywatu mają ścisły związek z procesem słowotwórczym (Jadacka 2007: 12, 13). Kaproń-Charzyńska podkreśla natomiast głównie ekspresywny charakter alternacji jakościowych: „Zakres występowania alternacji jakościowych w funkcji współformantu słowotwórczego ogranicza się do grupy rzeczownikowych derywatów o zabarwieniu emocjonalnym (…), co wiąże się z tym, że derywacja alternacyjna służy przede wszystkim procesowi ekspresji" (Kaproń-Charzyńska 2005: 33). Jako że derywacja alternacyjna rzadko jest jedynym sposobem tworzenia nowych leksemów, przeważnie towarzyszy innym technikom derywacyjnym, w związku z tym większość leksemów, w których można wskazać formant alternacyjny, była omówiona już wcześniej. Co też trzeba podkreślić, w zakresie derywacji alternacyjnej w zasadzie nie zostały znalezione żadne przykłady wymian głoskowych, które nie byłyby dotąd opisane w literaturze przedmiotu. Warto tu wspomnieć tylko o jednej formie, w której brakuje alternacji typowej dla polszczyzny (w wyrazie *tatinsynek* – omawianym wśród zrostów – brakuje spodziewanej wymiany *t* na *ć*). Pojawiają się oczywiście neologizmy powstałe z zastosowaniem alternacji, ale same te techniki jakościowe nie mają żadnych znamion innowacyjności, w związku z tym nie poświęcam im zbyt wiele uwagi.

Z leksemów wcześniej nieomówionych, w których występuje formant alternacyjny, można wskazać leksemy ogólnopolskie:

mięcho < *mięso*: rzucili się na tą słabej jakości wyborczą kiełbasę jak co najmniej Reksio na mięcho z królika Baksa
rąsia < *ręka*: to jest tak – witam kolegę, rąsia-rąsia, i już koledzy od załatwiania najważniejszych spraw narodowych

Neologizmy utworzone z wykorzystaniem technik jakościowych też są rzadkie:

Frondzia < *Fronda*: Jak zwykle naczelni Frondzi mają ekstra standardy EKSPR

wnuch[85] < *wnuk*: Dostała do łapsk nie te ulotki, co trzeba. Macie komuchy – to wasze wnuchy! EKSPR

4.3.3. Kompozycja

W analizowanym zbiorze pojawia się dosyć duża grupa *compositów*. Nagórko zwraca uwagę, że kompozycja w szerokim znaczeniu wchodzi w obręb składni: „punktem wyjścia jest bowiem (…) nie pojedyncze słowo, lecz grupa składniowa o charakterze nadrzędno-podrzędnym lub współrzędnym (…). Cechą kompozycji jest jej nominalny charakter: w ten sposób tworzone są w zasadzie tylko rzeczowniki i przymiotniki" (Nagórko 2010: 199). W opisach słowotwórczych termin „złożenia" zasadniczo odnosi się do trzech typów (Jadacka 2009: 120, 121):

1) zestawienia – dwu- lub więcej wyrazowe nazwy jednego desygnatu (*płyn do zmywarki*, *drukarka laserowa*) (tego typu struktury nie są tutaj przedmiotem opisu);
2) złożenia właściwe – zawierające co najmniej jeden wykładnik słowotwórczy (*wielobok*, *krwiopijca*);
3) zrosty – połączenie podstaw bez udziału elementów słowotwórczych (*Białystok, psubrat*).

4.3.3.1. Złożenia

Złożenia[86] charakteryzują się brakiem fleksyjnych wykładników zależności składniowych członów i obecnością formantu (Grochola-Szczepanek 2008: 61). Zwykle składają się z dwóch członów, rzadko z trzech (np. *zwierzoczłekoupiór* – por. GWJP 1998: 457) lub czterech (np. *stusześćdziesięciopięcioletni* – por. Nagórko 1998: 195). Jak pisze Helena Grochola-Szczepanek, „w substantywach złożonych funkcję pierwszego członu pełnią przymiotniki, rzeczowniki, liczebniki, czasowniki oraz przysłówki. W roli drugiego członu występują zasadniczo rzeczowniki i czasowniki, sporadycznie – przymiotniki i liczebniki (…). Dużą produktywność wykazują konstrukcje czasownikowo-rzeczownikowe oraz liczebnikowo-rzeczownikowe. W przypadku tych drugich możliwość tworzenia złożeń jest nieograniczona. Liczne są także struktury z pierwszym członem rzeczownikowym

[85] Powstanie tej formacji należy wiązać z zamiarem uzyskania rymu do wyrazu *komuch*.
[86] Złożenia właściwe potocznie nazywane są skrótowo „złożeniami".

i przymiotnikowym" (Grochola-Szczepanek 2008: 63). W tej grupie struktur badacze (Grochola-Szczepanek 2008; Burkacka 2010; Jadacka 2010) wyodrębniają zasadniczo trzy grupy:

1) formacje tworzone za pomocą interfiksu;
2) formacje z formantami nieciągłymi – interfiksalno-sufiksalnymi;
3) powstałe w wyniku derywacji interfiksalno-paradygmatycznej.

Najliczniejszą klasą opisywanych złożeń są formacje tworzone za pomocą odpowiednich interfiksów: *-i-/-y-*, *-u-* oraz *-o-*. Nie wnoszą one dodatkowych znaczeń, pełnią raczej funkcję spoiwa. Według Nagórko „struktury takie mimo większego stopnia złożoności pozostają dwudzielne" (Nagórko 2010: 200).

W analizowanym zbiorze złożeń największą grupę stanowią *composita* z interfiksem. Relatywnie rzadki jest interfiks *-i-/-y-*. Jadacka podkreśla, że wykładnik *-i-/-y-* jako powszechny charakteryzuje głównie struktury nacechowane żartobliwie (Jadacka 2001b: 95; także Grochola-Szczepanek 2008: 67, 69). Takie również wyekscerpowałam z omawianego materiału. Tylko jedna formacja jest notowana w słownikach polszczyzny ogólnej:

trzęsidupa (USJP): taki jest z niego orzeł właśnie – histeryk i trzęsidupa!

Dwie inne należy potraktować jako neologizmy:

Bredzisław ('Bronisław, który bredzi'[87]): Ach, ten Bredzisław – kolejny popis umiejętności

drzyryj ('ten, kto drze ryj(a)'): doprawdy uroczy łakomczuszek i drzyryj…

Element *-u-* występuje wyłącznie po członach liczebnikowych, w zasadzie tylko w formacjach z pierwszym członem *dwa*. Takie przykłady również wynotowano w konstrukcjach liczebnikowo-rzeczownikowych – wszystkie są poświadczone w słownikach polszczyzny ogólnej.

dwuczłon (WSO): PO-PiS było dwuczłonem, który nie miał prawa bytu

dwuwładza (USJP): chciałby dwuwładzy, ale u nas jest tylko jednowładza – Jarowładza!

dwubój (USJP): w dwuboju masz tylko podrzut i rwanie

dwugłos (USJP): widzę, że tutaj zbieżność poglądów – dwugłosem przemawiacie

Najczęściej występują natomiast połączenia z interfiksem *-o-*. Należą do nich złożenia i quasi-złożenia – neologizmy nominatywne i ekspresywne (Jadacka 2010: 122).

Leksemy reprezentujące polszczyznę ogólną, poświadczone w słownikach, to m.in.:

---

[87] Aluzja do Bronisława Komorowskiego.

ciucholand (WSJP): ja tam czuję taki przymierzalniany zapach, typowy dla wszelkich ciucholandów

czasoprzestrzeń (USJP): Układy czasoprzestrzeni obserwuje się przez makroperspektywę…

dobrodziej (USJP): To co nie zrobił biskup, poprawi ksiądz dobrodziej!

gołodupiec (USJP): żebrze o litość gołodupiec

krwiodawca (USJP): może ma zniżki na honorowego krwiodawcę?

krwiopijca (USJP): ej, ale musicie przyznać, że Donald to ma taką urodę trochę wampirską, nie? taki krwiopijca…

lekkoduch (USJP): dostał medale od Antoniego i poczuł władzę – a tak naprawdę to jest jakiś Janusz-wieśniak, rozrzutnik i lekkoduch

rzeczoznawca (USJP): no i powinni do tego wziąć jakiegoś rzeczoznawcę, który im wyceni

Dowodem kreatywności językowej użytkowników Internetu są poniższe formacje słowotwórcze:

blogosfera[88] ('sfera blogów'): Dzisiaj to właśnie społeczność blogosfery decyduje o tym, jakich telefonów używamy, czym się malujemy i jak wyposażamy domy – może nawet o tym, co jemy!

bronkobus ('bus promujący Bronka[89]'): Bronkobus nie ma tak dalekiej trasy, nie dojeżdża za Ocean.

brudnopralka ('pralka, która pierze brudne pieniądze'): brudnopralka peo, przejechała walTZem :P

częstomocz ('mocz, który jest często oddawany'): Oj chyba kolegi to nie ma teraz przy kompie, częstomocz..?

dudobus ('bus promujący [Andrzeja] Dudę'): jedzie jedzie dudobusem, głosuj na nich – masz pokusę

dupodawca ('dawca dupy'): jak dla mnie to on się tylko wystawia i czeka na wazelinę – dupodawca

gejofobia ('fobia przed gejami'): jak wszyscy z frondzi, ból dupy i gejofobia

Jarowładza ('władza Jarosława'): chciałby dwuwładzy, ale u nas jest tylko jednowładza – Jarowładza!

jednowładza ('system, w którym jest jedna władza'): Jw.

kondomat ('automat z kondomami'): Jaki HIV? Przecież każda szanująca się knajpa dla gejów ma kondomat, niech korzystają!

konserwatofobia ('fobia przed konserwatyzmem/konserwatystami'): ja choruję na konserwatofobię i kościołofobię!

kościołofobia ('fobia przed Kościołem'): Jw.

---

[88] Z ang. *blogosphere*.

[89] Aluzja do Bronisława Komorowskiego.

owocomat ('automat wydający owoce'): w szkole córki kolegi zamontowali takie owocomaty, przynajmniej dzieci nie żryją tych syfów!

pisofan ('ten, kto jest fanem PiS-u'): w zasadzie to jak nazywać tych radykalnych fanów pisu – bo nie mówię tu o poglądach politycznych, że ktoś jest za pisem, tylko o tych poj**ach, którzy za Jarosławem w ogień skoczą – pisomani? pisofani? psychofani…

psycho-Antoś ('psychiczny Antoś'): przecież malusi człeczek nie wystawi psycho antosia czy adasia…

psychofan ('ten, kto jest psychicznym [obsesyjnym] fanem'): w zasadzie to jak nazywać tych radykalnych fanów pisu – bo nie mówię tu o poglądach politycznych, że ktoś jest za pisem, tylko o tych poj**ach, którzy za Jarosławem w ogień skoczą – pisomani? pisofani? psychofani…

twarzoksiążka ('książka z twarzami – dosłowne tłumaczenie ang. *Facebook*'): Otwieram twarzoksiążkę i jak zawsze coś ciekawego – nie zawiedliście mnie koledzy

Trzeba wyróżnić także grupę złożeń z interfiksem zerowym. Niekiedy ta właśnie „zerowość" interfiksu wpływa na oryginalność formacji, por. *cipkawąs* (spodziewana formacja: *cipk-o-wąs*), *gejfaza* (nie *gej-o-faza*) – na wzór obcych schematów derywacyjnych, wziętych z języków niefleksyjnych, typu *spiderman*. Znalazłam tylko jedną formację z interfiksem zerowym, należącą do polszczyzny ogólnej:

półfinał (USJP): myślisz, że wejdą do półfinału?! jak dla mnie to z grupy się nie wybiją

Kilka innych derywatów to struktury nienotowane w słownikach:

cipkawąs ('wąs, który wygląda jak cipka'): z tym cipkawąsem to wygląda, jakby miał 14 lat

gejfaza ('faza na gejów'): a co to za gejfaza, same homosie?

glazurmistrz ('mistrz układania glazury'): Spec od płytek, prawdziwy glazurmistrz – hiperglazurmistrz!

konserwrząd[90] ('rząd konserwatywny'): wiadomo, przy konserwrządzie feministki wiele nie wskórają;

Kormik ('[Janusz] Korwin-Mikke'): Nie wydaje mi się, żeby Kaczyński miał aż tak prawicowe poglądy, to już prędzej koronny Kormik

[90] Jest to formacja aluzyjna, wpisująca się w definicję kontaminacji Krystyny Ratajczyk: „fenomen strukturalny i semantyczny, czyli krzyżowanie struktury i semantyki kontaminujących jednostek w nowym słowie – okazjonalizmie z uwzględnieniem asocjacji i aluzji leksykalnej" (Ratajczyk 2015: 382). Tę sugestię językową o rządzie, który jest konserwatywny, czytelnicy rozpoznają bez problemu, choć ma charakter okazjonalny.

pochwałgodny ('ten, kto jest godny pochwał'): och Donaldzie pochwałgodny, czemuś taki niepogodny?
rewoidea ('rewolucyjna idea'): ty to masz chyba antyidee, a nie rewoidee!
socpartia ('partia socjalistyczna'): Jeszcze z 10 lat i jakaś socpartia przejmie władzę, to jest sinusoida dziejów władzy
szyderwpis ('szyderczy wpis'): ojojoj, a co to za szyderwpis, lepiej ci teraz?

Drugą klasę wśród złożeń wyróżnia zastosowanie formantów niecią-głych – interfiksalno-sufiksalnych. W tej grupie znajdują się zarówno neologizmy nominatywne, jak i okazjonalizmy potoczne (Jadacka 2010: 123). Tylko jeden leksem w tym typie słowotwórczym ma poświadczenie leksykograficzne:

cichodajka (WSO): to jest ich partyjna cichodajka

Z analizowanych forów wyekscerpowano następujące leksemy utworzone przez internautów:

mediożerca ('ten, kto żre media'): masz tam na publice same takie baby z Radomia, co by chciały być w telewizji, Januszów – mediożerców

Trzecia grupa złożeń to struktury interfiksalno-paradygmatyczne, na które składają się rzeczowniki należące do środowiskowych odmian polszczyzny lub neologizmy ekspresywne, np. *dolnopłuk*, *dietomierz*[91] (Jadacka 2009: 123). Do tej grupy należą wszystkie derywaty, które tworzone są od podstaw należących do różnych części mowy. Jednakże, ze względu na dyskusyjność wyróżniania/pomijania paradygmatu jako wyznacznika derywacji, w niniejszej monografii tylko sygnalizuję wyróżnienie takiej grupy.

4.3.3.2. Zrosty

Przyjęłam za Jadacką, że zrosty to „wyrazy powstałe w wyniku scalenia dwóch lub więcej podstaw słowotwórczych będących grupami syntaktycznymi, połączone bezpośrednio lub za pomocą dywizu, zachowujące morfemy fleksyjne pierwszego członu, pozbawione natomiast interfiksów i innych wykładników słowotwórczych" (Jadacka 2010: 332). Funkcję formantu często pełni w nich samo połączenie w jeden wyraz grupy składniowej.

Wewnętrzny podział kompozycji bierze pod uwagę stopień ich strukturalnej zwartości, który najmocniej ujawnia się w zrostach, gdzie wyjściowe formy tracą swoją fonologiczną odrębność i przekształcają się w jeden wyraz fonologiczny z jednym akcentem (Nagórko 1998: 195).

[91] Anna Niepytalska-Osiecka, opisując język alpinistów, zwraca uwagę m.in. na struktury: *dupowspór*, *dziurołaz*, *grotołaz*, *lodospad* (2014b: 80).

Jak pisze Jadacka: „w każdym ze znanych kompendiów słowotwórczych polszczyzny zrosty są przedstawiane jako podgrupa złożeń właściwych. Jednak owe prezentacje różnią się w sposób zasadniczy, kiedy ich autorzy próbują uchwycić swoistość tej klasy derywatów" (Jadacka 2010: 326)[92].

Różnica między zrostami a wyrażeniami przyimkowymi polega na ich zapisie – tradycyjnie zrosty pisane są łącznie (*wniebowzięcie*, *zamążpójście*, *maminsynek*) w odróżnieniu od jednostek typu *w całości*, *na pokaz*. Kleszczowa podkreśla jednak, że „w tradycyjnych zrostach akcent pada na drugą sylabę od końca, w leksemach powstałych na bazie wyrażenia przyimkowego akcent z reguły tożsamy jest z akcentem w grupie składniowej" (Kleszczowa 2012c: 124–125). W przeciwieństwie do wyrazów złożonych (*listonosz*, *cudzoziemiec*) – gdzie formantem są dwa elementy (interfiks *-o-* i zero morfologiczne lub *-o-* i sufiks *-ec*) – w formacjach od wyrażeń przyimkowych formant jest tylko jeden – sufiks lub zero morfologiczne.

Jadacka (2010c: 328, 329) wskazuje zasadnicze cechy zrostów. Po pierwsze wyróżnia jako zrosty konstrukcje o niejednorodnych relacjach motywacyjnych między derywatami a podstawami, czyli:

1) derywaty semantyczne o przejrzystej formacji formalnej i znaczeniowej – np. *wiarygodny*, *zamążpójście*;
2) derywaty asocjacyjne o nieoczywistej motywacji, w których łatwo wyróżnialne są tylko podstawy formalne – np. *duszpasterz*, *Białystok*;
3) struktury o motywacji niepełnej, częste wśród połączeń z dywizem – np. *czary-mary*, *esy-floresy*.

Ponadto Jadacka wyróżnia trzy typy strukturalne zrostów (ze względu na różne właściwości gramatyczne ich podstaw). Opierają się one na:

1) związku zgody – np. *Białystok*, *dobranoc*;
2) związku rządu – np. *czcigodny*, *zmartwychwstanie*;
3) połączeniach apozycyjnych – np. *hocki-klocki*.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Jadacka (2009: 121–122) wśród zrostów umieszcza również struktury złożone z komponentów obcych (*bio-*, *eko-*, *euro-*, *foto-* i in.). Pojawiają się rozbieżności w definiowaniu tych struktur – podstawą różnych koncepcji dotyczących zrostów jest ich niejasna relacja z przedrostkami, przyimkami czy też rodzimość lub żywotność ich członów (Grochola-Szczepanek 2002: 9–11). Podobne zdanie wyraża Burkacka, która twierdzi, że „trudno nazywać zrostami nowe struktury [z cząstką *super-*], ponieważ mechanizm ich powstawania znacznie różni się od typowych zrostów" (Burkacka 2010: 233). Traktuję te człony jako prefiksy/prefiksoidy i opisałam je w rozdziale poświęconym przedrostkom.

---

[92] Hanna Jadacka wskazuje rozbieżności w podejściu do *compositów* na przykładzie trzech opracowań: *Zarysu słowotwórstwa polskiego* Renaty Grzegorczykowej (1984), GWJP (1998) i *Zarysu gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)* Alicji Nagórko (1998). Pokazuje, że te same derywaty są w jednym opracowaniu klasyfikowane jako złożenia, a w innym jako zrosty. Jest to dowodem na to, że trudno wyznaczyć ścisłą granicę między tymi kategoriami formacji słowotwórczych.

Zdaniem Jadackiej „w obrazie systemu słowotwórczego (…) coraz większy udział mają struktury pozbawione wszelkich wykładników afiksalnych. Zasadne wydaje się [zatem – dop. A.U.] łączenie ekspansji tych struktur z tendencją do automatyzacji procesów derywacyjnych" (Jadacka 2009: 121).

W opisywanym materiale słowotwórczym wyróżniono zarówno zrosty notowane w słownikach, jak i zupełnie nowe, potoczne struktury tworzone przez użytkowników Facebooka. Z wybranego słownictwa leksykografia rejestruje formy:

dobranoc (USJP): powiedziałby już sija, nara, ariwederczi, dobranoc i niech spada na emeryturkę, niemałą zapewne

duszpasterz (USJP): a nie duszpasterz? Tyle dusz za nim, a on patykiem je po grzbietach smyra, żeby za nim biegały

hulajnoga (USJP): to niech sobie kupi hulajnogę, na krótszej stanie, dłuższą się odbije

maminsynek (USJP): pewnie mu ojciec u Jarosława dogadał – maminsynek jeden – a nie, chyba tatinsynek LOL

Rzeczpospolita (USJP): a matka nasza ziemia ojczysta Rzeczpospolita?

swawola (USJP): dość duża swawola tam panuje

Wielkanoc (USJP): jak można się oburzać, że w Wielkanoc lodziarnia jest otwarta, ludzie – a z dziećmi na spacer jak pójdziesz, to loda nie chapniesz?

Poza wyżej wymienionymi derywatami, poświadczonymi w słownikach polszczyzny ogólnej, w analizowanym materiale pojawiły się też formacje nowe, świadczące o kreatywności językowej internautów:

liczywpis ('ten, kto liczy wpisy'): a Ty jakiś liczywpis jesteś?

pispasterz ('[dusz]pasterz PiS-u'): pispasterz Tadeusz Rydzyk prowadzi swoją trzodę narodową, wierną słusznej partii

*strzeżmacic*a ('ta, która strzeże macicy'): to nie jest taka zwykła feministka, ona walczy wieszakiem, to jest… strzeżmacica!

wsejmwzięcie ('wzięcie do sejmu'): nastąpiło cudowne wsejmwzięcie ojca Tadeusza

Ciekawą ilustracją kompetencji językowych jednego z internautów jest również forma *tatinsynek*, której brakuje spodziewanej oboczności (*tatin-* zamiast *tacin-*).

tatinsynek ('ten, kto jest synkiem taty') pewnie mu ojciec u Jarosława dogadał – maminsynek jeden – a nie, chyba tatinsynek LOL

4.3.3.3. Kontaminacje

W wyróżnionym materiale pojawiają się także specyficzne rodzaje kompozycji jednostek leksykalnych tworzone głównie z powodu podobieństwa znaczeń i form – kontaminacje. Według Grabiasa kontaminacja „jest

rodzajem kompozycji polegającej na zespoleniu całych form wyrazowych lub ich części w jedną całość formalną, na zasadzie węzła lub węzłów kontaminacyjnych" (Grabias 1970: 120). Ochman określa kontaminację jako rodzaj kompozycji polegający na: „skrzyżowaniu (przeważnie) dwu całych lub fonicznie uszczuplonych jednostek leksykalnych w jedną całość strukturalną, najczęściej zawierającą cząstkę wspólną dla obu komponentów (Ochmann 1997: 132). Nagórko opisuje ją jako peryferyjne zjawisko słowotwórcze, którego technika opiera się na „skrzyżowaniu dwu słów, obywającym się bez udziału afiksów" (Nagórko 2007: 203). Ewa Krawczyk natomiast zwraca uwagę, że „fakt, iż budowa kontaminatów nie jest oparta na bardzo sztywnych regułach słowo-twórczych, sprawia, że wiele takich jednostek zostaje inherentnie nacechowanych emocjonalnie i wartościująco. W wielu przypadkach proces ten prowadzi także do utworzenia form o zabarwieniu humorystycznym" (Krawczyk 2018: 141–142).

W analizowanym materiale wystąpiły wyłącznie leksemy niemające poświadczeń w słownikach języka ogólnego. Jest to dosyć oczywiste, gdyż w większości są to okazjonalizmy o niskiej frekwencji tekstowej:

beatalergia (Beata [Szydło] + alergia): no, dobrze, że taka zmiana, bo jak ja widzę broszkę to uruchamia mi się beatalergia :P

Brangelina (Brad [Pitt] + Angelina [Jolie]): Brangelina też się miała nigdy nie rozpaść i..?

bronisławąs (Bronisław [Komorowski] + wąs): lepiej nie zapuszczaj bronisławąsa, to dobrze nie wróży

Harteista ([Jan] Hartman + ateista): Może zacytujecie jeszcze czołowego lewicowego profesora Harteistę???

Kimperium (Kim [Dzong Un] + imperium): Nie polecam przekraczania tej granicy, zwłaszcza pismakowi – podobno dziennikarze już z Kimperium nie wyjeżdżają…

Listracja ([Tomasz] Lis + lustracja): dawno nie tvp i dawno nie tvn – teraz Listracja następuje na Onecie. Co ciekawiej – ludzie się sami pchają opowiadać o sobie, śmiech na sali.

ojszczyzna (ojszczać + polszczyzna): ojszczyzna polszczyzna

patriaborcja (patria + aborcja): to są pewne blokady umysłowe jeszcze z innych czasów – nawet nie komuny, jeszcze wcześniej. Tu by trzeba było dusić zarodek – zrobić im patriaborcję, zanim dopuszczą się do władzy

piserial (PiS + serial): mi się nie chce już oglądać tego piserialu

pislamista (PiS + islamista): każdy prawowity pislamista powinien się pięć razy dziennie odwracać w stronę d**y Jarosława i go z namaszczeniem weń całować!

sarmatolot (sarmata + samolot): a kogo stać na polskie linie??!! To są ceny jak z Dubaju, mnie nie stać na podróże sarmatolotem…

sekspiryna (seks + aspiryna): może brał jakąś sekspiryne
Tramper ([Donald] Trump + kamper[93]): u nas wieśniaki głosują na PiS, za Brexitem były same małe miasteczka, a na żółtowłosego głosy oddali sami głupcy w czapeczkach baseballowych, mieszkańcy kamperów… tzn. Tramperów :P
Tuskalacja ([Donald] Tusk + eskalacja): W perspektywie tego, że Jarosław jest zwykłym prezesem, a Donald prawdziwym przewodniczącym to nastąpiła znaczna TUSKALACJA sił PO :P
zmartwpiswstanie (zmartwychwstanie + PiS): zdziwią wszystkie fanki Wąsa, bo przepowiadam – nastąpi jeszcze wielkie zmartwpiswstanie!!

4.4. Kategorie słowotwórcze przymiotnika

Analiza wyekscerpowanych z fanpage'ów neologizmów przymiotnikowych pozwala stwierdzić, że ta grupa leksemów jest zdecydowanie mniejsza w porównaniu z relatywnie dużym zbiorem rzeczowników (ok. 23% całego materiału).

Podobnie jak przy opisie rzeczownikowym podział kategorii słowotwórczych realizuje częściowo model zaproponowany przez Grzegorczykową (1984), jednakże znaczenia kategorialne przymiotników porównywałam również z opisem Nagórko (2010: 211–214) oraz Jadackiej (2001b: 99–104). Uwzględniłam też wyniki badań Urban (2006).

Grzegorczykowa przymiotniki motywowane, podzielne słowotwórczo, klasyfikuje, opisując ich znaczenie przez:

a) stosunek do czynności (np. umiejętność, możliwość – *przeczytana* [książka], *zbita* [szyba]),
b) relację do innego przedmiotu (posiadanie, podobieństwo – *wędrowny* [ptak]),
c) informację o jakiejś modyfikacji cechy, którą nazywa przymiotnik podstawowy (*wyładowczy* [bilans]).

Dalej Grzegorczykowa dzieli derywaty przymiotnikowe ze względu na charakter podstawy na trzy zasadnicze klasy:

a) motywowane przez nazwy czynności (*sypki*, *wybredny*, *uśmiechnięty*),
b) motywowane przez nazwy substancji (*drewniany*, *szklany*),
c) motywowane przez inne nazwy cech (*malutki*, *miły*).

Osobną grupę stanowią przymiotniki złożone (Grzegorczykowa 1984: 63).

[93] Ang. *camper* – samochód campingowy.

Wymienione kategorie charakteryzuję zgodnie z podziałem przyjętym przez badaczkę[94]:

- CZAS (przymiotniki odczasownikowe) – nazywają właściwości przedmiotu oparte na pewnym związku z czynnością. Oznaczają właściwość trwałą (*słynny* – a nie imiesłów *słynący*), nie mogą być użyte aktualnie, nie łączą się więc z określeniami czasu typu *wczoraj*, *na długo*[95]. Miewają także inne znaczenia, jak intensywność (*wnikliwy*), skłonność (*kochliwy*). Dzieli się je na dwie klasy:
  - informujące o właściwości polegającej na stałym wykonywaniu pewnej czynności – czynnościowe:
    - agentywne (np. *ożywczy*, *domyślny*),
    - bierne (np. *najemny*),
    - rezultatywne (np. *opuchły*, *wyspany*).
  - wskazujące na skłonność, możliwość – potencjalne:
    - skłonnościowe (np. *płochliwy*, *jadalny*),
    - zdolnościowe (np. *spostrzegawczy*),
    - potencjalne (np. *tłukliwy*, *podzielny*).
- RZECZ (przymiotniki odrzeczownikowe[96]) – nazywają cechę przedmiotu z wykorzystaniem odniesienia do innego przedmiotu:
  - relacyjne (czasem ogólnie relacyjne) – informują o pewnej relacji zachodzącej między dwoma przedmiotami (np. *kuchenne* naczynia):
    - relacje niesprecyzowane (głównie tworzone sufiksem *-owy*),
    - posiadania – przymiotniki dzierżawcze (np. *matczyny*, *rybi*),
    - charakterystyczne – charakteryzujące się posiadaniem tego, na co wskazuje podstawa (np. *brodaty*, *liściasty*),
    - materiałowe – wskazujące na materię (np. *wełniany*),
    - przeznaczenia (np. *spadochronowy*, *komputerowy* [stojak]);
  - podobieństwa – nie są (ściśle) relacyjne, sygnalizują podobieństwo między dwoma przedmiotami (np. *dziecinny* – ‘będący jak dziecko’);
  - składniowe – powstałe w wyniku przekształceń składniowych, np. przymiotnik w funkcji dopełniacza podmiotowego i przedmiotowego (np. trudności *wydawnicze* – ‘związane z wydawnictwem’);
  - zapożyczenia – motywowane przez rzeczowniki z sufiksami *-acja*, *-cja*, *-sja*, *-izm*, *-logia*, przyjmujące sufiksy: *-/yj/ny*, *-/ij/ny*, *-iczny*, *-istyczny*, *-owski*.

---

[94] Zaprezentowany tutaj opis stanowi znacznie uproszczone, skrótowe przedstawienie szczegółowej analizy Renaty Grzegorczykowej.

[95] Niektóre imiesłowy mogą również oznaczać czynność trwałą ([ptaki] *wędrujące*), ale możliwe jest zawsze użycie aktualne (*ptaki wędrujące teraz*). Jest to cecha przymiotników dewerbalnych, która zasadniczo odróżnia je od imiesłowów (Grzegorczykowa 1984: 63).

[96] Renata Grzegorczykowa podkreśla, że wyznaczenie ścisłych klas w obrębie przymiotników odrzeczownikowych jest trudne, głównie ze względu na rozmaite konteksty występowania poszczególnych derywatów.

- PRZYM (przymiotniki odprzymiotnikowe) – derywaty modyfikacyjne oznaczające intensywność lub osłabienie danej cechy:
  - intensywności (intensiwa) – tworzone są za pomocą prefiksów, np. *prze-*, *przy-*, *nad-*, *arcy-* (*naddźwiękowy*, *przygłupi*), lub sufiksów, np. *-utki*, *-uteńki*, *-usieńki*, *-uchny* (*maluteńki*, *głupiutki*, *cichuchny*); często mają znaczenie ekspresywne;
  - osłabienia (deminutiwa przymiotnikowe) – tworzone zasadniczo sufiksem *-awy* (*białawy*, *łysawy*) lub, wyjątkowo, przedrostkiem *niedo-* (*niedokwaśny*);
  - antonimy – tworzone są głównie za pomocą morfemu *nie-* (*niemały*, *niegłupi*).
- SYNT (przymiotniki od wyrażeń syntaktycznych) – będące przejawem tendencji do skrótowego i precyzyjnego wyrażania – jest to jeden z elementów odróżniający je od derywatów odrzeczownikowych (które wyrażają niesprecyzowane relacje); tutaj relacja jest ściśle doprecyzowana, np. *przeciwbólowy* [lek], tworzone przez różne prefiksy i sufiksy.
- przymiotniki złożone – ich podstawami są dwa wyrazy (z różnych części mowy); tworzone różnymi formantami:
  - rzeczownik + czasownik, np. *owadobójczy*;
  - przysłówek + czasownik, np. *naprzeciwległy*;
  - liczebnik + rzeczownik, np. *trzypokojowy*;
  - przymiotnik + rzeczownik, np. *całonocny*;
  - przymiotnik + przymiotnik:
    - podrzędny, pierwsza cecha określa drugą, np. *całodzienny*,
    - współrzędny, o nieograniczonym zasięgu – głównie używany do nadania bardziej zwartej formalnie postaci, np. *północno-wschodni*.

Podobnego podziału dokonują autorzy *Gramatyki współczesnego języka polskiego*, dzieląc przymiotniki ze względu na znaczenie słowotwórcze na dwa rodzaje: odczasownikowe i odrzeczownikowe oraz odprzymiotnikowe (GWJP 1889: 470). Poza wymienionymi grupami przymiotników są też derywaty od innych klas podstaw – przysłówków (np. *darmowy* < darmo), liczebników (np. *trzykrotny* < trzykroć), te jednak nie są przedmiotem mojej analizy ze względu na małą liczbę przykładów.

Warto w tym miejscu również wspomnieć o ustaleniach Urban (2006). Autorka opracowała tabelę podziału motywacyjno-znaczeniowego przymiotników odrzeczownikowych, który wiąże poszczególne funkcje znaczeniowe przymiotników ze znaczeniem wyrazów podstawowych (tab. 4.4).

W proponowanym przez Nagórko modelu opisu słowotwórstwa przymiotników „poziom najgłębszy stanowią struktury semantyczne – korelaty cech przedmiotów rzeczywistości pozajęzykowej. Uzyskują one kształt składniowy na poziomie syntaktycznym, na którym pojawiają się już

Tabela 4.4. Przymiotniki odrzeczownikowe – podział motywacyjno-znaczeniowy

Znaczenie derywatu / Znaczenie podstawy	'który ma'	'taki jak'	'zrobiony z'	'który dotyczy'
abstrakcyjne	*rozumny człowiek*	–	–	*studia filologiczne forma ustrojowa*
materiałowe	*rudy uranowe kwas solny trawiaste tereny*	*kredowa bladość piwne oczy jedwabiste rzęsy*	*dębowe meble mosiężna klamka gliniany dzbanek*	*kuracja ziołowa żądza cielesna przemysł futrzany*
konkretne nieoznaczające materii	*posażna panna brodaty człowiek resorowe siedło*	*palto kloszowe drabiniaste schodki*	–	*prawo zwyczajowe urząd celny*
żywotne	–	*zuchowata mina lukullusowa uczta*	–	*dziedzicowy majątek sekta ariańska*

Opracowanie własne na podstawie: (Urban 2006: 17)

symbole przymiotników niepochodnych słowotwórczo – prymarnie w pozycji odrzeczownikowej, wtórnie – we frazie nominalnej" (Nagórko 1987: 131). Badaczka podkreśla także, podobnie jak Grzegorczykowa, że formacje tworzone od innych przymiotników mogą mieć formę intensywów lub detensywów. Natomiast derywaty odrzeczownikowe i odczasownikowe są stopniowalne wyłącznie z użyciem przysłówka *bardzo*. Nagórko wskazuje również, że znaczenia kategorialne przymiotników zależą od typu podstawy słowotwórczej: przymiotniki, rzeczowniki, czasowniki.

Z kolei Jadacka (2001b: 99–109) dzieli derywaty przymiotnikowe na trzy typy struktur: proste, od wyrażeń syntaktycznych i złożone. Wśród derywatów prostych badaczka wyróżnia cztery mniejsze grupy: formacje prefiksalne, sufiksalne, prefiksalno-sufiksalne i paradygmatyczne.

Ze względu na ilościowy udział poszczególnych technik derywacyjnych w wyekscerpowanym materiale opisałam formacje przymiotnikowe w trzech/czterech grupach: prefiksalne (tu też prefiksalno-sufiksalne), sufiksalne i pozostałe derywaty proste (zbiorczo), złożenia. Interpretacja niektórych struktur budzi wątpliwości – np. czy są one prefiksalne czy nastąpiło ucięcie podstawy – mowa tutaj o derywatach z *cyber-*, *eko-*, *euro-*, *makro-*, *super-* i innych, które opisywane są jako przykłady słowotwórstwa analogicznego (Nagórko 1998: 189–191).

4.5. Analiza słowotwórcza przymiotnika

Jadacka, która analizowała m.in. neologizmy przymiotnikowe utworzone w ostatnich latach, następująco ilustruje udział technik słowotwórczych w tworzeniu przymiotnikowych derywatów prostych (il. 4.5).

Ilustracja 4.5. Przymiotnikowe derywaty proste – techniki słowotwórcze w formacjach po 1989 roku

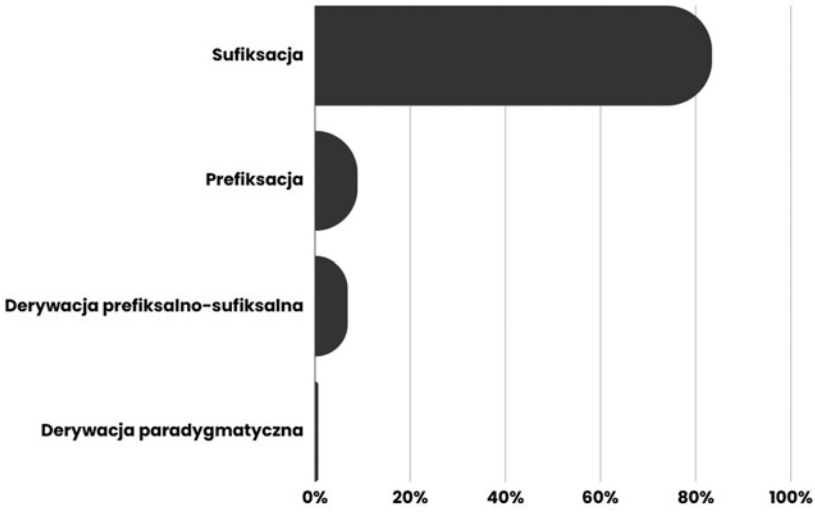

Opracowanie własne na podstawie: (Jadacka 2001b: 100)

W dalszej części monografii zaprezentowałam, jaki jest udział poszczególnych technik w analizowanej tutaj bazie materiałowej.

4.5.1. Struktury afiksalne

4.5.1.1. Derywaty prefiksalne

Derywacja prefiksalna jest stosunkowo często stosowaną metodą tworzenia nowych leksemów. Wśród neologizmów przymiotnikowych niesufiksalnych najliczniejszą grupę tworzą właśnie derywaty przedrostkowe. Jak zauważa Jadacka – ta tendencja nie dziwi przy znacznym automatyzmie łączenia tych afiksów z podstawami (Jadacka 2001b: 103).

Prefiks *anty-*, wyrażający negację, w analizowanym materiale ma nieliczną reprezentację. Jedna formacja to wyraz ogólnopolski:

antyaborcyjny (USJP): Wszystkie prolajfy są antyaborcyjne

Drugi przykład to leksem niepoświadczony w słownikach polszczyzny ogólnej. Trzeba podkreślić, że jest to wyraz o dosyć wysokiej frekwencji zarówno w wypowiedziach użytkowników Facebooka, jak i w języku potocznym. Warto też zwrócić uwagę na różny zapis leksemu *antypisowy* – internauci nie są konsekwentni:

antypisowy ('przeciwny PiS-owi'): nie mam wątpliwości, że jesteście prawdziwymi obrońcami konstytucjowymi, ale dajcie sobie już spokój z tymi hasłami antypisowymi, bo szkoda czytać; Teraz wszystkie siły antyPISowe niech się zjednoczą! Tutaj są tylko anty-pis-owe wpisy, nie ma ukrytej propagandy! PRZYM

Prefiks *arcy-*, wyrażający wysoki stopień intensywności cechy, w analizowanym materiale wystąpił dwukrotnie. Pierwszy przykład to leksem mający poświadczenie w leksykonach języka polskiego:

arcyciekawy (USJP): no przeinteresujące jest to, co tam sobie wypisujesz, doprawdy arcyciekawe…

Drugi wyekscerpowany leksem nie znalazł się w żadnym z uwzględnionych słowników. Trzeba jednak zaznaczyć, że prefiks *arcy-* może być przyłączany do różnych podstaw, tworząc niemal seryjnie formacje ekspresywne (np. *arcygłupi*, *arcynudny*, *arcypiękny*), a takie seryjne derywaty nie zawsze są uwzględniane w słownikach. Wspomniany leksem to derywat odprzymiotnikowy:

arcyinteligentny ('bardzo inteligentny'): Umówmy się, to nie jest kretyn bez szkół, tylko arcyinteligentny, mądry, a przede wszystkim doświadczony polityk z dużym zapleczem PRZYM

Prefiks *auto-* w analizowanym materiale pojawia się trzykrotnie – dwa przykłady należą do polszczyzny ogólnej:

autodestrukcyjny (USJP): on ma takie trochę autodestrukcyjne akcje, sam siebie gnębi chłop

autoironiczny (USJP): a bywasz czasem ciut autoironiczna chyba, nie?

Tylko jeden leksem jest neologizmem. Autor komentarza wykorzystał wieloznaczność cząstki *auto-* (możliwość odsyłania do dwóch różnych znaczeń: 1. 'sam, własny', 2. 'związany z samochodem') i utworzył przymiotnik, w którym poniekąd aktualizują się oba znaczenia[97]:

autolanserski (1. 'lansujący się przez auto', 2. 'sam siebie lansujący'): Ale oni tylko udają, że mają firmy, udają, że robią transakcje na miliony, a do tego udają, że ich są te wszystkie BMW, Audi, Maserati i inne szpanerskie samochody, to jest taki nowy typ, pokolenie 2.0 – autolanserskie :P PRZYM

[97] Wieloznaczność elementów językowych często bywa wykorzystywana w rozmaitych zabawach słowem.

Prefiks *bio-* odnotowałam dwukrotnie. Żaden z wymienionych przykładów nie jest poświadczony w słownikach polszczyzny ogólnej wziętych tutaj pod uwagę:

biopartyjny ('taki, który jest partyjny i jest zwolennikiem idei politycznych związanych z ochroną środowiska'): No ale to on chyba powinien być u zielonych, nie? Oni są tacy biopartyjni PRZYM

biosocjopatyczny ('taki, który jest socjopatyczny pod względem troski o środowisko'): mam lekkie obawy, że segregowanie śmieci w wykonaniu niektórych chroniących środowisko jest lekko biosocjopatyczne – podobno co bardziej ześwirowani mają nawet 12 różnych koszy… PRZYM

Prefiks *euro-* w odróżnieniu od struktur rzeczownikowych (które miały bardzo rzadkie poświadczenia) pojawił się w analizowanym materiale dość często w leksemach przymiotnikowych. Spośród formacji użytych przez internautów słowniki notują następujące struktury[98]:

eurokomunistyczny (WSO): nie wróżę przyszłości. ZSRR się rozpadło i to eurokomunistyczne pokłosie też legnie

eurostrategiczny (USJP): sądzę, że to są działania eurostrategiczne, ale taki tuman jak Antoni, który wzrokiem obejmuje tylko polskie poletko, nie jest w stanie tego zauważyć

Przykłady twórczości internautów:

europosłany ('posłany do Unii Europejskiej'): toż nasz ukochany, europosłany, Ryszard Czarnecki, się wie – że zdradziecki :P CZAS

eurowydymany ('wydymany [oszukany] przez Unię Europejską'): my, Czechy, Węgry, cała żelazna ściana – wszyscy równo eurowydymani, niestety – taka jest prawda CZAS

Prefiks *mega-* jako przedrostek intensyfikujący przymiotniki pojawił się w materiale kilkakrotnie. Zgodnie z opisem Małgorzaty Izert postrzega się go jako silniejszy niż *wielki* lub *duży*, a w połączeniu z przymiotnikiem należałoby go rozumieć jako 'bardziej niż bardzo' (Izert 2014: 44). Łączy się z przymiotnikami: wartościująco-oceniającymi (*megakomfortowy fotel*), oznaczającymi uczucia (*megasmutne oczy*), oznaczającymi wielkości względne (*megamocny człowiek*) (Izert 2014: 47). Przykłady każdego z wymienionych przez Izert typów odnotowałam w analizowanym materiale.

---

[98] Trzeba zwrócić uwagę na różne możliwości interpretowania niektórych formacji z *euro-*. Można je interpretować jako struktury prefiksalne albo jako derywaty sufiksalne od rzeczowników zawierających w strukturze ten komponent (np. *eurostrategiczny* < *strategiczny* lub *eurostrategia*).

Warto zaznaczyć jeszcze, że internauci są niezdecydowani co do pisowni tego przedrostka – zapisują go łącznie, używają dywizu lub stosują zapis oddzielny[99]. Wśród badanych leksemów wszystkie stanowią przykłady kreatywności słowotwórczej internautów:

megabezstronny ('taki, który jest całkowicie bezstronny'): Ej no serio, mega-bezstronne podejście, naprawdę, bardzo obiektywna opinia! PRZYM

megafajny ('taki, który jest bardzo fajny'): jak dla mnie to nawet mega fajny, serio! PRZYM

megakozacki ('taki, który jest wielkim kozakiem'): akurat we Wrocławiu to mają megakozacki rynek, lepszy niż krakowski!!!!! PRZYM

megasłodki ('taki, który jest bardzo słodki'): OJJJ, ale JAkiiii…. on jest takiiii, mega słodki, mega wiotki! :P PRZYM

megawesoły ('taki, który jest bardzo wesoły'): Nie mogę patrzeć na jego gębę, on jest zawsze tak w d**ę mega-wesoły, że aż słabo… PRZYM

megawiotki ('taki, który jest bardzo wiotki'): OJJJ, ale JAkiiii…. on jest takiiii, mega słodki, mega wiotki! :P PRZYM

Prefiks *nad-* reprezentowany jest przez kilka formacji przymiotnikowych. W zbiorze wyekscerpowanych derywatów są trzy derywaty udokumentowane w słownikach:

nadczuły (USJP): Włączyła tryb matka i jest teraz nadczuła po prostu

nadgorliwy (USJP): To nie jest kwestia cenzury, ale ewidentna wina tych nadgorliwych błaznów z krritv!

nadzwyczajny (USJP): Ykhm, nie widzę w takim spotkaniu niczego nadzwyczajnego – wizytacje głów państwowych chyba tak wyglądają?

Internauci stworzyli dwa neologizmy przymiotnikowe z tym prefiksem. Pierwszy z nich realizuje znaczenie niepełności leksemu:

nadjarany ('taki, który jest trochę [z]jarany'): Całkowicie pod wpływem raczej by nie przyszedł, ale lekko nadjarany… czemu nie? PRZYM

Druga forma wymaga komentarza. Notowana jest bowiem w SJPDor jako 'przymiotnik od *nadpis*'. Tutaj jednak mamy do czynienia z homonimem w warstwie semantycznej wskazującym na odniesienia do konkretnej partii politycznej (PiS):

---

[99] Mirosław Bańko uważa, że *mega-* powinno być zapisywane łącznie z podstawą słowotwórczą – https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/megakomfortowy;10443.html, data odczytu: 8.10.2023.

nadpisowy (‘taki, który jest wyżej w hierarchii niż pisowy’): Ale poczekej! Jarosław Gowin to jest taki bardziej nadPISowy, lepszy… PRZYM

Prefiks *nie-*, wyrażający negację, charakteryzuje się nieograniczoną możliwością przyłączania do podstaw przymiotnikowych. Na jego wysoką produktywność wskazuje m.in. Jadacka (2001b: 103). W analizowanym materiale także pojawiło się bardzo dużo leksemów z polszczyzny ogólnej z tym prefiksem. Wybrane przykłady są następujące:

nieagresywny (WSO): ja jestem nieagresywny, agresywność zero :P
niechrześcijański (USJP): nie dość, że to jest niekompetentne, to totalnie nieetyczne, niechrześcijańskie zachowanie wielkich panów z mediów narodowych!
nieetyczny (USJP): Jw.
niemęski (USJP): Mimo wszystko, nawet jak garnitur wciągnie, jest trochę niemęski, musicie przyznać
niepogodny (USJP): och Donaldzie pochwałgodny, czemuś taki niepogodny?
niepokorny (USJP): Antybohater niepokornych – taki łajdak z dobrymi intencjami
nietrafny (USJP): niestety, to był dość nietrafny komplement
nietykalny (USJP): konstytucja mu to gwarantuje, jest nietykalny. Choć pewnie by wolał niedotykalny :P
nieudany (USJP): brzydal z wielkim nosem, wyjątkowo nieudany dowcip pana Boga :P

Wynotowałam cztery przykłady neologizmów stworzonych przez internautów:

niedotykalny (‘niedający się dotykać’): konstytucja mu to gwarantuje, jest nietykalny. Choć pewnie by wolał niedotykalny :P CZAS
niemedialny (‘taki, który nie jest medialny’): Gruba ma urodę niemedialną, a jednak daje radę :P PRZYM
niesejmowy (‘taki, który nie jest sejmowy’): to są plotki niesejmowe, nie ten temat! PRZYM
nietykalski (‘niedający się tykać’): A Krysia to jest taka nietykalska właśnie, nikt jej nie tyka CZAS

Prefiks *post-*, wskazujący głównie na relacje temporalne, pojawił się w analizowanych leksemach przymiotnikowych dwukrotnie. Oba przykłady są potwierdzeniem kreatywności użytkowników Facebooka:

posteuropejski (‘taki, który następuje po Unii Europejskiej’): prognozuję, że takie posteuropejskie myślenie będzie miało rację bytu już całkiem niedługo PRZYM

postdonaldowy (‘taki, który nawiązuje do Donaldowego[100]’): I to jest myślenie schetynowe, postdonaldowe – niestety złe, jak się szybko okazało PRZYM

Prefiks *pro-* w znaczeniu ‘przed czymś, na przodzie’ lub ‘w obronie, w interesie kogoś’ (Bartmiński 2000: 111) nie pojawił się w materiale rzeczownikowym. Wyekscerpowane przykłady przymiotnikowe potwierdzają użycie tego przedrostka w znaczeniu ‘opowiadający się za czymś, popierający coś lub kogoś’. Trzy formacje użyte przez facebookowiczów mają poświadczenie słownikowe:

proaborcyjny (USJP): rozdawanie laskom takich ulotek to jest agitacja proaborcyjna!

proeuropejski (WSO): no widzę, widzę, że macie potężnie proeuropejskie myślenie, jeszcze się na tym przejedziecie

prokatolicki (USJP): Może nie katolicki, ale na pewno taki prokatolicki, a bardziej propapieżowy po prostu

Aktywność słowotwórczą tego prefiksu widać również w formacjach nierejestrowanych w słownikach:

probiedroniowy (‘sprzyjający [Robertowi] Biedroniowi’): W obecnej sytuacji politycznej należałoby być probiedroniowym :P PRZYM

propapieżowy (‘sprzyjający papieżowi’): Może nie katolicki, ale na pewno taki prokatolicki, a bardziej propapieżowy po prostu PRZYM

propisowski (‘sprzyjający PiS-owi’): Weź mi te propisowskie propagandy i idź se rozdawać 500+ gdzie indziej PRZYM

proprotekcjonalny (‘sprzyjający protekcjonalizmowi’): Jaki tam nepotyzm, JG jest pro. Proprotekcjonalny :P PRZYM

Prefiks *prze-* nie został odnotowany w opisie derywatów rzeczownikowych. Podobnie do innych morfemów hierarchicznych (*na(j)-*, *nad-*, *arcy-*) specjalizuje się w intensyfikacji wyrazu podstawowego (Zarębski 2012: 112). W bazie materiałowej jest sporo przykładów przymiotników z tym prefiksem. Wszystkie wyekscerpowane leksemy są rezultatem kreatywności internautów:

przegłupi (‘bardzo głupi’): Ty jesteś jakiś przegłupi człowieku, umisz czytać??!! PRZYM

przeinteresujący (‘bardzo interesujący’): no przeinteresujące jest to, co tam sobie wypisujesz, doprawdy arcyciekawe… PRZYM

przekozacki (‘bardzo kozacki[101]’): cha cha cha! Założyła swoje przeoldschoolowe okulary i myśli, że jest przekozacka – raczej przewieśniacka :P PRZYM

---

[100] Nawiązanie do Donalda Tuska.

[101] *Kozacki* w znaczeniu ‘taki, który jest śmiały, lubi się popisywać brawurą’.

przemistrzowski ('więcej niż mistrzowski'): prze mistrzowski numer, po prostu koleś miażdży! PRZYM
przenaukowy ('bardzo naukowy'): Przenaukowe dociekania musiały się w końcu oprzeć o srogie grono mądrych głów :P PRZYM
przeoldschoolowy ('bardzo oldschoolowy[102]'): cha cha cha! Założyła swoje przeoldschoolowe okulary i myśli, że jest przekozacka – raczej przewieśniacka :P PRZYM
przewieśniacki ('bardziej niż wieśniacki[103]'): Jw.

Prefiks *super-*, również wyrażający wysoki stopień intensywności cechy, jest bardzo produktywny we współczesnej polszczyźnie także w zakresie tworzenia derywatów przymiotnikowych. Popularne wśród użytkowników formy *superowy* czy *superski*[104] (Przybylska 1995: 105) również dowodzą aktywności słowotwórczej tego elementu. W tym miejscu przedstawiono tylko kilka przykładów leksemów z polszczyzny ogólnej z użyciem przedrostka *super-*:

superekspresowy (USJP): Przejedź się superekspresowym pendolino, się zdziwisz :P
superkomfortowy (USJP): na podłogach reklamowanych przez Kamela można spać, są superkomfortowe :P
supernowoczesny (USJP): tam jest wiele takich supernowoczesnych rozwiązań

W języku internautów morfem *super-* pojawia się stosunkowo często. Zwykle są to derywaty o wyraźnym nacechowaniu ekspresywnym, bywają używane ironicznie, żartobliwie, są określeniami waloryzującymi – co warto podkreślić – niekiedy negatywnie:

superamerykański ('amerykański w najwyższym stopniu'): Ja miałem kiedyś takie podobne, ale nie były tak superamerykańskie jak te… PRZYM
supergłupi ('wyjątkowo głupi'): Boże Boże Boże! Co za supergłupi pomysł, tra-ge-dia! PRZYM
superhomofobiczny ('wyjątkowo homofobiczny'): jak widzą geja, to uciekają na drugą stronę ulicy, jeszcze nie opanowali swoich superhomofobicznych leków przed pedałowaniem PRZYM
superpurystyczny ('wyjątkowo purystyczny'): No to właśnie są takie ciągoty superpurystyczne, że aż żal komentować, wiesz PRZYM
supersejmowy ('wyjątkowy przez związek z sejmem'): To są tacy supersejmowi agenci specjalni. Specjalnej troski :P PRZYM

---

[102] Ang. *oldschool* – staromodny, starej daty.
[103] *Wieśniacki* w znaczeniu 'obciachowy'.
[104] Omawiane dalej w strukturach sufiksalnych.

supertradycyjny (‘mocno przywiązany do tradycji’): odnoszę wrażenie, że takie super tradycyjne podejście do zakładania rodziny wraca do łask jednak PRZYM

supertrumpowy (‘wyjątkowy dzięki powiązaniu z [Donaldem] Trumpem’): Donald odpali swój supertrumpowy pocisk ziemia-powietrze i Kim może się schować PRZYM

superuległy (‘wyjątkowo uległy’): mam taką potrzebę właśnie, żeby ktoś był pode mną super uległy, wtedy czuję się mężczyzną :P PRZYM

Prefiks *ultra*-, należący do grupy obcych przedrostków, w grupie przymiotników, podobnie jak w omawianych wcześniej strukturach rzeczownikowych, wnosi znaczenie nadmiaru i natężenia. Często tworzy określenia osób o skrajnych poglądach. W porównaniu z materiałem rzeczownikowym przykładów zastosowania tego prefiksu w formacjach przymiotnikowych jest nieznacznie więcej. Podobnie jak w opisanych wcześniej derywatach z przedrostkami obcymi tutaj również internauci nie są konsekwentni w zapisie (łącznym, rozdzielnym lub z dywizem). Dwa leksemy mają poświadczenie leksykograficzne:

ultraklerykalny (USJP): Najbardziej mnie śmieszą te ultraklerykalne koła przyjaciół kościółkowej zapomogi… Ciekawe, czy gdyby im klecha odmówił kasy, też by go tak bronili…

ultranowoczesny (USJP): Tego typu rozwiązania technologiczne to są trochę wyżej w tej całej klasyfikacji, telefony ultranowoczesne, raczej nie dla motłochu

W wypowiedziach internautów pojawiło się też kilka neologizmów:

ultrafeministyczny (‘skrajnie feministyczny’): Ultra feministyczne pochody kobiet „spod parasola” szargają opinię porządnych Polek niestety i to idzie na cały świat! PRZYM

ultrakościelny (‘skrajnie kościelny’): Poglądy tego rządu to moim zdaniem niestety pokaz ultra-kościelnych zapędów, szkoda, że mają aż taki popyt wśród gawiedzi…

ultralewacki (‘skrajnie lewacki’): może jeszcze subskrybujesz te ultralewackie ścierwa?! PRZYM

ultranacjonalistyczny (‘skrajnie nacjonalistyczny’): ONR razem z tym całym ultranacjonalistycznym majdanem kontra uchodźcy, to by był mecz :PPP PRZYM

4.5.1.2. Derywaty sufiksalne

Wśród derywatów przymiotnikowych, w formacjach słowotwórczych powstałych po 1989 roku, największy udział mają formacje sufiksalne.

Poniżej (il. 4.6) graficzne porównanie aktywności słowotwórczej sufiksów adiektywnych (według Jadackiej[105]).

Ilustracja 4.6. Produktywne przyrostki przymiotnikowe

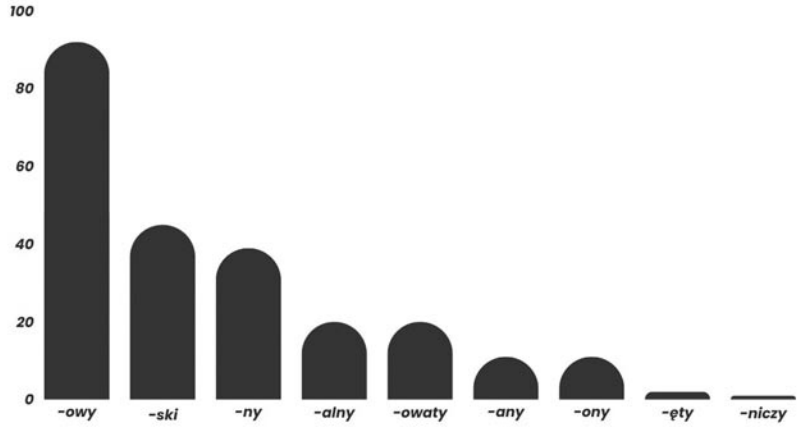

Opracowanie własne na podstawie: (Jadacka 2001b: 101)

Podobne formanty wymienia Urban w swoim opisie aktywności słowotwórczej przymiotników (Urban 2006), wskazując na *-owy*, *-ny* oraz *-ski* jako najproduktywniejsze wykładniki tworzące przymiotniki odrzeczownikowe. Przedstawiam kolejno porównanie łączliwości formantów przymiotnikowych z podstawami oraz porównanie funkcji znaczeniowych przymiotników z omawianymi formantami (tab. 4.5–4.7).

Sufiks *-owy* jest prezentowany najliczniej w analizowanym materiale. Jego dużą produktywność podkreślają także wymieniane wcześniej badaczki (Kowalik 1977, Jadacka 2001b; Urban 2006). Autorzy *Gramatyki współczesnego języka polskiego* dowodzą jego użycia głównie w derywowaniu odrzeczownikowych nazw obiektów (m.in. dzierżawczych, materiałowych, instrumentowych; GWJP 1998: 485–496). Urban zwraca uwagę, że przymiotniki z omawianym formantem w 60% są motywowane przez rzeczowniki abstrakcyjne (w tym nazwy czynności, stanów i procesów, dyscyplin sportowych, odcinków czasu, miar i wag, pojęć i terminów, nazw instytucji i urzędów), a w 40% przez konkretne (nazwy urządzeń, środków transportu, terminy budowlane, instrumenty muzyczne, odzież, pierwiastki chemiczne, nazwy miejsc, roślin, wytworów sztuki, nazwy zwierząt – por. Urban 2006: 98–100).

[105] Wymieniany przez Hannę Jadacką sufiks *-alny*, opisywany przez nią jako wykładnik słowotwórczy przymiotników odrzeczownikowych oraz odczasownikowych (Jadacka 2001b: 102, 103), omawiam go jako wariant przyrostka *-ny* zgodnie z ujęciem Małgorzaty Urban (Urban 2006: 76–80).

Tabela 4.5. Porównanie łączliwości formantów przymiotnikowych z klasami semantycznymi podstaw

Formanty / Podstawy	*-owy*	*<-ny>*	*<-ski>*	pragmatyczny	*-any*$_2$
1	2	3	4	5	6
Nazwy konkretne					
nazwy osób	(dawne: *chanowy cherubinowy*)	*lunatyczny rejentalny detektywistyczny*	*narratorski dyrygencki nazistowski*	*hutniczy*	– (wyj. *siostrzany*)
nazwy zwierząt	*kanarkowy*	(wyj. *rybny*)	(wyj. *koński świński*)	*kangurzy*	–
nazwy roślin	*bukowy*	*pszeniczny*	–	–	*buraczany*
nazwy organów i części ciał	*kolanowy*	*uszny*	–	*tętniczy*	–
collectiva	*zbiorowy*	*tłumny*	–	–	–
nazwy materiałowe (tkanin, metali, tworzyw sztucznych i in.)	*atłasowy celulozowy bazaltowy*	*aksamitny kamienny metaliczny*	–	– (wyj. *złoty*)	*wełniany drewniany ołowiany*
nazwy substancji preparatów	*azotowy liposomowy melatoninowy*	*emulsyjny hormonalny*	–	–	–
nazwy narzędzi, urządzeń, środków transportu	*gitarowy kamerowy promowy*	–	–	–	–
nazwy przedmiotów	*kredensowy doniczkowy*	*kotwiczy trumienny*	–	–	*druciany lustrzany*
nazwy miejsc i pomieszczeń	*dolinowy barakowy*	*pustynny regionalny*	– (wyj. *górski*)	–	*kawiarniany*

Nazwy abstrakcyjne					
nazwy czynności, procesów i stanów	*transportowy, przeobrażeniowy grypowy*	*produkcyjny metaboliczny trwożny*	–	*krzywiczy*	–
nazwy dziedzin ludzkiej działalności	*biznesowy hokejowy*	*astrofizyczny politologiczny*	*drobiarski*	*gospodarczy*	–
nazwy pojęć i terminy naukowe	*systemowy archetypowy*	*aluzyjny metaforyczny eufemistyczny*	–	–	–
nazwy instytucji, organizacji, urzędów	*instytutowy komitetowy samorządowy*	*partyjny*	–	–	–
nazwy doktryn i ideologii	–	*utopijny monoteistyczny demokratyczny*	*islamski*	–	–
nazwy okresów czasu	*kwietniowy tygodniowy*	*milenijny semestralny*	*karboński*	–	–
nazwy cech	*grzecznościowy*	*ambitny taktowny egocentryczny*	*ekstrawagancki*	–	–
Nazwy własne	–	–		–	–
antroponimy			*mickiewiczowski kartezjański epikurejski*		
toponimy	–	–	*warszawski kubański łazienkowski*	–	–
skrótowce	–	–	*peeselowski*	–	–

Opracowanie własne na podstawie: (Urban 2006: 117–119)

Tabela 4.6. Porównanie funkcji znaczeniowych przymiotników z wybranymi formantami

Formanty / Podstawy	*-owy*	*<-ny>*	*<-ski>*	*-any*$_2$
1	**2**	**3**	**4**	**5**
subiektowe	*związkowe zebranie* *łosiowe ślady*	*zakażenie bakteryjne* *pszeniczne pola*	*dyktatorskie rządy* *reporterskie zdjęcie*	*siostrzana rada*
obiektowe	*reforma walutowa* *pilot szybowcowy*	*kompanijne dowodzenie* *majętny człowiek*	*harcerskie szkolenie* *samolot pasażerski*	*lustrzany gabinet*
posesywne	*dziedzicowy majątek*	*dom rodzinny*	*skarb sułtański*	–
syngulatywne	*goździkowy bukiet*	*bakteryjna kolonia*	*profesorowe grono*	–
kolektywne	*zbiorowy wysiłek*	*koalicyjne partie*	–	–
instrumentowe	*badania teleskopowe* *haft igłowy*	*prace ręczne* *piłka nożna*	–	–
materiałowe	*plastikowy kubek*	*kamienne posągi*	–	*skórzana torba*
wskazujące na wytwór	*obrusowe tkaniny*	*pancerna blacha*	–	–
genetyczne	*sok pomarańczowy*	*olej roślinny*	(wyj. *końskie mięso*)	*gryczana mąka*
partytywne	*maść cynkowa*	*mineralne nawozy*	–	*lustrzana szafa*
całościowe	*kamerowy obiektyw*	*pęcherzyki płucne*	*młyński mechanizm*	*buraczane liście*
lokatywne	*lądowy transport* *kresowa ludność*	*powietrzny atak* *nizinna roślinność*	*żegluga bałtycka* *egipskie piramidy*	*cieplarniana hodowla* *czytelniany stolik*
temporalne	*zimowy wypoczynek* *triasowe osady*	*nocny dyżur* *wigilijne potrawy*	*oligoceńskie skamieliny*	–
symilatywne	*łososiowa apaszka*	*kamienne serce*	*koszykarski wzrost*	*herbaciane róże*
charakterystyczne konkretne	*witrażowe okna*	*chmurne niebo*	–	–

charakterystyczne abstrakcyjne	*honorowy człowiek*	*ambitny student*	*arogancki uczeń*	–
zakresowe	*mięsień sercowy*	*nizinny obszar*	*kalwiński pastor*	*herbaciany krzew*
limitujące	*badania naukowe*	*kosmetyczny zabieg*	*usługi hotelarskie*	–
przymiotniki czynnościowe procesualne stanowe	*dochodzeniowy oficer procesy rozkładowe zawałowa śmierć*	*inwentaryzacyjna komisja erupcyjny osad wstrętny czyn*	– (wyj.) *zwycięska armia*	–

Opracowanie własne na podstawie: (Urban 2006: 134–136)

Tabela 4.7. Pary przymiotników współpodstawowych z wybranymi formantami

Formanty	***-owy***			
<-*ny*>	*mlekowy mleczny*	**<-*ny*>**		
<-*ski*>	*proboszczowy proboszczowski*	*epiczny epicki*	**<-*ski*>**	
***-any*$_2$**	*ołowiowy ołowiany*	*skórny skórzany*	*futrzarski futrzany*	***-any*$_2$**
f. paradygmat.	*sobolowy soboli*	*dziecinny dzięciecy*	*tułacki tułaczy*	*mrówczany mrówczy*

Opracowanie własne na podstawie: (Urban 2006: 122)

Ponadto Urban wysoką produktywność formantu *-owy* tłumaczy nagłosem samogłoski nieprzedniej, „która nie powoduje wymian morfonologicznych w wygłosie tematu podstawy. Z tych samych powodów *-owy* nie występuje w postaci rozszerzonej" (Urban 2006: 116). Jadacka podkreśla natomiast, że duża aktywność tego sufiksu wynika z faktu, że tworzy nazwy nowych procesów, zjawisk i działań – w tym zwłaszcza ekonomicznych (por. Jadacka 2001b: 101). Według Antoniny Grybosiowej łatwość tworzenia nowych derywatów przez omawiany sufiks wynika z dwóch ogólnych zjawisk słowotwórczych: usuwania alternacji jako współformantu, który jest rezultatem operacji przekształcających podstawę w procesie derywacji, oraz osłabienia różnicy pomiędzy derywacją a fleksją (por. Grybosiowa 2003: 85).

Większość przymiotników z tym formantem motywowana jest przez rzeczowniki rodzaju męskiego – z tematem zakończonym na spółgłoskę (np. *biegowy* < *bieg*). Niektóre motywowane są przez rzeczowniki żeńskie z końcówką *-a* (np. *zabawowy* < *zabawa*; *usługowy* < *usługa*; *zapomogowy* < *zapomoga*). Tworzone są również przymiotniki od rzeczowników zakończonych na *-unek* (np. *rabunkowy* < *rabunek*), a także od podstaw na *-anie*/*-enie* (np. *szkoleniowy* < *szkolenie*). Są struktury motywowane przez rzeczowniki z końcówką *-ka*/*-ek*/*-nik* (np. *pożyczkowy* < *pożyczka*, *listkowy* < *listek*). Formant łączy się również z niektórymi rzeczownikami od czasowników zapożyczonych zakończonych na *-aż* (np. *kolportażowy* < *kolportaż*) oraz na *-ing* (np. *leasingowy* < *leasing*). Ponadto sporą grupę podstaw stanowią odprzymiotnikowe nazwy cech z formantem na *-ość* (np. *wolnościowy* < *wolność*) (por. Satkiewicz 1969: 128–132; Urban 2006: 101, 102). Warto odnotować, że omawiany sufiks rywalizuje z innymi formantami, tworząc tzw. dublety słowotwórcze (np. *śnieżny*/*śniegowy* lub *pisowski*/*pisowy*) (por. Pałka, Żmigrodzki 2008: 92).

Spośród leksemów ogólnopolskich z przyrostkiem *-owy*, licznie reprezentowanych w analizowanym materiale, wybrałam kilka przykładów[106]:

barowy (USJP): Panie, tu serwują typowe dania barowe – FLAKI :P

branżowy (USJP): kolega, widzę, branżowy – poczytał i przynajmniej wie!

chałowy (USJP): Boże, co za chałowe występy, daliby sobie spokój już z tym Opolem, obciach i tyle!

eurowalutowy (USJP): Bogu dzięki, że nie jesteśmy (i może nie będziemy) eurowalutowi. Widzę już swoją wypłatę… jak w Dniu Świra – w jednym banknocie :P

heavymetalowy (USJP): styl raczej heavymetalowy niż hiphop, ale i tak ujdzie – teraz wszystko ujdzie :P

konsultingowy (USJP): nie przeprowadzono w tym temacie żadnej sensownej akcji konsultingowej, więc raczej nie było szans, żeby się wypowiedzieć

masowy (USJP): Niesioł jak dla mnie w polityce jest skończony! proponuję zrobić masowy przeczyt ustawy zanim się będziecie dalej wypowiadać ignoranci!

narodowy (USJP): to jest tak – witam kolegę, rąsia-rąsia, i już koledzy od załatwiania najważniejszych spraw narodowych

nutowy (USJP): w zapisie nutowym na przykład masz dominację włoszczyzny – także nie wszędzie tylko angielski

[106] Co ciekawe, wiele spośród wyrazów z sufiksem *-owy*, uznanych przez Małgorzatę Urban za neologizmy (Urban 2006: 142–145), dziś notują już słowniki – należy więc uznać je za rozpowszechnione w polszczyźnie ogólnej, niekiedy ich użycie jest ograniczone środowiskowo. Są to np. *chałowy*, *heavymetalowy*, *konsultingowy*.

przerobowy (USJP): a macie tam jeszcze jakiekolwiek siły przerobowe?

Osobnego omówienia wymaga leksem *medalowy*, notowany w USJP, objaśniony za pomocą definicji strukturalnej 'przymiotnik od *medal*'. W przedstawionym poniżej kontekście mamy do czynienia ze specyficznym użyciem tego przymiotnika. Wydaje się, że doszło tu do uniwerbizacji zwrotu *być na medal*; dodatkowo przymiotnik jest użyty ironicznie.

medalowy (USJP): no to jest medalowy katolik po prostu – naa msze, a potem wtuc żonce

O dużej aktywności sufiksu *-owy* świadczy fakt, że internauci często używają go do tworzenia nowych struktur. W opisie pominięto sporą liczbę wulgaryzmów. Warto jednak podkreślić, że większość z przedstawionych poniżej neologizmów to leksemy derywowane od podstaw obcych, nienotowane jeszcze przez najnowsze słowniki (Pałka, Żmigrodzki 2008: 92). Są wśród nich także przymiotniki od nazw osobowych. Ich stosunkowo częste użycie w wypowiedziach internautów (7 na 32 przykłady) przeczy opinii Urban, która twierdzi, że leksemy motywowane przez nazwy własne należą do leksyki antycznej i biblijnej, tworząc raczej związki frazeologiczne lub nazwy archaiczne (Urban 2006: 100; także Kurkowska 1953: 68–70; Szymanek 1985: 159).

amelinowy ('taki, który zrobiony jest z amelinum'[107]): Musisz pamiętać, że to jest amelinowe, tego się nie da pomalować :DDD RZECZ

asapowy ('taki, który musi być wykonany ASAP'[108]): Takie spotkania to są raczej asapowe, musi być natychmiast decyzja RZECZ

boxoffice'owy ('związany z Box Office'): Czy Wy też już macie Box Office'owy Zawrót Głowy[109]? RZECZ

donaldowy ('wymyślony przez Donalda [Tuska]'): zielona wyspa i inne donaldowe cuda… RZECZ

dronowy ('związany z dronem'): To się skończy jakimś dronowym najazdem. Chyba że ich powystrzelają RZECZ

ekorozwojowy ('związany z ekorozwojem'): oni prowadzą politykę miejską bardziej taką ekorozwojową, przyjazną drzewom i innym ptaszkom… RZECZ

facebookowy ('związany z Facebookiem'): Mark w formie, prawie codziennie jakieś facebookowe nowości RZECZ

---

[107] Nawiązanie do funkcjonującego jako ang. *viral* ('*wirus*'; tutaj: ciekawa lub śmieszna treść, która rozpowszechniana jest w Internecie) filmu, w którym pojawia się zmieniona nazwa *aluminium – amelinum*.

[108] ASAP (ang. *As soon as possible* – najszybciej, jak to tylko możliwe). Akronim używany w mowie korporacyjnej.

[109] Box Office'owy Zawrót Głowy to nazwa fanpage'a na Facebooku poświęconego zjawisku Box Office, czyli określaniu liczby widzów lub zysków ze sprzedaży kasowych filmów.

fejkowy (‘mający cechy fejka[110]’): a co to za przebierańcy? Chyba ktoś myślał, że damy się nabrać na fejkowe konto, hę? RZECZ

gadżetowy (‘mający cechy gadżetu’): Nie dali Ci gadżetowej torby, ojoj, jakżesz mi przykro… RZECZ

genderowy (‘związany z ruchem gender’): ładne są genderowe książeczki, penisy, wszystko pięknie dzieciom pokazane jak na dłoni, pfu! jak na ambonie :P RZECZ

gigabitowy (‘mający pojemność gigabita’): To już nie są dzisiaj dyski megabitowe, tylko gigabitowe, a nawet terra – także spokojnie zmieścisz. RZECZ

grillowy (‘związany z grillem’): NO skoro nawet Lechu stoi nad rusztem, to chyba sezon grillowy rozpoczęty! RZECZ

HR-owy (‘związany z działem HR’[111]): każda korporacja ma jakieś swoje dziwne zapisy HR-owe. Najwyraźniej ty nie przystajesz do tych konkretnych RZECZ

i-phone’owy (‘związany z i-phonem’): U mnie w korpo widzę jakiś i-phone’owy szał ostatnio. Żadne tam sony się nie liczą, panie… RZECZ

jarosławowy (‘należący do Jarosława [Kaczyńskiego]’): oj, to tak jak jarosławowy kot biedny, wszyscy o nim mówią, nikt nie widział RZECZ

konstytucjowy (‘związany z konstytucją’): nie mam wątpliwości, że jesteście prawdziwymi obrońcami konstytucjowymi, ale dajcie sobie już spokój z tymi hasłami antypisowymi, bo szkoda czytać RZECZ

kopaczowy (‘związany z [Ewą] Kopacz’): należałoby już ten kopaczowy rząd dawno usunąć, ale niestety trza czekać… RZECZ

kościółkowy (‘związany z kościółkiem[112]’): Najbardziej mnie śmieszą te ultraklerykalne koła przyjaciół kościółkowej zapomogi… Ciekawe, czy gdyby im klecha odmówił kasy, też by go tak bronili… RZECZ

kotowy (‘będący własnością [Tomasza] Kota’): Jak dla mnie nie każdy celebryta powinien pisać i nie każdy aktor powinien reżyserować – niestety ten kotowy teatr nie ma jak dla mnie szans na powodzenie RZECZ

lajkowy (taki, któremu można dać lajka’): Nie, żebym oszalała na jego punkcie, ale całkiem lajkowy RZECZ

---

[110] *Fejk* z ang. *fake* (‘imitacja, podróbka, kłamstwo’) w MSSiMP tłumaczony jako: 1. podszywanie się pod kogoś’, 2. ‘podróbka’, 3. ‘informacja nieprawdziwa’, 4. ‘fałszywy profil’ – https://www.miejski.pl/slowo-Fejk, data odczytu: 29.10.2023.

[111] Czyt. ha-er (z ang. *human resources* – dział osobowy w firmach). Czasami pojawiający się również w zapisie: *haerowy*.

[112] Ironicznie o Kościele katolickim.

megabitowy ('mający pojemność megabita'): To już nie są dzisiaj dyski megabitowe, tylko gigabitowe, a nawet terra – także spokojnie zmieścisz. RZECZ
meleksowy ('związany z meleksem'): EE tam, melexowa wycieczka w Tajlandii to jest mus! RZECZ
mężowy ('związany z mężem'): znana w tych kręgach podbieraczka mężowa! RZECZ
peowy ('związany z PO [Platforma Obywatelska]): Tuski, Schetyny i inne peowe figuropodobne – już w Polsce nic nie zepsujecie! RZECZ
pisowy ('związany z PiS-em'): to pisowe ścierwo chce się ogrzać w chwale naszych siatkarzy! RZECZ
radościowy ('związany z radością'): taki uśmiech, widzę, całkiem radościowy, scieszony jak nigdy RZECZ
roamingowy ('związany z roamingiem'): Chyba jesteś w jakiejś ruskiej sieci, bo w aktualnych taryfach roamingowych możesz mieć nawet 10GB zagranicą RZECZ
rydzykowy ('związany z [Tadeuszem] Rydzykiem'): one na tych Rydzykowych kółkach robią takie kontrasabaty. Niby się modlą, ale kto je tam wie… RZECZ
szulimowy ('należący do [Agnieszki] Szulim'): jezuuuu, to nie ona, ale powiem Ci, że ma taką szulimową mordę, że nie do wiary… RZECZ
wieszakowy ('związany z symbolem wieszaka'): Proponuję kolejną wesołą aborcyjną manifę, wieszakowe panienki RZECZ
zaiksowy ('związany z ZAIKS-em'): No to nie jest takie proste, musisz mieć wszystkie zgody zaiksowe RZECZ
ziobrowy ('wymyślony przez [Zbigniewa] Ziobrę'): Jeśli tylko nie jest to kolejny ziobrowy projekt, to jestem za! RZECZ

Sufiks *-ski*/*-cki* (z wariantami: *-alski*, *-eński*, *-iński*/*-yński*, *-arski*, *-erski*, *-owski*) to również bardzo produktywny sufiks, przy czym produktywnością cechują się tylko dwa warianty: podstawowy *-ski* oraz *-owski* (Urban 2006: 116)[113]. Tworzy przymiotniki odrzeczownikowe w użyciu subiektowym, obiektowym, dzierżawczym, materiałowym, syngulatywnym, symilatywnym, zakresowym oraz odczasownikowe – gdy określany rzeczownik pełni funkcję subiektu (GWJP 1998: 480–496). Urban podkreśla, że sufiks specjalizuje się w tworzeniu przymiotników od rzeczowników rodzaju męskiego i od nazw własnych miejsc (Urban 2006: 37). Zwraca również uwagę na to, że przymiotniki z omawianym sufiksem aż w 91% motywowane są przez rzeczowniki o znaczeniu konkretnym, z czego 89%

[113] Analizowany materiał pokazuje, że produktywne są także *-arski*, *-ański*, *-eński*.

to wspomniane nazwy osobowe i geograficzne (Urban 2006: 39; por. też Kreja 1978: 67–69), przy czym Kreja zauważa, że przymiotników opartych wyłącznie na podstawowej nazwie geograficznej jest stosunkowo mało (Kreja 1996: 77).

Najliczniejsze reprezentacje z tym formantem mają podstawy z formantami: *-arz* (*piosenkarski* < *piosenkarz*), *-er* (*wizjonerski* < *wizjoner*), *-(at)or* (*inscenizatorski* < *inscenizator*), *-ant*/*-ent* (*debiutancki* < *debiutant*), *-ak* (*przeciętniacki* < *przeciętniak*), *-iciel*/*-yciel* (*założycielski* < *założyciel*), *-in*/*-yn* (*dominikański* < *dominikanin*), *-ij*/*-yk* (*heretycki* < *heretyk*) (Jadacka 2001b: 102; Urban 2006: 40, 41). Udział tych rzeczowników przedstawia tabela 4.8.

Tabela 4.8. Łączliwość sufiksu *-ski* z rzeczownikami osobowymi

Podstawy zakończone na	*-arz*	*-(at)or*	*-er*	*-in* *-yn*	*-ant*	*-ent*	*-ak*	*-iciel* *-yciel*	*-erz*	*-ec*	*-ek*	*-ik* *-yk*	*inne*
Udział %	24%	20%	13,9%	4,9%	4,3%	3,1%	3,1%	2,8%	1,4%	1,1%	1,1%	0,8%	18,8%

Opracowanie własne na podstawie: (Urban 2006: 41)

Dodatkowo należy podkreślić, że przyłączanie do podstawy formantu *-sk-* powoduje wiele asymilacji i uproszczeń – np. spółgłoski kończące podstawę ulegają palatalizacji (*kapłański* < *kapłan*) lub depalatalizacji (*dziennikarski* < *dziennikarz*) albo wygłosowe spółgłoski szczelinowe ulegają uproszczeniu (*papieski* < *papież*)[114] (por. Kowalik 1977: 181, 182).

Przedstawione poniżej egzemplifikacje potwierdzają, że formant jest często używany przez użytkowników Facebooka, choć sporą część materiału stanowią leksemy już znane – notowane w słownikach polszczyzny ogólnej. Przedstawiono wybrane przykłady:

cinkciarski (USJP): to są takie cinkciarskie zagrywki, kup taniej, sprzedaj drożej

gejowski (USJP): Gejowska tęcza ma sześć kolorów – o to właśnie chodzi, że jest „gorsza" niż ta „normalna", z siedmioma kolorami. Wiadomo, geje są też gorsi.

hipsterski (WSJP): uuu, to taki outsiderski styl, bardziej hipsterski nawet. No, celebryckie zwyczaje wchodzą na salony…

outsiderski (USJP): Jw.

peerelowski (USJP): Moda na retro wraca, jak widać. Sprzedam peerelowski kredens, może kto chętny?

[114] Takich i innych zmian może zachodzić o wiele więcej. Tutaj jednak tylko sygnalizuję istnienie takich uproszczeń. Więcej na ten temat pisała Krystyna Kowalik (1977; por. też 1999).

pisowski (WSO): Chorują na kaczyzm, to są takie pisowskie boleści
szatański (USJP): ona była pod nim, więc to raczej szatański podmiot hehehe
świński (USJP): kurczaki z tych ferm to jakieś świńskie nafaszerowane g**nem chodzące strzykawki
toruński (USJP): Toruńskie radio nie nadaje myśli kościoła. Raczej antykościoła!

Wiele przykładów zastosowania opisywanego formantu w neologizmach powstało na Facebooku:

celebrycki ('właściwy celebrycie'): uuu, to taki outsiderski styl, bardziej hipsterski nawet. No, celebryckie zwyczaje wchodzą na salony… RZECZ
donaldowski ('związany z Donaldem [Tuskiem]'): nooo, to jest donaldowska szkoła, niech jedzie na tym dalej, dojedzie do Brukseli RZECZ
hejterski ('właściwy hejterowi'): a co kolega dzisiaj taki hejterski nastrój mocno, dyskusja merytoryczna, przypominam! RZECZ
hipsterski ('należący do hipstera'): Niech założy swoją hipsterską czapkę i od razu jakiś taki lepiej wpasowany RZECZ
hoserski ('związany z [bpem Henrykiem] Hoserem'): Kolejny zwolennik hoserskich zwolnień RZECZ
huciarski ('pochodzący z [Nowej] Huty'): … ale huciarskiego fasonu nie traci, tego się nie da wyzbyć RZECZ
kopaczowski ('należący do [Ewy] Kopacz'): jak dla mnie dobrze, już mi się trochę opaczył ten kopaczowski ryj RZECZ
masturbatorski ('związany z masturbatorem'): pręży się, jak zawsze, prawy muskuł zrobiony – wiadomo, mistrz masturbatorski RZECZ
menelski ('podobny do menela'): O jezu, a co on ma taki menelski ryj… nie poznałam gościa! RZECZ
pedalski ('należący do pedała[115]'): Wciśnie się w swój pedalski garniak i ogarnie d**ą w przód :P RZECZ
potargański ('właściwy potargańcowi'): Chyba trochę za mało jest jak na Sherlocka potargański, zbyt ułożony włos ma RZECZ
sowacki ('wymyślony przez [ks. Kazimierza] Sowę'): TO jest właśnie WASZ kościół, taki Sowacki! – Lemański, Boniecki też do niego należą RZECZ
szołmeński ('związany z byciem szołmenem'[116]): Ma taki szołmeński wygląd i gadane, no nie ma bata na chłopa RZECZ

[115] Pejoratywnie o geju.
[116] Z ang. *showman* – człowiek zawodowo występujący publicznie.

szubrawski ('właściwy szubrawcy'): nikczemnicy, łajdacy! To jest właśnie takie szubrawskie zachowanie, tylko by kradli…

tekściarski ('związany z tekściarzem'): … po pierwsze po śmierci nie wypada, a po drugie możesz nawet na nią napluć, ale nie odmówisz tekściarskiego talentu! RZECZ

Zarysowania szerszego kontekstu wymaga leksem *pożarski* rozumiany tutaj jako 'taki, który wywołuje pożar – aferę':

pożarski[117] ('taki, który wywołuje pożar'): Nie bądź taki pożarski! Pamiętaj – nie sraj żarem, to grozi pożarem! RZECZ

Poniżej dłuższy fragment dyskusji internetowej, aby lepiej zobrazować funkcjonowanie omawianego przymiotnika. Warto zwrócić uwagę na inne wyrazy z tego samego pola tematycznego (np. *dym*, *żar*, *pożar*), które pomagają odczytać znaczenie tego neologizmu przymiotnikowego.

A: Ja tylko biję na alarm do WASZEJ odpowiedzialności za ten kraj, to są kwestie, które zależą od nas nie widzicie tego?? to są sprawy związane z sądem, władzą najwyższą i przede wszystkim niezależną, nie rozumiecie, co oni chcą zrobić..? Trzeba ruszyć d**ę pod sądy manifestować, wzywam Wszystkich do obywatelskiej postawy!!!!!!!!!

B: Hehehe, a kolega, to lubi robić dym z niczego… tacy jak ty się właśnie tylko napędzają. Przecież to jest tylko temat zastępczy…

C: Nie bądź taki pożarski! Pamiętaj – nie sraj żarem, to grozi pożarem!

B: Nooo, byndzie wojna, byndzie ogień!

C: A sądów nie byndzie. I dobra je :P

Sufiks *-ny* (z wariantami: *-iczny*/*-yczny*, *-istyczny*/*-ystyczny*, *-alny*, *-onalny*, *-arny*, *-owny*, *-iwny*/*-ywny*) występuje w derywatach motywowanych przez czasowniki niedokonane, gdy określany rzeczownik pełni funkcję obiektu lub nazywa narzędzie, skutek albo przyczynę czynności, lub też występuje jako przymiotnik potencjalny habitualny, kwantytatywny (GWJP 1998: 474–481). Pojawia się w derywatach odrzeczownikowych subiektowych, obiektowych, dzierżawczych, instrumentowych, materiałowych, genetycznych, syngulatywnych, wskazujących na całość, konkretnych, abstrakcyjnych, porównawczych, zakresowych, limitujących, lokatywnych, temporalnych i czynnościowych (GWJP 1998: 485–496).

Podstawy przymiotników z sufiksem *-ny* stanowią w większości rzeczowniki abstrakcyjne (ok. 80%), z czego 50% to nazwy czynności, procesów i stanów (Urban 2006: 62). Formant ma dziesięć wariantów rozszerzonych, z czego produktywnością cechują się cztery: *-ny*, *-alny*, *-iczny*/*-yczny*, *-istyczny*/*-ystyczny* (Urban 2006: 116). Przymiotniki z tymi sufiksami

[117] *Pożarski* notowany jest w słowniku (USJP) w nazwie kotleta pożarskiego (którego nazwa wywodzi się prawdopodobnie od nazwiska). Tutaj jako przymiotnik od słowa *pożar*.

tworzone są od rzeczowników rodzimych i obcych. Aktywność słowotwórczą podtrzymują głównie formacje derywowane od rzeczowników zakończonych na *-cja* (*aborcyjny* < *aborcja*), *-izm*/*-yzm* (*komunistyczny* < *komunizm*), *-yka*/*-ika* (*matematyczny* < *matematyka*), *-um* (*licealny* < *liceum*) (Satkiewicz 1969: 147; Jadacka 2001b: 102, 103; Urban 2006: 60, 61, 116, 117). Urban podkreśla spadek produktywności sufiksu *-ny* na rzecz omawianego wcześniej *-ski*/*-cki* w obrębie nazw osobowych (*cyniczny* < *cynik*, ale *heretycki* < *heretyk*) (Urban 2006: 120). W bazie Jadackiej w formacjach po 1989 roku (ale również w latach 1945–1964) formant *-ny* (wraz z rozszerzeniami) zajmuje trzecie miejsce (po *-owy* i *-ski*) na liście przyrostków produktywnych (Jadacka 2001b: 60, 61, 100, 101).

Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na jeden z wariantów rozszerzonych *-alny*. Ten formant złożony z rodzimego *-ny* oraz zapożyczonego *-al* tworzy najczęściej przymiotniki od podstaw obcojęzycznych, na co zwracał uwagę już w 1957 roku Andrzej Sieczkowski (1957: 110). Warto także wspomnieć, za Grzegorczykową, że w rzeczownikach zapożyczonych z formantem *-ja* zachodzi alternacja *-i(-y)*|| *-∅* (GWJP 1998: 465).

Łączliwość omawianego formantu przedstawia tabela 4.9.

Tabela 4.9. Łączliwość sufiksu *-ny* z wybranymi podstawami

Warianty / Podstawy z sufiksem	***-ny***	***-alny*$_2$**	***-iczny*/*-yczny***	***-istyczny*/ *-ystyczny***
-cja*, *-sja*, *-zja	*koalicyjny recesyjny telewizyjny*	*diecezjalny pretensjonalny*	*biurokratyczny epileptyczny poetyczny*	–
***-ia* (*-ja*)**	*kancelaryjny*	*hegemonialny*	*geograficzny*	*hegemonistyczny*
-izm*/*-yzm	*totalitarny*	–	*eurocentryczny*	*komunistyczny*
-ika*/*-yka	*fonetyczny*	–	–	*mechanicystyczny*
-um	*laboratoryjny*	*terytorialny*	*metryczny*	–

Opracowanie własne na podstawie: (Urban 2006: 61)

W analizowanym materiale jest dużo derywatów utworzonych z sufiksem *-ny* (wraz z jego rozszerzeniami) właściwych polszczyźnie ogólnej, ujętych w słownikach. Tu podajemy tylko niewielki wybór:

aborcyjny (USJP): a jak w tym kraju wygląda prawo aborcyjne?! nijak!

biodegradowalny (WSO): … może dlatego, że są takie biodegradowalne? Przynajmniej nie leżą ich potem miliony na śmietniskach, tylko środowisko jakoś się samo ratuje z opresji

kontrowersyjny (USJP): kolejny kontrowersyjny korwinista – nie radzę tutaj z takimi poglądami!

kosmopolityczny (USJP): Chyba wolałabym już zostać kosmopolitycznym bezpaństwowcem niż dostosowywać się do tych chorych fantazji politycznych

polityczny (USJP): Chyba wolałabym już zostać kosmopolitycznym bezpaństwowcem niż dostosowywać się do tych chorych fantazji politycznych

radykalny (USJP): w zasadzie to jak nazywać tych radykalnych fanów pisu – bo nie mówię tu o poglądach politycznych, że ktoś jest za pisem, tylko o tych poj**ach, którzy za Jarosławem w ogień skoczą – pisomani? pisofani? psychofani…

skubany (USJP): Babal taki, żadnej nie przepuści skubany

społeczny (USJP): a jak nazwiesz przeprowadzanie sondaży społecznych i ich późniejsze lekceważenie? Antydemokracja?

taktowny (USJP): ojoj, cóż za skromnota, no prosty, taktowny człowiek!

totalny (USJP): Taka morda, że pięć złoty byś nie dał, a babiarz totalny, zawsze jakaś młódka obok, nie?

załgany (USJP): Wszarz załgany, kłamca i obwieś!

Internauci natomiast utworzyli następujące wyrazy z omawianym formantem:

bajerny ('mający związek z bajerem'): a co to za bajerny gadżet? Fajna sprawa… RZECZ

detuskacyjny ('związany z detuskacją[118]'): Antoni z Jarosławem stosują silne lobby detuskacyjne i to od lat RZECZ

deunizacyjny ('związany z deunizacją'): Zostały już wdrożone procedury deunizacyjne RZECZ

gejowny ('należący do geja'): Dobra, macie te swoje gejowne prawa, ale bez przesady – na adopcję zgody nigdy nie będzie RZECZ

schizmatyczny ('związany ze schizmą'): Jakby nie patrzeć to mają już lekko schizmatyczne zacięcie, widać po Sowie np. RZECZ

zgonalny[119] ('związany ze zgonem'): Panie, on jest już w stanie tak zwanym zgonalnym RZECZ

Sufiks *-owaty* (oraz *-aty*) tworzy przymiotniki nazywające charakterystyczną część całości oraz nazwy symilatywne (GWJP 1998: 489, 490). Jest to formant *-aty* rozszerzony intermorfem *-ow-* i w tej wersji jest o wiele bardziej produktywny (Kowalik 1977: 130, 131). Zwykle urabia formacje o znaczeniu 'przypominający coś' (Jadacka 2001b: 103). W analizowanym

---

[118] Rzeczownik *detuskacja* pojawia się w języku polityki. O licznych derywatach z prefiksem *de-*, które występują w tekstach informacyjnych i publicystycznych po 1989 roku, pisze Krystyna Waszakowa (2005: 189).

[119] Utworzony analogicznie do *agonalny* (< *agonia*).

zbiorze derywatów nie odnotowano leksemów z sufikesm *-owaty*, które byłyby ujęte w słownikach języka polskiego. Trzeba zaznaczyć, że derywaty z sufiksem *-owaty* mogą być tworzone od bardzo wielu podstaw rzeczownikowych, w dużej mierze systemowo – dlatego często nie są notowane w słownikach.

W wypowiedziach internautów pojawiły się następujące neologizmy, większość z nich jest nacechowana ekspresywnie, pogardliwie:

dąbiaty ('podobny do dębu'): bardziej taki wysoki jednak, wyższy od pozostałych, dąbiaty taki, z pięć metrów :P RZECZ

jastrząbiaty ('podobny do jastrzębia'): Po nosie jest taki bardziej jastrząbiaty, nie RZECZ

jastrzębiowaty ('podobny do jastrzębia'): no właśnie, jastrzębiowaty – chyba tak się to mówi? RZECZ

jełopowaty ('właściwy jełopowi'): Ale bym mu zmazał z gęby ten jełopowaty uśmiech… RZECZ

lajkowaty ('podobny do lajka'): Podobna im wyszła ta ikona nawet, taka pięść bardziej, trochę to moim zdaniem lajkowate RZECZ

schetynowaty ('przypominający [Grzegorza] Schetynę'): no to są właśnie takie durne schetynowate pały, które powtarzają głupoty za swoim guru RZECZ

tvnowaty ('zarażony TVN-em'): Ale jak ktoś nie ogląda TVP to od razu ma jakiś trąd, tak? jest tvnowaty już z góry? RZECZ

Sufiks *-any* (z rozszerzeniem *-niany*) tworzy przymiotniki niepredyspozycyjne odczasownikowe określające: rzeczownik subiektowy – o postaci imiesłowów biernych, rzeczownik obiektowy, rzeczownik w roli skutku lub przyczyny czynności, a także przymiotniki potencjalne; oraz przymiotniki odrzeczownikowe subiektowe, posesywne, materiałowe, wskazujące na wytwór, genetyczne, symilatywne i zakresowe (GWJP 1998: 475, 476, 478, 485–487, 490, 491). Podstawami tych przymiotników są rzeczowniki konkretne, spośród których największy udział mają nazwy materiałów i substancji oraz nazwy pomieszczeń – zakończonych na *-nia*, *-alnia* i *-arnia* (Urban 2006: 93, 119, 121). W analizowanym materiale pojawiło się kilka leksemów zawierających omawiany przyrostek.

Dwa z nich należą do polszczyzny ogólnej:

lniany (USJP): Ja biorę ze sobą ecotorbę lnianą, zawsze oszczędność

ześwirowany (USJP): mam lekkie obawy, że segregowanie śmieci w wykonaniu niektórych chroniących środowisko jest lekko biosocjopatyczne – podobno co bardziej ześwirowani mają nawet 12 różnych koszy…

Pozostałe przykłady to neologizmy:

bublowany ('będący bublem'): Oj, to mi się wydaje, że ten twój telefon raczej bublowany, nie wycinał by takich sztuczek chyba… RZECZ

mebelniany ('związany z meblami'): a nie powinien wrócić do przemysłu mebelnianego? Robiłby swoje agaty i nie miał problemu z takim tłumaczeniem RZECZ

przymierzalniany ('związany z przymierzalnią'): ja tam czuję taki przymierzalniany zapach, typowy dla wszelkich ciucholandów RZECZ

smażalniany ('związany ze smażalnią'): Dobrze, wróćmy więc do wątku smażalnianego – dorsz czy mątwa? :P RZECZ

spalarniany ('związany ze spalarnią'): No i wracamy z kwestią spalarnianą – jak macie z tym aż taki problem, to powiedz mi, gdzie pomieścisz wszystkie te trumny? Chyba w Kraku nie ma już miejsc na kolejne cmentarze?? RZECZ

Sufiks *-ony* tworzy przymiotniki niepredyspozycyjne odczasownikowe określające rzeczownik subiektowy, obiektowy oraz przymiotniki potencjalne (GWJP 1998: 475, 478), są to więc zadiektywizowane imiesłowy (Jadacka 2001b: 103). Jadacka opisuje sufiks *-ony* razem z *-any* (Jadacka 2001b: 103) i wskazuje na jego umiarkowaną aktywność. W analizowanym tutaj materiale także nie pojawiło się wiele form. W większości są to leksemy z polszczyzny ogólnej, np.:

napalony (USJP): Stary oblech, napalone obłapisko lepi się tymi gałami

opalony (USJP): Proponuję wam, zbierzcie swoje warzywne towarzystwo i razem z tym opalonym cebularzem jedźcie na jakąś wiochę

skończony (USJP): Niesioł jak dla mnie w polityce jest skończony!

Dwa derywaty to neologizmy:

odmóżdżony[120] ('taki, który został poddany odmóżdżeniu'): człowieku, co ty masz z czaszką, jakiś jesteś odmóżdżony?! CZAS

scieszony ('taki, który się scieszył[121]'): normalnie scieszony był jak małe dziecko – trzeba było jego gębę zobaczyć! CZAS

Sufiks *-aśny* wprowadza nacechowanie ekspresywne do wymienionych rodzimych struktur odprzymiotnikowych – czasem wzmocnione przez zestawienie elementów niejednorodnych genetycznie i stylistycznie (Burkacka 2010: 230). Tworzy rodzime przymiotniki pochodne. Nie jest często

[120] Jest to zleksykalizowany imiesłów od czasownika *odmóżdżyć*.

[121] *Scieszony*, czyli *ucieszony*; czasownik *scieszyć się* występuje w potocznej odmianie polszczyzny, co można sprawdzić m.in. w wyszukiwarce Google: „powinniście scieszyć się z tego co macie, bo niedawno jeszcze się stało w kolejkach za mięsem, a teraz te same ludziska cwaniakują, liznęło się zachodu i się Państwu marzy utopia" – http://forum.poranny.pl, data odczytu: 16.07.2018.

wykorzystywany przez internautów. W materiale pojawiły się dwa przykłady notowane w USJP:

grubaśny (USJP): O Boże, jaka to jest klucha urocza, naprawdę. Nie wierzę w nic, co on mówi, ale przynajmniej jest grubaśny i zabawny

wielgaśny (USJP): Wielgaśna baba z wąsem, której się chyba sejm z tramwajem pomylił – żenujące!!

W wypowiedziach użytkowników Facebooka pojawiają się natomiast trzy nowe leksemy:

brudaśny ('ten, który jest bardzo brudny'): może jak umyje swoje brudaśne uszy, to cokolwiek dotrze? PRZYM

cudaśny ('ten, który jest cudem'): No ale nie mówcie, że Książe George nie jest słodki – takie ma oczy śliczne, no cudaśny po prostu! RZECZ

Osobnego omówienia wymaga leksem *słitaśny*, który w analizowanym materiale pojawił się dwukrotnie. Angielskie określenie *sweet* (słodki) wzmocniono opisywanym sufiksem w celu spotęgowania ekspresywności. W wyrazie zachodzi ciekawa relacja pomiędzy elementami z dwóch systemów: angielskim przymiotnikiem i polskim formantem (Kłaczyńska 2017: 137). Oto dwa przykłady użycia słowa *słitaśny* w omawianych komentarzach:

słitaśny ('będący bardzo słit – słodki'): Jezuuu, mówcie co chcecie, ale ten Antiga jest taki słitaśny, że aż ślinka cieknie…; No co jak co, ale w życiu bym nie powiedział, że np. Kot Jarosława jest słitaśny, bez jaj! PRZYM

Stworzona hybryda niewątpliwie wzbogaca listę neologizmów, choć – jak się zdaje – ten leksem funkcjonuje w języku polskim od jakiegoś czasu, czego przykładem mogą być poniższe wypowiedzi (zaczerpnięte z różnych stron internetowych):

jak to mawiają, nie samą rehabilitacją człowiek żyje, słitaśna focia na fejsa sama się nie zrobi (http://sport.pl)

Gdy widzę te słitaśne słodziusie i romantyczne posty… (http://pantofelek.pl)

nagroda dla słitaśnego blogaska (http://heniotrolejbus.blogspot.com)

uszyjmy sobie słitaśną kołderkę (http://blognawolnyczas.blogspot.com)

Sufiks *-isty* bierze udział w tworzeniu przymiotników niepredyspozycyjnych odczasownikowych określających: rzeczownik subiektowy, rzeczownik w roli temporalnej, opisujący relację między dwoma predykatami, a także przymiotników odrzeczownikowych nazywających charakterystyczną część całości lub część abstrakcyjną oraz syngulatywnych (GWJP 1998: 474, 476, 477, 489, 490). Najczęściej występuje w postaci nierozszerzonej,

choć jest też notowany z intermorfami *-iw-*, *-n-* oraz *-ok-* (Kowalik 1977: 139). W analizowanym materiale pojawiły się dwa leksemy z tym sufiksem (analizie nie poddawano wulgaryzmów). Jeden notowany jest w słownikach polszczyzny ogólnej:

świetlisty (USJP): doprawdy świetlista postać polskiej polityki!

Drugi leksem to rezultat kreatywności internautów:

homofobisty ('właściwy homofobowi'): Dość homofobisty wąs, jak na takiego liberała RZECZ

4.5.2. Inne techniki derywacji

4.5.2.1. Derywacja ujemna

Autorzy GWJP podkreślają, że ucięciu podlega zwykle pierwszy człon w złożeniach przymiotnikowych o członach niepodrzędnych, zwłaszcza w nazwach tworzonych od nazw miejscowych (GWJP 1998: 520). Kaproń-Charzyńska wśród złożeń przymiotnikowych tworzonych przy udziale ucięć wyróżnia struktury: przymiotnikowo-przymiotnikowe (*eurazjatycki* = *europejski* + *azjatycki*), rzeczownikowo-przymiotnikowe (*embriotoksyczny* = *embrion* + *toksyczny*), rzeczownikowo-rzeczownikowe (*ekoreligijny* = *ekologia* + *religia*), przymiotnikowo-rzeczownikowe (*anglojęzyczny* = *angielski* + *język*), rzeczownikowo-czasownikowe (*energotwórczy* = *energia* + *tworzyć*), przymiotnikowo-czasownikowe (*współotwarty* = *wspólny* + *otworzyć*), liczebnikowo-rzeczownikowe (*nastoletni* = *kilkanaście* + *lata*) (Kaproń-Charzyńska 2005: 28). W opisie Kaproń-Charzyńskiej kryterium, które porządkuje derywaty w obrębie ucięć regularnych (wygłosowych), są formanty słowotwórcze, czyli ucinane cząstki. Burkacka, analizując układy sufiksalne w derywatach prostych, zauważa, że ucięcie istotnie wpływa na strukturę derywatów – jako przykład podając np. przymiotniki od nazw geograficznych (Burkacka 2010: 57). Kowalik natomiast słusznie zwraca uwagę na fakt, że dezintegracja (w przykładach przymiotników odrzeczownikowych) zapobiegła powstaniu nieakceptowalnych grup spółgłoskowych (np. *psk*: *Egipt* → *egipski*) (Kowalik 1997: 170).

W analizowanym materiale przymiotnikowym pojawiło się wiele struktur, w których doszło do uszczuplenia podstawy o jakiś element (np. *potargański* < *potarganiec*, *szubrawski* < *szubrawca*, *masturbatorski* < *masturbator*). Były one już przedmiotem opisu, tutaj szczegółowo pokazane zostaną tylko derywaty z ucięciami nieregularnymi, czyli takie, w których ucięcie określonego ciągu nie ma powtórzeń w innym otoczeniu – są to formacje jednostkowe (Kaproń-Charzyńska 2005: 178–185, 189). Dodatkową komplikacją jest fakt, że czasem od jednej podstawy można utworzyć więcej niż jeden derywat ujemny. Ucięcia nieregularne mieszczą się

w grupie słownictwa nacechowanego stylistycznie, zwykle ekspresywnego. Wynotowano jeden przykład mający potwierdzenie w słownikach polszczyzny ogólnej:

spoko◊ (USJP): Ale poczekaj, akurat Kaleta to raczej taka nienerwowa jest, bardziej spoko niż reszta

Pozostałe wynotowane leksemy nie są – jak dotąd – uwzględnione w leksykonach języka polskiego, choć niektóre z nich są już bardzo rozpowszechnione w języku.

hetero◊ (< *heteroseksualny*): Jak dla mnie ten celibat katolicki jest bez sensu, powinien być dawno zniesiony i nie ważne czy jestes homo czy hetero. PRZYM

homo◊ (< *homoseksualny*): Jw. PRZYM

terra◊ (< *terrabitowy*): To już nie są dzisiaj dyski megabitowe, tylko gigabitowe, a nawet terra – także spokojnie zmieścisz PRZYM

wege◊ (< *wegetariański*): nie przepada za McDonalds, bo tam nawet frytki nie są wege PRZYM

4.5.2.2. Derywacja paradygmatyczna

Jadacka zauważa, że „żywotność derywacji paradygmatycznej nie maleje w ostatnich latach" (2009: 117). W zakresie analizowanego tu materiału ta teza w pewnym stopniu potwierdza się w zbiorze derywatów rzeczownikowych. We wszystkich derywatach przymiotnikowych występuje w funkcji współformantu obok sufiksacji.

W analizowanym materiale w zasadzie nie stwierdziłam występowania neologizmów przymiotnikowych utworzonych wyłącznie z wykorzystaniem derywacji paradygmatycznej. Znajduje to potwierdzenie w badaniach Jadackiej, która w zbiorze omawianych leksemów, wskazała tylko dwa przymiotniki derywowane paradygmatycznie – *podatniczy* i *pomysłodawczy* (Jadacka 2001: 104).

4.5.2.3. Derywacja jakościowa

W opisie derywatów przymiotnikowych przyjęłam, za Kaproń-Charzyńską, że „w hierarchii środków słowotwórczych najniższy status mają alternacje jakościowe" i zasadniczo są tylko elementami, które niejako towarzyszą derywacji (Kaproń-Charzyńska 2005: 25). Małe znaczenie przypisuję alternacjom z powodu ich wtórnego wykorzystania jako środków słowotwórczych, zwłaszcza w derywacji przymiotnikowej. Jadacka wyraźnie zwraca uwagę, że najaktywniejsze w zakresie technik jakościowych są (nieomawiane tutaj) czasowniki. Aby nie powtarzać tych samych, opisywanych już wcześniej struktur, w których alternacja występuje w funkcji współformantu, nie podaję przykładów alternacji jakościowej przymiotników.

4.5.3. Kompozycja

Opisanej wyżej derywacji przymiotnikowej prostej, opartej na jednym temacie słowotwórczym, należy przeciwstawić kompozycję wraz z jej produktami – *compositami*, które zawierają po co najmniej dwa morfemy rdzenne (Nagórko 1998: 195). Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że zasadniczą cechą kompozycji jest jej nominalny charakter (Nagórko 2010: 199). W ten sposób tworzyć można opisywane już wcześniej rzeczowniki oraz przymiotniki – przy czym te ostatnie to głównie konstrukcje współrzędne.

Podobnie jak w opisie kompozycji rzeczownikowej podzieliłam wyekscerpowane *composita* przymiotnikowe na złożenia, zrosty oraz kontaminacje.

4.5.3.1. Złożenia

W kategorii przymiotnika derywatów złożonych jest znacznie mniej niż w przypadku rzeczowników. Nagórko złożenia przymiotnikowe dzieli na struktury niewspółrzędne z nadrzędnikiem przymiotnikowym (*równowarty*), z nadrzędnikiem rzeczownikowym (*małomiasteczkowy*), z nadrzędnikiem czasownikowym (*trójdzielny*) oraz struktury współrzędne (*głuchoniemy*) (Nagórko 1998: 197). W bazie materiałowej wyróżniono kilka przykładów złożeń. Do leksemów ogólnopolskich należą m.in.:

jednomandatowy (USJP): Nie sądzę, żeby Kukiz przepchnął takie jednomandatowe okręgi, za dużo zmian w administracji po prostu

jednorazowy (USJP): taka z niej ecoturystka, ale cola w butelkach jednorazowych…

pełnowymiarowy (USJP): a masz pracę na połówkę, czy pełnowymiarowy etat?

wielopartyjny (USJP): po prostu Gowin taki jest wielopartyjny :P

żółtowłosy (SJPDor): u nas wieśniaki głosują na PiS, za Brexitem były same małe miasteczka, a na żółtowłosego głosy oddali sami głupcy w czapeczkach baseballowych, mieszkańcy kamperów… tzn. Tramperów :P

Neologizmy utworzone przez internautów to:

figuropodobny (‘taki, który jest podobny do figury’): Tuski, Schetyny i inne peowe figuropodobne – już w Polsce nic nie zepsujecie!

halucynosakralny (‘taki, który jest i halucynacyjny, i sakralny’): mam takie wrażenia właśnie halucynosakralne, jak widzę biskupa, który mówi o polityce

jaropodobny (‘taki, który jest podobny do Jaro<sława>’): on taki nawet z ryja jaropodobny

retroseksualny (‘taki, którego seksualność jest retro’): retroseksualny to nie jest drwal z brodą, ale facet w kapeluszu, zarośnięty, trochę arogancki, z cygarem w ustach

4.5.3.2. Zrosty

Ten najstarszy typ kompozycji uwzględnia w największym stopniu strukturalną zwartość (Nagórko 1998: 195). W bazie materiału przymiotnikowego wynotowałam tylko trzy przykłady zrostów. Wszystkie mają poświadczenia w słownikach polszczyzny ogólnej:

czcigodny (USJP): czcigodny Tadeusz pozwolił ucałować pierścień

karygodny (USJP): moim zdaniem karygodne, skandal na skalę międzynarodową!

wiarygodny (USJP): jak dla mnie to on już nie jest w ogóle wiarygodny

4.5.3.3. Kontaminacje

Analizowany materiał dostarczył wyłącznie leksemów, które nie są notowane w słownikach współczesnej polszczyzny – większość z nich (podobnie jak w przypadku dokumentacji rzeczownikowej) to okazjonalizmy[122]:

Komoruski (Komorowski + ruski): Komoruski won z pałacu!

lajkoniczny[123] (lajkonik + lakoniczny): Lajkoniczne? To chyba tylko w Krakowie

marihułański (marihułana + ułański): Może uruchomisz swoje, jak to już wiemy, marichułańskie wodze fantazji i razem pojedziemy na tym wesołym różowym jednorożcu śmiechu?

rydzykowny (Rydzyk + ryzykowny): nie pogrywaj z RM, to dość… ehkm… rydzykowne!

Osobno należy omówić konstrukcję *pizdrobniony* opartą na skojarzeniu: *rozdrobniony – w pi**u* (*PiS* przed dźwięcznym nagłosem ***r**-ozdrobniony* przechodzi w wymowie w ***pizd**(r)obiony*).

pisdrobniony (PiS + rozdrobniony): a pie**oli się z takimi gównianymi rzeczami, pisdrobniony jest po prostu – może mu Jarosław tak każe

---

[122] Na ciekawą cechę okazjonalizmów zwraca uwagę Krystyna Waszakowa, podkreślając, że w tekście pojawiają się pewnego rodzaju podpowiedzi, leksemy, z którymi omawiane neologizmy są w relacji; mają one nakierować odbiorcę na odpowiednią interpretację znaczenia (Waszakowa 2007: 128–137).

[123] Użycie tego leksemu było odpowiedzią użytkownika dyskusji na poprzedni wpis innego dyskutanta, który popełnił błąd (lub świadomie nawiązał do facebookowego narzędzia „lajk”), pisząc *lajkoniczny* zamiast *lakoniczny* w wypowiedzi: „orzeczenie UE jak zawsze zbyt lajkoniczne, niczego nowego nie wnosi”.

4.6. Wyrażenia przyimkowe jako bazy słowotwórcze

Witold Doroszewski definiuje wyrażenie przyimkowe jako „połączenie wyrazów, w skład którego wchodzi przyimek i formalnie uzależniony od niego rzeczownik" (SJPDor). Status wyrażenia przyimkowego nie jest do końca określony – zdarza się, że bazowy przyimek zmienia swój status i z przyimka przekształca się w przedrostek (Kleszczowa 2012c: 127). Derywaty od wyrażeń przyimkowych lokowane są więc w obszarach pośrednich między wyrazami złożonymi a derywatami właściwymi. Grzegorczykowa uznaje je za rzeczowniki złożone z pierwszym członem przyimkowym (Grzegorczykowa 1963: 263). Kleszczowa podkreśla, że „przyjmują one takie same wykładniki formalne, jak słowomorfy od podstaw jednowyrazowych" (Kleszczowa 2012c: 116–125).

Formacje budowane według schematu prefiks + temat nominalny mogą być tworzone przez uniwerbizację wyrażenia przyimkowego, ale również przez prefiksację. Mogą się również wzajemnie przenikać. Jak pisze Jadwiga Symoni-Sułkowska: „przy wyodrębnianiu nazw bezsufiksalnych pochodzących od wyrażeń przyimkowych napotyka się niekiedy na trudność prawidłowego oddzielenia ich od nazw powstałych drogą prefiksacji. Teoretycznie za formacje prefiksalne uważa się te, przy których tworzeniu pominięto etap pośredni, jakim jest wyrażenie przyimkowe, a rzeczownik powstał wprost przez dodanie przyimka do wyrazu fundującego (…). Przyimek jako prefiks ma tutaj inną funkcję niż w derywatach od wyrażeń przyimkowych, pełni bowiem funkcję strukturalną, analogiczną jak sufiks w formacjach sufiksalnych" (Symoni-Sułkowska 1987: 17).

Dalej badaczka uszczegółowia swój sąd: „jest (…) pewna grupa wyrazów, które trudno zaklasyfikować jednoznacznie, np.: *przedmecz*, *nadtytuł* są dwojako interpretowane i klasyfikowane. W opisach (…) przedstawiono je jako 1. formy powstałe od wyrażeń syntaktycznych (…) w tym ujęciu przyimki wchodzą w skład tematu słowotwórczego, ich funkcja jest więc różna od funkcji przedrostka w formacjach prefiksalnych (…); 2. derywaty prefiksalne, utworzone bezpośrednio od rzeczowników: *mecz*, *tytuł* i interpretowane jako 'wstępny mecz', 'nadrzędny tytuł'. Przyimek w funkcji sekundarnej nabiera tutaj znaczenia prefiksu pełniącego rolę formantu" (Symoni-Sułkowska 1987: 18). Widzimy więc, że rozbieżność między derywatami prefiksalnymi a tymi pochodzącymi od wyrażeń przyimkowych polega nie tylko na różnej motywacji, ale także na zmianie funkcji morfologicznej przyimka. Przyimki mogą być częścią morfologiczną zuniwerbizowanych wyrażeń przyimkowych lub podstaw rzeczownikowych – wskazują relacje do innych autonomicznych kategorii, łącząc się z formą przypadka, którą rządzą (por. Karolak 1965; także Kempf 1978, 106–132), pełnią różne funkcje, sygnalizują stosunki czasowe, przestrzenne, przyczynowe i inne. Jednakże sam przyimek nie spełnia warunków prototy-

powego wyrazu tekstowego – nie może bowiem samodzielnie stworzyć wypowiedzi, ponieważ nie występuje nigdy po rządzonym przez siebie rzeczowniku (Kleszczowa 2012c: 121). Przyimek, funkcjonujący tutaj jako znacznik zależności syntaktycznej, który dyktuje przypadek, spełnia warunek wstawności, może być więc traktowany jako leksem (GWJP 1998: 53).

Należy zwrócić uwagę na funkcję przedrostków i przyimków, która jest zasadniczo identyczna (biorąc pod uwagę tożsamość formy) (Grzegorczykowa 1975: 12–14). Marian Jurkowski przedstawia teorię, jakoby przyimek zajmował niezbyt dokładnie określoną pozycję w ciągu syntagmatycznym (Jurkowski 1972: 21–29). Według niego o konkretnym znaczeniu wyrażenia przyimkowego decydują:

1) sam przyimek (*nad stołem – pod stołem*);
2) forma przypadka (*poza stołem – poza stół*);
3) temat rzeczownika (*w pokoju – w zimie*);
4) temat czasownika (*chodzić po lesie – pozostały po lesie – mówić po drodze*);
5) temat nominalny, który wchodzi w relację ze składnikiem przyimek + morfem przypadka (*jechać tramwajem*, *w tramwaju*);
6) kontekst (*gdzie? kiedy?*).

Ze względu na rodzaje formantów derywaty od wyrażeń przyimkowych dzielą się na 3 główne grupy:

1) z derywacją prefiksalno-sufiksalną, np. *nad-garst-ek*, *na-usz-nik*;
2) z derywacją bezsufiksalną – paradygmatyczną (formant występuje w postaci określonego paradygmatu), np. *przedświt*, *bezwład*;
3) z derywacją syntaktyczną (konwersją) – jedynie sygnalizuję istnienie tej budzącej wątpliwości grupy[124] (Symoni-Sułkowska 1987: 13).

Tworzenie rzeczowników i przymiotników na bazie wyrażeń przyimkowych to według Kleszczowej: „technika nominacyjna znana w całej słowiańszczyźnie, aktywna przez całą historię polszczyzny (…) [czego dowodem jest – dop. A.U.] fakt, że przyimki powstałe w późniejszym czasie także wchodzą do bazowego wyrażenia" (Kleszczowa 2012c: 122). Nagórko natomiast zwraca uwagę, że „wyrażenia przyimkowe, będące podstawami słowotwórczymi setek rzeczowników i przymiotników, w ostatnich latach wyraźnie ograniczyły swoją aktywność derywacyjną. Obecnie jest ona ukierunkowana prawie wyłącznie na tworzenie formacji przymiotnikowych. (…) Drugi typ aktywności derywacyjnej wyrażeń syntaktycznych, nastawiony na tworzenie rzeczowników, wygasł prawie zupełnie" (Nagórko 2009: 124).

Derywaty od wyrażeń przyimkowych stanowią także niewielką część analizowanego materiału (15 przykładów). Poniżej zaprezentowano

[124] Nie zalicza się ich do słowotwórstwa paradygmatycznego, ponieważ paradygmat nie jest w nich zmieniany, ale jedynie ograniczony do jednego lub dwóch rodzajów gramatycznych. Według Renaty Grzegorczykowej i Jadwigi Puzyniny należy je w ogóle wykreślić ze słowotwórstwa (Grzegorczykowa, Puzynina 1979: 17–18).

wyekscerpowane leksemy (rzeczowniki i przymiotniki) w formie zestawienia derywatów obecnych w polszczyźnie ogólnej z formacjami słowotwórczymi, będącymi neologizmami.

bez-

– sprawia duże trudności w klasyfikacji, ponieważ nieostra jest granica struktur powstałych od omawianych tutaj wyrażeń przyimkowych i opisanych już wcześniej struktur prefiksalnych. Przyimek *bez-* oznacza brak tego, co określa podstawa w dopełniaczu (Kraszewska 2008: 176). Grzegorczykowa zaznacza: „Formacje z *bez-* stoją na pograniczu obu grup: *bezsens*, *bezład* to raczej formacje modyfikacyjne względem podstaw, ale *bezwład*, *beznadzieja* (…) są derywatami utworzonymi od połączeń *bez władzy*, *bez nadziei*" (Grzegorczykowa 1972: 119). Przymiotniki ukute na bazie wyrażenia *bez* + *genetivus* rzeczownika mogą być motywowane podwójnie (*bezcelowy* – 'taki, który jest bez celu' lub 'taki, który nie jest celowy') (Kleszczowa 2012c: 123). Mając świadomość pewnej fakultatywności tych struktur, należy jednak przyjąć pewną klasyfikację i uznać za ich reprezentacje te, które określają stan lub zjawisko występujące w braku lub pewnym niedosycie (Kurzowa 1974: 96, 97).

Przykłady derywatów od wyrażeń przyimkowych mające poświadczenia słownikowe:

bezrybie (USJP): jak to mówią „na bezrybiu i rak ryba"
bezrobocie (USJP): stopa bezrobocia wzrośnie tylko
bezbożnik (USJP): bezbożnicy do piekielnej smoły!!!
beztroska (USJP): dzisiaj w sejmie totalna beztroska
bezbronny (USJP): w obliczu tego SĄDU jest raczej bezbronny
beztroski (USJP): dość beztroski, jak na swoja sytuację
beznamiętny (USJP): jak on ich za sobą ciągnie, to ja nie wiem – człowiek bez pasji, totalnie beznamiętny
bezlitosny (USJP): on jest bezlitosny jak ten obersturmbannfuhrer z gestapo z czasów wojny
bezrozumny (USJP): No to są takie bezrozumne cyborgi, które w ciemno idą za swoim panem i władcą

Internauci stworzyli dwa nowe derywaty:

bezkształt ('ktoś, kogo twarz jest bez kształtu'): z ryja totalny bezkształt ATRYB
bezpis ('okres, w którym Polską rządzi się bez PiS-u'): lepiej jakby zapanował bezpis ATRYB

między-

– przyimek ten sytuuje desygnat w stosunku do dwóch (lub więcej) lokalizatorów postawionych po jego przeciwnych stronach (Symoni-Sułkowska 1987: 48).

W omawianym materiale wynotowałam wyłącznie struktury rzeczownikowe bezsufiksalne. Wszystkie są wyrazem kreatywności internautów:

międzyniebo ('miejsce, które znajduje się między niebami'): „niestabilne konstelacje przejdą w pył" – znasz to? „obietnice międzynieba" – Interpresja MIEJSC

międzynoc ('coś, co znajduje się między nocami'): Dla nich dzień to tylko taka międzynoc. Przecież wszystkie ustalenia robią po zmroku. Nocne marki czy ustawowe wilkołaki? MIEJSC

międzywiersz ('coś, co znajduje się między wierszami – słowami'): wysil mózgownicę, czytaj międzywiersze! ABSTR

na-

– według Barbary Klebanowskiej (1971: 102) wskazuje, że przedmiot lokalizowany ma kontakt z zewnętrzną powierzchnią lokalizatora lub znajduje się na wierzchniej jego stronie, lub też zajmuje część obszaru przez niego ograniczonego. Z analizowanych komentarzy wynotowałam jedynie przykłady znane z polszczyzny ogólnej, notowane w słownikach:

napiwek (USJP): szkoda, że napiwków mu jeszcze za to nie dali :P

napletek (USJP): rwij spodnie i targaj napletek – a potem jazda wykupywać kamienice

nabożny (USJP): Krystyna jest pierwsza nabożna w tej partii – święta nabożnica

naczelny (USJP): na czele; wódz naczelny narodu w lazarecie…

od-

– nie jest bardzo produktywnym składnikiem podstaw derywatów. Sporadycznie widać go w strukturach określających miejsca (GWJP 1998: 455). Jedynym przykładem w analizowanym materiale jest *odkościółkowy*, utworzony przez internautów:

odkościółkowy ('odwracający się od kościółka'): był kościelny, ale troszkę mu się zmieniło światopoglądowo i teraz jest raczej odkościółkowy RZECZ

pod-

– występuje bardzo często jako składnik podstawy derywatów rzeczownikowych i przymiotnikowych mających w podstawie połączenie przyimka z rzeczownikiem w narzędniku. Poniżej przykłady, z których dwa mają poświadczenia w USJP:

podbrzusze (USJP): to się załatwia jednym kopem w podbrzusze

podnóżek (USJP): Andrzej to tylko podnóżek generała :P

Jeśli chodzi o przykłady utworzone przez internautów, to wszystkie opisywane formacje przymiotnikowe z formantem *pod-* pochodzące od wyrażeń przyimkowych stanowią w analizowanej bazie materiałowej

określenia miejscowe. Jak zauważa Elżbieta Wójcikowska: „praktycznie od każdego wyrażenia przyimkowego pod + nazwa miasta lub góry w narzędniku można utworzyć zuniwerbizowany przymiotnik" (Wójcikowska 1991: 181).

podalpejski ('znajdujący się pod Alpami'): zaszył się w jakiejś podalpejskiej wiosce i tyle go widzioł RZECZ

podlondyński ('znajdujący się pod Londynem'): to są takie podlondyńskie zachowania – radomskie :P RZECZ

podwarszawski ('znajdujący się pod Warszawą'); typowy podwarszawski styl RZECZ

ponad-

– omawiany typ słowotwórczy zwykle określa wyższą hierarchię w stosunku do opisywanego przezeń leksemu, tworząc głównie neologizmy przymiotnikowe (Smółkowa 2001: 133–185), z których wiele stanowi formacje powstałe od wyrażeń syntaktycznych. Również wynotowany materiał potwierdza, że większość przykładów stanowią przymiotniki. Wyróżniłam trzy przykłady odnotowane w słownikach polszczyzny ogólnej:

ponadpartyjny (USJP): tu się należą jakieś ponadpartyjne porozumienia

ponaddźwiękowy (USJP): szybko, jakimś ponaddźwiękowym chyba

ponadpaństwowy (USJP): przecież Unia ma takie założenia właśnie – ponadpaństwowe

Internauci wykazali się kreatywnością, tworząc dwa nowe leksemy:

ponadplebs ('ktoś, kto jest ponad plebsem – ważniejszy niż plebs'): jeszcze nie szlachta, nawet nie klasa średnia, ale już ponadplebs ATRYB

ponadhistoryczny ('będący ponad historią'): tu trzeba spojrzenia ponadhistorycznego, przez epoki RZECZ

przed-

– konstrukcje z *przed-* mają w większości strukturę semantyczno-składniową, najczęściej określającą miejsce, które znajduje się przed miejscem opisywanym przez podstawę. W niektórych formacjach jest poszerzony o samogłoskę *-e* (*przedednie*). *Przed-* stanowi parę opozycyjną do *za-* w opisie przestrzennym oraz do *po-* w relacji czasowej (Symoni-Sułkowska 1987: 124). W bazie materiałowej pojawiły się dwa przykłady rzeczownikowe, przy czym jeden z nich jest znany z polszczyzny ogólnej:

przedpokój (USJP): ma kuwetkę w przedpokoju, tuż obok kota

Drugi przykład pokazuje produktywność językową użytkowników Facebooka:

przedpiekło ('coś, co znajduje się przed piekłem'): jeszcze się nie smażą, ale już się potykają o progi w przedpiekle! MIEJSC

poza-

– derywaty od wyrażeń przyimkowych utworzonych na formancie *poza-* najczęściej oznaczają wyłączenie z danego zbioru lub znaczą 'inny niż…', 'niezwiązany z…' (Kleszczowa 2012c: 122). Zanotowano również formacje, w których funkcja *poza-* zbliżona jest do opisanego wyżej *ponad-* i sprowadza się do znaczenia – stojący wyżej w hierarchii. W wynotowanych przykładach dwa mają poświadczenie w słownikach polszczyzny ogólnej:

pozagrobowy (UJSP): może czeka go jakieś życie pozagrobowe
pozaeuropejski (UJSP): to są pieniądze pozaeuropejskie

Internauci utworzyli trzy leksemy z *poza-*, w tym jeden rzeczownik i dwa przymiotniki:

pozaeuropa ('coś, co jest poza Europą[125]'): niestety Brytania to już pozaeuropa MIEJSC
pozapisowy ('będacy poza PiS-em'): sam wybrał życie pozapisowe :P RZECZ
pozamilitarny ('będący poza przestrzenią militarną'): ciekawe, jak Antoni się odnajdzie w rzeczywistości pozamilitarnej PRZYM

za-

– ten typ słowotwórczy wskazuje na fakt znajdowania się za, 'z tyłu'. W wyrażeniach przyimkowych łączy się z rzeczownikami (i innymi wyrazami) w bierniku i narzędniku, czasem dopełniaczu (Symoni-Sułkowska 1987: 150). Co ciekawe, w jedynym wynotowanym przykładzie występuje derywacja w obrębie tej samej części mowy polegająca na zmianie liczby – *plecy* (liczba mnoga). Jak podkreśla Zofia Kurzowa, tutaj derywacja polega na „zabiegu wprowadzenia w mianowniku liczby pojedynczej afleksyjności podstawowego rzeczownika na skutek utraty w derywacie zdolności do rekcji przez przyimek z podstawy słowotwórczej" (Kurzowa 1974: 98).

zaplecze (USJP): umówmy się, to nie jest kretyn bez szkół, tylko arcyinteligentny, mądry, a przede wszystkim doświadczony polityk z dużym zapleczem

[125] Tutaj Europa w znaczeniu 'Unia Europejska'.

5. Inklinacje językowe w social mediach

5.1. Wielowarstwowość formacji słowotwórczych w komentarzach na Facebooku

Internet jest współcześnie bogatym źródłem słownictwa potocznego. Ze względu na potrzebę natychmiastowego (tworzonego w danej chwili) nazywania pewnych zjawisk świata realnego lub rzeczywistości internetowej użytkownicy tworzą neologizmy, wykorzystując różnorodne techniki słowotwórcze. Opis słownictwa polskich użytkowników Facebooka może stanowić uzupełnienie pewnej luki w badaniach językoznawczych. Omawiany socjolekt – mimo wieloletniej już tradycji w Polsce – nie został jeszcze dokładnie opracowany, ale to nie dziwi, ponieważ nieustanny rozwój mediów społecznościowych, a zwłaszcza opisywanego tutaj, nadal bardzo popularnego, Facebooka, uniemożliwia przeprowadzenie całościowej, zamkniętej analizy. Przeanalizowany materiał stanowiący podstawę niniejszej monografii pochodzi z komentarzy zamieszczanych na Facebooku w obrębie wybranych fanpage'ów w latach 2013–2018. Zatem omówione powyżej jednostki leksykalne stanowią tylko wycinek słownictwa składającego się na socjolekt internetowy.

Analizowane przykłady, bazujące na dwóch sferach językowych – języku ogólnym, skodyfikowanym w gramatykach, po części utrwalonym w słownikach współczesnej polszczyzny, oraz języku nowym, powstałym w obrębie mediów społecznościowych, wraz ze specyficznymi elementami, niejednokrotnie pozanormatywnymi, w opisie struktur słowotwórczych są skomplikowane. Duża różnorodność formacji, ich doraźność, dynamiczna zmienność, a także funkcjonowanie w nie zawsze jednoznacznym kontekście utrudniają ich interpretację i odpowiednie badanie.

Zarówno rzeczowniki, jak i przymiotniki składające się na zaprezentowany w poprzednim rozdziale zbiór w większości utworzono za pomocą formantów sufiksalnych (choć derywacja prefiksalna to również produktywny sposób wzbogacania zasobu leksykalnego). Jest to stan zgodny

z tym, co ustaliła Jadacka (2001b), choć produktywność poszczególnych formantów jest zróżnicowana. Z analizy wynika, że wśród omawianych struktur najbardziej produktywnym sufiksem jest *-ka*, wykorzystywany głównie do tworzenia kategorii nazw żeńskich (np. *aptekareczka*, *jajcarka*, *brudaska*). Zaobserwowałam także dużą aktywność przyrostków *-ak*, *-anie* oraz *-ica*/*-yca* (np. *ciapak*, *cebulak*, *helołkowanie*, *grubaśnica*, *bazyliszyca*). Jeśli chodzi natomiast o derywację sufiksalną przymiotników, największą produktywnością wykazują się te same sufiksy, które Jadacka (2001b) oceniła jako najbardziej aktywne *-owy*, *-ski* oraz *-ny* (np. *fejkowy*, *kopaczowy*, *hoserski*, *potargański*, *gejowny*, *zgonalny*). Niewielkie zmiany zachodzą natomiast w derywatach tworzonych przez umiarkowanie aktywne przyrostki zamykające zestawienie.

Uwagę w omawianym zbiorze zwraca występowanie sufiksów charakterystycznych dla struktur ekspresywnych, typowych dla polszczyzny potocznej i socjolektów. Sednem stylu kolokwialnego jest nacechowanie emotywne leksemów, które można wyrazić lub osiągnąć na różne sposoby, w tym dzięki dołączaniu wyspecjalizowanych afiksów. W nazwach atrybutywnych funkcję semantyczną pełni formant, który zmienia znaczenie wyrazów pochodnych względem podstawy. Powstałe w ten sposób mutacje nazywają nowe desygnaty. Często funkcji mutacyjnej towarzyszą właśnie znaczenia ekspresywne, charakterystyczne dla modyfikacji i równocześnie odnoszące się do aspektów aksjologicznych. „Obecność wartościowania niewątpliwie przeczy obiektywizmowi, gdyż nie podlega ocenie prawdziwościowej. Bardzo często łączy się z wyrażaniem emocji (funkcja ekspresywna wypowiedzi)" (Kaszewski 2018: 42). Tutaj więc ważniejsza wydaje się funkcja stylistyczna, prymarna względem semantycznej. Tworzenie derywatów ekspresywnych przez użytkowników Facebooka odbywa się spontanicznie, powstają formacje doraźne, efemerydy, okazjonalizmy, które nie mają szans na wejście do języka na stałe (np. *broniciel*, *nudzała*, *miłośniś*, *nadziejniś*, *wierniś*). Niektóre z omówionych sufiksów wnoszą nacechowanie ekspresywne do określonych semantycznie grup – na przykład nazw żeńskich (np. *ekspoślica*, *mlecznica*) czy nazw atrybutywnych (np. *cebularz*, *trawiarz*).

Widoczna jest także duża liczba afiksów obcych. Internacjonalizacja słownictwa sprzyja wzrostowi użycia prefiksów (np. *post-Wałęsa*, *ultraradykał*, *postdonaldowy*, *superhomofobiczny*) i sufiksów nierodzimych (np. *błaszczyzm*, *reformer*, *piwing*, *sensacjant*).

W badanym zbiorze sporą pod względem liczebności grupę stanowią struktury z cząstkami, których semantyczna wartość odnosi się bezpośrednio do sieci internetowej i języka komputerowego (np. *cyberświr*, *e-choinka*, *elektrotypek*, *teleminister*). Ta stosunkowo nowa forma komunikacji i przestrzeń medialna od początku swojego istnienia tworzy nowe, własne konstrukcje językowe, które przenikają do uzusu. Wzrost produktywności

afiksów związanych z Internetem, często genetycznie obcych, ma związek z internacjonalizacją słownictwa, w wyniku której do polszczyzny wchodzą nowe jednostki. W ciągu ostatnich dekad „(…) wzrost dynamiki rozwoju technologicznego oraz zmian sposobów komunikowania się miał charakter bezprecedensowy. Transformacje te znajdują odzwierciedlenie w języku, w tym w widocznym napływie zapożyczeń angielskich do języka polskiego" (Cierpich-Kozieł, Mańczak-Wohlfeld, Witalisz 2023: 9).

Również ucięcia, tak często spotykane w komunikacji ustnej, mają swoje reprezentacje w facebookowych komentarzach. W bazie materiałowej widać, że zwykle towarzyszą one innym technikom derywacyjnym, w tym szczególnie sufiksacji. W tradycyjnych opisach słowotwórczych derywacja ujemna często zajmuje ostatnie miejsce w hierarchii technik derywacyjnych. Analizowany materiał dostarcza jednak wielu przykładów na to, że ucięcia są istotnym wyróżnikiem derywacji (np. *anabol*, *czis*, *cioł*, *fejs*, *komp*, *oblech*, *patol*, *wege*, *homo*), szczególnie współcześnie, kiedy użytkownicy języka (zwłaszcza odmiany mediów społecznościowych) dążą do skracania struktur językowych, którymi się posługują czy to w mowie, czy w piśmie.

Język Internetu jest szczególnym obiektem badań, choćby ze względu na fakt, iż jego użytkownicy często próbują osiągnąć efekt żartu językowego. Dzięki temu powstają twory doraźne, które pełnią funkcję ludyczną, czasem też służą perswazji, ale niekiedy wpływają na jasność tekstu – nie wszystkie są zrozumiałe. W mojej ocenie te jednostki nie wejdą na stałe do zasobu leksykalnego języka (np. *sekspiryna*, *patriaborcja*, *bronisławąs*, *ryzykowny*). Zwłaszcza okazjonalizmy kontaminacyjne jako forma kalamburów, gry językowej, w której internauci starają się wyrazić jak najwięcej treści w możliwie zwięzły, a jednocześnie atrakcyjny dla odbiorcy, sposób, to kolejny przykład na to, że w języku nowych mediów poza ekspresyjnym efektem komizmu bardzo ważna jest ekonomia.

Warto zauważyć, że wiele analizowanych przykładów to formacje powstałe z przekształceń imion i nazwisk – szczególnie nazwisk polityków i osób związanych z życiem społecznym. Jadacka podkreśla, że „neologizmy są urabiane głównie od nazwisk polityków, [dlatego też – dop. A.U.] ich masowe tworzenie należy wiązać z jednej strony z powstaniem systemu wielopartyjnego, z drugiej – z większą jawnością życia publicznego, a tę z kolei – z brakiem cenzury i wzrostem roli mediów" (Jadacka 2009: 116). Leksemy odosobowe internauci tworzą wszystkimi opisywanymi technikami derywacyjnymi (np. *anty-Jarosław*, *Jarowładza*, *Macier*, *Merkele*, *rydzykowy*, *schetynowaty*). Wiele spośród tych onimów przybiera często ironiczny charakter lub nacechowanie negatywne, co wynika głównie z potrzeby wyrażenia emocji i oceny[1]. W akcie słowotwórczym tworzenia

[1] Podobnych schematów można doszukiwać się w tworzeniu antroponimów przezwiskowych (por. Rudnicka-Fira 2016: 308–320).

nowych leksemów odantroponimicznych z semantycznego punktu widzenia onimy wtórne nabierają własnych samodzielnych znaczeń. Pojawiające się tutaj struktury stanowią w większości formy tymczasowe, okazjonalne, ponieważ większość nosicieli nazwisk stanowi przedmiot rozmów (również internetowych) wyłącznie w trakcie ich zwiększonej aktywności politycznej i społecznej.

Warto także w tym miejscu zwrócić uwagę na zjawisko dubletów słowotwórczych. Odnotowałam istnienie par przymiotników tworzonych za pomocą różnych kombinacji formantów od tej samej podstawy – w tym pary leksemów znanych z polszczyzny ogólnej z neologizmami (np. *pisowy – pisowski*, *donaldowy – donaldowski*, *konstytucjowy – konstytucyjny*, *kopaczowy – kopaczowski*), które w analizowanym materiale pojawiają się często w następujących po sobie wypowiedziach różnych osób. Ich występowanie, podobnie jak innych nowych struktur w obrębie opisywanych mediów, potwierdza, że budowanie neologizmów to „nie tylko dobór odpowiedniego formantu danej kategorii, lecz także przywołanie kontekstu kulturowego, znanego nadawcy i odbiorcy" (Kleszczowa 2021: 246).

5.2. Hybrydyzacja

Dzisiejsza internacjonalizacja języka, która ma ogromny wpływ na powiększanie zasobu leksykalnego współczesnej polszczyzny, przejawia się także w tworzeniu całych serii hybryd językowych. To kolejny rys świadczący o przenikaniu do polskiego systemu słowotwórczego obcych jednostek (Waszakowa 2011: 136). Pod pojęciem *hybryd* można rozumieć leksemy utworzone na gruncie języka rodzimego z rdzeni genetycznie różnych (por. Witaszek-Samborska 1993: 26). Zdarzają się także inne próby definiowania tego terminu. W ujęciu Kortasa hybrydy to formacje, w których – niezależnie od pochodzenia rdzenia podstawy – sufiks pochodzi z języka obcego (Kortas 2003: 109). W rozumieniu gatunkowym „z połączenia elementów kilku pierwowzorów powstaje całkiem nowa, pograniczna formuła gatunkowa" (Lisowska-Magdziarz 2008: 140). Skowronek podkreśla, że hybrydyzacja językowo-komunikacyjna to jeden z faktorów współczesnego dyskursu medialnego w Polsce, co oznacza, że przekazy (w moim przekonaniu szczególnie te w mediach społecznościowych) „charakteryzuje nadmiarowość formalna, gatunkowa, pragmatyczna oraz wielość stylistyk, typów komunikacji i hybryd, łączących cechy rozmaitych form językowych i modeli porozumiewania się" (Skowronek 2020: 67).

Hybrydy językowe, jako złożone w swej budowie morfologicznej jednostki leksykalne, powstały dzięki różnym, wieloczynnikowym procesom, które towarzyszyły rozwojowi polszczyzny przez lata, a XXI wiek charakteryzuje się znaczną ekspansją tych struktur (por. Kłaczyńska 2017: 132),

zwłaszcza że język Internetu sprzyja wymianie relacyjności nadawczo-odbiorczej, gdzie odbiorca może „poniesiony możliwościami połączeń hipertekstowych, przemieszczać się po połamanym, hybrydycznym tekście, ergodycznie wytwarzając jedyny w swoim rodzaju własny tekst odbiorczy" (Lisowska-Magdziarz 2019: 314).

Tworzenie nowych jednostek, których skład morfemowy jest mieszany, to dzisiaj bardzo produktywna technika powiększania zasobu leksykalnego. Istotą budowania hybryd jest połączenie w jedno słowo różnych treści – tak by jeden leksem mógł oddać sens kilku ciągów wyrazowych. Hybryda jako jednostka leksykalna nie jest jednoznaczna – a brak precyzyjnej metodologii badawczej przyczynia się do elastycznego pojmowania granic hybrydalności. Hybrydy zatem to wręcz rezultat różnych mechanizmów słowotwórczych, często wykraczających poza uznawane za wzorcowe (por. Kortas 2003: 99, 100, 103), a także swoiste połączenie kodów mowy i pisma oscylujące między „kontinuum oralno-piśmiennym" (por. Górska-Olesińska 2009: 63).

Struktury, które można by uznać za hybrydalne, w analizowanym materiale stanowią duży odsetek. Najbardziej widoczne są hybrydy z komponentami angielskimi (Witalisz 2016: 65). Angielszczyzna, która oddziałuje na język polski, stała się powszechna w języku potocznym – również przez fakt, że to język angielski uważany jest za najbardziej międzynarodowy[2] (Crystal 2003). Nie słabnie jednak popularność hybryd z elementami greckimi czy łacińskimi. W prefiksacji niektóre przedrostki obce cechują się wysoką produktywnością, co widać w analizowanym materiale (np. *autoinwazja*, *autolanserski*, *hypergej*, *megasiara*, *postdonaldowy*, *teleminister*, *ultralewak*).

Hybrydy z komponentami angielskimi mają różnorodną strukturę. Pierwszy typ reprezentuje model: wyraz angielski (lub jego część) + rodzimy formant (lub obcy, dobrze przyswojony), np. *fejsik*, *helołkowanie*, *słitaśny*, *facebookowy*, *fejkowy*. Drugi typ hybryd jest zbudowany według schematu: rodzima podstawa słowotwórcza + element wzięty z języka angielskiego, funkcjonujący jako formant. Wyrazistym przykładem tego typu są leksemy zakończone na *-ing*, np. *kocing*, *leżing*, *piwing*, a także tworzone seryjnie derywaty z *e-*, np. *e-choinka*, *e-kobieta*, *e-zakupy*. Zdarzają się też struktury o innej budowie, np. *blogosfera*, *kościołofobia*, w których za pomocą interfiksu *-o-* połączono dwie podstawy – jedną rodzimą, drugą obcą.

Przestrzeń pomiędzy leksemami rodzimymi a obcymi pozostaje otwarta, można w niej odnaleźć trudno klasyfikowalne derywaty pochodzące od podstaw zapożyczonych, opisane *composita*, a także hybrydy. Mnogość tych hybrydowych struktur odzwierciedla tendencję do zacierania granic

[2] W ostatnim czasie liczba hybryd angielsko-polskich powiększyła się choćby za sprawą pandemii COVID-19 (*lockdown*, *drive-thru*) (por. Cierpich-Kozieł, Mańczak-Wohlfeld, Witalisz 2023: 6).

między rodzimymi i obcymi podsystemami językowymi (por. Waszakowa 2011: 140), „zważywszy na niezwykle silny przyrost liczby zapożyczeń angielskich, związany z międzynarodowym charakterem angielszczyzny, jak i stale rosnącą dwujęzycznością Polaków" (Cierpich-Kozieł, Mańczak-Wohlfeld, Witalisz 2023: 17). Media bowiem, zwłaszcza dziś media społecznościowe, „przestają być twórcą i nośnikiem kultury związanej z daną społecznością, a uczestniczą w globalizacji przestrzeni publicznej" (Soczyński 2019: 34).

5.3. O pragmatyzmie i perswazji

W ujęciu prezentowanym w tej monografii rozumiem funkcję pragmatyczną języka jako zależność wyrażeń językowych od elementów rzeczywistości pozajęzykowej (użytkowników języka). Zgodnie z ustaleniami Beaty Grochali: „W określeniu pragmatyka tekstu mieści się (…) sposób kodowania w nim komunikacyjnych aktorów, czyli nadawcy i odbiorcy oraz relacji nadawczo-odbiorczych" (Grochala 2023: 36). To istotny aspekt analiz językowych i genologicznych, gdyż wszelkie znaki oraz symbole językowe i komunikacyjne pozostają przecież w relacji z nadawcą lub odbiorcą wypowiedzi. Dzięki nim można mówić o takich aspektach użycia języka, jak nakazy, informacje, wywieranie wrażenia. Ta płaszczyzna badań nad językiem to domena pragmatyki analizującej związki między implikacjami mowy w realiach pozajęzykowych a samą organizacją i funkcjami języka. W ujęciu semiotycznym istnieje ogólny podział na semantykę, syntaktykę i pragmatykę[3], więc pragmatyką w kontekście lingwistycznym należy nazwać zmienne warunki użycia języka (por. Nagórko 2010: 206).

Można zatem ogólnie założyć, że pragmatyka w pewnym sensie zajmuje się badaniem działania kontekstu – wyjaśnia, w jaki sposób ze znanego literalnie kontekstu wyimplikować wyrażany wypowiedzią osąd. Funkcję tę należałoby także nazwać „sprawczą", gdyż wyraża się w próbach kształtowania przez nadawcę relacji społecznych, zwłaszcza zaś aktywności adresata lub nadawcy względem adresata. Zawiera się również w pewnych środkach retorycznych, takich jak struktura wypowiedzi, ramy tekstowe komunikatów, narzędzia techniczne (czas, miejsce, sposób komunikowania itd.). Pragmatyka unaocznia, że język może służyć różnym celom – informowaniu, ukazywaniu emocji, postaw, zajmowaniu stanowiska. Przyjmując, że język jest motywowany często relewantnym kontekstem społecznym, musimy założyć, że system semantyczny ma charakter idiosynkratyczny, w związku z czym w nowych mediach pragmatyka, obok

[3] Zgodnie z teorią Charlesa Morrisa z 1938 roku, zawartą w pracy *Foundation of the Theory of Signs* (Eschbach 1993: XIX).

ontologii i epistemologii, wpływa na kulturową ich warstwę, organizację, nowe gatunki i treść (por. Górska-Olesińska 2009: 99).

Pragmatyka słowotwórcza, uwidoczniona zwłaszcza w ekspresyjnych wypowiedziach użytkowników Facebooka, służy wyrażaniu pewnych illokucji: żartu, emfazy, szacunku, ale także ironii, sarkazmu czy pogardy. Zmienne warunki użycia języka mają ogromne znaczenie w pragmatycznym podejściu do słowotwórstwa, które daje możliwość postawy emotywno-oceniającej, często istotniejszej od podstawowej, obiektywnej informacji. W mediach, zwłaszcza mediach społecznościowych, gdzie wiele struktur powstaje w trybie doraźnym, nad funkcją nominatywno-informującą dominuje aspekt pragmatyczny (por. Pacuła 2012: 92), a „motywację pragmatyczną zyskuje perswazyjność oraz ekspresywność i subiektywizacja wypowiedzi" (Wojtak 2004: 248), które z kolei w analizowanym materiale z Facebooka wpływają na wartościowanie i perswazję.

Ekspresywność języka wiąże się z aktami klasyfikowania rzeczywistości, gdyż – jak twierdzi Władysław Lubaś – język, który jest ekspresyjny, automatycznie wartościuje elementy realnego środowiska (por. Lubaś 2003: 210). To poprzez język, w którym społeczne, kulturalne i polityczne doświadczenia się kumulują, człowiek wartościuje świat. „Tym samym ekspresiwa stają się – jako jeden ze sposobów wyrażania emocji – znaczącą częścią wypowiedzi, która ma wpływ na odbiór danego tekstu" (Urzędowska 2016: 135), a należy podkreślić, że internauci tworzą przecież nowe formy językowe (zdrobnienia, zgrubienia) czy zmieniają już istniejące nieprzypadkowo. Celem jest tutaj skupienie uwagi, wzbudzenie ciekawości, czasem nawet kontrowersji. „Wprowadzane ekspresiwa mają nie tylko odniesienie emocjonalne, lecz czasem także perswazyjne – kiedy służą do przekonywania dyskutantów do własnych racji, lub ludyczne – kiedy stanowią o pewnej kategorii estetycznej języka, wywołując efekt komiczny" (Urzędowska 2016: 140).

W komentarzach internetowych większość wypowiedzi to akty wartościująco-emotywne, z którymi niejednokrotnie wiąże się zjawisko perswazji. Za Pisarkiem przyjmuję, że perswazja to: „staranie o wywarcie bez przymusu, za pomocą przekazów (słownych i pozasłownych) zawartej w nich argumentacji (racjonalnej i emocjonalnej), stanowiącej wynik selekcji treści i form, wpływu na przekonania, opinie, postawy, nastroje, a co za tym idzie i na zachowania adresata/adresatów tych przekazów" (Pisarek 2003: 15). Można zatem uznać, że perswazyjność, ekspresywność i subiektywizacja wypowiedzi mają w mediach społecznościowych swoją motywację, uznając, że w komentarzach „komunikacja perswazyjna zakłada istnienie wspólnoty: języka, reguł, a nawet celów i sposobu ich postrzegania. Nadawca, zanim podejmie grę z odbiorcą, musi go zidentyfikować jako odbiorcę, rozpoznać jego racje, sposób myślenia, system przesądów, wiedzę, którą ma, frazeologię, którą rozumie" (Warchala 2019: 365).

5.4. Tendencje językowe na Facebooku

Umiejętność tworzenia neologizmów, rozumienie innowacyjnych derywatów wprowadzanych do wypowiedzi przez innych użytkowników Internetu wydaje się warunkiem koniecznym do funkcjonowania w tej specyficznej grupie, jaką są facebookowicze aktywnie udzielający się w dyskusjach na opisywanych fanpage'ach. Analizując wybrane komentarze, można dojść do wniosku, że ciągle rosnący udział neologizmów w zasobie współczesnej polszczyzny to efekt wyraźnych zmian kulturowych, społecznych i politycznych, a także większej dostępności Internetu, w tym mediów społecznościowych. Modyfikacje zasobu leksykalnego, wywoływane zwykle czynnikami pozajęzykowymi, trwają nieustannie.

Neologizmy słowotwórcze pozwalają ukazać specyfikę procesu derywacji w języku komentarzy internetowych w porównaniu do języka ogólnopolskiego. Przeprowadzona analiza pozwala też stwierdzić, że w procesie derywacji użytkownicy Facebooka wykorzystują przede wszystkim formanty należące do rodzimego zasobu środków słowotwórczych. Jednakże w ostatnich latach wyraźnie zwiększa się częstotliwość występowania formantów obcego pochodzenia. Stopień stabilizacji współczesnych neologizmów to zasadniczy czynnik różnicujący zbiór omawianych leksemów.

Pozostaje poruszyć zagadnienie sygnalizowane w tytule niniejszej monografii – jakie są tendencje słowotwórcze w języku Internetu? Przeprowadzona analiza uprawnia do stwierdzenia, że we współczesnym słowotwórstwie medialnym, a dokładniej tym dotyczącym języka mediów społecznościowych, pojawia się kilka zasadniczych tendencji, które mają decydujący wpływ na tworzenie nowych derywatów. Są to:

1) **Skrótowość**. Oszczędność czasu i kosztów komunikowania to znaczące argumenty w formułowaniu wypowiedzi w Internecie. Użytkownicy social mediów, chcąc się komunikować szybko i możliwie z najmniejszym wysiłkiem, korzystają z wielu dostępnych sposobów skrócenia zamieszczanych komentarzy, zarówno graficznych, takich jak: skrótowce, akronimy, memy, emotikony, jak i leksykalnych: hybryd, kontaminacji, złożeń, dubletów słowotwórczych. Maksymalne skracanie wypowiedzi z jednej strony sprzyja dynamice dyskusji, z drugiej odbija się negatywnie na poprawności językowej. Nierzadko jest też oznaką mody językowej albo swoistego snobizmu, zwłaszcza gdy język służy do dezintegracji kolektywu komentujących, przez wydzielanie elitarnych podgrup.
2) **Hybrydyzacja**. Do języka polskiego przenika coraz więcej obcych jednostek leksykalnych, zwłaszcza angielskich. Zapożyczanie z języka angielskiego nie ogranicza się tylko do przejmowania wyrazów ze znaczeniami (czyli zapożyczeń właściwych) lub kalk, ale oznacza także wzorowanie się na właściwych temu językowi modelach słowotwórczych. W konsekwencji do języka polskiego wchodzą obce elementy

funkcjonujące jako nowe formanty, które przyłączane do rodzimych podstaw tworzą całe serie hybryd.

3) **Ekspresja**. W wypowiedziach internautów jest wyraźnie widoczne nacechowanie ekspresywne. W języku odbija się stosunek internautów do siebie nawzajem, do świata realnego i wirtualnego. Świadome budowanie derywatów ekspresywnych ma zwrócić uwagę czytelnika, zmusić do myślenia, wywołać dyskusję, czasem prowokować. Internauci przez ekspresiwa zarówno przekazują treści emocjonalne, jak i perswazyjne – poprzez żart, ironię, pogardę itp. próbują przekonać innych do swoich racji.
4) **Doraźność**. Kontekst w wypowiedziach na Facebooku jest niezwykle istotnym elementem komunikacji. W tym typie komunikacji dyskusje toczą się szybko i spontanicznie, stąd pojawia się wiele tworów doraźnych, ulotnych, które tylko w danym momencie i w wybranej przestrzeni mediów społecznościowych mogą być zrozumiałe, czytelne. Z tego powodu zapewne nigdy nie wejdą do zasobu leksykalnego języka polskiego, stając się jedynie wspominanymi z uśmiechem okazjonalizmami, przemijalnymi efemerydami językowymi.

W analizie współczesnych mediów, w tym mediów społecznościowych, konieczne jest podejście interdyscyplinarne, łączące różne dyscypliny i subdyscypliny nauki. Zgodnie z przekonaniem Skowronka: „nie można (…) snuć refleksji o mediach, komunikacji i języku, izolując poszczególne obszary i nie uwzględniając wzajemnie powiązanych płaszczyzn: technologicznej, społecznej, psychologicznej, kulturowej, wreszcie lingwistycznej" (Skowronek 2013: 59). Uważna obserwacja warstwy językowej jest dzisiaj konieczna w obliczu zmian, które nieustannie zachodzą w polszczyźnie, zwłaszcza internetowej. Analiza dyskursu medialnego w kontekście lingwistycznym staje się zatem zintegrowanym podejściem do nowych fenomenów i procesów w komunikacji, gdzie nie tylko język i jego kontekst, ale i samo komunikowanie stają się budulcem rzeczywistości.

Analizowany tu materiał stanowi wycinek z ogromnego zasobu słownictwa Facebooka ukrytego w komentarzach. Szczegółowy opis wszystkich zjawisk językowych, nawet w przyjętych ramach, jest trudny do zrealizowania. Jak napisał Kreja, „sztuka tworzenia nowych wyrazów jest ciągle trudna do uchwycenia, do opisania i ujęcia w jakieś reguły" (Kreja 1996: 211). Niewątpliwie jednak nie można ustawać w obserwacji, analizie i systematyce nowych struktur językowych w mediach społecznościowych i kolejnych, coraz nowszych modeli medialnych, ponieważ to one, choć często mają efemeryczny charakter, stanowią przecież o aktualnej kondycji polszczyzny.

Bibliografia

Prace publikowane

Adamiec, M. (2009). Dzieło literackie w sieci. Kilka oczywistości z perspektywy sceptyka. W: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci* (s. 37–48). Warszawa: WAiP.

Adamski, A., Kwasik, K., Konopacka-Bąk, S. (2017). *Wirtualne targowisko: o reklamie, marketingu i promowaniu się w Internecie*, t. 2. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa".

Aouil, B., Kajdasz-Aouil, M. (2007). Internet jako środowisko komunikacyjne. W: M. Tanaś (red.), *Kultura i język mediów* (s. 61–89). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls".

Badyda, E., Jędrzejczak, B. (red.) (2022). *Wokół słów i znaczeń IX. Słowotwórstwo w systemie i tekście. Materiały dziewiątej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Badyda, E., Maćkiewicz, J., Rogowska-Cybulska, E. (red.) (2011). *Wokół słów i znaczeń IV. Słowotwórstwo a media. Materiały czwartej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Badyda, E., Maćkiewicz, J., Rogowska-Cybulska, E. (red.) (2013). *Wokół słów i znaczeń V. Słowotwórstwo w różnych odmianach języka. Materiały piątej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Badyda, E., Rogowska-Cybulska, E. (red.) (2014). *Wokół słów i znaczeń VI. Słowotwórstwo dawne i współczesne: materiały szóstej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Bailyn, E. (2013). *Przechytrzyć social media: lektura obowiązkowa dla pasjonatów serwisów społecznościowych!*, tłum. M. Najman. Gliwice: Helion.

Bartmiński, J. (1991). Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka. W: S. Gajda (red.), *Synteza w stylistyce słowiańskiej* (s. 33–47). Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

Bartmiński, J. (2000). Pasywne i aktywne paneuropeizmy we współczesnym języku polskim. W: J. Mazur (red.), *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian* (s. 109–116). Lublin: UMCS.

Bartmiński, J. (2007). *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*. Lublin: UMCS.

Bartwicka, H. (red.) (2010). *Prace Komisji Językoznawczej BTN. Język, tekst, kultura*. Bydgoszcz: BTN.

Bauer, Z. (2000). Co to jest redagowanie. W: Z. Bauer, E. Chudziński, *Dziennikarstwo i świat mediów* (s. 253–269). Kraków: TAiWPN Universitas.
Bauer, Z. (2009). *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia – teoria – praktyka* Kraków: TAiWPN Universitas.
Bauer, Z., Chudziński, E. (red.) (2000). *Dziennikarstwo i świat mediów.* Kraków: TAiWPN Universitas.
Bąba, S. (1986). *Twardy orzech do zgryzienia, czyli o poprawności frazeologicznej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
Bąk, P. (1995). Typy nazwisk i przezwisk odimiennych w ziemi piotrkowskiej. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica 34*, 5–28.
Becela, J., Gruszczyński, W. (2003). Polszczyzna na czatach. *Studia Medioznawcze 3*, 74–92.
Bednarczuk, L. (red.) (1986). *Języki indoeuropejskie*, t. 1. Warszawa: PWN.
Bednarczuk, L. (2006). Derywaty ekspresywne z przyrostkiem -ol we współczesnej polszczyźnie. W: I. Bobrowski, K. Kowalikowa (red.), *Od fonemu do tekstu: prace dedykowane Profesorowi Romanowi Laskowskiemu* (s. 81–87). Kraków: Lexis.
Bode, L. (2020). *Words that matter: how the news and social media shaped the 2016 presidential campaign*. Washington: Brookings Institution Press.
Boniecka, B., Grabias, S. (red.) (2007). *Potoczność a zachowania językowe Polaków.* Lublin: UMCS.
Bralczyk, J., Mosiołek-Kłosińska, K. (red.) (2000). *Język w mediach masowych*. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O".
Bralczyk, J., Mosiołek-Kłosińska, K. (red.) (2001). *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*. Warszawa: Rada Języka Polskiego.
Briggs, A., Burke, P. (2020). *A social history of the media : from Gutenberg to Facebook*. Cambridge: Medford Polity Press.
Burkacka, I. (2007). Ucięcia w procesie sufiksacji. *LingVaria 2*, 55–66.
Burkacka, I. (2012). *Kombinatoryka sufiksalna w polskiej derywacji odrzeczownikowej*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
Burska, K. (2012). Kontaminacje jedno- i wielowęzłowe w nagłówkach prasowych i komunikatach reklamowych. *Folia Linguistica 46*, 42–52.
Burska, K., Cieśla, B. (red.) (2014). *Kreatywność językowa w przestrzeni medialnej.* Łódź: UŁ.
Burska, K., Zarębski, R. (red.) (2017). *Kreatywność językowa w przestrzeni publicznej.* Łódź: UŁ.
Burska-Ratajczyk, B. (2014). *Kreatywność językowa w komunikowaniu (się).* Łódź: UŁ.
Butkiewicz, M., Gralczyk, A., Marcyński, K. (2017). *Wirtualne targowisko: o reklamie, marketingu i promowaniu się w Internecie*, t. 1. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa".
Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H. (1976). *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej.* Warszawa: PWN.
Bystroń, J.S. (1993). *Nazwiska polskie*. Warszawa: Książka i Wiedza.
Całek, A., Hodalska, M., Lisowska-Magdziarz, M. (2022). *Covid. Media i lęk*. Kraków: UJ.
Celiński, P. (2005). Wyzwania hipertekstu – granice nieograniczonego. W: M. Ostrowicki (red.), *Estetyka wirtualności* (s. 385–398). Kraków: TAiWPN Universitas.
Chlebda, M. (1998). Stereotyp jako jedność języka, myślenia i działania. *Język a Kultura 12*, 31–41.
Chludzińska, J. (1978). Rec: Władysław Cyran, Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich. *Poradnik Językowy 1*, 176–181.

Chyrzyński, T. (2012). *Język w Internecie: formalne, semantyczne i funkcjonalno-pragmatyczne właściwości języka angielskiego i polskiego w komunikacji internetowej*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej UWM.
Cierpich-Kozieł, A., Mańczak-Wohlfeld, E., Witalisz, A. (2023). Nowy słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie – założenia ogólne i mikrostruktura haseł. *Język Polski CIII*(1), 5–19.
Cieszkowski, M., Kapuścińska, A., Szczepaniak, J. (2017). Język – obraz – dyskurs. *Prace Komisji Językoznawczej BTN 27*. Bydgoszcz: BTN.
Cieśla, B., Burska, K. (red.) (2019). *Kreatywność językowa w komunikacji internetowej*. Łódź: UŁ.
Cieśla, B., Burska, K. (red.) (2019). *Kreatywność językowa w przekazach internetowych*. Łódź: UŁ.
Cieśla, B., Burska, K. (red.) (2022). *Kreatywność językowa w marketingu*. Łódź: UŁ.
Cieśla, B., Pietrzak, M. (red.) (2017). *Kreatywność językowa w literaturze i mediach*. Łódź: UŁ.
Collins, L., Koller, V. (2023). *Viral Language. Analysing the Covid-19 Pandemic in Public Discourse*. Routledge.
Crystal, D. (2003). *English as a Global Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
Crystal, D. (2006). *Language and the Internet*. Cambridge: Cambridge University Press.
Crystal, D. (2007). *Words, words, words*. New York: Oxford University Press.
Crystal, D. (2011a). Back to the Future. *The Linguist*, January, 10–13.
Crystal, D. (2011b). *Internet Linguistic: A Student Guide*. London–New York: Routledge.
Crystal, D. (2012). A Global Language. W: P. Seargeant, J. Swann (eds.), *English in the World: History, Diversity, Change* (s. 152–177). London: Routledge.
Cummings, L. (ed.) (2010). *The Pragmatics Encyclopedia*. London: Routledge.
Cybulska, K., Jarosz, M., Maciaszek, P. (2017). *Wirtualne targowisko: o reklamie, marketingu i promowaniu się w Internecie*, t. 3. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa".
Cymanow-Sosin, K. (2010). *Metafory we współczesnej reklamie*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Grado.
Cyran, W. (1977). *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
Czarnecka, A., Podracki, J. (1995). *Skróty i skrótowce*. Warszawa: PWN.
Danet, B., Herring, S.C. (ed.) (2007). *The Multilingual Internet: Language, Culture, and Communication Online*. Oxford: Oxford University Press.
Data, K. (2000). W jaki sposób językoznawcy opisują emocje. *Język a Kultura 14*, 245–252.
Data, K. (2005). Jak się kłócimy. *Język a Kultura 17*, 245–252.
Davlevič, M. (2015). O nowszych złożeniach w języku prasy polskiej na Litwie. *Slavistica Vilnensis 60*, 87–99.
Dąbrowska, A. (2008). Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze. *Język a Kultura 20*, 173–196.
Dąbrowska, M. (2000). Język e-maila jako hybryda mowy i pisma. W: G. Szpila (red.), *Język Trzeciego Tysiąclecia* (s. 95–111). Kraków: Tertium.
Dąbrowska, M. (2013). *Variation in language: faces of facebook English*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
Dereń, B. (2005). *Pochodne nazw własnych w języku i tekście*. Opole: UO.
Di Cristofaro, M. (2023). *Corpus Approaches to Language in Social Media*. Londyn: Routledge.

Dijk, van J. (2010). *Społeczne aspekty nowych mediów: analiza społeczeństwa sieci*, tłum. J. Konieczny. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Długosz-Kurczabowa, K. (1988). Formant -ant w języku polskim. *Poradnik Językowy 1*, 42–49.

Dobek-Ostrowska, B. (red.) (2006). *Media masowe w demokratyzujących się systemach politycznych. W drodze do wolności słowa i mediów*. Wrocław: UWr.

Dołowy-Rybińska, N. (2014). Języki mniejszości i media społecznościowe: szansa na przetrwanie czy odzwierciedlenie stanu użycia? – przykład języków łużyckich i kaszubskiego. W: M. Adamik-Szysiak, E. Godlewska (red.), *Media mniejszości. Mniejszości w mediach* (s. 215–230). Lublin: UMCS.

Doroszewski, W. (1982). *Język, myślenie, działanie*. Warszawa: PWN.

Downing, D.A., Covington, M.A., Covington, M.M., Covington, C.A., Covington, S. (eds.) (2009). *Dictionary of Computer and Internet Terms*. New York: Barron's Educational Series,

Drożdż, M., Smoleń, J. (red.) (2009). *Internet światem człowieka*. Kraków: Wydawnictwo Jedność.

Dudeney, G., Hockly, N. (2007). *How to Teach English with Technology*. Harlow: Longman Publishing.

Dubisz, S. (2015). Cyber-. *Poradnik Językowy 5*, 119–121.

Dubisz, S., Gajda, S. (red.) (2001). *Polszczyzna XX wieku: ewolucja i perspektywy rozwoju*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa".

Dunaj, B., Rak, M. (red.) (2009). Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. *LingVaria 5*.

Dunin-Dudkowska, A., Grochala, B., Szkudlarek-Śmiechowicz, E. (2023). Koncepcje Marii Wojtak w analizie medialnych przekazów audiowizualnych. *Studia Medioznawcze 24*, 1(92), 80–94.

Duszak, A. (1998). *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Dyszak, A. (2001). O pisowni i znaczeniu członu auto- w rzeczownikach typu automyjnia. *Język Polski LXXXI*(5), 391–394.

Dyszak, A.S. (2013). Formacje słowotwórcze w internetowym słowniku „najmłodszej polszczyzny" Vasidas. W: E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska (red.), *Wokół słów i znaczeń V. Słowotwórstwo w różnych odmianach języka. Materiały piątej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei* (s. 97–115). Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Dyszak, A.S. (2014). Neologizmy słowotwórcze w internetowym słowniku Vasisdas. W: E. Badyda, E. Rogowska-Cybulska (red.), *Wokół słów i znaczeń VI. Słowotwórstwo dawne i współczesne: materiały szóstej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei* (s. 50–72). Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Dytman-Stasieńko, A., Stasieńko, J. (2008). *WWW – Sieć metafor, metafory Sieci i studia nad Siecią*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.

Elmer-Dewitt, Ph. (1994). Bards of the Internet. *Time*, 4 July, 66–67.

Eschbach, A. (1993). Przedmowa. W: Ch. W. Morris, *Symbolism and reality: a study in the nature of mind*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.

Farzindar, A., Inkpen, D. (2018). *Natural Language Processing for Social Media, Second Edition*. Morgan & Claypool Publishers, Wintersport Ln.

Ferenc, T., Olechnicki, K. (red.) (2009). *Obrazy w sieci. Socjologia i antropologia ikonosfery internetu*. Toruń: UMK.

Filiciak, M., Ptaszek, G. (red.) (2009). *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*. Warszawa: WAiP.

Fishman, J.A. (1972). *The sociology of language: An interdisciplinary social science approach to language in socjety*. Rowley–Mass: Newbury House.
Foland, M. (1975). Rzeczowniki z przyrostkiem -ota we współczesnym języku polskim. *Poradnik Językowy 6*, 296–302.
Folgert, S. (2016). Katopolak w katolandzie. O najnowszych złożeniach ze zdezintegrowaną podstawą kato-. *Język–Szkoła–Religia 11*(4), 56–65.
Gackowski, T. (red.) (2013). *Nowe media: wyzwania i ograniczenia*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
Gala, S., Gala-Milczarek, B. (2006). Słowotwórcze, leksykalne, stylistyczne środki wyrażania ekspresji. W: K. Michalewski (red.), *Wyrażanie emocji* (s. 378–384). Łódź: UŁ.
Goban-Klas, T. (1999). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Goban-Klas, T. (2001). *Zarys historii i rozwoju mediów. Od malowideł naskalnych do multimediów*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
Goban-Klas, T. (2005). *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa: WSiP.
Goban-Klas, T. (2015). *Media i komunikowanie masowe Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Goban-Klas, T. (2020). *Rwący nurt mediów. Mediocen – nowa faza mediatyzacji życia społecznego. Pisma z lat 2012–2020*. Kraków: TAiWPN Universitas.
Goral, A. (2013). Formant słowotwórczy -ist(a)// yst(a) w polskich i białoruskich odrzeczownikowych nomina subiecti. *Studia Białorutenistyczne 7*, 259–274.
Górska-Olesińska, M. (2009). *Słowo w sieci. Elektroniczne dyskursy*. Opole: UO.
Grabias, S. (1970). Kontaminacje we współczesnym języku polskim – próba charakterystyki. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 25*, 117–145.
Grabias, S. (1981a). *O ekspresywności języka: ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
Grabias, S. (1981b). Typy derywacji i składnikowa analiza funkcji formantów. W: J. Bartmiński (red.), *Pojęcie derywacji w lingwistyce* (s. 127–148). Lublin: UMCS.
Grabias, S. (2003). *Język w zachowaniach społecznych*, wyd. II popr. Lublin: UMCS.
Grochala, B. (2016). *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej na materiale transmisji meczów piłki nożnej*. Łódź: UŁ.
Grochala B. (2023). Metodologie i metody. W: I. Loewe (red.), *Encyklopedia mediolingwistyki* (s. 11–40). Kraków: TAiWPN Universitas.
Grochola-Szczepanek, H. (2002). *Rzeczowniki złożone w gwarach polskich*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
Grochola-Szczepanek, H. (2008). Główne typy strukturalno-semantyczne rzeczowników złożonych w dialektach polskich. *Jezikoslovni Zapiski 14*, 61–74.
Grybosiowa, A. (2003). *Język wtopiony w rzeczywistość*. Katowice: UŚ.
Grzegorczykowa, R. (1963). Charakterystyka słowotwórcza polskich rzeczowników złożonych. *Poradnik Językowy 7*, 255–264.
Grzegorczykowa, R. (1972). *Zarys słowotwórstwa polskiego. Skrypt dla studentów filologii polskiej*, cz.1, *Słowotwórstwo opisowe*. Warszawa: UW.
Grzegorczykowa, R. (1975). *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Grzegorczykowa, R. (1978). Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych. W: M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego* (s. 117–123). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Grzegorczykowa, R. (1984). *Zarys słowotwórstwa polskiego: słowotwórstwo opisowe*. Warszawa: PWN.
Grzegorczykowa, R. (1991). *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy. Język a Kultura 4*, 11–28.
Grzegorczykowa, R. (2001). *Język w służbie myśli. Szkice z dziejów polskiego słownictwa*. Warszawa: UW.
Grzegorczykowa, R., Puzynina, J. (1979). *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego: rzeczowniki sufiksalne rodzime*. Warszawa: PWN.
Grzenia, J. (2003). Internet jako miejsce dialogu. W: M. Kita, J. Grzenia (red.), *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu* (s. 81–90). Katowice: UŚ.
Grzenia, J. (2006). *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
GWJP – Grzegorczykowa, R., Laskowski, R., Wróbel, H. (red.) (1998). *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. 2, wyd. III popr. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Gwóźdź, A. (red.) (2008). *Ekrany piśmienności. O przyjemności tekstu w epoce nowych mediów*. Warszawa: WAiP.
Habrajska, G. (red.) (2001). *Język w komunikacji*, t. 3. Łódź: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna.
Handke, H. (2009). *Socjologia języka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Hoffmann, Ch.R., Bublitz, W. (2017). *Pragmatics of Social Media*. Mouton: De Gruyter.
Hofman, I., Kępa-Figura, D. (red.) (2013). *Współczesne media: Język mediów*. Lublin: UMCS.
Horyń, E., Skowronek, B., Walecka-Rynduch, A. (2020). *Język a media: perspektywy i zagrożenia komunikacji we współczesnych mediach*. Kraków: Collegium Columbinum.
Izert, M. (2014). Mega-wrażenie, giga-promocje czy mega-kiepski film, czyli o jednym ze współczesnych, niekoniecznie młodzieżowych, sposobów intensyfikacji cechy. *Acta Neophilologica 16*(1), 41–51.
Jacher, W. (2007). Cyberprzestrzeń a więzi społeczne. W: K. Wódz, T. Wieczorek (red.), *Społeczeństwo informacyjne* (s. 13–37). Dąbrowa Górnicza: Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej.
Jacobsen, M.M. (2002). *Transformations of Literacy in Computer-mediated Communication: Orality, Literacy, cyberdiscursivity*. New York: The Edwin Mellen Press Ltd.
Jadacka, H. (1994). Od czego zależy aktywność słowotwórcza rzeczowników w języku polskim? *Poradnik Językowy 4*, 146–159.
Jadacka, H. (1995). *Rzeczownik polski jako baza derywacyjna: opis gniazdowy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Jadacka, H. (2001a). Czym stał się polski system słowotwórczy w wieku XX?. W: S. Dubisz, S. Gajda (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju* (s. 83–93). Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa".
Jadacka, H. (2001b). *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Jadacka, H. (2007). O hierarchizacji w słowotwórstwie i jej skutkach dla opisu systemu derywacyjnego. *LingVaria 1*(3), 9–20.
Jadacka, H. (2009). *Kultura języka polskiego* (*Fleksja, słowotwórstwo, składnia*). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Jadacka, H. (2010a). Lingwistyczno-prawny aspekt używania wyrazów obraźliwych. W: A. Choduń, S. Czepita (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego* (s. 875–885). Szczecin: US.

Jadacka, H. (2010b). Neologizmy jako przedmiot opisu lingwistycznego (na marginesie pracy E. Worbs, A. Markowskiego, A. Megera. Polnisch-deutsches Wörterbuch der Neologismen. Neuer polnischer Wortschatz nach 1989). *LingVaria 1*, 39–52.
Jadacka, H. (2010c). Zrosty – najmniej znana struktura słowotwórcza. W: K. Waszakowa, J. Chojak, T. Korpysz (red.), *Człowiek – słowo – świat* (s. 325–332). Warszawa: UW.
Jadacka, H. (2014). Słowotwórstwo. W: H. Jadacka (red.), *Kultura języka polskiego*, t. 1 (s. 98–132). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Jadacka, H. (2017). Ewolucja zakresu pojęciowego niesufiksalnych technik słowotwórczych. *LingVaria 1*, 89–98.
Jadacka, H., Markowski, A., Zdunkiewicz-Jedynak, D. (red.) (2008). *Poprawna polszczyzna. Hasła problemowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Jagodzińska, J. (2000). Uśmiech i śmiech w dyskusjach internetowych – o sposobach zapisu uczuć towarzyszących wypowiedzi. *Poradnik Językowy 3*, 38–49.
Janowska, A. (2007). O swoistości derywacji na tle innych sposobów nominacji. W: J. Tambor, A. Archtelik (red.), *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego* (s. 28–34). Katowice: Gnome.
Januszewicz, M., Ratajczak, T. (red.) (2009). *Wokół tekstów kultury: Literatura – Język – Teatr – Internet*. Zielona Góra: UZ.
Jarosz, B. (2013). O zasięgu słownictwa socjolektalnego w XXI wieku. *Białostockie Archiwum Językowe 13*, 97–116.
Jenkins, H. (2007). *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak. Warszawa: WAiP.
Jędrzejczak, B. (2018). *Słownik sloganów reklamujących polskie marki terytorialne*, t. 1, *Polska i województwa*. Gdańsk: UG.
Jędrzejczak, B. (2020). *Językowe środki perswazji w sloganach reklamujących polskie marki terytorialne na przykładzie haseł promujących Polskę, województwa i miasta wojewódzkie*. Gdańsk: UG.
Jędrzejko, E. (2012). Język w sieci – czyli jeszcze o czacie i innych formach komunikacji internetowej. Nowe media – nowy styl? *Socjolingwistyka XXVI*, 7–22.
Jurkowski, M. (1972). Przyimek i wyrażenia przyimkowe. W: *Z polskich studiów slawistycznych*, Seria 4, *Językoznawstwo* (s. 21–29). Warszawa: PWN.
Kaczmarz, E. (2018). Wzorzec gatunku internetowego. *Prace Językoznawcze XX*(1), 71–81.
Kalicka-Karpowicz, Z. (2022). *Problemy słowotwórcze dotyczące rzeczowników i przymiotników na podstawie materiału z internetowych poradni językowych*. Gdańsk: UG.
Kallas, K. (2009). O formantach infiksalnych w polskim słowotwórstwie synchronicznym. *Linguistica Copernicana 1*(1), 171–181.
Kamińska, M. (2011). *Niecne memy. Dwanaście wykładów o kulturze Internetu*. Poznań: Galeria Miejska „Arsenał".
Kamiński, R. (2010). *Facebook: poradnik krok po kroku*. Warszawa: Axel Springer Polska.
Kaproń-Charzyńska, I. (2005). *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*. Toruń: UMK.
Kaproń-Charzyńska, I. (2006). Żeńskie neologizmy osobowe z formantem -ka we współczesnej polszczyźnie. *Język Polski LXXXVI*(4), 260–270.
Kaproń-Charzyńska, I. (2007). O nowych odczasownikowych i odrzeczownikowych nazwach subiektów. *Polonica XXVIII*, 105–120.
Kaproń-Charzyńska, I. (2009). O formancie -encja we współczesnej polszczyźnie. *Slavia Meridionalis 9*, 60–70.

Kaproń-Charzyńska, I. (2011). Funkcja stylistyczna formantów słowotwórczych. Zarys problematyki. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej 46*, 57–69.
Kaproń-Charzyńska, I. (2014a). O roli motywacji kontemplacyjnej w słowotwórstwie. *Polonica XXXIV*, 303–314.
Kaproń-Charzyńska, I. (2014b). *Pragmatyczne aspekty słowotwórstwa. Funkcja ekspresywna i poetycka*. Toruń: UMK.
Kapuścińska, A. (2020). O emotikonach raz jeszcze – na przykładzie emotikonu „XD" w języku polskim. *Prace Językoznawcze XXII*(2), 57–66.
Karolak, S. (1965). Przypadek a przyimek. *Biuletyn PTJ XXIII*, 143–158.
Kaszewski, K. (2018). *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*. Warszawa: Semper.
Kawka, M. (2012). *Sześć dyskursów o języku*. Skopje: Menora.
Kaźmierczak, M. (2005). Wirtualny nadawca w sieci. Wstępna kategoryzacja. *Przestrzenie Teorii 5*, 213–241.
Kempf, Z. (1978). *Próba teorii przypadków. Część I*. Opole: Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
Kerpen, D. (2013). *Lubię to! Potęga marketingu szeptanego na Facebooku*, tłum. M. Marchnik. Gliwice: Helion.
Kępa-Figura, D. (2006). Językowy obraz świata a medialny obraz świata. *Zeszyty Prasoznawcze 1–2*, 51–62.
Kępa-Figura, D. (2021). Linguistic politeness in Polish social media – an overwiev of the problem. *Socjolingwistyka XXXV*, 171–193.
Kiklewicz, A. (2006). *Język, komunikacja, wiedza*. Mińsk: Prava i Ekanomika.
Kiklewicz, A. (2008). Dwanaście funkcji języka. *LingVaria 2*(6), 9–27.
Kirkpatrick, D. (2010). *The Facebook Effect: The Inside Story of the Company That Is Connecting the Word*. New York: Simon & Schuster.
Kita, M. (2006). *Żonglowanie słowami. Językowy potencjał i manifestacje tekstowe*. Katowice: UŚ.
Kita, M. (2010). Język w mediach w kontekście kultury indywidualizmu. W: B. Bogołębska, M. Worsowicz (red.), *Styl – dyskurs – media* (s. 93–104). Łódź: UŁ.
Kita, M. (2016). Językoznawcy wobec badań języka w Internecie. *Artes Humanae 1*, 111–124.
Kita, M. (2022). Język w dyskursach internetowych i językowo-komunikacyjne normy, zasady, reguły…, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica 56*, 11–23.
Kita, M., Grzenia, J. (red.) (2004). *Dialog a nowe media*. Katowice: UŚ.
Kita, M., Grzenia, J. (red.) (2006). *Czas i konwersacja. Przeszłość i teraźniejszość*. Katowice: UŚ.
Kita, M., Loewe, I. (red.) (2012). *Język w mediach: antologia*. Katowice: UŚ.
Kita, M., Loewe, I. (red.) (2016). *Język w internecie: antologia*. Katowice: UŚ.
Kita, M., Loewe, I. (red.) (2018). *Język w radiu: antologia*. Katowice: UŚ.
Kita, M., Loewe, I. (red.) (2019). *Język w prasie: antologia*. Katowice: UŚ.
Kita, M., Loewe, I. (red.) (2022). *Język w kinie: antologia*. Katowice: UŚ.
Kita, M., Ślawska, M. (red.) (2012). *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*, t. 1, *Stan wiedzy i postulaty badawcze*. Katowice: UŚ.
Klebanowska, B. (1971). *Znaczenia lokatywne polskich przyimków właściwych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Kleszczowa, K. (red.) (1996). *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej: przegląd formacji rzeczownikowych*. Katowice: UŚ.
Kleszczowa, K. (2007). Słowotwórstwo w perspektywie synchronicznej i diachronicznej. W: M. Ološtiak (red.), *Lexikalná sémantika a derivatológia. Zborník*

príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie konanej pri príležitosti životného jubilea prof. PhDr. Juraja Furdíka, CSc. Prešov 5. December 2000 (s. 7–13). Košice: Vydavatelstvo LG.

Kleszczowa, K. (2012a). Polskie badania słowotwórcze u progu XXI wieku. W: M. Grochowski (red.), *Językoznawstwo w Polsce. Kierunki badań i perspektywy rozwoju. Materiały z sesji jubileuszowej Komitetu Językoznawstwa PAN* (s. 125–137). Warszawa: Bel Studio.

Kleszczowa, K. (2012b). *Tajemnice dynamiki języka*. Katowice: UŚ.

Kleszczowa, K. (2012c). Wyrażenia przyimkowe w polskiej derywacji. W: *Творба речи и њени ресурси у словенским језицима, Уредници: Божо Ђорић и Рајна Драгићевић*, Београд (s. 121–129). Warszawa: Instytut Slawistyki PAN.

Kleszczowa, K. (2021). Dublety słowotwórcze w studiach nad historią polskich przysłówków. *Prace Filologiczne 76*, 245–256.

Kłaczyńska, A. (2017). Poza strukturalizm. Hybrydy leksykalne w świetle gramatyki kognitywnej. *Investigationes Linguisticae XXXIV*, 124–142.

Kłosińska, K., Zimny, R. (2017). *Przyszłość polszczyzny – polszczyzna przyszłości*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

Kokociński, M. (2011). *Rola grupy rówieśniczej w procesie socjalizacji młodzieży*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania.

Kopsztejn, M. (2013). Komunikacja językowa w Internecie na przykładzie Facebooka. W: K. Walotek-Ściańska, M. Szyszka (red.), *Komunikowanie się ludzi młodych we współczesnym świecie* (s. 141–149). Bielsko-Biała: Wyższa Szkoła Administracji.

Kortas, J. (2003). Hybrydy leksykalne we współczesnej polszczyźnie: próba kategoryzacji. *Prace Językoznawcze 5*, 99–115.

Kortas, J. (2014). Kondensacyjne mechanizmy leksykalno-słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie. W: D. Scheller-Boltz (red.), *Język Polski – 25 lat po Przełomie Die polnische Sprache – 25 Jahre nach der Wende* (s. 201–222). Hildesheim: Olms.

Kowalewska-Dąbrowska, J. (2007). Rola perswazyjna słowotwórczych gier językowych w tekstach publicystycznych. W: V. Maldijeva, Z. Rudnik-Karwatowa (red.), *Słowotwórstwo i tekst* (s. 79–88). Warszawa: Instytut Slawistyki Polskiej.

Kowalewska-Dąbrowska, J. (2008). Modyfikacje znaczeń słów w nagłówkach prasowych w aspekcie kulturowym i międzykulturowym. W: A. Pstyga (red.), *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*, t. III (s. 307–312). Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Kowalik, K. (1977). *Budowa morfologiczna przymiotników polskich*. Wrocław: PAN.

Kowalik, K. (2002). Euro i „europeizacja" polskiego słownictwa. *Język Polski LXXIII*(2), 81–86.

Kowalik, K. (2007). Hasła formantowe w słownikach ogólnych współczesnej polszczyzny. W: P. Żmigrodzki, R. Przybylska (red.), *Nowe Studia Leksykograficzne* (s. 110–122). Kraków: IJP PAN.

Kowalikowa, J. (2008). O wulgaryzacji i dewulgaryzacji we współczesnej polszczyźnie. *Język a Kultura 20*, 81–88.

Kraszewska, A. (2008). Aktywność słowotwórcza przyimka bez. *LingVaria 2*(6), 175–186.

Krawczyk, E. (2018). Nowe kontaminaty leksykalne w prasowym dyskursie politycznym (od 25 października 2015 roku do 5 maja 2017 roku). *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica 52*, 141–154.

Kreja, B. (1969). *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -k-, -isko i -ina*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe.

Kreja, B. (1974). Słowotwórcza rola fleksji we współczesnym języku polskim. *Studia Śląskie 26*, 193–205.

Kreja, B. (1975). Słowotwórstwo nazw miejsca we współczesnym języku polskim. *Gdańskie Studia Językoznawcze I*, 63–98.
Kreja, B. (1978). Czasowniki zdrobniałe na -k- w dialektach polskich oraz innych językach słowiańskich. *Z polskich studiów slawistycznych, Językoznawstwo 5*, 61–71.
Kreja, B. (1996). *Studia z polskiego słowotwórstwa*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
Kreja, B. (1999). *Słowotwórstwo polskie na tle słowiańskim*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
Kreja, B. (2000). *Z zagadnień ogólnych polskiego słowotwórstwa*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
Kreja, B. (2001). *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
Kreja, B. (2002). *Studia i szkice słowotwórcze*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
Krejtz, K. (red.) (2012). *Internetowa kultura obrażania*. Warszawa: Ośrodek Przetwarzania Informacji – Instytut Badawczy.
Krucka, B. (2002). Polsko-rosyjskie kontrasty w zakresie derywacji rzeczownikowej. *Acta Universitatis Lodziensis 12*, 43–68.
Krysiak, P., Małocha-Krupa, A. (2020). Feminatywum, feminatyw, nazwa żeńska, żeńska końcówka – problemy terminologiczne. *Oblicza Komunikacji 12*, 229–238.
Kubiszyn-Mędrala, Z. (2007). Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownictwie współczesnego języka polskiego. *LingVaria 1*(3), 31–40.
Kucharzyk, R. (2017). Użycie nazwisk żeńskich z sufiksem -icha/-ycha jako przykład dialektyzacji antroponimów (na przykładzie nazwisk kobiet ze świata polityki). *Onomastica LXI*(2), 277–287.
Kucharzyk, R. (2019). Formacje z sufiksem -icha/-ycha w wypowiedziach internautów. *Język Polski XCIX*(4), 5–15.
Kudra, B. (2007). Słowotwórstwo a perswazja. W: V. Mladjieva, Z. Rudnik-Karwatowa (red.), *Słowotwórstwo i tekst. Prace slawistyczne 124* (s. 101–108). Warszawa: Instytut Slawistyki Polskiej.
Kudra, B. (2011). O tzw. derywacji pragmatycznej i derywatach pragmatycznych (słowotwórstwo a pragmatyka). W: E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska (red.), *Wokół słów i znaczeń IV. Słowotwórstwo w różnych odmianach języka. Materiały piątej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei* (s. 13–18). Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
Kulig-Kozłowska, A. (2017). *Facebook w szkolnej ławce: media społecznościowe a edukacja polonistyczna*. Kraków: TAiWPN Universitas.
Kurdyła, T. (2015). Pragmatyka w klasyfikacji słowotwórczej rzeczownika. *LingVaria 10*(19), 61–79.
Kurkowska, H. (1953). *Budowa słowotwórcza przymiotników polskich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Kurkowska, H., Skorupka, S. (1959). *Stylistyka polska: zarys*. Warszawa: PWN.
Kuruc, M. (2012). Wulgarny internauta, czyli kilka słów o zgorszeniu w sieci. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura 4*, 132–147.
Kurzowa, Z. (1974). Derywacja fleksyjna, czyli paradygmatyczna w języku polskim i próba objaśnienia jej genezy. *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze 42*, 93–103.
Kuźnicka, I. (2008). Biologiczne, psychologiczne i społeczne uwarunkowania różnic językowych u kobiet i mężczyzn – wybrane aspekty. *Nauczyciel i Szkoła 3–4*(40–41), 47–52.
Kwaśnica, R. (1991). Rzeczywistość jako byt sensu. Teza o językowym tworzeniu rzeczywistości. *Język a Kultura 1*, 31–60.

Kwaśnicka-Janowicz, A., Pałka, P. (2015). Współczesny warsztat językoznawcy – elektroniczne zasoby i narzędzia badawcze. *Język Polski XCV*(1–2), 154–170.
Landow, G.P. (2006). *Hypertext 3.0: Critical Theory and New Media in an Era of Globalization*. Baltimore: The Johnd Hopkins University Press.
Laskowska, E. (1993). *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
Laskowska, E. (2016). Kilka uwag o wartościowaniu w komentarzach internetowych. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 32*(2), 63–72.
Laskowska, E., Benenowska, I., Jaracz, M. (red.) (2008). *Prace Komisji Językoznawczej BTN. Język, społeczeństwo, wartości*. Bydgoszcz: BTN.
Lee, T.K., Wang, D. (2022). *Translation and Social Media Communication in the Age of the Pandemic*. Routledge.
Levinson, P. (2010). *Nowe nowe media*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
Levy, S. (2022). *Facebook. A miało być tak pięknie*. Białystok: Mova.
Lisowska-Magdziarz, M. (2008). *Media powszednie. Środki komunikowania masowego i szerokie paradygmaty medialne w życiu codziennym Polaków u progu XXI wieku*. Kraków: UJ.
Lisowska-Magdziarz, M. (2019). *Znaki na uwięzi. Od semiologii do semiotyki mediów.* Kraków: Księgarnia Akademicka.
Lister, M., Dovey, J., Giddings, S., Grant, I., Kelly, K. (2009). *Nowe media. Wprowadzenie*, tłum. M. Lorek, A. Sadza, K. Sawicka. Kraków: UJ.
Loewe, I. (2006). Internet i jego zasoby w polskich badaniach lingwistycznych. Rekonesans. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LXII*, 93–103.
Loewe, I. (2007). *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*. Katowice: UŚ.
Loewe, I. (red.) (2023). *Encyklopedia mediolingwistyki*. Kraków: TAiWPN Universitas.
Lubaś, W. (2003). *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*. Opole: UO.
Łaziński, M. (2006). *O paniach i panach. Polskie rzeczowniki tytularne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: PWN.
Łuc, I., Bortliczek, M. (2011). Funkcje języka w polskiej wspólnocie komunikacyjno-językowej. W: I. Łuc, M. Bortliczek (red.), *Język uwikłany w ponowoczesność* (s. 16–18). Katowice: UŚ.
Maćkiewicz, J. (2010). *Jak dobrze pisać: od myśli do tekstu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Maćkiewicz, J., Rogowska-Cybulska, E. (red.) (2008). *Wokół słów i znaczeń II. Z problemów słowotwórstwa. Materiały drugiej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
Magda-Czekaj, M. (2013). Nazwiska kobiet w Polsce dawniej i dziś. *Onomastica LVII*, 155–165.
Majkowska, G. (2000). O języku mediów. W: Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów* (s. 232–243). Kraków: TAiWPN Universitas.
Maldjieva, V., Rudnik-Karwatowa, Z. (red.) (2007). *Słowotwórstwo i tekst*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
Małocha-Krupa, A. (2018). *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*, ATUT, Wrocław.
Manovich, L. (2006). *Język nowych mediów*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
Mańczak, W. (2011). Jeszcze o modzie na zdrobnienia. *Język Polski XCI*(2–3), 218–219.
Mańczak-Wohlfeld, E. (1992). *Analiza dekompozycyjna zapożyczeń angielskich w języku polskim. Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze 235*. Kraków: UJ.

Mańczak-Wohlfeld, E. (1994). *Angielskie elementy leksykalne w języku polskim*. Kraków: TAiWPN Universitas.
Mańczak-Wohlfeld, E. (2006). *Angielsko-polskie kontakty językowe*. Kraków: UJ.
Markowski, A. (1972). Odmiana nazwisk we współczesnej polszczyźnie. III. Nazwiska używane w liczbie mnogiej. *Poradnik Językowy 8*, 447–486.
Markowski, A. (1999). Problem kodyfikacji i normalizacji języka polskiego. Podstawy działalności kulturalno-językowej. Polityka językowa. W: J. Mazur (red.), *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci* (s. 51–54). Lublin: UMCS.
Markowski, A. (2000). Jawne i ukryte nowsze zapożyczenia leksykalne w mediach. W: J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych* (s. 96–111). Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O".
Markowski, A. (2008). *Etyka słowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Markowski, A. (2012). *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Martens, A. (2012). Formy i normy – język komunikacji internetowej. *Kwartalnik Internetowy Komunikacja Społeczna 2*, 20–28.
Maslow, A. (2005). *Motywacja i osobowość*, tłum. J. Radzicki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Matusiak-Kempa, I., Przybyszewski, S. (red.) (2011). *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji III: kontekst a komunikacja*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej UWM.
Matuszewski, P. (2018). *Cyberplemiona: analiza zachowań użytkowników Facebooka w trakcie kampanii parlamentarnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Matyka, A. (2007). Aktywność słowotwórcza przyimków przestrzennych. *LingVaria 2*(4), 215–227.
Matyka, A. (2010). *O pojęciu neologizmu w językoznawstwie. W:* I. Burkacka, R. Pawelec, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów* (s. 99–109). Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
Mazurek, K. (2018). *Facebook. Od portalu społecznościowego do narzędzia polityki*. Lublin: UMCS.
Mazurek, P. (2006). Internet a tożsamość. W: D. Batorski, M. Marody (red.), *Społeczna przestrzeń Internetu* (s. 113–132). Warszawa: SWPS.
McHenry, T. (2002). Words as big as the screen: Native American languages and the internet. *Language Learning & Technology 6*(2), 102–115.
McLuhan, M. (2001). *Wybór tekstów*, tłum. E. Różalska, J. Stokłosa. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
Michalewski, K. (red.) (2001). *Współczesna leksyka*, t. 1 i 2. Łódź: UŁ.
Michalewski, K. (red.) (2002). *Tekst w mediach*. Łódź: UŁ.
Michalewski, K. (red.) (2012). *Język nowych mediów i nowej literatury*. Łódź: Primum Verbum.
Miller, D. (2011). *Tales from Facebook*. Cambridge: Polity Press.
Miodek, J. (2012). Szaleństwo zdrobnień trwa! *Język Polski XCII*(6), 402.
Miodek, J. (2013). Twittowanie. *Język Polski XCIII*(4), 310.
Miotk, A. (2013). *Skuteczne social media: prowadź działania, osiągaj zamierzone efekty*. Gliwice: Helion.
Mitręga, B. (red.) (2015). W kręgu zagadnień języka i tekstu. *Linguarum Silva 4*. Katowice: UŚ.
Młynek, K. (2012). O trzech zagadnieniach związanych ze zjawiskiem komunikacji. W: E. Kulczycki, M. Wendlad (red.), *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji* (s. 241–251). Poznań: Wydawnictwo Naukowe IF UAM.

Morreale, S.P., Spitzberg, B.H., Barge, J.K. (2007). *Komunikacja między ludźmi: motywacja, wiedza i umiejętności*, przekł. P. Izdebski, A. Jaworska, D. Kobylińska, red. nauk. U. Jakubowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Mosiołek-Kłosińska, K. (1999). Ślady polskich przemian po 1989 roku w słownictwie ogólnym. W: W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska (red.), *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym* (s. 37–62). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra.

Mroziewicz, K. (2000). Dziennikarz w Globalnej Wiosce. W: Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów* (s. 322–345). Kraków: TAiWPN Universitas.

Mrozowski, M. (2001). *Media masowe: wiedza, rozrywka,biznes*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

Mycawka, M. (2000). Derywaty z mega- we współczesnej polszczyźnie. *Język Polski LXXX*(1–2), 15–22.

Mycawka, M. (2001). Produktywne formanty słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie. W: K. Michalewski (red.), *Współczesna leksyka*, cz. II (s. 76–84). Łódź: UŁ.

Myśliwiec, M. (2010). Portale społecznościowe. Czy są miejscem występowania zjawisk społecznych? W: J. Mucha (red.), *Nie tylko Internet. Nowe media i „technologie społeczne" a praktyki kulturowe* (s. 140–149). Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS".

Nagórko, A. (1987). *Zagadnienia derywacji przymiotników*. Warszawa: UW.

Nagórko, A. (1998). *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Nagórko, A. (2003). Tendencje w sferze pragmatyczno-stylistycznej. W: I. Ohnheiser (red.), *Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich* (217–233). Opole: UO.

Nagórko, A. (2007). Kontaminacje leksykalne — słowotwórstwo czy radosna „tfurczość"? *Przegląd Humanistyczny 1*, 203–210.

Nagórko, A. (2010). *Podręczna gramatyka języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Naruszewicz-Duchlińska, A. (2004). Akronimy internetowe – wstępny zarys problematyki. *Prace Językoznawcze VI*, 75–83.

Naruszewicz-Duchlińska, A. (2005). Wirtualny Hyde Park – kilka uwag o komentarzach internetowych. *Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 1*, 249–253.

Naruszewicz-Duchlińska, A. (2007). Schwarzcharakter na scenie Internetu – kilka konstatacji o trollu. W: I. Grzesiak, A. Naruszewicz-Duchlińska, A. Staniszewski (red.), *Róbcie teatr… Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Bohdanowi Głuszczakowi* (s. 289–394). Olsztyn: Wydział Humanistyczny UWM.

Naruszewicz-Duchlińska, A. (2011). *Internetowe grupy dyskusyjne. Analiza językowa i charakterystyka gatunku*. Olsztyn: UWM.

Naruszewicz-Duchlińska, A. (2014a). Intencjonalne językowe zakłócenia komunikacji internetowej (trolling, flaming, hejting). *Prace Językoznawcze 16*(4), 89–97.

Naruszewicz-Duchlińska, A. (2014b). Nowe media a nowe gatunki – wstępna charakterystyka genologiczna internetowego forum dyskusyjnego. *Postscriptum Polonistyczne 2*(14), 27–38.

Naruszewicz-Duchlińska, A. (2015). *Nienawiść w czasach internetu*. Gdynia: Novae Res.

Naruszewicz-Duchlińska, A. (2017a). Kilka refleksji na temat memów internetowych. W: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Gatunki w mediach elektronicznych*, t. 2 (s. 251–263). Lublin: UMCS.

Naruszewicz-Duchlińska, A. (2017b). *Strona internetowa jako forma (auto-)prezentacji zawodowej (na przykładzie logopedów)*. Olsztyn: Instytut Polonistyki i Logopedii UWM.

Niepytalska-Osiecka, A. (2014a). O fejku, lajku i hejcie w polszczyźnie internetowej. *Język Polski LXV*(4), 343–352.

Niepytalska-Osiecka, A. (2014b). *Socjolekt polskich alpinistów: analiza leksykalno-semantyczna słownictwa*. Kraków: Wydawnictwo Libron.

Nowakowska, B. (2005). *Nowe połączenia wyrazowe we współczesnej polszczyźnie*. Kraków: Lexis.

Nowakowska, M. (2016). Na co komu -owa (-ová/-ova/-eva), czyli o nazwiskach (i nie tylko) żeńskich w wybranych językach słowiańskich. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN XII*, 71–79.

Nowakowska-Kutra, A. (2010). Internet w języku jako źródło nadawania znaczeń codzienności. W: J. Mucha (red.), *Nie tylko Internet. Nowe media i „technologie społeczne" a praktyki kulturowe* (s. 36–46). Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS".

Obrębska, A. (2010). *Algorytmy słowotwórczego parafrazowania*. Łódź: Primum Verbum.

Ochmann, D. (1997). Prasowe kontaminacje leksykalne (Analiza strukturalna). *Język Polski LXXVII*(2–3), 131–144.

Ochmann, D. (2000). Złożenia z cyber- we współczesnym języku polskim. *Język Polski LXXX*(1–2), 23–34.

Ochmann, D. (2004). *Nowe wyrazy złożone o podstawie zdezintegrowanej w języku polskim*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Ochmann, D. (2009). Złożenia kontaminacyjne we współczesnym języku polskim. W: M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa" poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej, Kraków 16–17 maja 2008* (s. 293–299). Kraków: Księgarnia Akademicka.

Ochmann, D. (2010). Współczesne polskie composita. Próba typologii. W: R. Przybylska, J. Kąś, K. Sikora (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj* (s. 427–436). Kraków: Księgarnia Akademicka.

Ochmann, D. (2011). Neologizmy kompozycyjne — chwyt reklamowy i ważna tendencja rozwojowa współczesnego słowotwórstwa. W: E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska (red.), *Wokół słów i znaczeń IV. Słowotwórstwo a media. Materiały czwartej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei* (s. 121–126). Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Ochmann, D. (2015). Dezintegracja w złożeniach jako wyraz interpretacji świata. *Język a Kultura 25*, 169–176.

Olszański, L. (2006). *Dziennikarstwo internetowe*. Warszawa: WAiP.

Opioła, W., Popiołek, M. (2014). *Media społecznościowe: nowe formy ekspresji politycznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Opole.

Otrębska, A. (2010). *Algorytmy słowotwórczego parafrazowania*. Łódź: Primum Verbum.

Ożóg, K. (2001). *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku: Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Otwarty Rozdział.

Ożóg, K. (2006). Współczesna polszczyzna a postmodernizm. W: K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, *Przemiany języka na tle współczesnej kultury* (s 98–109). Rzeszów: UR.

Pachowicz, M. (2012). W (nie)zgodzie z normą językową w portalach internetowych. *Język Polski XCII*(1), 29–36.

Pacuła, J. (2012). Grafizacja i wizualizacja słowa w zapowiedziach medialnych. *Media i Społeczeństwo 2*, 74–93.

Page, R., Barton, D., Unger, J.W., Zappavigna, M. (2022). *Researching Language and Social Media: A Student Guide*, wyd. II. New York: Routledge.

Pakuła-Borowiec, J. (2013). Augmentative and evaluative morphemes super(-), ekstra(-), mega(-) and hiper(-) in Polish – a corpus-based analysis. *Studies in Polish Linguistics 8*, 15–43.

Pałka, P., Żmigrodzki, P. (2008). Z zagadnień opisu leksykograficznego przymiotników relacyjnych (na przykładzie przymiotników z sufiksem -owy). W: P. Żmigrodzki, R. Przybylska (red.), *Nowe studia leksykograficzne*, t. 2 (91–104). Kraków: Lexis.

Pałuszyńska, E. (2012). *Strategie dziennikarzy i ich rozmówców w medialnym dyskursie publicznym*. Łódź: UŁ.

Panek, A. (2016). Język w przestrzeni internetu. *Przestrzeń społeczna 1*(11), 1–25.

Pastuchowa, M. (2007). O słowotwórstwie z perspektywy leksykalnej. W: J. Tambor, A. Archtelik (red.), *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego* (21–28). Katowice: Gnome.

Pastuchowa, M. (2015). Słowotwórstwo czy słowotwórstwa? Wielonurtowość polonistycznych badań słowotwórczych w ćwierćwieczu 1989–2014. *Język Polski XCV*(1–2), 31–42.

Pastwa, R.J. (red.) (2021). *Media w dobie pandemii COVID-19*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Pawelec, R., Trysińska, M. (red.) (2008). *Najnowsze słownictwo a współczesne media elektroniczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Penkowska, G. (red.) (2015). *Fenomen Facebooka. Społeczne konteksty edukacji*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.

Piekot, T. (2005). Słowo w kulturze multimediów. W: A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia* (s. 285–295). Wrocław: Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.

Piekot, T. (2008). *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*. Wałbrzych: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa.

Piotrowska-Wojaczyk, A., Skibski, K., Szczyczek, M. (2010). Zwyczaj językowy młodych Polaków a norma skodyfikowana współczesnej polszczyzny ogólnej w zakresie słownictwa oraz słowotwórstwa. *Studia Pragmalingwistyczne 2*, 135–150.

Pisarek, W. (red.) (1999). *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ.

Pisarek, W. (2001). Prawne uwarunkowania rozwoju języka. *Język Polski LXXXI*(4), 242–252.

Pisarek, W. (2003). Perswazja – jak ją widzą, jak ją piszą. W: K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka (red.), *Język perswazji publicznej* (s. 9–17). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Pisarek, W. (red.) (2006). *Słownik terminologii medialnej*. Kraków: TAiWPN Universitas.

Pisarek, W. (2007). *O mediach i języku*. Kraków: TAiWPN Universitas.

Pisarek, W. (2008). *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa: WAiP.

Pisarek, W. (2013). Troska o kulturę języka polskiego wczoraj i dziś. *Język Polski XCIII*(1), 322–325.

Pisarski, M. (2011). Hipertekst a intertekstualność. Powinowactwa i rozbieżności. Porównania. *Czasopismo poświęcone zagadnieniom komparatystyki literackiej oraz studiom interdyscyplinarnym 8*, 183–194.

Podracki, J., Wolańska, E. (red.) (2008). *Język w mediach elektronicznych*. Warszawa: Semper.

Połowniak-Wawrzonek, D. (2010). *Wpływ mediów na współczesną polską frazeologię*. Kielce: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego.

Popławska, A. (2013). Komunikacja międzykulturowa w internecie a lokalne uwarunkowania procesów komunikacji społecznej. *Kultura i Polityka 12*, 83–96.

Przybylska, R. (1995). Super. *Język Polski LXXV*(2), 104–107.

Przybylska, R. (2000). Uwagi o nowszych potocznych formacjach słowotwórczych. *Język Polski LXXX*(3–4), 197–206.

Przybylska, R. (2002). O najnowszym języku polskim. *Polonistyka 9*, 516–520.

Przybylska, R. (2006). *Schematy wyobrażeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-*. Kraków: TAiWPN Universitas.

Pstyga, A. (2010). *Słowotwórcza kategoria negacji: prefiksalne negatywa rzeczownikowe we współczesnym języku polskim i rosyjskim*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Puzynina, J. (1992). *Język wartości*. Warszawa: PWN.

Quan-Haase, A., Sloan, L. (2022). *The SAGE Handbook of Social Media Research Methods*. Los Angeles: Sage Publications.

Rabiega-Wiśniewska, J. (2008). Wpływ fleksji na derywację – dyskusja podziału morfologii. *LingVaria 2*, 41–57.

Raszewska-Klimas, A. (2015). Nazwiska jako świadectwo zróżnicowania etnicznego mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN LXI*, 185–98.

Ratajczyk, K. (2015). *Kontaminacje leksykalne. Struktura – sens – pragmatyka*. Łódź: UŁ.

Rejter, A. (2008). Relacja język a emocje w perspektywie międzykulturowej. *Poradnik Językowy 3*, 12–23.

Rogalski, A.K. (2011). Socjologia języka. *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne 5*, 38–57.

Rogowska-Cybulska, E. (2013a). Dorobek teoretyczny i praktyczny językoznawstwa normatywnego i kultury języka w Polsce w latach 1989–2014. *Język Polski XCV*(1–2), 81–91.

Rogowska-Cybulska, E. (2013b). *Słowotwórstwo na usługach reklamy. Mechanizmy tekstowe*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Rogowska-Cybulska, E. (2007). Wpływ (orto)grafii na procesy słowotwórcze współczesnej polszczyzny. W: V. Maldjieva, Z. Rudnik-Karwatowa (red.), *Słowotwórstwo i tekst* (s. 197–205). Warszawa: SOW.

Rogowska-Cybulska, E., Lica, A., Badyda, E. (2019). *Wokół słów i znaczeń VIII. Słowotwórstwo apelatywne i onomastyczne. Materiały ósmej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Różańska, A. (2018). Kultura korzystania ze znaków graficznych w komunikacji medialnej. Funkcja emotikonów z perspektywy społeczno-psychologicznej. *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy 27*(2), 195–202.

Rudnicka-Fira, E. (2009). *Wariantywność a emocjonalność w obrębie imion w komunikacji potocznej (na materiale pogranicza – Kresów południowo-wschodnich)*. W: K. Wojtczuk, V. Machnicka, *Rejestr emocjonalny języka* (s. 189–198). Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.

Rudnicka-Fira, E. (2016). *Wizerunek człowieka zawarty w antroponimach przezwiskowych (wartościowanie we współczesnym socjolekcie młodzieżowym)*. W: H. Kurek, M. Święcicka, M. Peplińska, *Globalizacja a przemiany języków słowiańskich* (s. 308–230). Bydgoszcz: Wydawnictwo Kazimierza Wielkiego.

Ruszkowski, M. (2003). *Analiza słowotwórcza: ćwiczenia*. Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP.

Rypel, A., Jastrzębska-Golonka, D., Sawicka, G. (red.) (2009). *Prace Komisji Językoznawczej BTN. Język, biznes, media*. Bydgoszcz: BTN.
Ryzza-Woźniak, A. (1999a). Czy euro- jest skrótem od Europa, europejski? – zagadka semantyczna. *Poradnik Językowy 8–9*, 122–126.
Ryzza-Woźniak, A. (1999b). O powszechnej euromanii, czyli o funkcjonowaniu cząstki euro- we współczesnej polszczyźnie. *Język: teoria – dydaktyka*, 173–179.
Sandbothe, M. (2001). *Transwersalne światy medialne*. W: A. Gwóźdź (red.), *Widzieć, myśleć, być. Technologie mediów* (s. 215–222). Kraków: TAiWPN Universitas.
Sarnowski, M. (1991). Deminutivum jako znak ironii. *Język a Kultura 3, Wartości w języku i tekście*, 41–50.
Satkiewicz, H. (1969). *Produktywne typy słowotwórcze współczesnego języka ogólnopolskiego*. Warszawa: UW.
Satkiewicz, H. (1978). Wskaźniki słowotwórcze przynależności wyrazów do stylu potocznego. W: M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego* (161–167). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Seargeant, P., Tagg, C. (2014). *The Language of Social Media. Identity and Community on the Internet*. London Borough of Camden: Palgrave Macmillan.
Sękowska, E. (2007). Wpływ języka angielskiego na słownictwo polszczyzny ogólnej. *Poradnik Językowy 5*, 44–53.
Sękowska, E. (2012). Neologizmy słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie (wybrane tendencje). *Eslavistica Complutense 12*, 97–103.
Shih, C. (2012). *Era Facebooka. Wykorzystaj sieci społecznościowe do promocji, sprzedaży i komunikacji z Twoimi klientami*, tłum. M. Gutowski. Gliwice: Helion.
Shortis, T. (2000). *The Language of ICT: information and communication technology*. London: Routledge.
Sidorowicz, R. (2013). *Teleobecne „ja". Językowa autoprezentacja nadawcy w blogu*. Szczecin: US.
Sieczkowski, A. (1957). *Struktura słowotwórcza przymiotników czeskich i polskich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Sikora, K., Rak, M. (2011). Nowe tendencje w interpunkcji – przecinek (na materiale internetowym). *Język Polski XCI*(2–3), 188–194.
Skalski, T. (2002). *Sprawcza funkcja języka. Z zagadnień naturalizacji umysłu i języka*. Łódź: UŁ.
Skarżyński, M. (1999). *Powstanie i rozwój polskiego słowotwórstwa opisowego*. Kraków: TAiWPN Universitas.
Skarżyński, M. (2003). *Słowotwórstwo gniazdowe: historia, metoda, zastosowania*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
Skowronek, B. (red.) (2012). *(Nie)swój język polski: nowe horyzonty w językoznawstwie stosowanym*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.
Skowronek, B. (2013). *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*. Kraków: UP.
Skowronek, B. (2015). Badania nad językiem w mediach po 1989 roku. *Język Polski XCV*(1–2), 114–124.
Skowronek, B. (2020). *Język w filmie. Ujęcie mediolingwistyczne*. Kraków: UP.
Skowronek, B., Horyń, E., Walecka-Rynduch, A. (2015). *Język a media: zjawiska komunikacyjne we współczesnych mediach*. Kraków: Collegium Columbinum.
Skowronek, B., Horyń, E., Walecka-Rynduch, A. (2016). *Język a media: zjawiska językowe we współczesnych mediach*. Kraków: Collegium Columbinum.
Skowronek, B., Horyń, E., Walecka-Rynduch, A. (2018a). *Język a media: wzory języka we współczesnych mediach*. Kraków: Collegium Columbinum.

Skowronek, B., Horyń, E., Walecka-Rynduch, A. (2018b). *Język a media: wzory komunikacji we współczesnych mediach*. Kraków: Collegium Columbinum.
Skudrzykowa, A. (1996). Nazwiska żeńskie z przyrostkiem -owa we współczesnej polszczyźnie ogólnej. *Język Polski LXXVI*(1), 17–23.
Smółkowa, T. (1976). *Nowe słownictwo polskie. Badania rzeczowników*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Smółkowa, T. (2001). *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*. Kraków: IJP PAN.
Smółkowa, T. (2009). *Słownik neologizmów. Język Polski LXXXIX*(4–5), 263–269.
Smółkowa, T. (red.) (2013). *Słowa, słowa… czy je znasz?* Kraków: IJP PAN.
Smółkowa, T. (red.) (2010–2015). *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 2001–2005*, cz. 1–6. Kraków: IJP PAN.
Soczyński, S. (2019). Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw medialnych – kontekst ekonomiczny. *Studia Sociala Cracoviensia 11*, 27–36.
Sobotka, P. (2014). Etymologia a typy pochodności – casus rzeczowników zakończonych na -holik i -ant. *Polonica XXXIV*, 247–260.
Sokołowski, M. (red.) (2004). *Oblicza Internetu*. Elbląg: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
Sokołowski, M. (red.) (2005). *Oblicza Internetu: Internet a globalne społeczeństwo informacyjne*. Elbląg: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
Sokołowski, M. (red.) (2006). *Oblicza Internetu: Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*. Elbląg: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
Sokołowski, M. (red.) (2008). *Oblicza Internetu: Opus Universale. Kulturowe, edukacyjne i technologiczne przestrzenie Internetu*. Elbląg: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
Sokołowski, M. (red.) (2010). *Oblicza Internetu: (re)definiowanie sieci*. Elbląg: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
Sokołowski, M. (red.) (2012). *Oblicza Internetu: Internet jako przestrzeń komunikacji i dialogu*. Elbląg: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
Stage, C., Hougaard, T.T. (2018). *The Language of Illness and Death on Social Media*. Bingley: Emerald Publishing.
Suska, D. (2004). *O współczesnej grzeczności komputerowej. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo V*, 137–144.
Suska, D. (2011). Słowotwórstwo internetowe (próba funkcjonalnego opisu derywatów w wybranych gatunkach). W: E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska (red.), *Wokół słów i znaczeń IV. Słowotwórstwo a media. Materiały czwartej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei* (s. 215–224). Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
Symoni-Sułkowska, J. (1987). *Formacje rzeczownikowe utworzone od wyrażeń przyimkowych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Szczęsna, E. (2018). *Cyfrowa semiotyka*. Warszawa: Instytut Badań literackich PAN.
Szczyszek, M. (2006). *Derywaty z przyrostkiem -owicz w języku polskim (doba nowopolska)*. Poznań: „Poznańskie Studia Polonistyczne".
Szczyczek, M. (2007). Słowotwórstwo „najmłodszej polszczyzny". *Polonistyka 9*, 12–17.
Szewczyk, A. (2011). Popularność form komunikacji internetowej w Polsce. *Studia Informatica 27*(643), 159–180.
Szkudlarek-Śmiechowicz, E., Wierzbicka, A., Olejniczak, E. (2020). *Słowo. Struktura, znaczenie, kontekst*. Łódź: UŁ.
Szpila, G. (red.) (2002). *Język trzeciego tysiąclecia 2: Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej Tertium.

Szpila, G. (red.) (2005). *Język trzeciego tysiąclecia 5: Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej Tertium.
Szponar, M. (2006). *Rozważania na temat komunikacji internetowej*. W: J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan (red.), *Teksty kultury – oblicza komunikacji w XXI wieku* (s. 219–231). Lublin: UMCS.
Szponar, M. (2009a). *Kompetencje komunikacyjne w komunikacji mediowanej komputerowo*. W: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci* (s. 121–130). Warszawa: WAiP.
Szponar, M. (2009b). Komunikacja CMC i jej wpływ na procesy komunikacyjne. W: M. Graszewicz, J. Jastrzębski (red.), *Teorie komunikacji i mediów* (s. 293–304). Wrocław: ATUT.
Szponar, M. (2012). *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*. Warszawa: IFiS PAN.
Szpyra-Kozłowska, J. (2019). „Premiera", „premierka" czy „pani premier"? Nowe feminatywy w badaniu ankietowym. *Język Polski XCIX*(2), 22–40.
Szpyra-Kozłowska, J. (2021). Rektorka, dziekana, kanclerka. Męskie żeńskie nazwy kobiet zatrudnionych na stanowiskach uniwersyteckich wświetle badania ankietowego. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica 55*, 27–55.
Szul, R. (2009). *Język – naród – państwo. Język jako zjawisko polityczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Szumilas, D. (2002). *Czatowanie i komunikatory*: *minisamouczek dla nie informatyków*. Michałowice: Help.
Szymanek, B. (1985). *English and Polish adjectives: A study in lexicalist word-formation*. Lublin: KUL.
Szymański, L. (2009). Analiza wypowiedzi z czatu internetowego. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego 65*, 165–174.
Szymański, L. (2011). *Empiryczna analiza leksyki czatu internetowego. Język Polski XCI*(2–3), 179–187.
Szymański, L. (2012). Konwencje zapisu wyrazów na czacie internetowym. *Język Polski XCII*(1), 20–28.
Szymański, L. (2013a). *Leksyka czatu internetowego: studium empiryczne*. Zielona Góra: UZ.
Szymański, L. (2013b). Wybrane aspekty badań kwantytatywnych pogawędek sieciowych. *Rozprawy Komisji Językowej LIX*, 263–272.
Szymański, l. (2015). Selected Genre Characteristics of Online Chats. W: D. Ostaszewska, J. Przyklenk (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5 (s. 427–435). Katowice: UŚ.
Szymoniak, K. (2008). Między gazetą a Internetem – nowe gatunki dziennikarskie, paragatunki czy hybrydy? *Język, Komunikacja, Informacja 3*, 121–138.
Ścigała-Stiller, B. (2014). *Akty etykiety językowej na forach internetowych*. Kraków: IJP PAN.
Ślawska, M. (2013). O relacjach międzygatunkowych w prasie. *Linguarum Silva 2*, 161–174.
Ślawska, M. (2017). Typologie gatunków medialnych – przegląd stanowisk. *Forum Lingwistyczne 4*, 15–29.
Śledź, A. (2003). Przerywnik czy wykrzyknik? Analiza składniowa i semantyczna pewnych użyć słów uważanych za wulgarne. *Poradnik Językowy 9*, 69–74.
Śleziak, M. (2023). Ditigalność. W: I. Loewe (red.), *Encyklopedia mediolingwistyki* (s. 331–332). Kraków: TAiWPN Universitas.

Tambor, J. (2012). Kilka uwag o tendencjach leksykalnych w nauczaniu języka polskiego jako obcego. *Postscriptum Polonistyczne 2*(10), 41–54.

Tambor, J. (2014). Nowe formacje w polszczyźnie na przełomie stuleci. Przemiany w polskim słowotwórstwie. W: D. Scheller-Boltz (red.), *Język Polski – 25 lat po Przełomie Die polnische Sprache – 25 Jahre nach der Wende* (s. 117–134). Olms: Hildesheim.

Tarnaś, M. (red.) (2007). *Kultura i język mediów*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls".

Taszycki, W. (1961). Powstanie i rozwój rzeczowników typu cielak. W: W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 2, *Dialektologia historyczna i problem pochodzenia języka literackiego* (s. 236–248). Wrocław–Kraków–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Tokarski, J. (2001). *Fleksja polska*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Tokarz, M. (2006). *Argumentacja, perswazja, manipulacja: wykłady z teorii komunikacji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Tomaszewska, S. (1992). Struktura rzeczownikowych derywatów paradygmatycznych pochodnych od wyrażeń przyimkowych. *Acta Universitatis Lodziensis 26*, 29–41.

Trysińska, M. (2004). *Jak politycy komunikują się ze swoimi wyborcami? Analiza języka polityków na przykładzie rozmów prowadzonych w telewizji polskiej oraz internecie*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa".

Ulicka, D. (red.) (2009). *Tekst (w) sieci*. Warszawa: WAiP.

Urban, M. (2006). *Współczesne przymiotniki odrzeczownikowe z wybranymi formantami sufiksalnymi*. Toruń: UMK.

Urban, M. (2010). Wahania budowy słowotwórczej neologizmów rzeczownikowych od podstaw zapożyczonych. *Linguistica Copernicana* 4(2), 241–249.

Urzędowska, A. (2015). Poprawność językowa w Internecie (na przykładzie facebookowych fanpage'y). *Poradnik Językowy 9*, 94–104.

Urzędowska, A. (2016). Ekspresywność w komunikacji internetowej na przykładzie komentarzy wybranych fanpage'y Facebooka. *Prace Językoznawcze 18*(1), 129–142.

Urzędowska, A. (2017). Etyka czy etykieta? Charakterystyka komentarzy Facebooka w perspektywie poprawności językowej i obyczajowej. *Studia Socialia Cracoviensia 1*(16), 173–187.

Urzędowska A. (2019). Komentarz na Facebooku jako quasi-gatunek internetowy – język i typologia. *Język. Komunikacja. Informacja 14*, 118–138.

Urzędowska, A. (2022). Gatunki interakcjne w social mediach – komentarz, tweet, hashtag. W: A. Walecka-Rynduch, B. Skowronek, *Język a media: (r)ewolucja języka i komunikacji we współczesnych mediach w dobie pandemii* (s. 371–386). Kraków: Collegium Columbinum.

Vanderdorpe, Ch. (2008). *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*. Warszawa: UW.

Walecka-Rynduch, A., Skowronek, B. (2022). *Język a media: (r)ewolucja języka i komunikacji we współczesnych mediach w dobie pandemii*. Kraków: Collegium Columbinum.

Walkiewicz, A. (2012). Czym są memy internetowe? Rozważania z perspektywy memetycznej. *Teksty z ulicy 14*, 49–69.

Wallace, P. (2003). *Psychologia Internetu*. Poznań: Rebis.

Walotek-Ściańska, K., Szyszka, M. (2013). Pomiędzy integracją a dezintegracją komunikacji: socjolekt uczniów i studentów. W: K. Walotek-Ściańska, M. Szyszka (red.), *Komunikowanie się ludzi młodych we współczesnym świecie* (s. 55–64). Bielsko-Biała: Wyższa Szkoła Administracji.

Warchala, J. (2019). *Formy perswazji*. Katowice: UŚ.
Warchoł-Schlottmann, M. (2004). Ekspansja wyrażeń potocznych do języka oficjalnego. *Poradnik Językowy 5*, 31–42.
Warner, Ch., Chen, H.-I. (2017). Designing talk in social networks: What Facebook teaches about conversation. *Language Learning & Technology 21*(2), 121–138.
Waszakowa, K. (1990). O homonimiczności sufiksów rodzimych i obcych w derywatach współczesnej polszczyzny ogólnej. *Poradnik Językowy 6*, 427–435.
Waszakowa, K. (1991). O wartościowaniu w słowotwórstwie. *Poradnik Językowy 5–6*, 180–187.
Waszakowa, K. (1994). *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego: rzeczowniki sufiksalne obce*. Warszawa: UW.
Waszakowa, K. (1996). *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego: rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*. Warszawa: UW.
Waszakowa, K. (1998). Neologizmy tekstowe w świetle ram interpretacyjnych. W: J. Bartmiński, B. Boniecka (red.), *Tekst. Analizy i interpretacje* (s. 21–33). Lublin: UMCS.
Waszakowa, K. (2005). *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*. Warszawa: UW.
Waszakowa, K. (2007). Derywaty słowotwórcze w tekście. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LXIII*, 125–138.
Waszakowa, K. (2010a). Composita – charakterystyczna struktura przełomu XX/XXI w. W: J. Chojak, T. Korpysz, K. Waszakowa (red.), *Człowiek – Słowo – Świat* (s. 351–363). Warszawa: UW.
Waszakowa, K. (2010b). Czy jeszcze można, wypada, warto zajmować się neologizmami? (w związku z fotodokumentacyjną metodą badawczą Piotra Wierzchonia). W: I. Burkacka, R. Pawelec, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów* (s. 193–207). Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
Waszakowa, K. (2011). Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku: dynamika procesów sprzyjających internacjonalizacji. W: *Исследования по славянским языкам* 16–1(125–142). Сеул.
Waszakowa, K. (2012a). Drogi do słownika neologizmów współczesnej polszczyzny. *Poradnik Językowy 3*, 5–21.
Waszakowa, K. (2012b). O derywatach analogicznych i słowotwórstwie analogicznym. W: H. Burkhardt, R. Hammel i M. Łaziński (red.), *Sprache im Kulturkontext* (s. 161–171). Berlin: Peter Lang.
Waszakowa, K. (2014). Pojęciowo-leksykalny obraz świadomości we współczesnej polszczyźnie (wprowadzenie do problematyki). *Prace Filologiczne LXIV*(2), 313–334.
Waszakowa, K. (2016). Derywaty słowotwórcze jako kontekstowe struktury pojęciowe o podwójnej referencji. *Bulletin de la Société Polonaise de linguistique, fasc. LXXII*, 231–247.
Waszakowa, K. (2017). *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa: wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
Waszakowa, K. (2021). *Język w działaniu i działania na języku: szkice semantyczno-słowotwórcze*. Warszawa: UW.
Wileczek, A. (2011). O języku młodego Internetu. *Zeszyty Prasoznawcze LIV*(3–4), 82–99.
Williams, J. (2016). *Social media: marketing strategies for rapid growth using: Facebook, Twitter, Instagram, LinkedIn, Pinterest and YouTube*. CreateSpace Independent Publishing Platform.

Witalisz, A. (2007). *Anglosemantyzmy w języku polskim*. Kraków: Tertium.
Witalisz, A. (2016). Rozporekgate a oscypekgate, biznesowy a casualowy: angielsko-polskie hybrydy we współczesnej polszczyźnie. *Język Polski XCVI*(4), 65–74.
Witosz B. (2005). *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice: UŚ.
Wojtak M. (2010). *Analiza gatunków prasowych. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i kierunków pokrewnych*. Lublin: UMCS.
Wojtak, M. (2004). *Gatunki prasowe*. Lublin: UMCS.
Wojtak, M. (2019). *Wprowadzenie do genologii*. Lublin: UMCS.
Wolnicz-Pawłowska, E., Szulowska, W. (1998). *Antroponimia polska dawnych Kresów południowo-wschodnich (XV–XIX w.)*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
Wolny-Zmorzyński, K., Kaliszewski, A., Furman, W. (2006). *Gatunki dziennikarskie. Teoria – praktyka – język*. Warszawa: WAiP.
Wójcicka, M. (2019). *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*. Lublin: UMCS.
Wójcikowska, E. (1991). *Formacje atrybutywne typu podgórski, nadludzki w języku polskim*. Warszawa: UW.
Wróbel, H. (2001). *Gramatyka języka polskiego: podręcznik akademicki*. Kraków: „Od Nowa".
Wrycza, J. (2008). *Galaktyka Języka Internetu*. Gdynia: Novae Res.
Wrycza-Bekier, J. (2016). *Jak zapowiadać wydarzenia kulturalne w Internecie, by przyciągnąć i zaangażować odbiorców: webwriting w kulturze*. Gliwice: Helion.
Wrycza-Bekier, J. (2018). *Biblioteka na Facebooku: sprawdzone metody tworzenia zapowiedzi i ciekawych relacji: instrukcja dla bibliotekarza*. Gliwice: Helion.
Wrycza-Bekier, J. (2022). *Webwriting: profesjonalne tworzenie tekstów dla Internetu*. Gliwice: Helion.
Yao, M.Z, Ling, R. (2020). "What Is Computer-Mediated Communication?"—An Introduction to the Special Issue. *Journal of Computer-Mediated Communication 25*(1), 4–8.
Zając, E. (2015). Budowa słowotwórcza ojkonimów i anojkonimów jednoskładnikowych (na podstawie materiału z terenu powiatu tureckiego). *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN LXI*, 267–279.
Zaremba, M. (2012). *Memy internetowe (2010–2011). Media i społeczeństwo 2*, 60–73.
Zarębski, R. (2012). *Rzeczownikowe prefiksy obcego pochodzenia w historii języka polskiego*. Łódź: UŁ.
Zawojski, P. (2002). Monitory między nami. O byciu razem i osobno w cyberprzestrzeni. W: A. Gwóźdź, P. Zawojski (red.), *Wiek ekranów: przestrzenie kultury widzenia* (s. 423–432). Kraków: Rabid.
Zbróg, P. (2020). *Dyskusyjne zagadnienia współczesnej polszczyzny. Fleksja, składnia, słowotwórstwo*. Kraków: Libron.
Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2006). ABC stylistyki. W: M. Bańko (red.), *Polszczyzna na co dzień* (s. 33–96). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Zimnowoda, J. (2003). Opozycja homo – animal w ekspresywnych zwrotach językowych. *Acta Universitatis Wratislaviensis No. 2530, Studia Linguistica 15*, 103–115.
Żarski, W., Lewiński, P.H. (1994). Sprostowanie jako specyficzny środek manipulacji tekstowo-językowej. *Język a Kultura 11*, 107–114.
Żydek-Bednarczuk, U. (1994). Czy rozmowa potoczna (rodzinna i towarzyska) należy do subkultury? *Język a Kultura 10*, 65–80.
Żydek-Bednarczuk, U. (2004). Kultura języka w Internecie. W: M. Sokołowski (red.), *Oblicza Internetu 1* (s. 71–85). Elbląg: Algraf.

Słowniki i poradnie

MSSiMP – *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, http://www.miejski.pl
NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, http://nkjp.pl
NSPP – Markowski, A. (red.) (1999). *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Poradnia językowa PWN, https://sjp.pwn.pl/poradnia
SGSWJP – Jadacka, H. (red.) (2001). *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka polskiego*. Kraków: TAiWPN Universitas.
SJP – *Słownik języka polskiego PWN*, http://sjp.pwn.pl
SJPDor – *Wielki słownik języka polskiego W. Doroszewskiego PWN*, https://sjp.pwn.pl/doroszewski
SPS – *Słownik polskiego slangu* M. Widawskiego, http://halina.univ.gda.pl/slang
STM – Pisarek, W. (red.) (2006). *Słownik terminologii medialnej*. Kraków: TAiWPN Universitas.
SWO – Drabik, L. (red.) (2013). *Słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
SWoM – Chudziński, E. (red.) (2007). *Słownik wiedzy o mediach*. Warszawa: ParkEdukacja.
TSNP – Chaciński, B. (red.) (2007). *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*. Kraków: Znak.
Urban Dictionary, http://www.urbandictionary.com
USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, http://usjp.pwn.pl
WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, P. Żmigrodzki (red.), http:// www.wsjp.pl

Publikacje elektroniczne

Kołowiecki, W. (2012). Memy internetowe jako nowy język Internetu, *Kultura i Historia 21*, http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3637, data odczytu: 28.10.2023.
Małeccy, M. i B. (2008). *Analiza rozwoju portali społecznościowych w Internecie*. Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, https://www.slideshare.net/stanczuks/analiza-rozwoju-portali-spoecznociowych-w-internecie, data odczytu: 13.09.2023.
Markowski, A. (2005). *Sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego za lata 2003–2004*. Warszawa: Rada Języka Polskiego, http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku /3999/$file/3999.pdf, data odczytu: 11.09.2022.
Ustawa z dnia 30 sierpnia 2023 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw, https://orka.sejm.gov.pl/proc9.nsf/ustawy/3477_u.htm, data odczytu: 26.10.2023.

Strony internetowe

https://facebook.com/portalfronda
https://facebook.com/NewsweekPolska
https://facebook.com/tygodnikwprost
https://facebook.com/wyborcza

ASCII emoticons, https://asciimoji.com, data odczytu: 30.10.2023.
Data Reportal, https://datareportal.com, data odczytu: 4.09.2023.
Historia *smiley*, http://www.cs.cmu.edu/~sef/sefSmiley.htm, data odczytu: 11.10.2023.
Gemius – Megapanel, https://www.gemius.pl, data odczytu: 30.09.2023.
Social Press, https://socialpress.pl, data odczytu: 4.09.2023.
We are social, https://wearesocial.com, data odczytu: 4.09.2023.

http://www.annamiotk.pl, data odczytu: 20.09.2023.
http://blognawolnyczas.blogspot.com, data odczytu: 16.07.2018.
http://elektroda.pl, data odczytu: 16.07.2018.
http://evanbailyn.com, data odczytu: 20.09.2023.
http://forum.poranny.pl, data odczytu: 16.07.2018.
http://fot.memy.pl, data odczytu: 13.02.2019.
http://forum.gazeta.pl, data odczytu: 16.07.2018.
http://gotowanie.onet.pl, data odczytu: 13.02.2019.
http://heniotrolejbus.blogspot.com, data odczytu: 16.07.2018.
http://pantofelek.pl, data odczytu: 16.07.2018.
http://piekielni.pl, data odczytu: 16.07.2018.
http://sport.pl, data odczytu: 16.07.2018.
http://strajkkobiet.eu, data odczytu: 13.02.2019.
http://wiara.pl, data odczytu: 16.07.2018.
http://wsensie.pl, data odczytu: 16.07.2018.
http://www.zswladek.fora.pl, data odczytu: 16.07.2018.

Spis ilustracji

Ilustracja 2.1. Najczęściej używane platformy społecznościowe na świecie 50
Ilustracja 2.2. Media społecznościowe w Polsce 51
Ilustracja 2.3. Najpopularniejsze media społecznościowe w Polsce 52
Ilustracja 2.4. Charakterystyka użytkowników Facebooka w Polsce 52
Ilustracja 2.5. Wielkość miejsca zamieszkania użytkowników mediów społecznościowych w Polsce 53
Ilustracja 2.6. Wykształcenie użytkowników mediów społecznościowych w Polsce 53
Ilustracja 3.1. Konwergencja mediów masowych 64
Ilustracja 3.2. Przykład dyskusji komentarzowej na Facebooku 67
Ilustracja 4.1. Kategorie semantyczno-słowotwórcze rzeczowników polskich 78
Ilustracja 4.2. Rzeczownikowe derywaty proste – techniki słowotwórcze w formacjach po 1989 roku 79
Ilustracja 4.3. Elementy nagłosowe pochodzenia obcego 81
Ilustracja 4.4. Produktywne przyrostki rzeczownikowe 107
Ilustracja 4.5. Przymiotnikowe derywaty proste – techniki słowotwórcze w formacjach po 1989 roku 183
Ilustracja 4.6. Produktywne przyrostki przymiotnikowe 191

Spis tabel

Tabela 1.1. Akronimy internetowe pochodzące z języka angielskiego stosowane przez polskich internautów ... 16
Tabela 1.2. Polskie akronimy internetowe ... 17
Tabela 2.1. Wydawcy internetowi z największą liczbą odsłon ... 49
Tabela 2.2. Najpopularniejsze aplikacje w Polsce ... 50
Tabela 4.1. Kategorie słowotwórcze rzeczowników ... 72
Tabela 4.2. Klasy derywatów ... 77
Tabela 4.3. Kategorie aktywności sufiksów rzeczownikowych dla formacji powstałych po 1989 roku – do roku 2001 ... 108
Tabela 4.4. Przymiotniki odrzeczownikowe – podział motywacyjno-znaczeniowy ... 182
Tabela 4.5. Porównanie łączliwości formantów przymiotnikowych z klasami semantycznymi podstaw ... 192
Tabela 4.6. Porównanie funkcji znaczeniowych przymiotników z wybranymi formantami ... 194
Tabela 4.7. Pary przymiotników współpodstawowych z wybranymi formantami 195
Tabela 4.8. Łączliwość sufiksu *-ski* z rzeczownikami osobowymi ... 200
Tabela 4.9. Łączliwość sufiksu *-ny* z wybranymi podstawami ... 203

Streszczenie

Aleksandra Urzędowska
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
aleksandra.urzedowska@upjp2.edu.pl https://orcid.org/0000-0002-1931-7839

Facewords. O tendencjach słowotwórczych w mediach społecznościowych

DOI: https://doi.org/10.15633/9788363241094

Monografia *Facewords. O tendencjach słowotwórczych w mediach społecznościowych* wpisuje się w nurt opracowań poświęconych najnowszej warstwie polszczyzny. Podstawowym celem badań jest obserwacja zmian w zakresie słowotwórstwa w języku współczesnych mediów społecznościowych.

Bazę materiałową stanowią derywaty wyekscerpowane z komentarzy internetowych zamieszczonych na Facebooku w fanpage'ach popularnych tytułów prasowych o charakterze społeczno-politycznym: *Gazety Wyborczej*, *Frondy*, *Newsweeka* i *Wprost*. Zgromadzony materiał leksykalny pochodzi z lat 2013–2018. Analizie poddano formacje słowotwórcze w obrębie dwóch części mowy: rzeczownika i przymiotnika. W zbiorze omówionych leksemów znajdują się zarówno derywaty zastane, dobrze osadzone w zasobie leksykalnym języka ogólnego, jak i jednostki nowe, nienotowane dotąd w słownikach polszczyzny ogólnej. Porównanie tych dwóch grup derywatów pozwala odpowiedzieć na pytanie, jakie techniki słowotwórcze są najczęściej wykorzystywane w języku Internetu.

Zasadniczą część publikacji stanowi rozdział poświęcony analizie rzeczownikowych i przymiotnikowych derywatów słowotwórczych. Wyekscerpowane leksemy scharakteryzowano pod kątem technik słowotwórczych wykorzystanych do ich utworzenia (prefiksacja, sufiksacja, derywacja ujemna, paradygmatyczna, alternacyjna). Omówiono zarówno derywaty proste, jak i złożenia, zrosty oraz kontaminacje. Analizowane leksemy przyporządkowano do właściwych kategorii słowotwórczych. W opisie uwzględniono szeroko rozumiany kontekst społeczny i komunikacyjny.

W podsumowaniu zwrócono uwagę na najważniejsze tendencje w słowotwórstwie języka współczesnych mediów elektronicznych.

Słowa kluczowe: Facebook, media społecznościowe, fanpage, tendencje słowotwórcze, język Internetu

Abstract

Aleksandra Urzędowska
The Pontifical University of John Paul II in Krakow
aleksandra.urzedowska@upjp2.edu.pl https://orcid.org/0000-0002-1931-7839

Facewords. Word formation trends in social media

DOI: https://doi.org/10.15633/9788363241094

This work entitled *Facewords. Word formation trends in social media* adds to the body of work focussing on the latest trends in the Polish language. The primary goal of this research is to observe changes in word formation in the language of contemporary social media.

The raw data is derived from excerpts from online comments posted on Facebook in fanpages of popular socio-political press titles: *Gazeta Wyborcza*, *Fronda*, *Newsweek* and *Wprost*. The collected lexical material comes from the years 2013–2018. Word formations within two parts of speech were analysed: the noun and the adjective. The set of discussed items includes both existing derivatives, well embedded in the lexical resource of the general language, as well as new items which are yet to be recorded in general Polish dictionaries. The comparison of these two groups of derivatives allows us to answer the question of what kind of word-formation techniques are most often applied in the language of the Internet.

The main part of the work is a chapter devoted to the analysis of the derivatives of noun and adjective word-formation. Pronounced lexemes are characterized in terms of the word-formation techniques used to create them (prefixing, suffixing, negative derivation, paradigmatic, alternating). Simple derivatives and assemblies, adhesions and contamination were discussed. The analysed lexemes were assigned to the appropriate word formation categories. The description includes a broadly understood social and communication context.

The summary highlights the most important trends in word-formation of the language of contemporary electronic media.

Keywords: Facebook, social media, fanpage, word formation trends, the language of the Internet

Pojawienie się mediów społecznościowych nie tylko znacząco zmieniło standardy międzyludzkiej komunikacji, ale wpłynęło również na zmiany językowe. Autorka publikacji *Facewords. O tendencjach słowotwórczych w mediach społecznościowych* podjęła się trudnego i żmudnego zadania badawczego analizy działalności słowotwórczej użytkowników popularnej platformy Facebook. W celu wskazania tendencji rozwojowych nowych konstrukcji werbalnych poddała analizie kilka tysięcy komentarzy zamieszczanych na wybranych fanpage'ach. Podjęte przez autorkę wysiłki zaowocowały trafnymi i merytorycznie uzasadnionymi wnioskami, popartymi dodatkowo bogatym, odpowiednio dobranym materiałem ilustrującym. To sprawia, że lektura książki jest inspirująca i zachęcająca do przemyśleń nad językiem mediów społecznościowych i prowadzenia dalszych badań nad zachodzącymi w nim zmianami.

ks. dr hab. Sławomir Soczyński (UPJP2)

Monografia *Facewords. O tendencjach słowotwórczych w mediach społecznościowych* wpisuje się w nurt opracowań poświęconych najnowszej warstwie polszczyzny, przedstawiając zmiany w zakresie słowotwórstwa w języku współczesnych mediów społecznościowych. Bazę materiałową stanowią derywaty wybrane z komentarzy internetowych zamieszczanych na Facebooku w fanpage'ach popularnych tytułów prasowych o charakterze społeczno-politycznym: *Gazety Wyborczej*, *Frondy*, *Newsweeka* i *Wprost*. Analizowane leksemy autorka przyporządkowała do właściwych kategorii słowotwórczych w obrębie dwóch części mowy: rzeczownika i przymiotnika. W zbiorze omówionych leksemów znajdują się zarówno derywaty zastane, dobrze osadzone w zasobie leksykalnym języka ogólnego, jak i jednostki nowe, nienotowane dotąd w słownikach polszczyzny ogólnej. Porównanie tych dwóch grup derywatów pozwoliło odpowiedzieć na pytanie, jakie techniki słowotwórcze są najczęściej wykorzystywane w języku mediów społecznościowych, a także podkreślić najważniejsze tendencje w słowotwórstwie języka współczesnych mediów elektronicznych.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

AUCTORUM EDITORUMQUE SOCIETAS UNIVERSITAS

www.universitas.com.pl